

276042

WSP - Kraków BG



1050004949

DR. ROMAN PILAT
PROFESOR UNIwersYTETU WE LWOWIE

GRAMATYKA JĘZYKA POLSKIEGO

WYKŁADY UNIwersYTECKIE

OPRACOWAŁ

DR. FRANCISZEK KRČEK

ZESZYT II.

(GŁOSOWNIA DOK., DEKLINACYA ARK. 11—20.)



LWÓW

NAKŁADEM KSIĘGARNI H. ALTENBERGA WE LWOWIE
WARSZAWA — E. WENDE I SP.

Całość obejmie głosownię, naukę o formach (deklinację i konjugację) i składnię, wraz z przypisami wydawcy i wskaźnikiem wyrazowym.

Deklinacya (i tom I. zarazem) skończy się z arkuszem 25. t. j. w zeszytcie trzecim.

Dzieło całe zawierać będzie razem przeszło 45 arkuszy druku i wychodzić będzie w zeszytach dziesięcioarkuszowych.

Przedpłata za całość **koron 20.**

Zeszyt 4. całości (a 1-y tomu II) obejmie całą konjugację i początek składni.



276043

s. 276042

KRAKÓW. — DRUK W. L. ANCZYCA I SP.

WSP - Kraków BG



1050004949

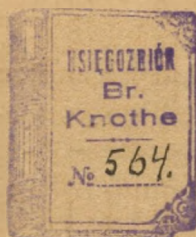
BIBL. WSP
197 D 132-3

51

Wypadki takich przemian spółgłoskowych są nieliczne i dość niejasne. Wystarczy je zaznaczyć w kilku słowach.

Policzyć tu można stwardnienie spółgłosek miękkich, §. 394. niezależnie od tych wpływów zewnętrznych; poza tymi wypadkami, o których przedtem była mowa, n. p. *wesoły* zam. *wiesioły*, *ser(d)ce* zam. *sier(d)ce* (§§. 303., 313. i 355.), należy tu szczególnie stwardnienie miękkich wargowych w zakończeniu: *gołąb* zam. *gołąb*, *drop* zam. *drop*, *krewo* zam. *krewo* i t. d). (Wzmianka o tem była wyżej [§. 303.]).

Nadto do przemian samoistnych spółgłoskowych należy §. 395. przemiana mocnych (bezdźwięcznych) w słabe (dźwięczne) poza wypadkami, poprzednio wymienionymi [§. 305.], n. p. przyimek i narostek stpol. *ot* (dawn. **otz*), odpowiadający stsl. *otz*, przemienił się w ciągu rozwoju historycznego języka w *od* (w najdawn. pomnikach jeszcze prawdopodobnie *ot*); tak samo przyimek i prefiks *s* (właśc. **sž*, stsl. **sž*) »cum, de« przeszedł w *z* (w ciągu XVI. w.). W dyalektach *wielgi* często zam. *wielki*, w mowie ustnej *jezdem* zam. *jestem*. Te przemiany nie są żadnymi prawami fonetycznymi, tylko jakby skłonnościami, które w niektórych wypadkach występują na jaw.



NAUKA O FORMACH (MORFOLOGIA).

§. 396. Nauka o formach (morfologia) jest — jak wiadomo [prw. §§. 10. i 13.] — tą częścią gramatyki, która zajmuje się zmianami, jakim ulegają tematy, aby się stać zdolnymi do wyrażenia myśli, t. j. aby się stać rzeczywistymi wyrazami. Dzieli się na dwie główne części: na naukę o deklinacyi i naukę o konjugacyi. Wyrazy bowiem rzeczywiste mogą być co do pochodzenia swego dwojakimi: są to imiona (*nomina*) albo słowa (czasowniki, *verba*). Pierwsze pochodzą z tematów imiennych, drugie z tematów słownych cz. czasownikowych. Deklinacja zajmuje się formami, które powstają z tematów imiennych, konjugacja zaś formami, które powstają z tematów czasownikowych.

I. NAUKA O DEKLINACYI.

§. 397. Deklinacja (fleksya imion, nauka o powstawaniu form imiennych) może być znowu dwojaką, stosownie do tego, czy temat, z którego powstaje forma, jest imieniem w ścisłym znaczeniu, czy też zaimkiem, t. j. tylko zastępuje imię, stoi za imię. Rozróżniamy zatem deklinację imienną i deklinację zaimkową. Do deklinacyi imiennej należy deklinacja rzeczowników, nadto w części deklinacja przymiotników, imiesłów i liczebników, do deklinacyi za-

imkowej deklinacya zaimków i w części deklinacya przymiotników, imiesłowów i liczebników. Widzimy zatem, że przymiotniki, imiesłowy i liczebniki należą po części do jednej, po części do drugiej deklinacyi.

A. DEKLINACYA IMIENNA.

OGÓLNE POJĘCIA I UWAGI.

a) Fleksya polega na przyrastaniu sufiksów fleksyjnych do tematów i na zupełnem zlanu się tych składników w jedną organiczną całość. Należy do najbardziej charakterystycznych cech języków indoeuropejskich i odróżnia je wyraźnie od niektórych innych rodzin językowych. Nie trzeba jednak myśleć, ażeby ta cecha była od samego początku, od najdawniejszej epoki, właściwością rodziny języków indoeuropejskich. Wyrobiła się stopniowo w rozwoju pierwotnego języka indoeuropejskiego (przed rozdzieleniem się jego na języki poszczególne), ale w czasach, tak odległych i tak dawnych, że zaledwie jakimś najogólniejszymi przypuszczeniami sięgnąć w nie możemy. Ponieważ w nauce o deklinacyi, jako części fleksyi, ciągle będzie mowa o powstawaniu i pochodzeniu form fleksyjnych, przeto nie od rzeczy będzie tutaj na wstępie zdać sobie — chociaż ogólnie — sprawę z tego najpierwotniejszego stanu rzeczy, który wyprzedził epokę fleksyjności i dał podstawę do jej wyrobienia się.

Jeżeli w badaniu pierwotnego języka indoeuropejskiego (przed rozdzieleniem się na grupy i szczepy) cofniemy się jak najdalej wstecz, to przypuścić musimy jakąś najpierwotniejszą epokę, w której te części, składające się razem na dzisiejszą formę fleksyjną, żyły w języku jako zupełnie osobne wyrazy, — a zatem pierwiastek, późniejszy sufiks tematowy i późniejszy sufiks fleksyjny były to trzy różne, odrębne wyrazy, z których każdy miał swoje znaczenie. Niestety pierwotnego znaczenia dwóch ostatnich elementów, t. j. późniejszych sufiksów tematowych i pó-

źniejszych sufiksów fleksyjnych, niepodobna już dzisiaj odgadnąć i tylko co do niektórych lingwistyka robi mniej lub więcej prawdopodobne przypuszczenia. (Tak n. p. niektóre sufiksy tematowe i fleksyjne są z pochodzenia zaimekami, dalej zdaje się, że stopniowo przybierały pewne znaczenia: suf. -o- znaczenie sufiksu rodz. m. w odróżnieniu od suf. -ā-, suf. -m(z) znaczenie sufiksu cel. l. mn. i t. d.). Dopiero wskutek częstego używania wspomnianych trzech elementów w zdaniu (przy wypowiedaniu jakiejś myśli) nastąpiło ich zsunięcie i złożenie (kompozycja), zrazu zewnętrzne, mechaniczne, potem — gdy prócz pierwiastku tamte dwa wyrazy straciły swoją indywidualność i spadły do rzędu sufiksów, — zupełne zlanie się z pierwiastkiem w organiczną całość, w jedną formę. Ważne światło na ten proces rzucają języki t. zw. doczepiające (aglutywne, *agglutierende Sprachen*), które nie wyrobiły sobie fleksyi rzeczywistej (zupełnego organicznego zlania się) i reprezentują stan dawniejszy prostego złożenia osobnych wyrazów, n. p. w języku madziarskim *hal* »ryba«, *nak* (lub *nek*) zaimek »mnie«, osobno używany, — *hal-nak* »rybie« (cel. od »ryba«). Fleksya więc indoeuropejska powstała ze złożenia osobnych wyrazów, które później zupełnie się zlały. Dodać należy — i przekonamy się o tem później —, że w niektórych wypadkach formy fleksyjne powstawały niekoniecznie z pierwiastka w połączeniu z dwoma wspomnianymi elementami, lecz niekiedy zlanie się pierwiastka z jednym z nich (bądźto sufiksem tematowym, bądźteż fleksyjnym) wystarczało.

Takie jest właściwe pochodzenie form fleksyjnych. Ale nie wszystkie formy fleksyjne w późniejszym rozwoju pierwotnego języka indoeuropejskiego i późniejszych jego odłamów i szczepów można odnieść do tego źródła. Wyrobione, gotowe formy, stawały się wzorami, typami do powstania innych, które już tylko analogicznie do nich się zastosowały, co więcej — nieraz gotowe formy ulegały później przekształceniu pod wpływem rozmaitych czynników zewnętrznych, albo zatracaly się, zastąpione przez późniejsze nowotwory, wskutek czego często trudno dopatrzeć się

tych pierwotnych składników. A więc obok złożenia (kompozycji) jako właściwego źródła fleksyi działają także inne wpływy i czynniki, które już to modyfikują wielokrotnie kształty, wynikające z pierwotnych części składowych, już też wyrabiają zupełnie inne formacje, późniejsze nowotwory.

b) Zejdźmy teraz z czasów najpierwotniejszych i stańmy §. 400.
na gruncie pełnego rozwoju języków indoeuropejskich! W deklinacji — tak, jak wogóle w każdej fleksyi, — rozróżnić należy dwie główne rzeczy: 1) temat i 2) sufiksy.

1. Temat, który jest pierwiastkiem, zlanym w jedno §. 401.
z t. zw. sufiksem tematowym (lub nawet z kilkoma), we fleksyi jest częścią składową, prawie stałą, nie ulegającą większym zmianom. Nie można jednak powiedzieć, ażeby temat zupełnie się nie zmieniał, przeciwnie końcowa jego część, która się styka z sufiksami fleksyjnymi, ulega zmianom, mianowicie samogłoska końcowa tematu pojawia się w stopniu wyższym lub niższym (Ablaut) [§. 41.], n. p. w temacie zakończonym na -o- czasem zamiast o ukazuje się stopień niższy e [§. 23.], w temacie na -*ā*- obok *ā* bywa także stopień wyższy *ū* lub jeszcze wyższy *eu* (*ou*) [§. 33.] i t. d.; nadto zachodzą drobne procesy fonetyczne takie, jak zmiękczenie, asymilacja i t. d. A więc temat bierze także poniekąd, w nieznacznym stopniu, udział w zmianach, ale naogół jest częścią stałą.

Zakończenia tematu są stosownie do przyrośniętego §. 402.
sufiksu tematowego (jeżeli ich więcej, stosownie do ostatniego) rozmaite: samogłoskowe lub spółgłoskowe. Od tego zakończenia zależy różnica w deklinacji (klasy deklinacyjne) i w znacznej części różnica rodzaju (formy fleksyjne).

2. Sufiksy fleksyjne, które przyrastają do tematu, §. 403.
nazywają się w deklinacji sufiksami deklinacyjnymi (w odróżnieniu od sufiksów w konjugacji, nazwanych konjugacyjnymi). Zapomocą nich kształtuje się ostatecznie forma wyrazu; one też służą głównie do uwydatnienia dwóch zasadniczych momentów w deklinacji, mianowicie przypadku i liczby, a czasem także trzeciego, t. j. rodzaju.

Funkeya ta — zrazu dość chwiejna i dopiero z biegiem czasu stopniowo wyrobiona — ukazuje się w stadium pełnego rozwoju języka indoeuropejskiego już ustaloną i dość ściśle określoną tak, że pewne sufiksy deklinacyjne oznaczają stale pewne przypadki w pewnej liczbie i czasem nawet pewien rodzaj (rodzaj bowiem zależy w znacznej części od samego tematu, t. j. od przyrośniętego sufiksu tematowego [§. 402.]).

§. 404. Pierwotny język indoeuropejski miał 7 przypadków: *nominativus*, *genitivus*, *dativus*, *accusativus*, *instrumentalis*, *locativus* i *ablativus*, a jeżeliby wliczyć w to także *vocativus* (który nie jest właściwie przypadkiem, bo pozostaje poza związkiem zdania, ale ostatecznie przybrał charakter formy deklinacyjnej), to było ich 8. Z tych przypadków zatraciły się niektóre w poszczególnych językach indoeuropejskich. Języki słowiańskie (a więc i polski) zachowały — jeśli wliczymy *vocativus* — 7 przypadków, inne 6 (łacina), 5 (greka), inne bez wołacza — 4 (jęz. niemiecki), lub zatraciły przypadki (jęz. angielski).

§. 405. Pierwotny język indoeuropejski rozróżniał trzy liczby: liczbę pojedynczą (*singularis*), mnogą (*pluralis*) i podwójną (*dualis*), a w poszczególnych językach indoeuropejskich zachowały się one lub częściowo zatraciły (mianowicie *dualis*). W językach słowiańskich utrzymały się wszystkie trzy liczby, dopiero w późniejszym stadium rozwoju w wielu z nich zatracił się *dualis*, mianowicie także w polskim języku.

§. 406. c) Według deklinacyi imiennej odmieniają się w językach idr. rzeczowniki, przymiotniki, imiesłowcy i liczebniki; taksamo było w językach słowiańskich, a więc i polskim i dopiero później niektóre języki słowiańskie częściowo lub w całości zatraciły deklinację imienną przymiotników, imiesłowów i liczebników. Ściśle więc rzecz biorąc, należałoby razem traktować deklinację wszystkich tych części mowy, ale ze względów praktycznych, w celu jaśniejszego przedstawienia i wyjaśnienia form deklinacyjnych, przejdziemy kolejno deklinację wspomnianych części mowy, chociaż to właściwie jedna deklinacya.

A. DEKLINACYA RZECZOWNIKÓW.

Podział deklinacyi rzeczowników.

Podział deklinacyi polega — jak już poprzednio wspomniano [§. 402.] — na temacie, przyczem największe znaczenie ma zakończenie sufiksu tematowego: od różnicy tego zakończenia zależy różnica deklinacyi. Na tej zasadzie opierają się wszystkie języki indoeuropejskie, a pomiędzy nimi także słowiańskie, nie wyłączając polskiego. Ale zakończenia tematu mogą być rozmaitemi: samogłoskowemi lub spółgłoskowemi, gdyż sufiksy tematowe są liczne i różne.

W polskim języku — podobnie, jak we wszystkich słowiańskich, — znajdujemy następujące zakończenia tematu samogłoskowe: na *-o-*, *-ā-*, *-ǫ-*, *-ū-*, *i* (nb. różnica całego sufiksu tematowego nic w deklinacyi nie znaczy, byle zakończenie było to samo, n. p. **bog-o-*, *suk-no*, *pi-wo*, są wszystkie zarówno *o*-tematami i t. d.).

Z zakończeń tematu spółgłoskowych pojawiają się w polskim języku i wogóle w słowiańskich: na *-n-*, *-r-*, *-s-*, *-t-* (*-nt-*), znowu bez względu na różnice całych sufiksów tematowych.

Rozróżniamy zatem:

§. 410.

1. deklinację *o*-tematów (t. zw. *o*-deklinację),
2. deklinację *ā*-tematów (*ā*-deklinację),
3. deklinację *ǫ*-tematów (*ǫ*-deklinację),
4. deklinację *ū*-tematów (*ū*-deklinację),
5. deklinację *i*-tematów (*i*-deklinację),
6. deklinację spółgłoskową *n-*, *r-*, *s-*, *t-* (*nt-*) tematów.

Podział taki powtarza się mniej więcej we wszystkich językach indoeuropejskich, gdyż formacya tematów sięga czasów pierwotnego języka indoeuropejskiego, a różnica polega na tem, że pierwotny ten język posiadał większą ilość deklinacyi, a dopiero poszczególne języki idr. zatra-

§. 411.

cily stopniowo niektóre z tych deklinacyi, wyrobionych w pierwotnym idr. języku; przekonamy się n. p. że w słow. językach są zaledwie jakieś ślady idr. *i*-tematów i *iē*-tematów, które pojawiają się w niektórych innych językach indoeuropejskich, a przeszły u nas w (*i*)*ā*-tematy.

1. O-deklinacja.

§. 412. O-tematy są w słowiańskich językach dwojakiego rodzaju: męskie i nijakie. Tak jedne, jak drugie, dzielą się na t. zw. czyste *o*-tematy, w których sufiks tematowy kończy się na *-o-* i poprzedzony jest twardą spółgłoską, i na *io*-tematy, w których sufiks tematowy przed zakończeniem *-o-* ma *-i-*, zachowane albo we właściwej swojej postaci jako *j* albo w przekształceniu wskutek zlania się z poprzedzającą twardą spółgłoską w brzmienia podniebienne. Mamy zatem męskie *o*-tematy i męskie *io*-tematy, nijakie *o*-tematy i nijakie *io*-tematy.

a. Męskie *o*-tematy.

§. 413. Uwaga. Ściśle biorąc, można każdy przypadek omawiać bez wzorów, ale ze względów praktycznych, dla lepszego przeglądu, będziemy się trzymali wzorów deklinacyjnych i to — dla uwidocznienia rozwoju form — obok wzoru deklinacyjnego polskiego zawsze będziemy podawali wzór starosłowiański (starobułgarski) [prw. §. 8.]. [Przypadki autor liczbował według utartego sposobu ze względów, również praktycznych. Ponieważ jednak dziś utarł się sposób inny używania dla poszczególnych przyp. nazw, zaleconych przez Karłowicza w »Pracach filologicznych«, przeto wydawca zastąpił liczby temi nazwami.]

§. 414. Wzór deklinacyjny: stsl. *rabъ* »servus«, tem. **рабо-* (prw. pol. *pa-rōb-ek*, idr. *ʋ orbh-*, prw. niem. *Arb-eit*); — pol. *chłop* tem. **chłopo-* (z **cholpo-* [prw. §. 366.]).

Starosłowiański

Polski

Liczba pojedyncza.

M.	<i>rahъ</i>	<i>chłop</i>
D.	<i>raba</i>	<i>chłopa</i>
C.	<i>rabu</i>	<i>chłopu</i>
B.	<i>rahъ</i>	dawniej <i>chłop</i> (później <i>chłopa</i>)
W.	<i>rabe</i>	<i>chłopie</i>
N.	<i>rabomъ</i>	<i>chłopem</i>
Mc.	<i>rabe</i>	<i>chłopie</i>

Liczba mnoga.

M.	<i>rabi</i>	<i>chłopi</i>
D.	<i>rahъ</i>	dawniej <i>chłop</i> (później <i>chłopów</i>)
C.	<i>rabomъ</i>	<i>chłopom</i>
B.	<i>raby</i>	<i>chłopy</i> (później także <i>chłopów</i>)
W.	= M.	= M.
N.	<i>raby</i>	<i>chłopy</i> (później także <i>chłopami</i>)
Mc.	<i>raběchъ</i>	<i>chłopiech</i> (później <i>chłopach</i>)

Liczba podwójna.

M. (W.) i B.	<i>raba</i>	<i>chłopa</i>
D. i Mc.	<i>rabu</i>	<i>chłopu</i>
C. i N.	<i>raboma</i>	<i>chłopoma</i>

Pochodzenie form deklinacyjnych i rozwój ich historyczny
w języku polskim.

U w a g a. Przy wyjaśnianiu genezy form deklinacyjnych §. 415.
sięgać będziemy w epokę pierwotnego języka indoeuropejskiego i — jak to czyniliśmy w głosowni — poprzez epoki: przedśłowiańską (bałtycko-słowiańską) i ogólnosłowiańską (najwierniej zachowaną w jęz. starosłowiańskim [§. 8.]) dochodzić do języka polskiego.

LICZBA POJEDYŃCZA.

M i a n o w n i k. Geneza tego przypadku daje nam za §. 416.
raz pierwszy przykład późniejszych zmian, jakim pod wpływem

wem czynników zewnętrznych uległy formy deklinacyjne pierw. języka idr. w rozwoju poszczególnych języków idr. Właściwą końcówką mian. tej deklin. w pierw. języku idr. było *-s, a zatem -o- + -s = *-os, gr. ἵππο-ς, łac. *equo-s* (później *equus*), stind. *vřka-s* »wilk« (a z idr. o [prw. §. 69.]), lit. *vilka-s* (idr. o = lit. a [§. 69.]). Forma *rabz* nie może jednak pochodzić od formy na *-os (**rabo-s*), gdyż według praw fonetycznych języków słowiańskich *-os nie przechodzi w -z. Jestto zatem forma, która skądinąd weszła do mian., a mianowicie według wszelkiego prawdopodobieństwa forma biern. l. poj. tej deklin., która powstała prawidłowo z **rabo-m*, fonetycznie przerobionego na gruncie słów. w *rabz* [§. 387.], i zajęła we wczesnej dobie języków słów. miejsce mian. Podobne zastępstwa, jak się przekonamy później, zdarzają się nieraz w deklin.: jedna forma rozszerza swój pierwotny zakres i obejmuje funkcje innego przypadku. W tym wypadku powodem była — o ile się zdaje — ta okoliczność, że w niektórych innych deklinacjach mian. i biern. l. poj. były równe co do brzmienia, chociaż powstały z innych części składowych, jak w *z*-deklin. [§§. 611. i 615.] lub w *i*-deklin. [§§. 671. i 676.]. W rodz. nij. mian. i biern. l. poj. są nawet zawsze takie same co do formy: stsl. *dělo*, *pol'je* = pol. *dzieło*, *pole*. Końcowa samogłoska og. -słów. *-z odpadła w polskim w bardzo wczesnej dobie [§§. 91. i 269.] i z formy **chłops* powstała forma *chłop*.

§. 417. Dodajmy nawiasem, że, jeżeli po zatraceniu -z powstaje forma, trudna do wymówienia z powodu zbiegu spółgłosek, to język polski, zwłaszcza w późniejszym stadium rozwoju, dodaje nieraz w środku tematu wstawne *e* [§. 62.], n. p. *węgieł* (łac. *angulus*), właśc. **węgl*, stsl. *agł* [§. 378.]; w dalszych przyp. niema tego *e*, gdyż względy eufoniczne tego nie wymagają, a więc *węgła*, *węgłem*, *węgły*...

§. 418. Takie *e* wstawne odróżnić należy od *e* zastępczego [§. 53.], które zastępuje dawniejszą samogł. *z* [§. 58.] lub *u* [§§. 54—55.] i pojawia się nieraz także w tem. w formie mian. l. poj., n. p. *dech*, stsl. *děchz* [§. 58.]; *orzeł*, stsl. *orěłz*.

Że w niektórych tem. samogłoska, tkwiąca w środku §. 419. samego tem., ulega pewnym zmianom fonet., mianowicie nieraz się pochyła, n. p. *bóg* mian. do tem. **bogo-*, jest rzeczą znaną, a wyjaśnienie tego zjawiska podano w głosowni [§§. 251—264.].

Dopełniacz. Geneza formy tego przyp. nie jest §. 420. zupełnie jasna. To pewna, że nie mamy tu znowu przed sobą formy, któraby pochodziła z pierwotnego dop. (*genitivus*) idr., ale formę inną, która się zamiast niego wcisnęła. Końcówką idr. dop. l. poj. w deklin. im. był. suf. **-s* w kształtach: **-es*, **-os*, **-s*, w deklin. zaimk. suf. **-sio* (*-so*) [§. 971.]; już w pierw. idr. języku nastąpiło tu oddziaływanie deklin. drugiej na pierwszą tak, że suf. **-sio* (*-so*) pojawiał się także w imiennej. I właśnie przedewszystkiem w o-deklin. sufiks zaimk. w przeważnej części idr. języków zastąpił dawniejsze formy, prw. stind. *vřka-sja* »wilka«, gr. *ἰππο-(σ)ιο* = *ἰππου*, tak samo w jęz. germańskich pierwotnie suf. **-so*, z czego w stgniem. *-s*, prw. stgniem. *tage-s*. Język łać. ma osobną końc. *-i*, która jest niejasną (z **-oi* czy **-ei*?).

W bałt.-słow. grupie jęz. znajdujemy znowu inne za- §. 421. kończenie: w lit. *-o*, w słow. *-a*. Skąd te formy? Prawdopodobnie sąto właściwie formy idr. *ablativi* na **-ōd*, które wcisnęły się do dop. i zastąpiły go. To **-ōd* powstało z *-o- + -?d*, a zachowało się jako końc. n. p. w łać. w napisowem *meritod* (klasyczne *merito*), stind. *vřkad* »od wilka«. Na gruncie słow. końcówka **-ōd* przechodzi w *-a* [§. 383.], na gruncie zaś lit. w *-o*. Za możliwością wymiany genitywu i ablatywu przemawia ta okoliczność, że oba już w pierw. języku idr. miały tę samą funkcję składniową (gr. *genitivus* = *genitivus* i *ablativus*).

Taka geneza końcówki słow. i pol. *-a*, a teraz rozwój §. 422. historyczny form dop. na gruncie jęz. polskiego. Otóż obok pierwotnej końcówki *-a* pojawia się w polskim — jak też czasem, chociaż rzadko, w stsl., — zakończenie *-u*, przejęte już na gruncie języka pol. i stsl. z dop. l. poj. deklin. *ń*-tematów. Przekonamy się później [§§. 636—639.], że rzeczowniki *ń*-deklin. zaczęły w bardzo wczesnem stadium języka zatracać swoją deklin. i przechodziły do

deklin. m. o-tematów, wnosząc z sobą niektóre końc. swojej deklin., między innemi też owo -u w dop. l. poj. Formy dop. na -u od o-tematów, jakkolwiek późniejsze, zachodzą już w najdawn. pomnikach polskich z XIV. i XV. w. — prawda, że stosunkowo jeszcze rzadko i że regułą jest jeszcze zakończ. -a, n. p. w Ps. flor.: *grzechu* 18., 14.; 31., 6.; *zakona* 88., 30.; 93., 12.; 120., 29.; *luda* 3., 6.; 13., 11.; 17., 47.; 27., 11.; 93., 14.; *owoca* 4., 8.; *przebytka* (*habitatio*) 32., 14.; *wieka* 24., 6.; 40., 14.; 89., 2.; 92., 3.; 105., 47.; *pokoja* 13., 7.; 33., 14.; *czasa* 88., 44.; *głosa* 5., 2.; 43., 18.; 101., 6.; 103., 8.; *gniewa* 36., 8.; 109., 6.; wyjątkowo zaś i znacznie rzadziej: *gniewu* 37., 3.; 89., 13.; *przebytku* 26., 9.; *rogu*, *strachu*, *gromu*, *boku*, *ludu* i t. d. Stosunek form w Ps. flor. taki, że jest 69 przykładów zakończenia -a, a 18 zakończenia -u (Hanusz »Wykaz porównawczy form...« *Sprawozd. kom. jęz. Ak. Um.* 1881. t. II., str. 36.). — W pomnikach w. XV. pojawia się -u częściej, w ciągu ww. XVI. i XVII. rozszerza się stopniowo coraz więcej; czytamy wprowadzić jeszcze często u Kochanowskiego, Bielskiego i wielu innych pisarzy XVI. w.: *wieka*, *stoła*, *ogroda*, *proga*, *roga*, *obiada* i t. d., ale obok tego są formy na -u także częste. W XVIII. w. panuje mniej więcej dzisiejszy stan rzeczy, t. j. obok końc. pierwotnej -a końcówka -u ma już bardzo rozległe zastosowanie.

§. 423. Jaka jest tendencja w tym procesie, trudno dokładnie oznaczyć, gdyż przy wciskaniu się i rozszerzaniu końc. -u działały głównie czynniki zewnętrzne (analogia), zrazu przypadkowo to te, to inne, potem już proces odbywał się w pewnym duchu (różniczkowanie), stopniowo łączyło się z nim pewne znaczenie, ale nie tak, żeby konsekwentnie w rozmaitych kategoriach pojęć przeprowadzono jedno zakończenie. Wogóle jednak stwierdzić można, że dawniejsza końc. -a zachowała się stale: 1) u imion ludzkich, czyto imion chrześtnych osób, n. p. *Jana*, *Jakuba*, *Władysława* i t. d., czy też nazw stanu i zawodu, n. p. *brata*, *szwagra*, *wnuka*, *żaka*, *urzędnika*, *profesora*, *cyrulika* i t. d., czy nareszcie u imion osob. ogólnego znaczenia, n. p. *człowieka*, *boga*, *czarta*, *anioła*, *ducha* i t. d.; 2) u imion zwierzęcych jakiegokolwiek kategorii, n. p. *lwa*, *wilka*, *lisa*, *orła*, *smoka*,

wieloryba, pstrąga, raka, robaka i t. d. Końc. *-u* rozszerzyła się przeważnie w nazwach rzeczy nieżywotnych (nie objęła jednak wszystkich kategorii systematycznie), mianowicie: 1) u imion, oznaczających przedmioty świata mineralnego, n. p. *granitu, marmuru, bazaltu, szmaragdu* i t. d.; 2) u nazw innych rzeczy nieżywotnych, n. p. *mostu, rogu, kołowrotu, progę, stołu* i t. d., chociaż znajdujemy tu dość wiele form na *-a*, które się zachowały z dawniejszych czasów, n. p. *buta, pasa, włosa, nosa, zegara, chleba, brzucha* i t. d., — przedewszystkiem nazwy pieniędzy mają prawie stale *-a*: *dukata, talara, guldena*..., również zdrobniałe na *-ek* i *-ik*, n. p. *ogródka, nożyka, stolika, stołka* i t. d.; 3) u imion, oznaczających pojęcia zbiorowe i oderwane, n. p. *łumu, ludu, lasu, narodu, zboru, gniewu, grzechu, widoku, głosu, wiatru, rozumu*. Nazwy roślin mają poczęści dawne *-a*, poczęści *-u*, n. p. *kasztana, jesiona, dęba, świerka, owsa*, ale *bzu, głogu, buku, ostu, chwastu*; czasem robimy różnicę między drzewem rosnącym a materiałem z niego: »ściąłem pień *dęba*« ale »stołki, zrobione z *dębu* (materiału)«. Nazwy miast i wsi chwieją się również między obiema końc., zwykle nazwy naszych, t. j. polskich miast i wsi lub wogóle więcej znanych, głośniejszych, zachowały *-a*, n. p. *Lwowa, Krakowa, Tarnowa, Drezna, Berlina, Petersburga*..., obce zaś, i to więcej odległe lub mniej znane, skłaniają się ku *-u*, n. p. *Londynu, Amsterdamu, Neapolu*, a nawet *Rzymu*. Nazwy rzek mają prawie zawsze *-u*: *Dniepru, Dniestru, Sanu, Renu* i t. d. Rozmaitość, jak widzimy, wielka w użyciu obu końc. Można jednak ogólną postawić zasadę, że dawniejsza końc. *-a* zachowała się u żywotnych lub przynajmniej u tych, w które wkładamy niejako duszę indywidualną, lub które uważamy za przedmioty, najbliższe nam i naszej osobie, znane, wiadome; końc. *-u* charakteryzuje więcej pojęcia nieżywotne, dalsze, więcej nam odległe, mniej znane. Jeżeli jaki wyraz ma dwa różne znaczenia, wtedy jedno zwykle przybiera końc. *-a*, drugie *-u*; tu już działa w języku sama skłonność różniczkowania (*Differenzierungstrieb*), n. p. *samka* i *zamku, przypadka* (w dekl.) i *przypadku, zbiega* i *zbiegu* (okoliczności), *roga* i *rogu, powoda* (»oskarżającego«) i *powodu*.

§. 424. Celownik. Pochodzenie tej formy stsl. i pol. dotąd nie jest dostatecznie wyjaśnione. Właściwą końcówką w pierw. języku idr. było tu **-ai*, a zatem *-o- + -ai = *-ai* (pierwsza samogł. w ściągnięciu zostaje), n. p. gr. ἰππῶ (-φ z **-ai*), łać. w napisach *populoi* (później *o*), lit. *vil̃kui* z **vil̃kai*; stind. ma formę rozszerzoną, niezupełnie jasną na *-aja* (czy z **-ai* z dodatkiem *-a?*): *vřkāja* »wilkowi«. Z **-ai* nie mogłoby jednak żadną miarą powstać *-u* według praw fonetycznych słowiańskich; to *-u* wskazuje przedśłow. **-ou* [§. 106.], mogłoby więc być końcówką miejsc. *ũ*-deklin. [§. 619.]. Bądź jak bądź to zakończenie słow. nie jest pierwotnem w cel. *o*-deklin.; musiało tedy wcisnąć się pod wpływem czynników zewnętrznych. Zauważyć należy, że w deklin. zaimk. mamy także *-u* [§. 974.], prw. przysłówek *tu* (skostniały cel. l. poj.).

§. 425. Obok końc. *-u* ma język polski w cel. l. poj. także końc. *-owi*, przejętą z *ũ*-deklin., n. p. *synowi* [§. 614.]. Zaczodzi ona, chociaż rzadko i w późnych pomnikach, także w stsl., n. p. *glasovi*, *zakonovi*, *bogovi*, *duchovi*. W naszym języku pojawia się ona obok końc. *-u* już w najdawn. pomnikach z XIV. w., chociaż tylko sporadycznie, n. p. w Ps. flor. zwykle *-u*: *wschodu* 67., 36.; *wieczoru* 58., 7.; *gospodnu* 2., 2.; 67., 35.; 73., 19.; *dobytku* 146., 10.; *duchu* 1., 8.; 25., 13.; *żywotu* 65., 8. ...; rzadko *wieczorowi* 58., 16.; *bogowi* 46., 6. ... (wogóle w Ps. flor. tylko 16 przykładów końc. *-owi*). I ta końc. z biegiem czasu — w ciągu XV., XVI. i następnych wieków — rozszerzała się stopniowo tak, że w dzisiejszym języku jest nawet częstsza od końc. *-u*. Które rzeczowniki mają w dzisiejszym języku *-u*, a które *-owi*, tego nie podobna oznaczyć stałą regułą. To tylko pewna, że te, które mają w dop. l. poj. *-u* [§. 423.], mają skłonność w cel. do końcówki *-owi* (różniczkowanie).

§. 426. Biernik. Geneza formy tego przyp. jest jasna. Kończówka w pierw. języku idr. **-m*, a zatem *-o- + -m = *-om*, prw. gr. ἰππον (-n zamiast *-m*), łać. pierwotnie *equom*, później *equum*, stind. *vřkam* (a z *o* [§. 69.]), lit. *vil̃ką* z **vil̃kam* (a z *o* [§. 69.]). Z **rabo-m* powstało jeszcze w epoce przedśłow. **rabũ-m* [§§. 194. i 416.], a na gruncie słow. **rabzn*

[§. 34.], stsl. *rabz* [§. 387.], a w polskim po odpadnięciu -z [§. 269.] — *chłop*. W polskim języku brzmiał zatem biern. l. poj. pierwotnie zupełnie tak, jak w stsl.

W bardzo jednak wczesnem stadyum jęz. polskiego §. 427. nastąpiła częściowa wymiana formy biern. z formą dop. l. p. Mianowicie rzeczowniki, oznaczające istoty żywotne, a zatem osoby lub zwierzęta, zaczęły stopniowo tracić pierw. formę biern. i zastępować ją formą dop. Początek tej przemiany sięga epoki przed XIV. w. W najdawn. pomnikach z XIV. w. proces ten przemiany doszedł już prawie kresu; zachowały się zaledwie szczątki formy pierwotnej. Tak n. p. w Składzie apost. z XIV. w. czytamy: »Wierzę w *Bóg*« (*Bóg* pierwotna forma biern.). W niektórych utartych wyrażeniach zachowała się za to pierw. forma aż do dzisiejszych czasów, n. p. *prze-bóg*, *za pan brat*, *na św. Michał*, *na św. Marcin*. Jaka przyczyna zastępstwa dop. l. poj. formą dop. u żywotnych? — Składniowa. Chodziło o wyróżnienie imion żywotnych od nieżywotnych przez to, o zaznaczenie, że imiona żywotne, a mianowicie osoby, są czynnikami działania, więc w razie, gdy w zdaniu obejmują funkcję biernika (t. j. przedmiotu, będącego w zupełnej zawisłości od podmiotu), nie mogą mieć formy biernika (*accusativus*), ale formę przedmiotu dalszego, mniej zawisłego, t. j. dopełniacza (*genitivus*). Przekonamy się, że podobny proces odbył się — wszakże o wiele później, bo dopiero pod koniec XVII. w., — także co do biern. l. mn., gdzie także wcisnął się u imion osob. dop. zamiast biern. [§. 441.]. Nieżywotne zachowały pierw. formę biern. Wyjątkowo tylko poszły niektóre z nich za analogią żywotnych, n. p. od rzeczownika *duch* używa się zawsze, nawet w przenośnem znaczeniu, formy dop. (»znam *ducha* ustawy«).

Wołać z. Zakończeniem w tej deklin. w pierw. jęz. §. 428. języku idr. było *-e, a więc właściwie występuje tu sam tem. na -o- tylko ze zmianą samogł. końcowej na samogłoskę stopnia niższego [§. 25.], zdaje się wskutek akcentu, prw. gr. *ἵππε*, łac. *equē*, lit. *vilkę*; języki słow. zachowały tę końc. także: stsl. *rabe*, pol. *chłópie* [o miękkości pol. -e prw. §. 49.].

Język polski miał pierwotnie podobnie, jak stsl., tylko końc. *-(i)e*, n. p. *aniele*, *dusze* od *duch*, *Wojciesz* od *Wojciech* i t. d.

§. 429. Później ukazuje się obok tej druga końc. *-u*, która się wcisnęła z *ũ*-deklin. (prw. *synu* [§. 617.]). Wszakże w dawnych pomnikach jest druga końc. wcale rzadką i pojawia się tylko sporadycznie. W Ps. flor. tylko parę przykładów na *-u*: *pomocniku* (2 razy), *ludu*. I później niewiele się rozszerzyła. Najczęściej przyrastala do tematów, które przed końcową samgl. tematową miały spółgl. gardłowe *k*, *g*, *ch*. Działała tutaj — zdaje się — dążność języka, aby temat i końc. o ile możności uwidocznili (pod wpływem *(i)e* musiały *k*, *g*, *ch* przekształcić się na *cz*, *ż*, *sz* [§. 285.], a więc: **rocze*, **wroże*, **dusze*). W dzisiejszym języku one tylko zachowały końcówkę *-u*, a zatem: *urogu*, *duchu*, *rogu*, *języku* i t. d., ale rzecz. *bóg* zachował dawną formę *boże*. Niektóre mają *-u* i *-(i)e*, n. p. *człowieku* i *człowiecze*, *kozaku* i *kozacze*. Chwiejność tę spotykamy i w tematach, zakończonych inną spółgłoską, n. p. *ludu* i *ludzie*, *dziadu* i *dziadzie*.

§. 430. Narzędnik. W pierw. języku idr. były dwie formacye *instrumentalis* l. poj.: 1) miała suf. samogłoskowy — niepewna, czy **-a* czy **-e* (raczej *-a*), z czego (*-o* + *-a*, *-e* =) **-ō*; 2) miała suf. spółgłoskowe **-bhi* lub **-mi*. Prw. ad 1) stind. *vřka* (*ā* z idr. **ō*), łac. *modo* »tylko« (skostniały *instrumentalis*), gr. zaimk. przysł. *πῶ* »jeszcze«; ad 2) suf. **-bhi* w gr. homer. *θεό-φ(ν)* »zapomocą boga (wzgl. bogów)«, w stind. w l. mn. z cechą l. mn. *-s* w formie *-bhis*, sufiks **-mi* w jęz. słowiańskich w formie **-mь* [§. 31.], a zatem stslów. *rabo-mь*, i w bałtyckich (prw. lit. *-mi*), ale nie w tej deklinacji. Forma *rabz-mь*, którą znajdujemy w stslów. obok *rabomь*, jest wzięta z *ũ*-deklin. (*synz-mь* [§. 618.]).

§. 431. Polska forma *chłopem* powstała z formy, wziętej z *ũ*-deklin.: **člōpzmь* [z w e §. 58., zanik *-ь* §. 269.].

§. 432. Miejscownik. Pierwotny suf. idr. **-i* w tej deklin. i w wielu innych, a zatem *-o* + *-i* = **-oi*, prw. gr. atyck. *οἶκος* »w domu« (*locat.* skostn. jako przysł.), w łac. zrazu prawdopodobnie było także **-oi*, ale są tylko ślady na *-ei*, z czego *-i*: *domi* »w domu«, stind. *vřke* (z **vřka-i*, *-ai* = idr. **-oi*),

w słow. *-oi daje tu -ē [§. 31.], a zatem stsl. *rabē*, pol. *chłopie* [-e miękkie z -ē §. 60.].

W polskim języku w najdawn. pomnikach spotykamy §. 433. prawie stale tę końc. -e, n. p. w Ps. flor. i w innych: *aniele, przebytce, strasze, roce, bodze, okrędze, języce, prosze, zamętce*. Obok tej końc. jednak pojawiła się bardzo wcześnie, wzięta z *ā*-deklin., końcówka -u, którą znajdujemy także w stsl. Zrazu używana była rzadko, n. p. w Ps. flor. na początku, w *przebytku, w okręgu* (stosunek liczebny -e do -u w Ps. flor. jest 36 : 13). Z biegiem czasu -u rozszerzyło się więcej. I tu [jak w wol.] przyrastało -u najczęściej do rzeczowników, u których samogł. tematową poprzedzały spółgł. gardłowe [§. 429.]. Przyczyną była znowu dążność uwidocznienia tematu wobec końcówek, gdyż -u pociągało za sobą przekształcenia gardłowych. Od XVIII. w. praktyka ta ustaliła się i rzeczowniki z gardłową spółgł. mają stale -u, w innych zachowało się -e.

LICZBA MNOGA.

Mianownik (i wołacz). Sufiks idr. właściwie *-es, §. 434. zatem -o- + -es = *-ōs, prw. stind. *vřkas* (a = idr. ō). Ale w o-deklin. w znacznej części języków występuje suf. *-i, przejęty już w pierw. języku idr. z deklin. zaimk. [§. 990.], a zatem -o- + -i = *-oi, z czego na gruncie słow. -i [§. 96.]: **rabo-i*, stsl. *rabi*, pol. *chłopi*, prw. gr. *ἱππο-*, łac. *equi* (-i z *-oi), lit. *vilka-i* (-ai = idr. *-oi).

Końc. -i używana była w stpol. języku — podobnie, §. 435. jak w stsl., — zrazu stale u wszystkich rzeczowników tej deklin., bez względu na to, czy oznaczały osoby, czy zwierzęta lub rzeczy, n. p. w Ps. flor. *grzesznicy, świadcy, płacy, pagórcy* i t. d. Bardzo wcześnie jednak pojawiła się zarówno w stsl., jak w polskim, druga końc., mianowicie w stsl. -ove, polsk. -owie, wzięta z *ā*-deklin. (*synove, synowie* [§. 621.]), a używana także bez względu na to, czy rzeczownik oznaczał osobę, czy zwierzę lub rzecz. W Ps. flor. czytamy bardzo często: *aniołowie, bogowie, wrogowie, popowie, duchowie, smokowie, baranowie, cedrowie, głosowie, wozo-*

wie, sądowie, grobowie. Obok tych dwóch końcówek później wcisnęła się w polskim (język stsl. nie ma jej wcale) jeszcze końc. *-y*, wzięta z biern. l. mn. *o*-deklin. [§. 441.]. Dlaczego formy biern. użyto tu w zastępstwie formy mian.? Przyczyny tego szukać prawdopodobnie należy znowu [prw. §. 427.] we względach składniowych. Chodziło o wyróżnienie osób, jako będących *κατ' ἐξοχήν* czynnikami działania, od zwierząt i rzeczy nieżywotnych. Toteż zwierzęta i rzeczy nieżywotne otrzymywały formę biern., jakby dla uwidocznienia, że, pełniąc funkcję podmiotu w zdaniu, nie są w tak pełnej mierze czynnikami działania, jak osoby; dopiero później, o ile sądzić można, przyjęła się forma biern. także u żywotnych pod wpływem mechanicznego działania analogii. Już w Ps. flor., a zatem w XIV. w., spotykamy sporadycznie formy na *-y* i to nie tylko u rzeczy i zwierząt, ale także osób, n. p. *sądy, zęby, anioły*. Jak widzimy, już w najdawn. pomnikach używane są wszystkie trzy formy *-i, -owie, -y*. W późniejszych czasach stosunek form zmienił się w tym duchu, że końc. *-i* i *-owie* zaczęły stopniowo ztracać się u rzeczowników nieosob., t. j. zwierząt i rzeczy, a formy na *-y* stawały się u nich coraz częstszymi. Od XVIII. w. ustalił się ten proces mniej więcej w ten sposób, że nieosobowe rzeczowniki mają prawie stale *-y*, osobowe zaś zatrzymały wszystkie trzy końc., a zatem: *psy, stoły*, ale *anieli, aniołowie, anioły*. Taki stan rzeczy trwa w dzisiejszym języku, chociaż należy zauważyć, że rzadko kiedy są u rzeczowników osobowych (z wyjątkiem rzecz. *duch*, który ma tylko *duchy*) wszystkie trzy formy w używaniu (najczęściej dwie: *Polacy* i *Polaki, panowie* i *pany*), przyczem formy na *-y* mają odcień pogardy, lekceważenia (przebiegle *żydy*, gadatliwe *Włochy*, te *senatory*), a z drugiej strony zachowały się tu i ówdzie u zwierząt formy osobowe, n. p. *psi, wilcy, ptacy*.

- §. 436. **Dopełniacz.** Sufiks idr. **-om* i to zdaje się z *ō*, a zatem *-o + -ōm = *-ōm*, prw. gr. *ἰππων* (*-n* zam. *-m*), łąc. *-ōm* (późniem *-ūm*) z **-om* (zatrata długości) w napisach *Romanom*, późn. *deum* (końc. *-orum* w *deorum* i t. d. późniejszy nowotwór pod wpływem *ā*-deklin.), lit. *vilkā* (z **vilkūm*,

a to z **vilkōm*), stind. *vřkām*. Ponieważ **-ōm* w przedślów. epoce przeszło w **-ūm*, z czego w słow. *-y* (§§. 385. i 387.), więc forma słow. *rabz* nie mogła powstać z **rabo-* + *-om*, **rabōm*. Zdaje się, że powstała pod wpływem analogii dop. l. mn. tematów spółgłoskowych: *kamen-z*, *mater-z* i t. d., w których spółgłoska + **ōm* dawała **-ōm* (§§. 747. i 801.), z czego *-z(m)* (§§. 194. i 387.) (prw. Osthoff u. Bruggmann »Morphologische Untersuchungen« t. II., s. 214. i 218.).

Polski język miał pierwotnie taką formę, jak stsl. §. 437. a zatem *chłop* z **chlopz* (§. 269.). Obok tej formy wcisnęła się bardzo wczesnie forma z zakończ. na *-ów*, przejęta z *ñ*-deklin. (*synów* §. 623.); ukazuje się ona sporadycznie także w stsl. języku w m. *o*-tematach jako *-ovz*. Już w Ps. flor. formy pierwotne są rzadkie, n. p. *gód* (do l. przyp. l. mn. *gody*), formy na *-ów* o wiele częstsze, n. p. *byków*, *człowieków*, *obłoków*, *smoków*, *wieków*, *bogów*, *rogów*, *sądów* i t. d. Jeszcze w Statutach z XV. w.: *skot* i *statut* obok *skotów*, *statutów*. W ciągu XV. i XVI. w. formy na *-ów* tak się rozszerzyły, że wzięły stanowczą przewagę nad dawniejszemi. U pisarzy XVI. w. spotykamy bardzo rzadko, jako archaizmy, przykłady takie, jak *sąsiad* (zamiast *sąsiadów*), *zqb* (*zębów*) i t. d., które później znikają. W dzisiejszym języku zachowało się tylko kilka szczątków dawnych form, n. p. *do Włoch*, *do Węgier*, *do Niemiec*, *do-tych-czas*.

Celownik. W pierw. języku idr. *dativus plur.* posługiwał się dwoma sufiksami, które tylko w przekształceniach są nam w jęz. polskim znane: 1) był suf., zaczy- nający się od *bh*, a występujący w rozmaitych kształtach, które trudno sprowadzić do wspólnej formy, w stind *-bhjas*, prw. *ablat. vřke-bhjas* »od wilków«, w łac. *-bos*, *-bus*, na które w *o*-deklin. niema przykładów, ale prw. *equa-bus*, *filia-bus* (końcówka *-is* w *o*-deklin., *populis*, jest to forma *instrument.* z **-ois*); 2) suf. **-mus*, prw. lit. *vilkamus*, z czego później *vilkāms*. W słow. językach drugi suf. ma kształt *-mz* (z **-mus* (§§. 34. i 384.)); stąd stsl. *rabo-mz*, pol. *chłopo-m*.

Obok prawidłowych form na *-om* znajdujemy w stpol. §. 439. języku formy, zakończ. na *-am*, n. p. *grzecham*. Zakończe- nie to przejęte zostało z ż. *a*-deklin. (*ryba-m* §. 551.).

Wszakże formy cel. l. mn. na *-am* są w m. *o*-deklin. zjawiskami sporadycznymi, które nie wyrobiły sobie prawa obywatelstwa i z biegiem czasu znikły.

§. 440. Biernik. Sufiksem idr. było tu w tej deklin. i w wielu innych **-ns* (niepewna, czy = **-m* końc. biern. l. poj. + **-s* cecha l. mn.), a zatem *-o- + -ns = *-ons*, prw. gr. joń. atyck. dor. ἵππους z **ἵππωνς*, jak dowodzi kret. λύκωνς, łac. *equos* (z **equons*), goc. *vulfans* (germ. *a* = idr. *o*), stind. *vřkās* i *vřktn* (z **-āns*, *ā* = idr. *o*), lit. *vilkūs* narzecz. *vilkuns* (z **vilkūns*, **vilkōns*), w słow. **rabo-ns*, z czego **rabōns*, **rabūns*, wreszcie **rabū(s)*, *raby* (§§. 197. i 388.] (prw. Osthoffa i Brugmanna »Morpholog. Untersuchungen« t. II., s. 242., Brugmanna »Grundriss d. vergl. Gramm. d. indogerm. Sprachen« t. I. [wyd. I. z r. 1886.], s. 527.).

§. 441. Pierwotne te formy na *-y* były w polskim zrazu stale używane u wszystkich rzeczowników, prw. w Ps. flor. i w innych pomnikach: *anioły*, *bogi*, *popy*, *pany*, *braty*, *kapłany*, *sąsiady*, *grzeszniki*, *proroki* (*-i* = *-y* po gardłowej [§. 102.]). Z biegiem czasu zaszła podobna przemiana, jak w biern. l. poj. [§. 427.]: forma dop. zastąpiła formę biern. Ale kiedy w l. poj. zastępstwo takie dokonało się u wszystkich żywotnych, t. j. osób i zwierząt, w l. mn. tylko u osobowych, a zatem: »widziałem *chłopów*«, ale »bilem *psy*«, »wziąłem *dary*«. Przemiana ta zaszła o wiele później, niż w l. poj., gdyż dopiero pod koniec XVII. i w początkach XVIII. w. U pisarzy XVI. w. czytamy jeszcze zawsze: »zgromił *Turki* i *Tatary*«, »wyprawił *posły*«, »widziano *proroki*« i t. d.

§. 442. Narzędnik. W pierw. języku idr. *instrumentalis* l. mn. miał dwa zakończenia: 1) **-is* z jakąś jeszcze samogł. przed *-i*, bo ze zlania się tej końcówki i tematowego *-o* powstało **-ōis*, nie **-ōis*, prw. gr. dat. ἵπποις (*-ois* z **-ōis*), łac. *equis* z **equois* [prw. §. 424.], stind. *vřkāis*, lit. *vilkais*; 2) **-bhiś* i **-mīś*, równoległe do **-bhi*, **-mi* w l. poj. [prw. §. 430.]. Z żadnej z tych końc. na podstawie znanych praw fonetycznych w językach słow. nie mogło powstać słow. *-y*, zatem forma stsl. *rab-y*, pol. *chłop-y* jest skądś przejęta, ale nie wiadomo skąd. Niektórzy przypuszczają, że to *-y* jest końcówką biern. l. mn. *ŭ*-deklin. (*syny* [§. 625.]), która prze-

szła do narz. wskutek tego, że obie formy służyły do tworzenia przysłówków, n. p. stsl. *maly* (biern. l. mn. *ŭ-deklin.*) »trochę« i *velmi* (narz. l. mn. na *-mi*) »wiele« i z powodu tej funkcji pomieszały się z sobą tak, iż *-y* wcisnęło się do narz.

Obok form dawnych na *-y* wcisnęły się do tej deklin. §. 443. w polskim — podobnie, jak w stsl., — formy na *-(z)mi*, wzięte z *ŭ-deklin.* (*synz-mi* [§. 627.]). W najdawn. pomnikach z XIV. i XV. w. jest *-y* zwykłą końcówką, mianowicie w Ps. flor.: *anioły, zęby, bogi* (*-i* = *-y* [§. 102.]), *grzeszniki, pogany, kozły, duchy, dary* i t. d.; *-mi* zachodzi rzadziej: w Ps. flor. *językami, chlebmi, wózmi* (w Ps. flor. jest 17 przykładów na *-y*, a 3 na *-mi*). Ale w późniejszych pomnikach XV. w. *-mi* spotykamy już znacznie częściej: *chlebmi, kapłanmi, panmi, podpismi* i t. d., a w XVI. w. także ciekawe przykłady: *wałmi, klasztormi, lasmi, ułanmi, wózmi* i t. d. Później w ciągu XVI. w. pojawiła się końc. *-ami*, wzięta z *ŭ-deklin.* (*rybami* [§. 554.]) i w ciągu XVII. w. do tego stopnia się rozszerzyła, że prawie wyrugowała formy na *-y*, a usunęła zupełnie *-mi*. W dzisiejszym języku zwykłą końcówką jest *-ami*, — końc. *-y* pojawia się rzadko i to zwykle wtedy, gdy przed rzeczownikiem jest przymiotnik, n. p. »niedawnymi *czasy*«, »boskimi *wyroki*«, »z walecznymi *wojownikami*« i t. d. Na wyrugowanie końcówki *-y* przez końc. *-ami* wpłynęła dążność do odróżnienia narz. od biern., który miał także zakończenie *-y* [§. 441.].

Miejscownik. W pierw. idr. języku sufiksami *locativi* były: **-s* (rzadko), **-si* i **-sŭ*; ponieważ tem. pod wpływem deklin. zaimk. [§. 1008.] przybrał do zakończ. *-o* jeszcze *-i-*, więc zakończenie całe jest **-ois*, **-oisi*, **-oisŭ*, prw. gr. *ἰπποῖς* (forma równobrzmiąca z instrumentalem, chociaż innego pochodzenia [§. 442.]) i *ἰπποισι(ν)*, stind. *vŕkē-sŭ* (z **vŕkoŭ-sŭ*). W słow. językach mamy też ostatnią końcówkę: **rabo-i-sŭ*, z tego stsl. *rabe-ch-z*, pol. *chłopiech* [prw. §§. 60, I., 90., 120. i 269.].

W polskim znajdujemy końc. *-(i)ech* zwykle w po- §. 445. mnikach z XIV. i XV. w., n. p. w Ps. flor. *przebyłcech, pro-rocech, narodziech, grobiech, czrzewiech, duszech, rozumiech, wo-*

ziech i t. d. Jednak pod wpływem *ū*-deklin. wcisnęła się już w XIV. w. końc. *-och* [§. 630.], n. p. w Ps. flor. *pagórkoch*, *przebytkoch*, *uczynkoch*, *bogoch*, *obrazoch*, *wozoch*. Prócz tego znajdujemy już w XIV. w. — chociaż rzadko — formy na *-ach*, przejęte z deklin. *ž*. *ā*-tematów [§. 557.], n. p. w Ps. flor. *zvonkach*, *nalazach* (>nalezienie, *adinventio*), *pocztach* (od *poczet*). Stosunek tych 3 form w Ps. flor. jest taki, że mamy 34 przykłady *-(i)ech*, 13 *-och*, a tylko 3 *-ach*. W następnych wiekach XVI. i XVII. używano form na *-(i)ech*, *-och* i *-ach*, ale *-ach* tak się rozszerzyło, że z początkiem XVIII. w. wyparło tamte obie końc. prawie zupełnie, przyczem do zatury *-(i)ech* przyczyniła się ta okoliczność, że *-(i)e-*, zmiękcżając końcową spłgl. temat., zmieniło i zaciemniało temat. W dzisiejszym języku *-ach* jest stałą końcówką miejsc. l. mn. w tej deklin. Szczątki form dawniejszych zachowały się w następujących przykładach: *we Włoszech*, *w Węgrzech*, *Prusiech* (dziś już często *Prusach*), *czasiech* (zwykle *czasach*).

LICZBA PODWÓJNA.

- §. 446. Liczba podwójna miała w pierw. języku idr. — o ile wnosić można — o wiele większą obfitość form, ale w poszczególnych językach idr. zatraciły się one w znacznej części tak, że prawie wszędzie pozostało już tylko kilka form, z których każda służyła do oznaczenia dwóch przyp. naraz. I tak forma mian. (woł.) i biern. jest wspólną, tak samo dop. i miejsc. — i cel. i narz.
- §. 447. Mian. (woł.) i biern. Zakończeniami idr. były **-ou* i **-ō*. Czy to **-ō* pochodzi z *-o-* + suf. *-e*, czy też jest prostem przedłużeniem samogłoski tem. *-o-*, rzecz niepewna tak samo, jak to, czy **-ou* z **-ō* powstało przez dodanie *-u*, czy też było to pierwotne zakończenie l. podw. w tych przyp. Te dwa zakończ. znajdujemy w *o*-deklin. w rozmaitych językach idr., prw. gr. ἄνω, łac. *ambō*, *duō*, stind. *vřka* lub *vřkau*, lit. *vilku* (*-ū* skróc. z idr. **-ō*); w słow. zakończ. **-ō*, a zatem **rabō*, z czego stsl. *raba*, pol. *chłopa* (*-a* z idr. **-ō* [§. 82.]).

Dop. i miejsc. Formy stsl. *rabu*, pol. *chłopu* bar- §. 448.
dzo niejasne, -u wskazuje dawniejszą dwugłoskę *-ou [§. 106.]
i może forma ta powstała z zakończ. pierwotnego *-ous
(jako dop.) i *-ou (jako miejsc.). W innych językach idr. są
tu rozmaite zakończ., które trudno sprowadzić do wspólnej
formy.

Cel. i narz. Tu tak samo, jak w cel. l. mn. [prw. §. 449.
§. 438.], dwie formacye: 1) z sufiksem, zaczynającym się
od -bh-: stind. -bhjam, w innych wschodnich inny kształt;
2) z sufiksem, zaczynającym się od -m-: słow. -ma, lit. -m
(*vilkām*). A zatem słow. *rabo + ma, stsl. *raboma*, pol.
chłopoma.

Przykłady form l. podw. m. o-deklin. są w dawnych §. 450.
pomnikach polskiego języka dość rzadkie. Na mian. (woł.)
i biern.: *dwa szczyta* (Kaz. gnieźń.); na dop. i miejsc.: *do-*
stojniku, *pachołku*, *człowieku* (Statut), *po dwu rzędu* (J. Kocha-
nowski), *na dwu łanu* (Roty przysięg), *dwu rowu* (Bibl. szar.),
dwu panu (Świętosław, Stat. wiśl., Księgi ustaw), *obudwu*
Zygmuntu (M. Bielski); na cel. i narz.: *miedzy dwiema zako-*
noma (Ps. flor., 67., 14.), *pachołkoma*, *parobkoma*, *przysiężnikoma*,
łucznikoma, *biskupoma*, *łotroma* (Miklosich).

b. Męskie io-tematy.

Wzór deklinacyjny: stsl. *kraj*, *kon'ь*, pol. *kraj*, §. 451.
koń, — tem. **kraio-*, **konio-*.

Starosłowiański

Polski

Liczba pojedyncza.

M. <i>kraj</i> , <i>kon'ь</i>	<i>kraj</i> , <i>koń</i>
D. <i>kraja</i> , <i>kon'ja</i>	<i>kraja</i> , <i>konia</i>
C. <i>kraju</i> , <i>kon'ju</i>	<i>kraju</i> , <i>koniu</i>
B. <i>kraj</i> , <i>kon'ь</i>	dawniej = M., później <i>kraj</i> , ale <i>konia</i>
W. <i>kraju</i> , <i>kon'ju</i>	<i>kraju</i> , <i>koniu</i>
N. <i>krajemь</i> , <i>kon'jemь</i>	<i>krajem</i> , <i>koniem</i>
Mc. <i>kraji</i> , <i>kon'i</i>	<i>krai</i> , <i>koni</i> , późn. <i>kraju</i> , <i>koniu</i> .

Liczba mnoga.

M. (i W.)	<i>kraji, kon'i</i>	<i>oćcy</i> [-y §. 105.], późn. <i>kraje, konie</i>
D.	<i>kraj, kon'ě</i>	—, późn. <i>krajów, koni</i>
C.	<i>krajemz, kon'jemz</i>	<i>krajem, koniem</i> , późn. <i>krajom, koniom</i>
B.	<i>kraję, kon'ję</i>	<i>kraje, konie</i>
N.	<i>kraji, kon'i</i>	<i>oćcy</i> [§. 105.], późn. <i>krajami, końmi</i>
Mc.	<i>krajichz, kon'ichz</i>	—, późn. <i>krajach, koniach</i> .

Liczba podwójna.

M. (W.) i B.	<i>kraja, kon'ja</i>	<i>kraja, konia</i>
D. i Mc.	<i>kraju, kon'ju</i>	<i>kraju, koniu</i>
C. i N.	<i>krajema, kon'jema</i>	<i>krajema, koniema</i> .

Uwagi o poszczególnych przypadkach.

§. 452. Uwaga ogólna. Pochodzenie form tej deklin. jest zupełnie takie samo, jak w o-deklin. czystych m. o-tematów, tylko nastąpiły przekształcenia z powodu *-i-*, znane już z głosowni [§§. 205—219. i 310—324.].

LICZBA POJEDYŃCZA.

§. 453. Mianownik. Geneza form. stsl. *kraj, kon'ě*, pol. *kraj, koń* jest taka sama, jak mian. w deklin. czystych o-tematów [§. 416.]. Z dawniejszych **krajz, *konjz* powstały **krajě, *konjě* [§. 218.] i te formy są właściwemi stsl. formami mian.; dopiero w nieco późniejszym stadium języka stsl. zaczęto *-jě* po samogłosce pisać — i prawdopodobnie wymawiać — *j*, stąd *kraj*, w drugim zaś wzorze nastąpiło również później przekształcenie *-n-* pod wpływem *-j-* w *-n'* [§§. 146. i 322.], którego nie znają najdawniejsze pomniki, — stąd *kon'ě*.

§. 454. dopełniacz. Geneza tej formy niewyjaśniona zupełnie, jak we wzorze *rabz, chłop* [§§. 420—421.]. Obok końc. *-a* pojawiły się wcześniej w polskim i stsl. — podobnie, jak we wzorze *rabz, chłop* [§. 422.], — formy na *-u*, przejęte z *u*-deklin. Przykłady w XIV. i XV. w.: *oleja, pokoja*,

boja, gnoja, raja, owoca, rzadko *placzu, owocu, mosiądzu* i t. d.; w w. XVI. i XVII. częste jeszcze *-a*, ale już się *-u* rozszerza podobnie, jak w czystych *o*-tematach. Wszystko też, co powiedziano o tych formach w deklin. czystych *m. o*-tematów [§§. 422—423.], odnosi się także do form tego wzoru.

Celownik. Do uwag, o tym przyp. poczynionych §. 455. w deklin. czystych *m. o*-tematów [§§. 424—425.], a stosujących się i tutaj, dodać tylko należy, że druga końc., która się pojawia w tym przyp. obok końc. *-u*, t. j. pol. *-owi*, stsl. *-ovi*, ulegała wskutek poprzedzającego *-i-* przekształceniu w *-ewi* (*-evi*) [*-ie-* z *-io-* §. 208.]: stsl. *mążevi, vračevi* i t. d., w pol. najdawn. pomn. z XIV. i XV. w.: *są-przewi, oćcewi, włodarzewi, Grzegorzewi, Mikołajewi, ortylewi, kupcewi, wujewi, kmieciewi, szlachcicewi, cesarzewi* i t. d. Ale w późniejszej dobie języka polskiego, mianowicie od XVI. w., zaczęła pod wpływem analogii czystej *o*-deklin. (dążność do ujednolajnienia!) wciskać się w miejsce końcówki *-ewi* końcówka *-owi*, która dość szybko wzięła górę i sprowadziła zatrącenie form dawniejszych. W dziełach XVI. w. zachodzą już rzadko formy na *-ewi*, n. p. u Reja: *przyjacielewi, nieprzyjacielewi, rycerzewi*, u Górnickiego: *żołnierzewi, koniewi*, a w pomn. z XVII. w. są nawet bardzo rzadkiemi.

Biernik. Geneza formy taka sama, jak w deklin. §. 456. czystych *o*-tematów *m.* [§. 426.], — z tą różnicą, że *z* po *i* przeszło prawidłowo w *o* [§. 218.] podobnie, jak w mian. [§. 453.]. Również odnosi się do tej deklin. to samo, co mówiono w tamtej o wczesnem zastępstwie formy biern. przez dop. u rzeczowników żywotnych [§. 427.]. Przykłady właściwych form biern. zachowały się w nielicznych szczątkach w najdawn. pomnikach, n. p. »Gaweł mu *krogulec* wziął« (Roty przys. krak. XIV. w.), a nawet jeszcze u Reja »mamy świeży *zając*«, u Wacława Potockiego (XVII. w.) »już *koń* (= konia) poi w Wiśle« (Wojna chocim.). W dzisiejszym języku znajdujemy ślady dawnych form w niektórych utartych wyrażeniach: »siadać na *koń*«, »iść za *mąkę*«, zresztą zawsze u żywotnych dop. zastępuje formę biernika.

§. 457. Wołacz. Końc. -u znajdujemy tu zarówno w polskim, jak w stsl.; jest ona przejętą z *ũ*-deklin. [§§. 429. i 617.]. Przykłady w najdawn. pomnikach polskich: *królu*, *zbawicielu*, *przyjacielu*, *mężu*, *krzyżu* i t. d. Zauważyć jednak należy, że rzeczowniki, zakończone w mian. na -c, stsl. -*cb* (z -*kiz* [§§. 218. i 312.]) i na -*dz*, stsl. -*z* (z **giz* [§. 312.]), mają tak w polskim, jak w stsl., końcówkę *o*-deklin. -*e* [§. 428.], n. p. stsl. *otčie* (mian. *otcb*), *kņęže* (*kņezn*), pol. już w najdawn. pomnikach *oćce* (*ociet*), *kupce* (*kupiet*), *księże* (*ksiądz*) [o *cz*, *z* prw. §. 314.], niekiedy nawet z zachowaniem -*c* : *królewice* (Grochowski), *szlachcice* (Starowolski). W późniejszym stadyum naszego języka zaczęły się te rzeczowniki wahać między obiema końcówkami, mianowicie nieżywotne skłaniały się ku końc. -*u*, żywotne ku -*e*. W dzisiejszym języku praktyka ta ustaliła się i stanowi regułę, n. p. *chłopce*, *krawcze*, *ojce*, *malce*, *księżę* i t. d., ale *kopcu*, *gościńcu*, *palcu*, *piecu*, *wieńcu* i t. d. U żywotnych -*u* jest rzadkiem zjawiskiem i zachodzi tam, gdzie wskutek zbiegu spółgłosek forma z -*e* jest niemiłą dla ucha, albo gdzie chodzi o ujednostajnienie form, n. p. *jeżdźcu* (zam. *jeżdźcze*), *głuszc* (zam. *głuszcze*).

§. 458. Narzędnik. Formy stsl. *krajem*, *kon'jem*, pol. *kra-jem*, *koniem* odpowiadają zupełnie formie *rabom* [§. 430.], powstały bowiem z **krajo-m*, **konjo-m*, wskutek przejścia *o* po *ĩ* w *e* [§. 208.]. Obok form na -*em* pojawiają się w stsl. także formy na -*tm*, n. p. *otčtm*, wzięte z deklin. *i*-tematów [§. 680.].

§. 459. Miejscownik. Formy stsl. *kraji*, *kon'i*, odpowiadają formie *rabę* w deklin. czystych *o*-tematów [§. 432.], powstały bowiem z **krajē*, **konjē*, prawidłowo [§. 211.]; pol. *krai* jest tylko graficznie odmiennem od stsl., bo -*i* zam. -*ji*, a -*nj*- w **konji* musiało przejść w -*ń*- [§. 322.], którego się przed -*i* nie oznacza odrębnie, więc *koni*. Że język stpol. miał pierwotnie w miejsc. końcówkę -*i*, dowodzą szczytki form takich w najdawn. pomnikach, jak: *na stolcy* (-*y* = -*i* [§. 105.]) *twojem* Ps. flor. 131. 11.; *na garnicy* Bibl. szar. 61. Bardzo wczesnie wyrugowała jednak tę końcówkę końcówka -*u*, przejęta z *ũ*-deklin., — podobnie, jak w czystej

o-deklin. [§. 433.]; już w Ps. flor. są formy na -u stałe: *w boju, oleju, pokoju, stolcu, mieczu, mężu, koszu, królu* (prw. Hanusza »Wykaz form i t. d.« s. 138.). W późniejszym języku -u zapanowało bez wyjątku.

LICZBA MNOGA.

Mianownik (i wołacz). Geneza form taka sama, §. 460. jak w czystej o-deklin. [§. 434.]. W polskim formy na -i bardzo wczesnie wyszły z użycia i zachowały się jedynie u rzeczowników, zakończonych na -(i)ec (stsl. -ѣц), oraz na -ic(ь). Przykłady: Ps. flor. *stolcy, młodcy* (mian. l. poj. *młodziec* »iuvenis«), *cudzoziemcy*; Bibl. szar.: *oćcy, samcy, krążcy, rodzicy, ślachimcy*; u Górnickiego *panicy*, u Krasińskiego *ojcy*.

Obok pierwotnej pojawia się w najdawn. pomnikach §. 461. polskich — zarówno, jak w starosłowiańskim, — końc. -owie (-ove), wzięta z u-deklin. [§. 435.]. W zetknięciu z i uległa ona przekształceniu w pol. -ewie (stsl. -ѣвѣ [§. 208.]), n. p. stsl. *znojewe, zmijeve* (mian. l. poj. *zmiy*), stpol. *mężewie, królewie*. Ale już wczesnie wcisnęła się w nasz język w miejsce e samogł. o pod wpływem czystych o-tematów [§. 435.], a zatem: *królowie, stolcowie, nieprzyjacielowie, mężowie, biczowie, krajowie, koniowie, słoniowie, zwierzowie, węzowie, ołtarzowie, obyczajowie* i t. d. (w Ps. flor. prawie zawsze -owie).

W polskim nastąpił nadto podobny proces zastępowania formy mian. formą biern., jak w czystej o-deklin., i przebieg tego procesu był mniej więcej taki sam, jak tam [§. 435.]. Żwierzęta i rzeczy nieżywotne zaczęły stopniowo tracić końc. -owie lub -i, a coraz częściej przybierać formę biern. [§. 471.]; później formy te tak się rozprzestrzeniły, że nie tylko się stały regułą, ale wcisnęły nawet do osób. Już w Ps. flor. i innych pomnikach XIV. i XV. w. czytamy nie tylko: *bicze, kraje, ołtarze, słonie, węże*, lecz także: *nieprzyjacie, rycerze, męże* i t. d. Początek XVIII. w. można uważać za chwilę, w której się proces ten dokonał i to w tym duchu, że zwierzęta i rzeczy straciły zupełnie końc. -owie i prawie zupełnie -i, a używają

formy biern. na *-e*, osobowe zaś mają *-i*, *-owie* i *-e*. Zauważyć jednak należy, że niema prawie rzeczownika, u którego w dzisiejszym języku były w użyciu wszystkie trzy końcówki; końc. *-i* zachowała się w małej liczbie rzeczowników osob., zakończonych na *-ec* (stsl. *-ьсѣ*), które nie mają już *-owie* ani *-e* (*chłopcy*, *starcy*, *kupcy* i t. d.), końc. *-owie* zachodzi wogóle rzadko i to zwykle obok *-e* (*wodzowie*, *uczniowie*, *wujowie* obok *wodze*, *uczenie*, *wuje*), najczęstsza jest zatem także u osobowych końc. *-e* (*rycerze*, *pisarze*, *słuchacze*, *nieprzyjaciele* i t. d.), która też panuje u nieosobowych wyłącznie (*grosze*, *konie*, *owoce*, *palce* i t. d.).

§. 463. U w a g a 1. Od końc. *-e*, przeniesionej z biern. i odpowiadającej pierwotnemu *-ę* [§. 470.], odróżnić należy inną końc. *-e*, która się pojawiła także wcześniej i to nie tylko w polskim, ale też w stsl. Ta pochodzi z deklin. m. *i*-tematów, które oddziaływały także na deklinację męsk. *io*-tematów, a nawet w późniejszym polskim języku zatraciły zupełnie własną deklinację i przeszły do tej deklin., n. p. *goście*, *niedźwiedzie* i t. d. Właściwą formą tej końc. było *-ije* [§. 684.], z czego powstawało w polskim zawsze *-(i)e* [§. 171.].

§. 464. U w a g a 2. W późniejszym polskim języku jest nadto w tej deklin. jeszcze trzecie *-e*, wzięte z deklin. spółgłoskowej m. *n*-tematów, które zatraciły u nas wcześniej swą deklin. i poszły za analogią m. *io*-tematów, n. p. *dnie*, *kamienie* [§. 746.].

§. 465. D o p e ł n i a c z. Forma stsl. *kraj*, *kon'ь* powstała z **krajъ*, **konjъ* [prw. §. 453.], geneza zaś jej taka sama, jak formy *rabъ* [§. 436.]. Pierwotne takie formy zaginęły jednak wcześniej w polskim, bo już w najdawn. pomnikach nie znajdujemy na to przykładów.

§. 466. P o d o b n i e, jak w deklin. czystych *o*-tematów [§. 437.], wcisnęła się tu wcześniej końc. pol. *-ów* (stsl. *-ovъ*), wzięta z *ŭ*-tematów, tylko pod wpływem poprzedzającego *i* przeszło w niej *o* w *e* [§. 208.], n. p. w stsl. *vračevъ* (od *vračъ* „medicus“), *znojevъ*, *zmijevъ* (od *zmij*), stpol.: *królew* w Ps. flor. W polskim zam. *-ew* później pod wpływem analogii czystych *o*-tematów wcisnęło się *-ów*.

W dość wczesnej dobie języka ukazała się w pol. §. 467. skim — o wiele rzadziej w stsl. — jeszcze trzecia końc., wzięta z deklin. m. *i*-tematów, mianowicie *-ij* (właśc. **-ije*), z czego w pol. *-i* [§§. 200. a i 686.], n. p. stsl. *vračij*, pol. *koni*, *rycerzy*, *lekarzy* i t. d.

W dzisiejszym polskim jęz. są w użyciu obie końc.: §. 468. *-ów* i *-i*; zwykle te rzeczowniki, które w mian. l. mn. mają *-i* lub *-owie* [§. 462.], oraz zakończone w mian. l. poj. na *-j*, przybierają *-ów*, inne zwykle *-i*, n. p. *wodzowie* — *wodźów*, *ojcowie* — *ojców*, *królowie* — *królów*, *kupcy* — *kupców*, *głupcy* — *głupców*, *kraj*, *wuj*, *obyczaj* — *krajów*, *wujów*, *obyczajów* i t. d., natomiast *konie* — *koni*, *grosze* — *groszy*, *korce* — *korcy* i t. d., rzadziej *palce* — *palców*, *owoce* — *owoców*. Niektóre mają *-i* i *-ów*: *pisarzy* i *pisarzów*, *słuchaczy* i *słuchaczów*, *lekarzy* i *lekarzów* i t. d.

Celownik. Formy stsl. z **krajomъ*, **konjomъ* [§. 438.] §. 469. wskutek prawidłowego przechodu *o* w *e* pod wpływem *i* [§. 208.]. Język polski miał w najdawn. czasach także końc. *-em*, czego ślady znajdujemy w pomnikach z XIV. i XV. w., n. p. *koniem* (Statut z XV. w.). Pod wpływem analogii deklin. czystych *o*-tematów męsk. wcisnęła się jednak wczesnie końcówka *-om*, która panuje już w XIV. i XV. w.

Biernik. Forma stsl. *kraję*, *kon'ję* odpowiada formie §. 470. *raby*: powstała tak samo z **krajo-ns* [§. 440.], **kraje-ns* [§. 208.], *kraję* [§§. 191. i 388.].

Język polski zatracił już w przedhistorycznym swym §. 471. rozwoju **-ę*, które zastąpił zwykłym *-e*; już w najdawn. pomnikach spotykamy tylko *-e*: *kraje*, *króle*, *mężę*, *kmiecie*, *rycerze*, *rodzice*, *oćce*, *pohańce*, *jeńce*, *Niemce*, *Połowce* i t. d. W ciągu w. XVI. rzeczowniki osobowe na *-ec* przybrały *-y* zamiast *-e*: *kupcy*, *głupcy*, *Niemcy*, *ojcy*, *starcy*, *jeźdźcy* i t. d.; przeciwnie nieosobowe zachowały *-e*: *kopce*, *gościńce*, *korce* i t. d. Skąd to *-y*? Może to wpływ analogii czystych *o*-tematów (*anioly* [§. 441.]). W późniejszym stadyum polskiego języka, mianowicie od XVIII. w. począwszy, zaszło u rzeczowników osob. takie samo zastępstwo formy biern. przez formę dop., jak w deklin. czystych m. *o*-tematów [§. 441.].

a więc: (widziałem) *wodzów, królów, mężów, rycerzów i rycerzy* [§. 468.], chociaż obok formy dop. była zawsze i jest dotąd w użyciu — aczkolwiek rzadziej — forma biern. Formę dop., użytą jako biern., nazywamy dziś formą osobową, formę właściwą biern. formą rzeczową.

§. 472. Narzędnik. Formy stsl. *kraji, kon'i* powstały z **krajy, *konjy* (prw. *rab-y* [§. 442.]); w słowiańskim *-jy* przechodzi w *-ji* [§. 217.], dalszy przechód wiadomy [§. 459.]. Podobnie ma się rzecz w polskim. W dawnych pomnikach u rzeczowników na *-c* stanowią formy na *-i* regułę, n. p. *oćcy* (właśc. *oćci* [§. 105.]), *jeźdźcy, jęćcy* (Ps. flor.), *tańcy* (Bibl. szar.), *ślachcicy* (Świętosław), *synowcy, kopcy* (Roty przys.) i t. d. Ale już w najdawn. pomnikach znajdujemy u innych rzeczowników formy na *-mi*, wzięte z m. *i*-deklin. [§. 692.], n. p. *królmi, mężmi, dziedzicmi, nieprzyjacielmi* (Ps. flor.), *ołtarzmi* (Bibl.), *krajmi* (Świętosł.), *kijmi* (Żyw. św. Błaż.), *obyczajmi* (Górn.), *nóżmi* (Kochan.) i t. d. W ciągu XVI. w. występuje forma *-ami*, wzięta z deklin. *ż. ā*-tematów [§. 554.], n. p. *palami, obyczajami, nieprzyjacielami* (Chwalczewski), *kijami* (Strykowski), *mistrzami, mężami* (Seklucyan) i t. d. W późniejszych czasach końc. *-i* zaczęła stawać się rzadszą, *-ami* zaś rozszerzyło się do tego stopnia, że się stało regułą, a końc. *-mi* przyrastała zawsze tylko sporadycznie. Dziś formy na *-i* ukazują się bardzo rzadko, nawet u rzeczowników na *-c* i nawet, gdy te mają przy sobie przymiotniki, n. p. *z szybkimi jeźdźcy, z siwymi starcy* i t. d., zresztą zwykle *-ami*: *krajami, królami, towarzyszami, obywatelami, starcami, kupcami* i t. d., rzadko *-mi*: *końmi, słońmi*.

§. 473. Miejscownik. Formy stsl. *krajichz, kon'ichz* odpowiadają formie *raběchz* i powstały z **krajěch, *konjěch* wskutek przechodu **-jě* w *-ji* [prw. §§. 444. i 213.]. Przykładów na *-ich* nie znajdujemy już w najdawn. pomnikach jęz. polskiego. Wyszły widocznie już w dobie przedhistorycznej z używania, natomiast ukazują się w pomnikach formy, wzięte z czystej m. *o*-deklin. [§. 444.], na *-(i)ěch*: *nieprzyjacielech, koniech* (Ps. flor.), *krajěch* (Bibl.), *rycerzech, pieniądzech* (Świętosł.) i t. d. Obok nich już w najdawn. pomnikach XIV. i XV. w. znajdujemy formy na *-och*, wzięte z deklin.

a-tematów [§. 445.]: *krajoch, końcoch, pałacoch* (Ps. flor.), *ołtarzoch, mężoch, króloch* (Bibl.), *gajoch, groszoch, kmieciach* (Świętosł.), *pieniądzoch* (Stat. wiśl.) i t. d. Nareszcie również wcześniej, chociaż zrazu bardzo rzadko, pojawia się także końc. *-ach*, przejęta z deklin. ż. *a*-tematów [§. 445.], już w XIV. i XV. w. (bardzo rzadko): *biczach* (Ps. flor.), *pieniądzach, łokciach* (Świętosł.), w w. XVI. częściej: *rodzajach, mężach, dziejach, nieprzyjacielach, rycerzach, obyczajach, pokojach*; w ciągu XVII. w. *-ach* wzięło górę (już Mesgniens w 1649. r. mówi: »tu securius utere *ach*«), od XVIII. w. wyrugowało inne końc. i stało się dziś regułą, a zatem dziś tylko: *krajach, koniach, rycerzach, kupcach* i t. d.

LICZBA PODWÓJNA.

Zakończenie i pochodzenie form takie samo, jak §. 474. w *o*-deklin. [§§. 447—449.], a zatem: mian. (woł.) i biern. *-a* [§. 447.], dop. i miejsc. *-u* [§. 448.], cel. i narz. *-ema* (*e* z *o* po *i* [§§. 449. i 208.]). Co do cel. i narz. zauważyć należy że formy pierwotne *krajema, koniema* w polskim bardzo wcześniej zastąpiono formami *krajoma, konioma*, urobionemi na wzór form czystej *o*-deklin. [§. 449.].

Przykłady:

M. W. i B.: *dwa męża, dwa króla, oba podwoja* (Bibl. §. 475. szar.), *dwa bracińca* (Kaz. gnieźń.), *dwa kmiecia* (M. z Rożana), *dwa konia* (Roty przys.), *dwa grosza* (Świętosł.), *dwa miecza* (Stryjk., Kochan.), *dwa młodzieńca* (Bielski), *dwa wróbla* (Leopol.), *dwa palca* (Kresc.).

D. i Mc.: *dwu królu, na obu podwoju* (Bibl. szar.), *dwu koniu* (M. z Roż.), *we dwu koniu* (Świętosł.), *dwu groszu* (Ks. ust.), *o dwu przyjacielu* (Modl. Wacł.), *dwu wieprzu, dwu panicu* (Roty przys.), *dwu cielcu* (Leopol.), *dwu mężu* (Kochan.).

C. i N.: *mężoma, dwiema króloma* (Bibl. szar.), *dwiema bracińcoma* (Kaz. gnieźń.), *dwiema panicoma* (Roty przys.), *dwiema szlachcicom* (Stat. maz.), *obiema końcoma* (Rej), *dwiema niedźwiedzioma* (Bielski).

c. Przekształcenia form męskiej *o*-(i *io*-)deklinacji pod wpływem analogii (t. zw. metaplazmy).

1. Przechód w analogię *ŕ*-deklinacji.

§. 476. Już z wzorów deklinacyjnych przekonaliśmy się, że w bardzo wczesnem stadyum jęz. polskiego — a także stsl. (i innych słow.) — nastąpiło oddziaływanie *ŕ*-deklin. na *o*-(i *io*-)deklin. W polskim cały szereg form z *ŕ*-deklin. tu przejęto: w l. poj. dop. na *-u*, cel. na *-owi*, woł. na *-u*, miejsc. na *-u*; w l. mn. mian. (i woł.) na *-owie*, dop. na *-ów*, narz. na *-mi* (t. j. **-mi*), stpol. miejsc. na *-och*. Przyczyną tych procesów metaplazmicznych było równe brzmienie mian. i biern. l. poj. i biern. l. mn., oraz ten sam rodzaj, które związały te dwie grupy form deklinacyjnych z sobą i wywołały oddziaływanie jednej na drugą. Że to było działanie wzajemne, t. j. że nie tylko *ŕ*-deklin. działała na *o*-deklin., ale naodwrot także *o*-deklin. na *ŕ*-deklin., przekonamy się później [§. 636–639.]; wpływ *o*-deklin. na *ŕ*-deklin. był nawet jeszcze większy i tak w polskim, jak w przeważnej części słow. języków, w późniejszym rozwoju doprowadził do tego, że *ŕ*-deklin. przeszła prawie zupełnie w *o*-deklinację. Co do oddziaływania *ŕ*-deklin. na *o*-deklin., to przypuścić trzeba, że nasamprzód wymienione formy (na *-u*, *-owi*, *-owie*, *-ów*, *-och*) przyjęły się w czystej *o*-deklin., a dopiero potem proces ten udzielił się także formom *io*-deklin.

2. Przechód w analogię *ŕ*-deklinacji i *ŕ*-deklinacji.

§. 477. W znacznie mniejszym stopniu pojawiają się w m. *o*-(i *io*-)deklin. metaplazmy pod wpływem *ŕ*-deklin. lub *ŕ*-deklin. Odnoszą się one tylko do małej liczby form lub nawet są to zjawiska, czysto sporadyczne, które tylko chwilowo trwały i ustały. Mianowicie z *ŕ*-deklin. przejęto formy: w l. mn. dop. na *-i* i narz. na *-mi* (t. j. **-mi*) — obie tylko w *io*-deklin.; z *ŕ*-deklin. pochodzą formy: w l. mn. cel. na *-am* (sporadyczne), narz. na *-ami* i miejsc.

na *-ach*. Przekonamy się znowu później [§. 701—703.], że naodwrot *io*-deklin. wpływała także — i to w wyższym stopniu — na *ĩ*-deklin. tak, że m. *ĩ*-tematy przeszły w dość wczesnym rozwoju jęz. polskiego zupełnie w analogię *io*-tematów. Przyczyną było tu także podobieństwo niektórych form — zdaje się — już w epoce og.-słow., a nawet słow.-balt., gdyż w litewskim także znajdujemy ten sam związek *io*-deklin. i *ĩ*-deklin. i przechód form drugiej w analogię pierwszej.

3. Związki między męską *o*-(i *io*-)deklinacją a deklinacją spółgłoskową.

a) Tematy, zakończone sufiksem *-ian-* (idr. **-iōn-* [a z *ō* §. 478. §. 82.]), są właściwie spółgłoskowymi tematami i należą do *n*-deklin. O nich też później będzie mowa [§. 763.]. W l. poj. rozszerzyły się one jeszcze sufiksem *-ino-* (a zatem *ian-ino-*) i odmieniały według *o*-deklin., jako zakończone na *-o*. Należą tu: *ziemianin*, *Rzymianin*, *poganin*, *chrześcijanin* i t. p. nazwy mieszkańców i klas. To samo zjawisko mamy w stsl. i w innych słow. językach: stsl. *graždaninъ* »mieszkaniec grodu«, *zeml'janinъ*, *sel'janinъ* i t. d. Także w l. podw. znajdujemy ten sam sufix *-ino-* i formy *o*-deklin.: stsl. mian. (woł.) i biern. *kręstijanina*; w polskim niema przykładów form takich.

b) Podobnie tematy, zakończone sufiksem *-tel-* (idr. §. 479 **-ter-*, **-tel-*), są właściwie spółgłoskowymi tematami i należały pierwotnie do spółgłoskowej (*r*-)deklin., ale bardzo wcześnie — jeszcze w epoce og.-słow. — przeszły w znacznej części lub zupełnie do męsk. *o*-deklin. lub *io*-deklin., jakgdyby temat się kończył na **-telo-* lub **-teljo-*. Są to t. zw. *nomina agentis*: pol. *przyjaciół*, *właściciel*, *zabawiciel*, *chrzciciel* i t. d., stsl. *prĭjatel'ъ*, *dĕjatel'ъ*, *datel'ъ* »ten, co daje«, *prosil'el'ъ* »żebak« i t. d. Z deklin. spółgl. zachowały się u nich tylko szczątki — tam, gdzie były formy równo brzmiące z formami *o*-deklin., ale w polskim nawet te formy bardzo wcześnie prawie zupełnie zaginęły na ko-

rzyść form *io*-deklin.: l. poj. *właściciel*, *-a*, *-owi*, l. mn. *właściciele*, *-i* i t. d.

§. 480. Tylko rzeczownik *przyjaciół* ma w l. mn. formy z *o*-deklin. i z *io*-deklin. (obok szczątków form spółgł.): l. mn. mian. *przyjaciele* (prawdopodobnie szczątek formy deklin. spółgł., — stł. *dėjatele*, późn. *dėjatel'je*; zmiękczenie wcisnęło się z innych form, gdzie było *l'j*); dop. dawniej *przyjacieli* (*-ów*) (*io*-deklin.), dziś *przyjaciół* (albo spółgł. deklin. albo *o*-deklin., prw. stł. *dėjatelz*); cel. *przyjaciółom* (*io*-deklin.) i *przyjaciółom* (*o*-deklin.); biern. *przyjaciele* (*io*-deklin.) i *przyjacioly* (szczątek deklin. spółgł. albo *o*-deklin., prw. stł. *dėjately*), albo zastąpiony przez dop.; narz. *przyjaciółami* (*przyjaciółmi* Ps. flor.) (*io*-deklin.) i *przyjaciół-y* (*-ami*) (*-mi*) (*o*-deklin.); miejsc. *przyjaciółach* (*io*-deklin.) i *przyjaciółach* (*-elech* Ps. flor.) (*o*-deklin.). W języku dzisiejszym używa się głównie form *o*-deklin.

§. 481. W języku stł. prócz rzeczowników na *-tel'* także rzeczowniki (*nomina agentis*) na *-ar'* mają w mian. (woł.), dop. i narz. l. mn. formy deklin. spółgł. lub *o*-deklin.: *mytar'* — *mytare*, *mytarz* obok zwykłej *mytar'*, *mytary*. W polskim zakończone na *-arz* odmieniają się zupełnie według *io*-deklin. (z wyjątkiem formy mian. (woł.) l. mn. *mytarze*, *stolarze*, *lekarze*, którą można uważać za szczątek spółgł. deklin. = stł. *mytare* [*r* zmiękczone przed *e* w rz §. 300.]).

4. Niektóre późniejsze formacje nieprawidłowe wskutek uzupełniania się różnych tematów.

§. 482. a) Rzecz. *człowiek* w dawnym języku polskim odmieniał się zupełnie prawidłowo także w l. mn., jak dowodzą ślady w pomnikach: dop. *człowieków* (jeszcze w XVI. w.), cel. *człowiekom*, narz. *człowiekami* i t. d. W późniejszym języku zatraciła się l. mn. i używa się w niej tem. **ludi-* (i-tem., różny od tem. **ludo-*, mian. l. poj. *lud*): *ludzie* (z **ludiye*, stł. *ludiye* [§. 200. a]), *ludzi* i t. d.

§. 483. b) Rzecz. *rok* dawniej zupełnie prawidłową miał l. mn.: *roki*, *roków*, *rokoma* i t. d. W dawniejszym języku sądowym wyraz *roki* (l. mn.) oznaczał terminy sądowe: »zjechać na

roki«, »naznaczyć *roki*«. W późniejszym języku l. mn. straciła się i dzisiaj w l. mn. używa się form rzeczownika *lato* (nij. o-tem.).

c) Rzecz. *brat* i *ksiądz* w ciągu rozwoju języka straciły stopniowo swą l. mn. (szczętki: *bratom*, *braty* u Skargi, *księdzowie* u Budnego, *księdzów* u Leopolity i t. d.) i dziś już bardzo rzadko kiedy się ją słyszy (n. p. *psubraty*, *psubratom*) — natomiast używane były już wcześniej w l. mn. rzeczowniki: *bracia*, *księża* (*collectiva* l. poj., należące do *a*-deklin.: *ta bracia*, *ta księża*), które się odmieniały zrazu jako *a*-deklin. później i dziś jako l. mn. §. 484.

M. (W.)	<i>ta bracia (księża)</i>	<i>ci bracia (księża)</i>
D.	<i>tej braci</i>	<i>tych braci</i>
C.	<i>tej braci</i>	<i>tym braciom (io-deklin.)</i>
D.	<i>tę bracią</i>	<i>tych braci (= dop.)</i>
N.	<i>tą bracią</i>	<i>tymi braćmi (io-deklin.)</i>
Mc.	<i>tej braci</i>	<i>tych braciach (io-deklin.)</i>

Tutaj poniekąd należy rzecz. *szlachcic*, który ma wprawdzie l. mn.: *szlachcice*, *szlachciców* i t. d., ale zwykle zamiast niej używa się rzecz. zbior. *szlachta* (żeń. *a*-tem.).

d) Rzecz. *raz* ma w narz. l. poj. obok formy *razem* także *razą* (*tym razem* i *tą razą*). Forma *razą* należy prawdopodobnie do zaginionego rzeczownika rodz. ż. **raza* (prw. *za-raza*, *od-raza*). §. 485.

d. Wyrazy obce.

Zasada ogólna: wyrazy, przyswojone z obcych języków, odmieniają się w polskim zupełnie według deklin. polskich, a więc zakończone w mian. l. poj. na spółgłoskę według *o*-deklin. lub *io*-deklin. Jednak nazwiska w najdawn. czasach nie odmieniały się, jak wskazują ślady w Ps. flor. i Bibl.: *s Sion*, *boga Jakob*, *dom Aaron*. §. 486.

Formacje wyjątkowe: a) Wyrazy obce, zakończone w polskim w mian. l. poj. na *-ns*, mają w mian. l. mn. *-e* (formę biern. zam. formy mian. na *-y*): *romanse*, *kwadranse*, *wakanse*, *finanse*, *ordynanse*. §. 487.

§. 488. b) Wiele wyrazów obcych miało, a po części i mają, w mian. l. mn. -a. Najczęściej zdarza się to u zakończonych w mian. l. poj. na -nt: *dokumenta* (mian. l. poj. *dokument*), *sakramenta*, *talenta* i t. d., — ale także u innych, n. p. *akta*, *procesa*, *statuta*, *grunta*, *fenomena*, *motywa*, *temata*, *prospekta*, *rejestra* i t. d. Ta końc. -a jest u przeważnej części tych rzeczowników przejętą z języków obcych, łacińskiego i greckiego, z których te wyrazy przeszły do naszego, prw. łac. *documenta* (l. mn. od *documentum*), *sacramenta*, *acta*, *statuta*, *phaenomena* (gr. *φαινόμενα*) i t. d.; do innych wcisnęła się drogą analogii (*grunta*, *motywa*, *procesa*, *prospekta*).

e. Nijakie o-tematy.

§. 489. Wzór deklinacyjny: stsl. *selo*, pol. *sioło* [e w o §. 219.], — tem. **selo-*.

Stsłowiański

Polski

Liczba pojedyncza.

M. (W.) i B.	<i>selo</i>	<i>sioło</i>
D.	<i>sela</i>	<i>sioła</i>
C.	<i>selu</i>	<i>siołu</i>
N.	<i>selomi</i>	<i>siołem</i>
Mc.	<i>selē</i>	<i>siele</i>

Liczba mnoga.

M. (W.) i B.	<i>sela</i>	<i>sioła</i>
D.	<i>selz</i>	<i>sioł</i>
C.	<i>selomz</i>	<i>siołom</i>
N.	<i>sely</i>	<i>sioły, późn. siołami</i>
Mc.	<i>selēchz</i>	<i>siolech, późn. siołach</i>

Liczba podwójna.

M. (W.) i B.	<i>selē</i>	<i>siele</i>
D. i Mc.	<i>selu</i>	<i>siołu</i>
C. i N.	<i>seloma</i>	<i>siołoma.</i>

U w a g a. Różnica w stosunku do m. o-deklin. [§. 414.] §. 490.
niewielka, tylko w kilku przypadkach, bo zawsze jestto
o-deklinacja, tylko rodzaj odmienny.

Pochodzenie form i rozwój ich historyczny.

LICZBA POJEDYŃCZA.

M i a n o w n i k. Geneza formy stsl. *selo* nie jest zu- §. 491.
pełnie jasna. W pierw. języku idr. *nominativus* i *accusativus*
imion. rodz. nij. miały jednakowy kształt i to z reguły
kształt czystego tematu bez końc., tylko o-tematy miały
sufiks*-m, prw. gr. ζυγό-v • jarzmo • (-n z -m), łac. *iugu-m* (z *-om
[§. 194., 1.]), stind. *juga-m* [§. 126.]. W słow. językach niema ta-
kich form, tylko na -o. Są to oczywiście nowotwory, gdyż
formy *-om musiałyby fonetycznie przejść w *-z [§. 387.].
Skąd to zakończenie -o przejęte, trudno orzec. Może z de-
klin. zaimk. (prw. mian. i biern. *to* [§. 968.]) i to w ten
sposób, że naprzód to -o przeszło do przymiotników (mian.
i biern. *dobro*), a za ich pośrednictwem do rzeczowników
nij. o-deklin., ale może też z s-deklin., gdyż formy na -o
fonetycznie tam są uzasadnione i tem. **sloues-* w formie
mocnej brzmi **slouos*, z czego po zaniku -s [§. 384.] *słowo*
[§. 815.].

Forma pol. *sioło* odpowiada zupełnie stsl. *selo* z tą §. 492.
różnicą, że nastąpiło zmiękczenie s w ś [§. 299.] i natęże-
nie e w o [§. 219.].

D o p e ł n i a c z. Forma i jej pochodzenie zupełnie, jak §. 493.
w m. o-deklin. [§. 421.]. Zauważyć jednak należy, że w nij.
o-deklin. niema tu form na -u, które m. o-tematy prze-
jęły z ů-deklin.

C e l o w n i k. Formy *selu*, *siołu*, odpowiadają formom § 494.
m. o-deklin. i to, co o tamtych powiedziano [§. 424.], od-
nosi się też do tych.

O b o k formy na -u znajdujemy tu w polskim (czego §. 495.
niema wcale w stsl.) czasem — i to tylko sporadycznie —
formy na -owi, przejęte z analogii ů-tematów — zdaje się —

za pośrednictwem m. *o*-tematów [§. 425.], n. p. *ziołowi*, *dziełowi*, *dzieciątкови* (w pieśniach lud.); form tych nie używa się w dzisiejszym piśmiennym języku.

§. 496. Biernik — jak wspomniano — zawsze u nijakich ma kształt jednakowy z mian.; toteż to, co powiedziano wyżej [§§. 491—492.] o tamtym, odnosi się także do tego.

§. 497. Wołacz. Jako *vocativus* u nijakich funkcjonuje zawsze forma *nominativi-accusativi* we wszystkich językach idr.

§. 498. Narzędnik. W stsl. obok formy *selomъ*, która zupełnie odpowiada formie m. *o*-deklin. [§. 430.], znajdujemy też formę *selzmъ*, przejętą z analogii *ŕ*-tematów — zdaje się — za pośrednictwem m. *o*-tematów [§. 430.].

§. 499. Język polski zatracił formę na *-om*, a forma *siołem* odpowiada formie stsl. na *-zmъ* z *ŕ*-deklin. [§. 431.].

§. 500. Miejscownik. Formy stsl. i pol. odpowiadają zupełnie formom m. *o*-tematów i powstały także w taki sam sposób [§. 432.], w polskim z prawidłowym zmiękczeniem *siele* [§§. 60., I. i 299.].

§. 501. W polskim pojawiły się w późniejszym stadyum rozwoju formy na *-u*, przejęte z deklin. *ŕ*-tematów. W najdawn. pomnikach jest jednak regułą *-e*, n. p. w Ps. flor. zawsze: *mnoŕstwie*, *prawie* i t. d., w Bibl. prawie zawsze *-e*, czasem też *-u*, a więc: *drzewie*, *rusze*, *mlece*, ale też *ruchu*, *łęczysku*, *dnu*; w XVI. w. częste jest *-e*, ale też *-u* nierzadkie: *sienie* i *sianu*, *boisku*, *ziarnu*. Później zaczęło *-u* przyrastać najczęściej do tych tematów, u których gardłowa spółgl. poprzedzała *-o*. Przyczynę tego podano poprzednio przy miejsc. m. *o*-tematów [§. 433.]. Praktyka ta stała się dziś regułą: *wojsku*, *jabłku* i t. d.

LICZBA MNOGA.

§. 502. Mian. (woł.) i biern. Pochodzenie form niezupełnie jasne. W innych językach idr. nij. *o*-tematy mają przeważnie także *-a*, prw. gr. ζυγᾶ, łac. *iuga*, stind. *jugā*. Tematowe *-o* — końc. samogłoskowa dałoby **-ō*, nie **-ā*, więc jestto zakończenie przejęte, ale skąd? Niektórzy uważają formy te za przejęte z mian. l. poj. imion zbiorowych rodz. ż. *ā*-deklin. (prw. *bracia*, *księŕza* [§§. 484., 541. i 570.]).

Dopełniacz. Formy stsl. i pol. odpowiadają formie §. 503. *rabz*, **chłop*, i powstały w taki sam sposób [§. 436.].

Zauważyć należy, że już w dawnym jęz. polskim §. 504. przyrastała do rzeczowników tej deklin. sporadycznie końc. -*ów*, wzięta z *ŭ*-tematów — prawdopodobnie — za pośrednictwem m. *o*-tematów [§. 437.]. W Ps. flor. i pomnikach XV. w. niema jej, dopiero w XVI. w.: *clów*, *działów*, *igrzysków*, *gusłów*, *bagnów*, *stadów*, *ogniwów*, *ziołków*, *dnów*, *tlów*. (Forma *pieklów*, zawarta w średniowiecznym odpisie »Wierzę w Boga« nie należy tu; pochodzi bowiem nie od dzisiejszego nij. *piekło*, ale dawnego męsk. *piekl*, dop. *piekla*, prw. stsl. *pěklъ* [§. 55.]). W dzisiejszym języku zachowała się końc. -*ów* jedynie u niektórych rzeczowników, zakończonych na -*isko*, mianowicie tych, które pochodzą od rzeczowników rodz. m.: *chłopisków* (od m. *chłop*), *wilczysków* (od m. *wilk*), przeciwnie *dziewczyisk* (od ż. *dziewka*), *śmiecisk* (od nij. *śmiecie*), — nie *dziewczyisków*, *śmiecisków*.

Celownik. Powstanie form, jak w męsk. *o*-deklin. §. 505. [§. 438.].

W dawnym jęz. polskim występuje też -*am* z *a*-deklin. §. 506. (jak w męsk. *o*-deklin. [§. 439.]), ale tylko sporadycznie w XV. i XVI. w.: *ustam* (Ps. puł., Modl. Wacł.), *latam*, *królestwam*, *miastam*, *biodram*, *pismam*. Później zatraciły się te formy.

Narzędnik. Geneza form, jak u m. *o*-tematów §. 507. [§. 442.]. W XIV. i w XV. w. formy na -*y* są regułą: *usty* (Ps. flor.), *bagny*, *prawy*, *gasidły*, *wroty*, *pęty* (Bibl.), *żyty*, *pióry* (Ps. puł.), *laty* (M. z Roż.).

Obok tego ukazały się w polskim — dość wcześnie, §. 508. bo raz w Ps. flor. czytamy *piórmí*, — formy na -*mi* (*-*zmi*), wzięte z *ŭ*-deklin. [prw. §§. 443. i 627.]; rozszerzyły się one w XV. i XVI. w.: *działmi*, *jeziormi*, *winmi*, *prześcieradłmi*. Od początku XVI. w. występuje jeszcze forma na -*ami*, wzięta z *a*-deklin. [prw. §§. 443. i 554.]: *gronami*, *piórami*, *prawami*, *ziarnkami* i t. d. Z biegiem czasu końcówka -*ami* wzięła górę i jest dziś zwykłą końcówką narz.; -*mi* bowiem znikło zupełnie z końcem XVIII. w., a dawna końc. -*y* używana jest dziś rzadko — zwykle wtedy, jeżeli rze-

czownik poprzedzony jest przymiotnikiem, zaimkiem lub liczebnikiem, n. p. *orlemi pióry, rozrzuconemi sioły*, czasem tylko bez przymiotnika, jak w utartem wyrażeniu: *przed laty*.

§. 509. Miejscownik. Że stsl. *selěchъ*, pol. *sielech*, odpowiadają formom *raběchъ, chłópiech*, rzecz widoczna. Powstały też w taki sam sposób, jak tamte [§. 444.]. W najdawn. pomnikach polskich z XIV. i XV. w. są formy na *-(i)ech* regułą: w Ps. flor. *wrociech, skrzydlech, uściech, błogosławieństwiech, bogactwiech, piśmiech, leciech*, w Bibl. *święciech*, w innych *jaślech, prawiech, słowiech* i t. d.; jeszcze nawet w XVI. i XVII. w. dość często: *dobrzech, stadziech, czołniech, żniwiech* i t. d.

§. 510. Obok końc. *-(i)ech* zachodzi jednak już w najdawn. pomnikach, chociaż rzadko, końc. *-och*, wzięta z *ŭ*-tematów [§. 630.] za pośrednictwem m. *o*-tematów [§. 445.]: *działoch, prawoch* (Ps. flor.), *kolanoch* (Bibl.), częstsza w XVI. w.: *latoch, bydłoch* (Łaski), a zwłaszcza u Reja; w ciągu w. XVII. znika. Dość wcześnie, bo w XV. w., pojawiła się trzecia końc. *-ach*, wzięta z ż. *ā*-tematów [§. 557.] za pośrednictwem m. *o*-tematów [§. 445.]: w Bibl. *stawadłach, królestwach, siedliskach*, w innych pomn. *państwach, łowiskach, miasteczkach, bogactwach* i t. d. W ciągu XVI. i XVII. w. końc. *-ach* brała coraz bardziej górę nad tamtymi i od XVIII. w. jest stałą końcówką, bo od pocz. XVIII. w. *-(i)ech* znikło prawie zupełnie, a dziś używane jeszcze czasem formy *leciech, uściech* są archaizmami.

§. 511. W *natychmiast* (= na tych miast) jest *miast* nieodmienne podobnie, jak w *zamiast* (= za miast).

LICZBA PODWÓJNA.

§. 512. Mian. (woł.) i biern. Zakończeniem idr. jest tu **-oŭ* lub **-ei*; prawdopodobnie mamy tu samogł. tematową *-o-* raz na stopie mocniejszej *-o-*, drugi w słabszej formie *-e-* + suf. **-i*, prw. stind. *juge* (*-ē* z idr. **-oŭ*) — w gr. i łac. mamy u nij. formy, przejęte z męsk. *o*-tematów: ζυγῶ, *duo*. W słow. **-oŭ* daje tu *-ē*, jak w miejsc. l. poj. [prw. §§. 31., 60. I., 432. i 500.].

Dop. i miejsc., oraz cel. i narz. odpowiadają formom m. o-deklin. i mają taką samą genezę [§§. 448—449.] §. 513.

Przykłady nij. o-tematów znajdujemy tu i ówdzie w najdawniejszych pomnikach polskiego jęz., a czasem nawet w dziełach XVI. w.: 1) M. (W.) i B. *dwie lecie* (Bibl.) i wiele innych pomn.), *dwie ście*, *dwie skrzydle*, *dwie stadzie*, *dwie drzewie*, *dwie mieście* (Bibl.), *dwie czele* (Bielski), *dwie wojsce* (J. Kochan.), *dwie światle* (Budny) i t. d.; 2) D. i Mc. *skrzydłu* (Ps. flor.), *na kolanu* (Bibl.), *dwu latu* (XV. w.), *o dwu czołu* (A. Kochan.) i t. d.; 3) C. i N. *stoma* (Bibl.), *latoma* (Ks. ust.), *wojskoma* (Chwalcz.), *czołoma* (A. Kochan.) i t. d. §. 514.

f. Nijakie io-tematy.

Uwaga. Dla języka stsl. podano tu znowu [prw. §. 515. §. 451.] dwa wzory w celu uwidocznienia obu wypadków, które tu zachodzą, t. j.: 1) *-i- zachowuje się jako -j- — *pénije*, 2) *-i- znika, wywoławszy przekształcenie w poprzedzającej spółgl. [§§. 310—324.] — *pol'je*. W polskim rzeczowniki pierwszej kategorii, t. j. zakończone na -je z poprzedzającą samogl., ściągnęły się w bardzo wczesnej dobie języka (*pienie* z **pienije* [§. 171.]) tak, że mają kształt zupełnie taki sam, jak rzeczowniki drugiej kategorii; wystarczy zatem wzór jeden.

Wzór deklinacyjny: stsl. *pénije*, *pol'je*, — tem. §. 516. **pénio-*, **polio-*; pol. *pole*, — tem. **polio-*.

Starosłowiański

Polski

Liczba pojedyncza.

M. (W.) i B.	<i>pénije</i> , <i>pol'je</i>	<i>pole</i>
D.	<i>pénija</i> , <i>pol'ja</i>	<i>pola</i>
C.	<i>péniju</i> , <i>pol'ju</i>	<i>polu</i>
N.	<i>pénijemъ</i> , <i>pol'jemъ</i>	<i>polem</i>
Mc.	<i>pénii</i> , <i>pol'i</i>	<i>sercy</i> , później <i>polu</i>

Liczba mnoga.

M. (W.) i B.	<i>pēnija, pol'ja</i>	<i>polā</i>
D.	<i>pēnij, pol'ь</i>	<i>pól</i>
C.	<i>pēnijemъ, pol'jemъ</i>	—, później <i>polom</i>
N.	<i>pēni, pol'i</i>	<i>sercy, później polami</i>
Mc.	<i>pēniichъ, pol'ichъ</i>	<i>polich, polach</i>

Liczba podwójna.

M. (W.) i B.	<i>pēni, pol'i</i>	<i>poli</i>
D. i M.	<i>pēniju, pol'ju</i>	<i>polu</i>
C. i N.	<i>pēnijema, pol'jema</i>	<i>poloma</i>

Pochodzenie form i rozwój ich historyczny.

- §. 517. Uwaga ogólna. To samo, co powiedziano o pochodzeniu form czystej *o*-deklin. nij. [§§. 491—514.], odnosi się do *io*-deklin. nij.; różnice są pozorne i wynikiem oddziaływania *-i-* na następne samogłoski [o którym prw. §§. 205—219.].

LICZBA POJEDYŃCZA.

- §. 518. Mian. (woł.) i biern. Zakończenie *-e*, bo *-io* zmienia się w słow. na *-ie* [§. 207.].
- §. 519. Narzędnik. Tu *-em(ь)* z pierwotnego *-om(ь)* [§. 498.] z tego samego powodu, co *-e* w mian. [§. 518.].
- §. 520. Zauważyć należy, że u rzeczowników na *-ije* zachodzi w stsl. w narz. niekiedy wyrzutnia *-j-* i asymilacja *-e-* do *-i-* (*-ijemъ, -iemъ*, stąd) *-iimъ*, które wyjątkowo czasem ściąga się w *-imъ*, n. p. *dějaniimъ, pŕvaniimъ*, zam. *dějanijemъ, pŕvanijemъ*, rzadko *ispytanimъ* zam. *ispytanijemъ*. To samo działo się w dawnym jęz. polskim. Rzeczowniki, zakończone na *-ije*, miały w tym przyp. *-im* (z *-iim, *-ijem* [§. 174.]), czasem nieściągnięte *-iim*. W Ps. flor. czytamy: *pranim, drzenim, zbawienim, pokrycim* i t. d. (raz *-iim: rozsierzdziim*), w innych pomn. *wtchnienim, liścim, podniebim* (Bibl.), *niebycim* (Świętośl.), *błogosławienim* (Modl. Wacł.). Jeszcze w XVI. w. znajdujemy nieraz takie formy: *odję-*

ciem (Bielski), *liściem* (Siennik), *pieniem* (Kochan.), *spustoszeniem* (Skarga), *dozwoleniem* (Wujek) i t. d. W ciągu XVII. w. znikła ta końc. i rzeczowniki na *-ije* poszły za analogią wzoru *pole*, a więc: *pieniem* i t. d.

Obok wymienionej właściwej końc. *-em* ma język §. 521. stsl. czasem także końc. *-ьmь*, wziętą z analogii *ŷ*-deklin., n. p. *povelěnъmъ* [§. 680.]. Polska końc. *-em* może odpowiadać zarówno stsl. *-emь*, jak *-ьmь*.

Miejscownik. Że forma stsl. *pěni*, *pol'i* powstała §. 522. z **pěni*, **pol'i*, a te z **pěniě*, **poljě*, rzecz nam znana [§§. 212. i 500.]. Zakończ. *-i* było w polskim w najdawn. jego stanie regułą. Ale już w Ps. flor. czytamy tylko 22 przykłady na *-i*: *miłosierdzi* (ściągnięte z **miłosierdzii* [§. 162., 3.], mian. l. poj. **miłosierdzię*, prw. stsl. *miłosr̃dije*, *pokoleni*, *widzeni*, *zbawieni*, *skryci*, *morzy*, *s(̃)ercy*, *słōncy* i t. d. W XV. w. znika końc. *-i* stopniowo, choć jeszcze spotykamy: *morzy*, *zdrowi*, *narodzeni* i t. d.

Ale obok niej bardzo wcześnie jawia się końc. *-u*, §. 523. wzięta z *ũ*-deklin. (za pośrednictwem m. *io*-tematów [§. 459.]). Pojawia się ona często już w XIV. w., mianowicie w Ps. flor. (*siercu*, *biciu*, *skryciu*, *miłosierdziu*, *mieściu*, *słōncu*, *zlutowaniu* i t. d.), w ciągu XV. w. wzięła górę, a od XVI. w. wyrugowała stanowczo dawniejszą i dziś jest jedyną końc. miejsc. tej deklin.

LICZBA MNOGA.

Dopełniacz. Pochodzenie form, jak w czystej §. 524. *o*-deklin. [§. 503.]; *-ъ* z *-ъ* po *-i-* [§. 218.]. Rzeczowniki, zakończone pierwotnie na *-ije*, musiały w naszym języku, jak w stsl., mieć pierwotnie końc. *-ij(b)* [§. 453.], ale po ściągnięciu poszły za analogią wzoru *pole* i przybrały natomiast końc. **-ъ*, która potem odpadła [§. 269.], odsłaniając spółgłoskę, a zatem: *kazań* (od *kazanie*, pierwotnie **kazanię*), *pokoleń*, *pokryć*.

Ale obok tego pojawiła się później (w XVI. w.) końc. *-i*, §. 525. wzięta z deklin. *ŷ*-tematów za pośrednictwem m. *io*-tematów [§. 467.]. Przyrastała ona zrazu najczęściej wtedy,

gdy formy z końc. *-b po zatraceniu *-b były trudne do wymówienia, n. p. *nozdrzy* zam. *nozdrz*, *zanadrzy*, *miłosierdzi*, *wnętrzy* i t. d.; potem przeniosła się też na inne rzeczowniki, jak: *narzędzi*, *przymierzy* i t. d. Na ogół niewiele imion wykazuje tę końcówkę.

§. 526. Nareszcie sporadycznie ukazywała się już w XVI. w. końc. -ów, wzięta z ā-deklin. za pośrednictwem męsk. io-tematów [§. 466.], n. p. *naczyńiów* (Sekl.), *wieciów* (od *wiece* [§. 132.]), *liców*, *łożów*, — ale głównie w XVIII. w.: *narzędziów*, *przymierzów*, *zgrupadzeniów*, *łajaniów*, *życiów*, *morzów*, *uczuciów* (Krasicki, Naruszewicz, Staszyc). Z początkiem XIX. w. to -ów znika stopniowo. W dzisiejszym języku najczęściej się używa końc. z pierwotnem *-b, które po odpadnięciu odkrywa spółgl. miękka, rzadziej -i (w przykładach przytoczonych); końc. -ów zachowała się tylko w: *przysłowiów*, *bezkrolewów*, *zdrowiów*, oraz w rzeczownikach obcych, wziętych z łaciny, a zakończonych na -ium, które w l. poj. są nieodmienne, n. p. *kolegiów* (od *kolegium*, łac. *collegium*), *gimnazjów* i t. d.

§. 527. Celownik. [Do genezy prw. §§. 208. i 505.]. Formy na -em zaginęły bardzo wcześnie w polskim; nie znajdujemy ich już w najdawn. pomnikach.

§. 528. Natomiast już w przedhistorycznych czasach polskiego języka wcisnęła się tu końc. -om, wzięta z deklin. czystych o-tematów nij. [§. 505.], która zachowała się dotychczas w użyciu.

§. 529. Sporadycznie przyrastała w dawnym polskim języku także końc. -am, wzięta z deklin. ž. ā-tematów [§§. 439., 506. i 551.], n. p. *łajaniam* (Ps. flor.), *przykazaniam* (Modl. Wacł.), *polam*, *mieściam*, *plucam*, *pokoleniam* (XVI. w.); znikła później w w. XVII.

§. 530. Narzędnik. Właściwa końc. -i (u -y [§. 507.] pod wpływem -i- [§. 217.]) w polskim języku widocznie zatraciła się bardzo wcześnie, bo szczątki jej tylko spotykamy w przykładach: *mieścicy* (Bibl.), *miešcy* (Leopol.), *miejszy* (u pisarzy innych XVI. w.), *sercy* i *jajcy* (XVI. w.).

§. 531. Natomiast już w najdawn. pomnikach ukazuje się końc. -mi (właśc. *-bmi), wzięta z i-deklin. [§. 692.] za po-

średnictwem męsk. *io*-tematów [§. 472.]: *pólmi* (Bibl.), *mieściami*, *wołańmi*, *zbożmi*, *pokoleńmi*, *sercami* (XVI—XVII. w.).

Prócz tego pojawia się równocześnie końc. *-ami*, wzięta §. 532. z deklin. ż. *ā*-tematów: *przedmieściami*, *pokoleniami*, *odzieniami* (Bibl.), *polumi* (Leopol.), *mieściami* (Sekl.) i t. d. [§. 554.]. Ta w późniejszym rozwoju zyskała przewagę i dziś jest stałą końcówką narz. l. mn. w tej deklin.; końc. *-mi* jest dziś rzadką, n. p. *pólmi*.

Miejscownik. Z pierwotnej końc. miejsc. l. mn. §. 533. *-ich* (z *-echz* [§. 509.] po *-i-* [§. 213.]) zachowały się tylko szczątki w najdawn. pomnikach polskich i to u rzeczowników na *-ije* (gdzie *-ich* jest ściągnięte z *-i(i)ich* [§. 162., 3.], prw. stsl. *pěniichz*), mianowicie w Ps. flor. 2 przykł.: *pokolenich*, *nalezienich*.

Zwykle pojawiają się w najdawn. zabytkach: końc. §. 534. *-(i)ech*, wzięta z deklin. czystych *o*-tematów nij. [§. 509.] (*po-lech* Ps. flor., Bibl. i indziej, *łożech*, *kapitulech* w XV. w.) — wogóle rzadko; dalej końc. *-och*, wzięta z *ū*-deklin. za pośrednictwem męsk. *o*-tematów [§. 445.], w dawnych pomnikach najczęstsza (*sercoch* Ps. flor., *mieścach* Bibl., *poloch*, *plecoch*, *nagabaniach* i t. d.); nareszcie końc. *-ach*, wzięta z deklin. ż. *ā*-tematów [§. 557.], która się pojawia już w Ps. flor. i Bibl. (*w nalezieniach*, *polach*, *przykazaniach*, *pokoleniach*), w w. XVI. jest coraz częstszą, a z końcem XVII. w. wyparła wszystkie inne i dziś stanowi zwykłą końcówkę miejsc. l. mn. tej deklin.

LICZBA PODWÓJNA.

[Dla wyjaśnienia form prw. §§. 205. i 512—513.] §. 535.

Szczałtki form l. podw. znajdujemy w dawnych pomnikach: M. (W.) i B. *poli* (Ps. flor.), *dwie pokoleni*, *dwie plecy* (mian. l. poj. *plece*) (Bibl.), *dwie słońcy* (Kochan. Odpr.), *dwie poli* (Kochan. Szachy); D. i Mc. *plecu* (Bibl. i i.), *dwu pokoleniu* (Leopol.); C. i N. *plecoma* (Ps. flor.), *nozdrzoma* (Twardowski).

g. Przekształcenia form nij. *o*-(i *io*-)deklinacji pod wpływem gotowych form (metaplazmy) i inne formacje niezwykle.

1. Przekształcenia nij. *o*-(i *io*-)deklinacji pod wpływem *ā*-deklinacji.

§. 537. Podobnie, jak w m. *o*-(i *io*-)deklin. [§. 476.], mamy i tutaj metaplazmy w duchu *ā*-deklin. Ale wpływ drugiej deklin. na pierwszą słaby, nieznaczny, a proces odbywał się tu inaczej: nie szedł prawdopodobnie bezpośrednio od *ā*-deklin., tylko pośrednio, t. j. zaszły przekształcenia na-przód w męskiej *o*-(i *io*-)deklin., a dopiero ta oddziaływała wskutek powinowactwa swego na nijaką. Toteż liczba tych przekształceń tutaj mniejsza: w l. poj. 1) cel. *-owi* tylko sporadycznie w nij. *o*-tem.; 2) miejsc. *-u*; w l. m n. 1) dop. *-ów* sporadycznie w nij. *o*-tem.; 2) narz. *-mi* (t. j. **zmi*) rzadko; 3) miejsc. *-och* rzadko.

2. Przekształcenia w duchu *i*-deklin. i *ā*-deklin.

§. 538. Nieliczne są tego rodzaju metaplazmy tak, jak w m. *o*-(i *io*-)deklin. [§. 477.]. Z *i*-deklin. pochodzą: w l. m n. 1) dop. na *-i* (tylko w nij. *io*-tem.); 2) narz. na *-mi* (z **-imi*) tylko w nij. *io*-tem. Z *ā*-deklin. pochodzą: w l. m n. 1) cel. na *-am* sporadycznie; 2) narz. na *-ami*; 3) miejsc. na *-ach*. Przyczyna ta sama, jak w m. *o*-(i *io*-)deklin.: podobieństwo form między *i*-deklin. i *io*-deklin. w og.-słow. epoce, a nawet jeszcze wcześniej [prw. §. 477.].

2. *ā*-deklinacja.

§. 539. Rozróżnić tu należy znowu czyste *ā*-tematy i *iā*-tematy. Obie kategorie są rodz. ż., jest niewielka tylko liczka *ā*-tematów męskich (t. j. takich, które oznaczają

osoby rodz. m., chociaż formy mają żeńskie): *wojewoda, starosta, sędzia* i t. d., o których później [§. 606.].

a. Żeńskie *ā*-tematy.

Wzór deklinacyjny: stsl. *žena* — tem. **ženā*-; §. 540.
pol. *ryba* — tem. **rybā*-.

Starosłowiański	Polski
Liczba pojedyncza.	
M. <i>žena</i>	<i>ryba</i>
D. <i>ženy</i>	<i>ryby</i>
C. <i>ženě</i>	<i>rybie</i>
B. <i>žena</i>	<i>rybę</i>
W. <i>ženo</i>	<i>rybo</i>
N. <i>ženoja</i> (<i>žena</i>)	<i>rybą</i>
Mc. <i>ženě</i>	<i>rybie</i>

Liczba mnoga.	
M. (W.) <i>ženy</i>	<i>ryby</i>
D. <i>ženъ</i>	<i>ryb</i>
C. <i>ženamъ</i>	<i>rybam</i>
B. <i>ženy</i>	<i>ryby</i>
N. <i>ženami</i>	<i>rybami</i>
Mc. <i>ženachъ</i>	<i>rybach</i>

Liczba podwójna.	
M. (W.) i B. <i>ženě</i>	<i>rybie</i>
D. i Mc. <i>ženu</i>	<i>rybu</i>
C. i N. <i>ženama</i>	<i>rybama</i>

Pochodzenie form i rozwój ich historyczny.

LICZBA POJEDYŃCZA.

Mianownik. W pierw. idr. języku w *ā*-deklin., jak §. 541.
w niektórych innych, *nominativus sing.* miał kształt tematu

bez sufiksu, prw. gr. $\chi\acute{o}\rho\alpha$ »ziemia«, łac. *equa* i stind. *ásvā* »klacz«, lit. *rankā* »ręka« [-ā skróc. z *-ā], goc. *giba* »dar«. Formy stsl. i pol. odpowiadają tym formom.

§. 542. **Dopełniacz.** Pochodzenie tej formy w stsl. i pol. nie jest zupełnie jasne. W pierw. idr. języku miała tu *ā*-dekl. zakończenie *-as (które powstało z tematowego -ā + końc. *genitivi* *-s lub może *-os (-es) [prw. §. 420.], prw. gr. $\chi\acute{o}\rho\alpha$, łac. dawn. *viā*-s i zwrot *pater familias*, lit. *rankos* (-o z *-ā [§. 81.]). Ale z takiego zakończenia nie mogło powstać na gruncie słow. żadną miarą -y. Forma słow. jest zatem formą, skądinąd wziętą. Zakończenie -y wskazuje przedśłow. *-ans lub *-ons [§§. 196., 197. i 440.]. Niektórzy sądzą, że to forma biern. l. mn., ale to nie ma podstawy, bo funkcyje obu przyp. zupełnie inne. Prawie na pewno można powiedzieć, że ta końc. jest w związku z deklinacją zaimk., prw. stsl. dop. l. poj. zaimk. *toje, jeje* [§. 1057.]; nie wiadomo tylko, czy to zakończenie *-ans lub *-ons było zrazu zaimkowem i przeszło do deklin. im., czy odwrotnie (raczej pierwsze).

§. 543. **O historycznym rozwoju form tego przyp. w polskim** niema co mówić. Wspomnę tylko, że w ww. XVI. i XVII. sporadycznie pojawia się tu -ej zam. -y, n. p. *głowej, cnotej, zdradej*. Jestto końc., przejęta z deklin. złoż. przymiotników [§. 1144.] za pośrednictwem *iā*-deklin. [§. 570.].

§. 544. **Celownik.** W pierw. idr. języku było tu zakończ. na *-āi (= -ā + -ai) tak, jak w *o*-deklin. *-ōi [§. 424.], ale w przeważnej części języków idr. przeszło ono w *-āi, prw. gr. atyck. $\chi\acute{o}\rho\alpha$ (-α z *-āi po zatraceniu -i, obok tego beoc. *āi*), łac. pierwotnie *Matula* (z *Matutai* po zatraceniu -i), obok tego później *equae* (-ae z -āi), stind. *ásvājai* »klaczy« (zam. **asvai*, -āi- jest wtrętem analogicznym pod wpływem deklin. zaimk. [§. 1059.]), lit. *rankai* (-ai z *-āi). W słow. końcowe *-āi przeszło w -e, stąd stsl. *žene*, pol. *rybie* [-(i)e z -ē §§. 60., II. i 86.].

§. 545. **Biernik.** W pierw. idr. języku zakończenie *-am (-ā + suf. *accus.* *-m [prw. §. 426.]); takie formacje znajdujemy w poszczególnych idr. językach, prw. gr. $\chi\acute{o}\rho\alpha$ -v (-n zam. -m), łac. *equam*, stind. *ásvā-m* »klacz«, lit. *ranką* »rękę«

(-a skróc. z *-am). W słow. było pierwotnie *-ām, z czego stsl. -a, pol. -ę (§§. 67., 189. i 196.).

Wołacz. *Vocativus* w ā-deklin. podobnie, jak w o-deklin. (§. 428.), nie miał w idr. osobnego zakończenia; był to czysty temat z osłabieniem końcowej samogł. (wskutek cofnięcia akcentu), a zatem zamiast *-ā słabsze *-ā̃, prw. gr. *ῥῆμα*, tutaj prawdopodobnie stind. *āmba* »matko«, lit. *rankā* »ręko« (-ā skróc. z *-ā). W słow. idr. *-ā przechodzi w -o (§. 72.), stąd prawidłowo stsl. *ženo*, pol. *rybo*. W stpol. języku często tutaj mian. zastępuje wol. §. 546.

Narzędnik. Właściwa forma idr. *instrumentalis* w ā-deklin. kończyła się na *-ā (temat. -a- + suf. samogłoskowy, nie wiadomo, czy -a czy -e, prawdopodobnie -a (§. 430.)), prw. stind. *āsvā* »klaczą«, gr. kipryj. *ἀρᾶ* »wskutek wezwania«, lit. *rankā* »ręką« (-ā skróc. z *-ā). Forma stsl. *ženojā* nie pochodzi z pierwotnej formy idr. na *-ā, tylko jest formacją analogiczną pod wpływem formy deklin. zaimk. *tojā* od *ta* (§. 1063.). Co do formy stsl. *ženā*, to nie wiadomo na pewno, czy to formacja późniejsza, utworzona z *ženojā* wskutek wyrzutni -j- i asymilacji -o- do -a- (§§. 162., 5. i 169. α.), czy — jak niektórzy (n. p. Brugmann) przypuszczają — forma dawna idr. na *-ā z przyrostkiem (partykułą) *m* (*ženā-m). Pol. *rybā* pochodzi prawdopodobnie z **rybojā*, bo **rybām* byłoby dało **rybę* (§. 189.). §. 547.

Miejscownik. Formy stsl. i pol. pochodzą z form idr. na *-āi (temat na -ā- + suf. -i, jak w o-deklin. (§. 432.)), prw. gr. joń. *Θεβαι-γενής* »urodzony w Tobie«, łac. napisowe *Romai*, później *Romae* »w Rzymie«, stind. *āsvāj-ām* »w klaczy« (-ām partykuła dodana). Już w pierw. idr. języku formy te *locativi* zwały się z formami *dativi* (*-āi), chociaż pochodzenie drugich było inne (-ā- + -ai (§. 544.)). W słow. *-āi przeszło fonetycznie w -e, pol. -(i)e (§§. 60. i 86.). §. 548.

LICZBA MNOGA.

Mianownik (wołacz). Forma słow. na -y jest właściwie formą biern. (§. 553.), która zajęła miejsce mian. §. 549.

(zjawisko stałe w słow. językach u tematów *ž.* i *nij.*, nie-raz też u męskich). Właściwa forma idr. *nominativi* w *ā*-deklinacyi była **-ās* (*-ā- + -es* [§. 434.]), prw. stind. *āšvas*, osk. *scriftas*, łac. *scriptae* »pisane« (łac. *-ae* z **-ai* jest późniejszym, według deklin. zaimk.), lit. *raņkos* »reçe« (*-o* z idr. **-ā*).

§. 550. **Dopełniacz.** Właściwą formą idr. *genitivi plur.* w *ā*-deklin. było prawdopodobnie **-ām* (*-ā- + -ōm*) — tak, jak w *o*-dekl. **-ōm* [§. 436.]; ale w przeważnej części języków idr. zamiast tego mamy nowotwory. W słow. pod wpływem deklin. spółgłoskowej powstał nowotwór na **-ōm* podobnie, jak w *o*-deklin. [§. 436.], z czego słow. *-z*, stsl. *žen-z* [§§. 194. i 387.]. Polski język zatracił wcześniej końcowe *-z* [§§. 91. i 269.], ma zatem *ryb*. Jeżeli wskutek zatrąty końcowego *-z* rzeczownik jest niemożliwy albo trudny do wymówienia, pojawia się w temacie *-e-* wstawne [§. 62.], n. p. *gra* (w stsl. *igra*), dop. l. mn. *gier*, *iskra* — *iskier*. To *-e-* wstawne należy jednak odróżnić od *-e-* zastępczego w formach takich, jak *ciem* (od *éma*) i innych, bo w tych *e* odpowiada stsl. *o* [§. 54.]. W późniejszym stadyum jęz. polskiego przyrastała sporadycznie do *ž.* *ā*-tematów końc. *-ów*, wzięta z *ā*-deklin. za pośrednictwem męsk. *o*-tematów [§. 437.]. Zdarzało się to najczęściej tam, gdzie forma właściwa była trudna do wymówienia lub forma zewnętrzna zbyt się różniła od form innych przyp., n. p. w XVII. i XVIII. w. *pięwów*, *modłów*, *ćmów*, *łzów*, *grów* (od *gra*) i t. d. Forma *modłów* zachowała się nawet dotąd.

§. 551. **Celownik.** Formy stsl. i pol. powstały z idr. formy **-ā- + suf. *-mūs* (równoległy do łac. suf. *-bus* z idr. *-bh-* [prw. §. 438.]), prw. lit. *raņkomus*, późn. *raņkoms* (*o* = idr. *ā* [§. 81.]). W słow. suf. **-mus* przybiera prawidłowo kształt *-mz* [§§. 91. i 384.], stąd stsl. *ženamz*, pol. po zatrąceniu *-z* [§. 269.] *rybam*. W najdawn. pomnikach jęz. polskiego z XIV. i XV. w. znajdujemy rzeczywiście stale końc. *-am*: w Ps. flor. *drogam*, *nogam*, *ślugam*, *głowam* i t. d.

§. 552. Z początkiem XVI. w. pojawiła się obok tego końc. *-om*, wzięta z deklin. m. i nij. *o*-tematów [§§. 438. i 505.], w ciągu XVII. w. wyrugowała dawną i od XVIII. w. zajęła jej miejsce. Ciekawe zjawisko, że tak, jak w miejsc.

l. mn. końcówka ż. *-ach* wzięła górę i ustaliła się u wszystkich rzeczowników m. [§§. 445., 473., 631., 696., 755. i t. d.], żeń. [§. 659. i t. d.] i nij. [§§. 510., 534 i t. d.], odwrotnie w cel. l. mn. końcówka m. i nij. *-om* wyparła końcówkę ż. *-am* i stała się jedynem zakończeniem wszystkich rzeczowników.

Biernik. Pochodzenie słow. formy biern. jest zupełnie jasne. Sufiks idr. **-ns* tak, jak w *o*-deklin. [§. 440.] i innych [§§. 625., 690. i t. d.], więc **-ā- + -ns* z czego słow. *-y* [§§. 197. i 388.]. §. 553.

Narzędnik. Końc. *-ami* powstała z zakończenia tem. **-ā-* i suf. idr. **-mīs* (równoległy do **-bhi(s)* [§. 442.]), prw. lit. *rañko-mīs* »rękami«, stind. *āsvā-bhis* »klaczami«, w gr. formy na *-φι*. §. 554.

W polskim w późniejszej dobie rozwoju od XVI. w. zaczęła przyrastać czasem także końc. *-y*, wzięta z deklin. męsk. i nij. *o*-tematów [§§. 442. i 507.]. Zwłaszcza u pisarzy XVII. i XVIII. w., nawet lepszych, dość często można ją spotkać, n. p. *skały*, *perły* (Kochowski), *łzy*, *iskry*, *sprawy* (Morsztyn), *potrawy* (Krasicki), *wody*, *troski*, *trawy* (Naruszewicz), *usiłnemi prośby* (Niemcewicz). W dzisiejszym języku jest jeszcze nieraz używana, mianowicie w poezyi (zwykle jednak z przydawką). U Mickiewicza czytamy: *wody błękitnemi*, *z trzupcami głowy*, *różowemi wstęgi*, czasem bez przydawki: *z kury i indyki*. §. 555.

Wyjątkowo sporadycznie pojawia się *-mi* (z *ĩ*-deklin. [§. 719.]) w małej ilości w XVI. w., głównie w XVII-ym: *górm*, *chmurm*, *skałm*, *żonm*. §. 556.

Miejscownik. Formy stsl. powstały zupełnie prawdopodobnie z **-ā- + suf. idr. *-sŭ* [§. 444.], prw. stind. *āsvā-su* »w klaczach«, lit. dawn. *rañko-su* »w rękach« (w gr. suf. *-si*, prw. napis. *ταμῖασι*, w stlać. *-s*: *devās* »w boginiach«). §. 557.

Wyjątkowo i rzadko przyrastała w polskim w tym przyp. końcówka m. i nij. *o*-tematów *-(i)ech* [§. 444.], n. p. w dawniejszych pomn.: *rybiech*, *pięciech* (od *pięta*). §. 558.

LICZBA PODWÓJNA.

- §. 559. Mian. (wol.) i biern. Forma idr. była tu **-āi* podobnie, jak w nij. *o*-deklin. **-oī* lub **-ei* [§. 512.], prw. gr. *χωραι* w funkcyi mian. l. mn. (atyc. *χωρᾶ* to nowotwór w duchu mian. m. *o*-tem. na *-ω*), stind. *ásve* (*-e* z **-ai*). Na gruncie słow. **-ai* przeszło w *-ē* [§. 60.].
- §. 560. Dop. i miejsc. Forma słow. *-u* odpowiada formie *o*-deklin. [§. 448.] i innych na *-u* i jest niejasna; może *ā*-deklin. przejęła to *-u* z *o*-deklin.
- §. 561. Cel. i narz. Form słow. pochodzi z tem. **-ā-* + suf. *-ma*, o którym była już mowa [§. 449.].
- §. 562. W jęz. polskim w drugiej połowie XV. w. pojawia się *-oma*, wzięte z męsk. *o*-deklin. [§. 449.].
- §. 563. Przykłady l. podw. tych tematów w polskim dość liczne: M. (W.) i B. *ręce* (Ps. flor., forma po dziś dzień zachowana jako l. mn.), *nodze obie* (Bogarodz.), *dwie dziewce* (Bibl.), *dwie babce, obie stronie, dwie dziedzinie* (w. XVI.), *dwie żyły, dwie kielbasie, dwie córce, dwie cnocie* (Górn.), *głowie obie* (Kochan.), *prośbie obie* (Morszt.); D. i Mc. *dwu dziewczku* (Bibl.), *dwu kopu, obu dziedzinu*; C. i N. *dziewkama, niewiastama* (Bibl.), *nogama* (XVI. w.), obok tego: *dwie ma dziedzinoma, dwie ma dziewkoma, głowoma, nogoma*.

b. Żeńskie *ia*-tematy.

- §. 564. Uwaga. Podano tu tak dla stsl., jak dla polskiego, dwa wzory, w celu uwidocznienia obu wypadków, które tu zachodzą podobnie, jak w deklin. *io*-tematów [prw. §§. 451—475. i 515—536.].
- §. 565. Wzór deklinacyjny: stsl. *zmija, duša*, pol. *zmija, dusza*; — tem. **zmiā-*, **duchia-*.

Starosłowiański

Polski

Liczba pojedyncza.

M.	<i>zmija, duša</i>	<i>zmija, dusza</i>
D.	<i>zmię, dušę</i>	<i>zmię, dusze</i>

C.	<i>zmiī, dusi</i>	<i>zmiī, duszy</i>
B.	<i>zmiја, duśа</i>	<i>zmiје, dusze</i>
W.	<i>zmiје, duše</i>	<i>zmiје, dusze</i>
N.	<i>zmiјеја (zmiја), dušeја (duśа)</i>	<i>zmiја, duszа</i>
Mc.	<i>zmiī, dusi</i>	<i>zmiī, duszy</i>

Liczba mnoga

M. (i W.)	<i>zmiје, duśę</i>	<i>zmiје, dusze</i>
D.	<i>zmiј, duśь</i>	<i>zmiј, dusz</i>
C.	<i>zmiјamъ, duśamъ</i>	<i>zmiјam, duszam</i>
B.	<i>zmiје, duśę</i>	<i>zmiје, dusze</i>
N.	<i>zmiјami, duśami</i>	<i>zmiјami, duszami</i>
Mc.	<i>zmiјachъ, duśachъ</i>	<i>zmiјach, duszach</i>

Liczba podwójna.

M. (W.) i B.	<i>zmiī, dusi</i>	<i>zmiī, duszy</i>
D. i Mc.	<i>zmiју, duśu</i>	<i>zmiју, duszu</i>
C. i N.	<i>zmiјama, duśama</i>	<i>zmiјama, duszama.</i>

Pochodzenie form i rozwój ich historyczny.

Uwaga ogólna. Wszystko tak samo, jak w *α*-de §. 566. klin. [§. 540.], tylko ze zmianami fonetycznymi, będącymi skutkiem wpływu tematowego *-i-* [§§. 205—219. i 310—324.].

LICZBA POJEDYŃCZA.

Dopełniacz. Formy stsl. odpowiadają co do swego §. 567. składu formie *ryby* [§. 542.], a więc **zmiјans*, **duchians*, lub **zmiјions*, **duchions*, ale wskutek poprzedzającego *-i-* tu **-an(s)* wzgl. **-on(s)* przeszło w *-ę* [§§. 198. i 388.].

Formy na *-ę* zaginęły w polskim bardzo wcześnie, §. 568. a raczej *-ę* straciło nosowość i przeszło w *-e*. W Ps. flor. niema już pewnych przykładów form na *-ę*, bo te, które dawniej uważano jako takie, są albo biern. albo pomyłki: *»jiz szukają duszę moję«* (34., 4.) — tu mamy biern. po *szu-*

kać; »rozumiej *duszę moją*« (68., 22.) jest pomyłką zam. *du-szy* (rozumieć w stpol. z cel. w znaczeniu *intendere*); »ostrzeży *duszę twoją*« (120., 7.). Wobec tego, że już w najdawn. pomnikach formy takie prawie znikły, dziwną jest rzeczą, że u niektórych pisarzy z XVI. i XVII. w. znajdujemy czasem w dop. końc. -ę, n. p. u Kochanowskiego i Klono-wicza *duszę, ziemię, nadzieję*, nawet u Wacł. Potockiego *du-szę, ziemię*. Ale to chyba -é nie -ę rzeczywiście?

§. 569. Końc. -e, która powstała z -ę po zatraceniu nosowo-ści, stanowi regułę już w najdawn. pomnikach. (Ps. flor.: *nadzieje, owocownie, stróże, ziemię, dusze, nędze, żmije* i t. d., Bibl.: *oślice, szyje, pszenice, burze...*, Modl. Naw. *dziewice, dusze...*, Stat. z XV. w. *prze, owce* i t. d.). Utrzymała się nadto przez wiek XVI. i XVII.: *łęczę, bożnice* (Rej), *rodzice* (Kochan.), *różnice, puszcze* i t. d. W ciągu XVIII. w. zaczęła się zatracać, z końcem XVIII-go zatraciła się prawie zu-pelnie. W poezji wyjątkowo czytamy dla rymu u Mickie-wicza *krajackiej żmije* (Wallenrod). W ludowym języku za-chowywała się dotychczas.

§. 570. Obok tej końcówki wcisnęła się do tej deklin. bardzo wcześniej, bo już w XIV—XV. w., końc. -ej, wzięta z deklin. złoż. przymiotników [§. 1144.]. Kończówka ta zaczęła praw-dopodobnie zrazu przyrastać tylko do tych *ia*-tematów, które w naszym języku ściągnięte zostały z -ija, n. p. *bracia* z **bracija* (prw. stsl. *bratija* [§. 484.]). Rzeczowniki te miały zatem w mian. pochylone -a (-á), podobnie, jak przy-miotniki (*dobra* z *dobraja* [§. 1153.]), nadto w biern. nie -ę, jak inne, ale -ą podobnie, jak przymiotniki [§. 1144.]; stąd wyrobiła się analogia pomiędzy ich deklinacją a deklinacją przymiotników, pod której wpływem przerzuciła się końcówka -ej dop. przymiotników do deklin. tych rzeczo-wników. Później wcisnęła się także do innych nieściągnię-tych. Czytamy już w Ps. flor.: *wolej, rolej, żądzej, puszczej, paniej*, w Bibl.: *woniej, studniej, świątyniej, jaskinie, ryszej* (rzęsa), w innych z XV. w.: *plącej, materyjej* i t. d. Co charakterystyczna, nawet sporadycznie do czystych *ż*. *a*-tematów wcisnęła się, n. p. *ochotej, głowej, cnotej, zdradej* [§. 543.]. W ciągu XVI. i jeszcze XVII. w. była końc. -ej

obok *-e* często używaną (Rej: *swey wolej, lutniej, topolej, kradzej, władzej, zbrojej, paszej*), dopiero z początkiem XVIII. w. znika zupełnie.

Prócz tych dwóch końcówek pojawiła się wcześniej §. 571. jeszcze trzecia, wzięta z *i*-deklin., t. j. *-i* (§§. 672. i 710.). Przejęcie tej końc. odbyło się głównie za pośrednictwem dość znacznej liczby rzeczowników, które miały — a części mają dotychczas — podwójne kształty *a*-tematów i *i*-tematów, n. p. *straża* i *straż*, *tęcza* i *tęcz*, *kąpiel* i *kąpiel*, *pieczenia* i *pieczeń*, *kieszenia* (Klon.) i *kieszeń*, *pogonia* i *pogon*, *wonia* i *woń*, *topola* i *topol*, *łódzia* i *łódź*, *odzieża* (Klon.) i *odzież*. Otóż pod wpływem tych rzeczowników wcisnęło się *-i* do *i*a-deklin., a mogło się tem łatwiej rozszerzyć, że końc. *-ej* brzmiała ścieśniono (*-éj*) i w wymowie równała się *-i*. Ta końcówka *-i* zrazu (w XIV. i XV. w.) była rzadko używana; w Ps. flor. mamy tylko parę przykładów: *studnicy*, *zmieszy* (od *zmiesza*), w Bibl. parę (2 razy *braci*), w Ps. puł. 3 przykłady: *prawicy*, *nędzy*, *niedzieli*. Z biegiem czasu jednak tak się rozszerzyła, że wzięła przewagę nad *-e* i *-ej*. Gdy z początkiem XVIII. w. zatraciło się *-e* i *-ej* prawie zupełnie, *-i* zajęło ich miejsce i jest dziś jedynie używanem zakończeniem dop. w tej deklin.

Celownik. Formy stsl. i pol. odpowiadają formom §. 572. czystej *a*-deklin. (§. 544.), różnica tylko w przekształceniu fonetycznem *-é* w *-i* pod wpływem *-i*- (§. 214.); stsl. *zmi* graficznie zam. *zmiji* (§. 459.). W polskim w najdawn. pomnikach to *-i* pojawia się jako reguła: *duszy* (*-y* zam. *-i* (§. 105.)), *prawicy*, *ziemi*, *braci* (od *ta bracia* (§§. 484. i 570.)) (Ps. flor.), *woli*, *żądzy*, *dziewicy* (Bibl.) i t. d.

Nieco później (w XV. w.) wcisnęła się końc. *-ej*, wzięta §. 573. z deklin. złoż. przymiotników (§. 1144.) — podobnie, jak w dop. l. poj. (§. 570.): *wolej*, *stróżej* »*custodiae*«, *paniej*, *braciej*, *hostyej*, *szarańczej* i t. d.; rozszerzyła się ona w ciągu XVI. i XVII. w., ale znika z początkiem XVIII. w.

Biernik. Pochodzenie form takie samo, jak w de- §. 574. klin. *a*-tematów (§. 545.).

Ale w polskim mamy obok końc. *-ę* także *-a*. Skąd §. 575. się wzięła? Oto rzeczowniki na *-a*, które powstały w pol-

skim ze ściągnięcia pierwotnego *-ija*, n. p. *bracia* [§§. 484. i 570.] — miały *-á* pochyłone, które brzmiało jak *-o* i dawało z **-m* według praw fonet. *-a*, nie *-ę* [§. 77.]. To *-a* z tych rzeczowników ściągniętych rozszerzyło się na inne rzeczowniki *ā*-deklin.

§. 576. Jaki był stosunek form na *-a* i *-ę* w najdawn. pomnikach (XIV. w.), trudno osądzić, bo w nich oba dźwięki nosowe *a* (dyalekt. *-an*) i *ę* oznaczano przeważnie tylko przez *ø*. W w. XV. (znaki graf. *a* i *ø*) formy na *-a* są dość rzadkie, najczęściej zachodzą u rzeczowników ściągniętych. U pisarzy XVI. i XVII. w. znajdujemy już zwykle *-a*, rzadziej *-ę*: *tluszczą*, *władzą*, *jaśnią* (Rej), *lutnią*, *sośnią* (Kochan.), *odzieżą* (od *odzieża*, Klon.), *swawolą* (Skarga) i t. d. W pierwszej połowie XVIII. w., gdy zatarła się różnica między *a* i *á* [§. 48.], używano obu końcówek bardzo dowolnie. Ale w ciągu XVIII. w. końc. *-ę* wzięła stopniowo górę i wyparła końcówkę *-a*, zrazu z *ia*-tematów nieściągniętych, a potem zaczęła wypierać i ze ściągniętych. Proces dobiega swego kresu dopiero teraz: *-a* prawie wyszło z użycia, *-ę* stało się końcówką prawidłową w *ia*-tematach. Najdłużej utrzymywało się *-a* w rzeczownikach obcych na *-ja* (z *-ija*): *tragedya*, *komedyja*, *sessya*... i w swojskich na *-ni*: *pani*, *gospodyni*, *bogini*... Jeszcze teraz w niektórych prowincjach używają form na *-a* (mianowicie w Wielkopolsce): *komedyą*, *tragedyą*, *gospodynią*, nawet *mszą* i t. d., chociaż w języku literackim już stale *-ę* się używa, tylko rzeczownik *pani* zachował tu formę *panią*.

§. 577. Wołacz. Jak w *ā*-deklin. [§. 546.], różnica polega jedynie na przekształceniu fonetycznem *-o* w *-e* pod wpływem *-i*- lub brzmień zastępczych [§§. 209. i 310—324.]. W najdawn. pomnikach XIV. i XV. w. w polskim języku *-e* jest zwykłym, prawidłowym zakończeniem: *dusze*, *dziewice*, *gospodze*, *obietnice*, *studnice* i t. d.

§. 578. Wszakże bardzo wczesnie zaczęła działać analogia czystej *ā*-deklin. i pod jej wpływem wciskała się końc. *-o*. Już w Ps. flor. — prawda, że wyjątkowo, — znajdujemy formy takie, jak *duszo*, nieco częściej w XV. w. (*duszo* w Bibl., *nadziejo*, *dziewico*, *ziemio* i t. d.), od XVI. w. *-o* zys-

kuje stopniowo przewagę tak, że *-e* staje się coraz rzadszem (jeszcze u Reja i Kochan., nawet Morsztyna nieraz: *gospodze*), a z końcem XVII. w. znika.

Zresztą w staropolskim w *ĩā*-deklin., jak w *ā*-deklin. §. 579. [§. 546.], często mian. zastępuje woł.: *Bogarodzica dziewica, panie sędzia, panno Marya, o swawola* (Rej) i t. d.

Zdrobniałe rzeczowniki rodz. *ż.* (imiona własne lub nazwy kobiece) na *-(i)a-* (*-sia, -dzia, -cia, -nia*), n. p. *Marysia, Zosia, gosposia, Jadzia, mamcia, ciotunia*, mają w woł. w późniejszym języku końc. *-u*: *Marysiu, Zosiu, gosposiu, Jadziu, mamciu, ciotuniu*. Już w ciągu drugiej połowy XVII. w. końcówki takie zaczynają się pojawiać i ustalają później zupełnie tak, że w dzisiejszym języku są wyłącznie używane. Prawdopodobnie stało się to pod wpływem analogii m. *io*-tematów [§. 457.]. O ile sądzić można, zaczęło się od zdrobniałych na *-sia*, które miały niekiedy podwójną formę na *-sia* i na *-ś*: *Marysia* i *Maryś, ciotusia* i *ciotuś*. Druga z tych form odpowiadała formom zdrobniałych imion rodz. m. (*io*-tematów): *Staś, Jaś* i t. d., które miały w woł. *-u* [§. 457.], i stąd punkt wyjścia analogii, która objęła następnie inne grupy zdrobniałych imion rodz. *ż.* (*Jadzia, mamcia* i t. d.).

Pod wpływem rzeczowników na *-ni*, których woł. §. 581. = mian. [§. 605.], pojawia się wreszcie i tu niekiedy *-i*: *o ziemi, o lutni* (Kochan.), *o zbrodni* (Groch.).

Narzędnik. Wszystkie formy (i krótsza stsl.) powstały tak, jak w *ā*-deklin. [§. 547.]. Polskie formy *żmiją, duszą* również tak, jak *rybą*, prawdopodobnie powstały ze **zmijeją, *duseją* przez wyrzutnię *-j-*, asymilację i kontrakcję (§§. 169. i 162., 5.), bo **-am* byłoby dało *-e*, nie *-a* [prw. §§. 67. i 189.]. §. 583.

Miejscownik. Co do genezy prw. §§. 214., 548. i 572.]

LICZBA MNOGA.

Mianownik. Pochodzenie zupełnie takie, jak w czystej *ā*-deklin. [§. 549.] pomimo pozornej różnicy zakończenia, bo **-āns* pod wpływem poprzedniego *-i* nie przeszło — §. 584.

jak tam — w *-y*, lecz w *-ę* (§§. 198. i 567.). W polskim zatraciła się nosowość w przedhistorycznych czasach [prw. §. 568.] i stąd *-e*.

§. 585. **Dopełniacz.** Odpowiada formom czystej *ā*-deklin. [§. 550.], z tą różnicą, że pod wpływem *-i-* lub zastępczych brzmień *-z* (z **-ōm* [§. 387.]) przeszło w *-b* [§. 218.], które w polskim zanikło [§. 269.]. Przytem rzecz godna uwagi, że odsłonięte wskutek zaniku *-b* spółgłoski *n* i *-n* tracą niekiedy zmiękczenie, n. p. *ziem*, *studzien*, *sukien*, *wisien*, *stajen* zam. *ziem*, *studzień*, *sukień*, *wisień*, *stajeń* (tak już w w. XVI.). Jeżeli w polskim w formach dop. następuje zbieg spółgłosek, trudnych do wymówienia, to pojawia się wstawne *-e-* [§. 62.] (jak w czystej *ā*-deklin.): *grobla* — *grobel*, *kropla* — *kropel*. Ale w formie *owiec* mamy *-e-* zastępcze [§. 55.], nie wstawne (prw. stsl. *ovca* [§. 150.]).

§. 586. W dawniejszym polskim języku rzeczowniki na *-ija* lub *-yja* — nie tylko te, które zachowały to zakończenie, jak *zmija*, *szyja*, lecz nawet te, które je ściągnęły później, miały tu stale i prawidłowo *-ij* lub *-yj*: *bracij* (od *bracija*, później *braci* [§§. 484. i 575.], *bestyj* (od *bestyja*), *historyj* (*historyja*), *lilij* (*lilija*).

§. 587. Wcześniej wcisnęła się końc. *-i*, wzięta z ż. *ī*-deklin. [§. 709.]; w XIV. i XV. w. formy takie są rzadkimi: *drożdzy* (mian. l. poj. *drożdża*, Ps. flor.), *ziemi*, *duszy* (Bibl.), *świni* (Świętosł.), — ale w XVI. i XVII. w. coraz częściej: *karmi* (od *karmia*), *żądzy* (*-y* z *-i* [§. 105.]), *owczarni* (Kresc.), *tluszczy* (Wujek), *pochodni*, *wieży*. Przedewszystkiem przyrastało to *-i* do tych rzeczowników, gdzie na końcu byłby zbieg spółgłosek, trudny do wymówienia: *pochodni* (zam. *pochodń*), *zbrodni* (zam. *zbrodń*, w stpol. unikano tego zbiegu przez *-e-* wstawne: *zbrodzien* [§§. 62. i 585]).

§. 588. Prócz tego sporadycznie wciskała się (prawdopodobnie dopiero od XVI. w.) końc. *-ów* z *ū*-deklin. za pośrednictwem *io*-tematów [§. 466.]. Zrazu pojawiała się u m. *iu*-tematów (*złoczyńców*, *sprawców*, *mowców*, *drapieżców*), a później też u żeńskich: *muszłówo*, *taców*, *mszów*, *władzów*, *edukacyów*, *akademiów*, *familiów* (często u Krasickiego, Staszycza), ale z początkiem XIX. w. znikła.

W dzisiejszym więc języku mamy prócz zakończenia §. 589. na odsłoniętą miękką spółgł. (*dusz*) najczęściej jeszcze końc. -i, która zachowała się w wielu grupach rzeczowników i stale jest używana (*zbrodni, owczarni, studni, pochodni, mszy* i t. d.). Natomiast końc. -ij pojawia się stale tylko w nielicznych rzeczownikach wzoru *śmija*, które zachowały pełną formę (*szyja*). Rzeczowniki zaś ściągnięte z -ija, -yja (*komedya, lilia, historia* i t. d.) chwieją się między -i i -ij: w pierwszej połowie XIX. w. miały przeważnie -i i dziś jeszcze niejednokrotnie u niektórych pisarzy ją zachowały, n. p. *tych tragedyi, komedyi, lilii*, — w nowszych czasach restytuowano tu końcówkę dawniejszą -ij (-yj) w celu odróżnienia od dop. l. poj., a więc: *tragedyj, komedyj, lilij* i t. d.

Celownik. Pochodzenie form takie samo, jak w *ā-de-* §. 590. klin. [§. 551.]. Końc. -am pojawia się prawie stale w najdawn. pomnikach polskiego języka, n. p. *studniam* (Ps. flor.), *ziemiom* (Bibl.), *duszom* (Kaz. gnieźń.), *przyczam, dziewicom* (Świętosł.) i t. d.; jeszcze w XVI. w. panuje, dopiero w ciągu XVII. w. zaczyna tracić na sile, a w XVIII-ym ginie.

Obok tej pierwotnej końcówki wciska się stopniowo §. 591. końc. -om z m. i nij. *o-deklin.*, podobnie jak w *ā-deklin.* [§. 552.]. W w. XV. jest zaledwie kilka przykładów, zrazu zwykle u rzeczowników rodz. m. (*przedawcom* Bibl., *przystępcom* Świętosł., ale także *bestyom, duszom*), w w. XVI. rozszerza się -om, ale jeszcze stosunkowo nieczęstem jest wobec -am (zwykle u rzeczowników rodz. m.), dopiero w ciągu XVII. w. bierze stopniowo górę i od XVIII-go końcówka -om zastąpiła -am zupełnie.

Biernik. Równobrzmiący z mian. l. mn., bo — jak §. 592. wyjaśniono [§§. 549. i 584.] — forma mian. l. mn. *ā-deklin.* jest formą biern. O pochodzeniu zatem była tam mowa.

Narzędnik. Pochodzenie form takie samo, jak §. 593. w czystej *ā-deklin.* [§. 554.].

Zauważyć należy, że podobnie, jak tam pojawiała się §. 594. końc. -y z m. *o-deklin.* [§. 555.], tak tutaj pojawiało się -i z m. *īo-deklin.* [§. 472.], choć bardzo rzadko i głównie u męsk. rzeczowników (*bałwochwalcy, zdrajcy* w XVI. w.),

i że dziś jeszcze czasem używają tej końc., n. p. *z podłymi zdrajcy* [-y z -i §. 105.].

- §. 595. Ślady końc. na -mi z i-deklin. [§§. 556. i 719.] są tutaj sporadyczne i bardzo rzadkie: *jędzmi* (J. Kochan.), *niedzielmi* (Groch., Kras.).
- §. 596. Miejscownik. Geneza form, jak w ā-deklin. [§. 557.].
- §. 597. Obok -ach w polskim sporadycznie i bardzo rzadko pojawia się -ech z o-deklin. (jak w czystej ā-deklin. [§. 558.]: *ziemiach* (Bibl.), *pracech* (Bielski), *puszczach* (Sekl.).

LICZBA PODWÓJNA.

- §. 598. Mian. (woł.) i biernik. Kończ. tu ta sama, co w ā-deklin. [§. 559.], tylko przekształcona pod wpływem -i- (-ie w -ii [§. 214.]).
- §. 599. Cel. i narz. Formy jak w ā-deklin. [§. 561.]. Ale bardzo wczesnie tu wcisnęło się -oma z o-deklin. [§. 562.], bo już w najdawn. pomn. nie spotykamy -ama.
- §. 600. Przykłady form l. podw. w dawnym języku: M. (W.) i B. *dwie świecy*, *dwie gołębicy*, *dwie niedzieli* (Bibl.), *dwie mili* (Bielski), *dwie sośni* (mian. l. poj. *sośnia*, Górn.), *dwie dziewoi* (Tward.), *dwie duszy* (B. Zimor.); D. i Mc. *dwu garlicu* (Bibl.), *we dwu niedzielu* (częste w rpsach ustaw XV. w.), *we dwu ziemi* (Ks. ust.); C. i N. *dwie ma niedzieloma* (Ks. ust.), *dwie ma oblubienicoma* (Chwalcz.) i t. d.

c. Przekształcenia (metaplazmy) w ā-(i iā-)deklin. pod wpływem oddziaływania innych deklinacji i formacji godne uwagi.

1. Przekształcenia.

- §. 601. Przekształcenia pod wpływem analogii innych deklin. są w -ā-(i iā-)deklin. wogóle nieliczne.
- §. 602. a) Metaplazmy tak ā-deklin., jakoteż iā-deklin., pod wpływem m. o-(i io-)deklin. są rzadkie — należą tu: I. w l. mn. 1) późniejszy cel. na -om, stale dotychczas za-

chowany; 2) narz. na *-y* względnie *-i* jako forma poboczna; 3) miejsc. na *-(i)ech* sporadycznie; II. w l. podw. cel. i narz. na *-oma*.

b) Metaplazmy *iā*-dekl. pod wpływem *i*-dekl. także §. 603. nieliczne, mianowicie: I. w l. poj. 1) dop. na *-i* stale dotychczas zachowany; 2) woł. na *-i* sporadycznie; II. w l. mn.: 1) dop. na *-i*, dotychczas jako forma poboczna używany; 2) narz. na *-mi* (także w *ā*-dekl.) sporadycznie.

c) Przekształcenia w duchu *ū*-dekl. za pośrednictwem *o*-(*iō*-)dekl.: dop. l. mn. na *-ów* (w *ā*-dekl. i w *iā*-dekl.) sporadycznie. §. 604.

2. Formy mian. l. poj. na *-i*.

Niektóre rzeczowniki, należące do *iā*-dekl., mają §. 605. w mian. l. poj. stale kształt na *-i*, zarówno w stsl., jakoteż w polskim (i w innych słow. językach). Są to utworzone zapomocą suf. *-yn-* nazwy kobiece lub rzeczowniki, oznaczające pojęcia oderwane, n. p. stsl. *bogyni*, *gospodyni*, *rabyni* »niewolnica«, *sąsędyni* »sąsiadka«, tak samo: *blagostyni* »dobroć«, *pustyni* i t. d., w polskim: *bogini*, *gospodyni*, *prorokini*, *zławczyni*, *orędowniczyni*; *przeddziatkini* »bezdzienna« (Bibl.), *łotryni*, *Niemkini*, *poselkini*, *mistrzyni*, *pustyni* »pustość«, oraz *pani* i *ksieni*. Geneza tych form nie jest jasna. Być może, że to są (jak niektórzy utrzymują, głównie Brugmann »Grundriss« II., 313. i 526.) formy mian. l. poj. zatraconych idr. *i*-(*iē*-)tematów, które bardzo wcześnie pomieszały się z *iā*-tematami i z *i*-tematami. Szczątki mian. l. poj. na *-i* zachowały się w stsl. (w polskim zaginęły) także w rodz. ż. imiesłowu cz. ter. str. czyn. [§. 929.]: *nesąšti* (właśc. **nesąti*, prw. lit. *vežanti* »wioząca«, bo *-št* z przedśłow. *-ti-* [§. 317.] wcisnęło się tu z innych przypadków), w rodz. ż. imiesł. cz. przeszł. str. czyn. I. [§. 934.]: *neszši* (właśc. **neszsi*, ale *-š-* z *-si-* [§. 320.] wcisnęło się tu również z innych przypadków) i w rodz. ż. przymiotn. stopnia wyż. [§. 908.]: *chudzši* (właśc. **chudzši*). Wołacz u tych rzeczowników taki sam, jak mian., zresztą odmiana

według *ia*-deklin. Niektóre z tych rzeczowników na *-i* uległy później analogii form na *ia*-deklin., stąd *boginia*, *gospodynia*, *ksienia* obok *bogini*, *gospodyni*, *ksieni*.

3. Męskie *a*-(i *ia*-)tematy.

§. 606. Według *a*-(i *ia*-)deklin. odmieniają się także, jak wspomniano [§. 539.], rzeczowniki rodz. m., które oznaczają osoby męskie, ale mają formę gramatyczną żeńską. Należą tu: 1) w *a*-deklin. *wojewoda*, *starosta*, *śluga*, *rybitwa*, *koster*, *władyka*, *mężczyzna*, *poeta* i t. d.; 2) w *ia*-deklin. *sędzia*, *zdrajca*, *zbawca*, *zbojca*, *mówca*, *złoczyńca*, *sprawca*, *hrabia* i t. d. Pierwotna odmiana była zupełnie prawidłowa, tak w l. poj., jak w l. mn., według *a*-(lub *ia*-)deklinacyi. Poza liczbą poj., której formy dotychczas przeważnie należą do tej deklin., znajdujemy w staropolskim w l. mn. następujące formy z *a*-deklin.: 1) mian. *wojewody* (jak *ryby* [§. 549.]), *starosty*, *mężczyzny*, *ślugi* (*-i* zam. *-y* po gardłowej [§. 102.]); 2) dop. *wojewód*, *starost* (Bibl.), *poet* (Górń.); 3) cel. *wojewodom*, *starostam*, *ślugam*, *mężczyznom* i t. d. — tak samo z *ia*-deklin.: 1) mian. *sędzie* (jak *dusze* [§. 584.]), *zdrajce*, *zbojce*, *złoczyńce*, *hrabie* i t. d.; 2) dop. *sądź*, *zdrajec*, *zbojec* (*-e-* zastępcze [§. 55.]), nawet *mężobójc* (XVI. w.), *sprawc*, *złoczyńiec* (*-e-* zastępcze), *pierc* (od *pierca*); 3) cel. *sędziam*, *zdrajcam*, *rajcam*, *kuznodziej* i t. d. Ale wcześniej zaczęły te rzeczowniki, jako męskie, ulegać analogii m. *o*-(i *io*-)deklin. także w l. mn. Już w najdawn. pomnikach XIV. i XV. w. pojawiają się sporadycznie formy *o*-(lub *io*-)deklin., a w ciągu XVI. i XVII. w. ustalają się coraz bardziej, z jednej strony z *o*-deklin.: 1) mian. *śludzy* (*-y* z *-i* [§. 105.]), *starości*, *władacy*, *wojewodzi* lub *wojewodowie*, *patryarchowie*; 2) dop. *wojewodów*, *starostów*, *poetów*; 3) cel. *wojewodom*, *ślugom*, *mężczyznom*, — z drugiej strony z *io*-deklin.: 1) mian. *sędziowie*, *zdrajcy* (według *chłopc*), *zbojcy*, *złoczyńcy*; 2) dop. *sędziów*, *zdrajców*, *zbojców*; 3) cel. *sędziom*, *zdrajcom* i t. d. Przez dłuższy czas krzyżują się formy dawniejsze i późniejsze, ale można powiedzieć, że w XVIII. w. panuje już stan dzisiejszy, t. j. że rzeczowniki

m. na *-a* lub *-(j)á* przeszły w l. mn. do m. *o*-(lub *io*-)deklin. Tu i ówdzie zachowały się szczątki dawniejszych form w l. mn., n. p. dop. *mężczyzn, sług*. Co do niektórych z tych rzeczowników, jak: *sędzia, hrabia, margrabia, burgrabia, stpol, rękojmia*, nadmienić trzeba, że w l. poj. już wcześniej zaczęły niekiedy ulegać także analogii deklin. złoż. przymiotników: *sędziego* (już w XV. w. czasem), *hrabiego, margrabiego, rękojmiego* (Ks. ust.), *sędziem* i t. d. Ostatecznie w dzisiejszym języku mają mieszaną deklin., złożoną z form *iā*-deklin. i z deklin. złoż. przymiotników [§. 1181.], a nawet z *io*-deklin., n. p. *sędzia, sędziego, sędziem, sędziego, sędzią, sędziu* (w XVI. w. *sędzi, niekiedy sędzim*, Groch.).

4. Nazwiska rodzinne na *-o*.

Według deklin. *ā*-tematów odmieniają się w późniejszym i dzisiejszym polskim języku nazwiska rodzinne na *-o*: *Fredro, Tarło, Jagiełło, Sangusko, Oczko, Worszyłło, Ryłło* i t. d., ale nadmienić należy, że w dawniejszym języku miały odmianę m. *o*-tematów (z mian. l. poj. na *-o* zakończonym) — zupełnie, jak zdrobniałe imiona na *-ko*: *Staszko, Leszko, Janko*, — a więc: dop. *Fredra* (Orzech.), *Tarła, Jagiełła* (Górn.), *Sanguszką* (Papr.) i t. d. Dopiero w późniejszym języku uległy analogii *ā*-deklin. w l. poj. i dziś stale się tak w niej odmieniają, w l. mn. jednak zachowały *o*-deklinację: *Fredrowie, Tarłowie* i t. d.

3. *Ů*-deklinacja.

U w a g a o g ó l n a. Przedewszystkiem trzeba zauważyć, że *ā*-tematy są rodz. m., — następnie, że już w czasach przedhistorycznych jęz. polskiego ulegały analogii m. *o*-deklin. — jak po części i w stsl. — i ostatecznie uległy zupełnie (jakie przyczyny wpłynęły na to, o tem później [§. 637.]). Właściwie więc ze stanowiska późniejszego i dzisiejszego jęz. polskiego nie potrzeba mówić osobno o *ā*-deklin.;

ale biorąc rzecz historycznie, należy ją omówić osobno, zwłaszcza że niektóre formy innych deklin. tłumaczą się dopiero przy pomocy *ŭ*-deklin.

a. Męskie *ŭ*-tematy.

§. 609. Wzór deklinacyjny: stsl. *synz*, pol. *syn* — tem. **synŭ-* (idr. **sunŭ-*).

Starosłowiański

Polski

Liczba pojedyncza.

M.	<i>synz</i>	<i>syn</i>
D.	<i>synu</i>	(<i>domu</i>), <i>syna</i>
C.	<i>synovi</i>	<i>synowi</i>
B.	<i>synz</i>	<i>syn</i> (późn. dop. <i>syna</i>)
W.	<i>synu</i>	<i>synu</i>
N.	<i>*synzmb, synomb</i>	<i>synem</i>
Mc.	<i>synu</i>	<i>synu</i>

Liczba mnoga.

M. (W.)	<i>synove</i>	<i>synowie</i>
D.	<i>synovz</i>	<i>synów</i>
C.	<i>*synzmbz, synombz</i>	<i>synom</i>
B.	<i>syny</i>	<i>syny</i>
N.	<i>synzmi</i>	<i>synmi</i>
Mc.	<i>synzchz</i>	<i>*synoch (synach)</i>

Liczba podwójna.

M. (W.) i B.	<i>syny</i>	—	} formy przejęte z o-deklin.
D. i Mc.	<i>synovu</i>	—	
C. i N.	<i>synzma</i>	—	

Pochodzenie form i rozwój ich historyczny.

§. 610. W formach deklinacyjnych tej deklin. samogłoska temat. pojawia się czasem w stopniu wyższym, czasem w stopniu niższym (prw. szereg *eu* w głosowni [§§. 33—35.]).

LICZBA POJEDYŃCZA.

Mianownik. W pierw. idr. języku suf. **-s* (jak §. 611. w *o*-deklin. [§. 416.]), a zatem *-š* + **-s*, prw. gr. *πῆχους* »łokieć«, (przymiotn. *ῥόδος* »przyjemny«), łac. *domus*, *manus*, stind. *sūnūs* »syn«, lit. *sūnūs*. — Z przedśłow. **sūnūs* na gruncie słow. powstało prawidłowo **synz* [o *y* §. 103., o *z* §. 90., o *-s* §. 384.], stsl. *synz*; forma polska zatraciła *-z* [§§. 91. i 269.].

Dopełniacz. W pierw. idr. języku części składowe: tem. z samogł. temat. w stopniu wyż. **sūneu-* lub **sūnou-* (*eu* i *ou* pomieszano już w pierw. idr. jęz.) + suf. *genit.* **-s* lub **-es*, **-os* [prw. §. 420.], prw. gr. *πῆχε(F)-ος*, łac. *genit. domus* z **domou-s*, osk. *castrovs* (od *castrus* »fundus«), goc. *sunaus* (*au* z idr. *ou*), lit. *sūnāūs*, (w stind. nastąpiło przekształcenie). Forma **sūnous* (wzgl. **sūneus* [§. 106.]) daje w słow. *synu*. Nie mamy jej w polskim od tego właśnie tematu, ale w innych, n. p. *domu*, *miodu*, *wołu*.

W polskim już w przedhistorycznych czasach nastąpiło tu przejście końc. *-a* z m. *o*-deklin. (naodwrot m. *o*-tematy przejęły tu końc. *-u* z *ā*-deklin. [§. 422.]); stąd historyczne *syna* i t. p.

Celownik. Forma idr. **sūneu-ai* wzgl. **sūnou-ai* — §. 614. temat. samogł. na st. wyż. *-eu-* lub *-ou-* + suf. *dat.* **-ai* [§. 424.], prw. stind. *sūnāvē* (*-av-* z *-eu-*, *-ē* z *-ai*), łac. *senatui* (*u* z *eu*, *-i* z *-ai*), — z tego prawidłowo powstały formy stsl. *synovi*, pol. *synowi* [§§. 97., 103. i 106.].

Biernik. W pierw. idr. języku **sūnū-m* (temat §. 615. z samogł. temat. w st. niż., jak w mian. + suf. **-m* [§. 426.]), prw. gr. *πῆχυν*, łac. *manu-m*, stind. *sūnū-m*, lit. *sūnū* (*-u* z **-um*), — na gruncie słow. — jak w stsl. — *synz*, pol. *syn* [§§. 90., 180. b, 386. i 269.].

W polskim — w bardzo wczesnem stadyum rozwoju §. 616. jego — nastąpił tu zupełnie taki sam proces, jak w m. *o*-deklin. [§. 427.]. Forma biern., równobrzmiąca z formą mian., znikła u żywotnych i zastąpiona została formą dop. (przyczyna — jak tam, — składniowa, t. j. tendencya do odróżnienia żywotnych od nieżywotnych). Szczątki zaledwie

dawnych form zachowały się w najdawn. pomnikach, n. p. *zawolał Marcin na Adama o wół* (Roty przysięg), parę razy w Bibl., jak *przedadzą wół żywy* (68.b), *przyprawiano na każdy dzień cały wół* (295.a).

§. 617. Wołacz. W pierw. idr. języku *vocativus* tu (jak w *o*-deklin. i *ā*-deklin. [§§. 428. i 546.]) jest czystym tematem, ale samogłoska temat. może być w st. wyższym, więc **sūneu(-ou)*, prw. gr. stind. *sūnō* (*ō* z idr. *eu* lub *ou*), lit. *sūnau*, albo w st. niższym, prw. gr. *πῆχῡ*, got. *sunu*. W słow. mamy stopień wyższy, bo stsl. i pol. *synu* odpowiada idr. **sūneu(-ou)* [§. 106.].

§. 618. Narzędnik. Formacya *instrument.* w pierw. idr. języku znana nam już z poprzedniego [§§. 430. i 547.]. Formacya bałt.-słow. polega na suf. idr. **-mi*, a zatem **sūnū-mi* (prw. lit. *sūnu-mi*), z czego słow. **synzmb*, pol. *synem* (*-z* zastąpione przez *-e* [§. 278.], *-z* odpadło [§. 269.]). W języku stsl. forma **synzmb* zatraciła się tak wcześnie w *ū*-deklin., że już w najdawn. pomnikach stsl. znajdujemy tu tylko formy *synomb* i inne z *o*-deklin., natomiast — rzecz charakterystyczna — forma *-zmb* zachowała się w stsl. tylko w formach *o*-deklin., wyrobionych pod wpływem *ū*-deklin. *rabzmb* i t. d. [§. 430.].

§. 619. Miejscownik. W językach idr. *locativus* ma tu albo suf. **-i* [prw. §§. 432. i 548.] (prw. gr. *πῆχε(F)*-i w funkcji *dativi*), albo czysty temat bez sufiksu z samogłoską temat. w st. wyższym, prw. stind. *sūnau* (skąd długość *ā*, nie wiadomo), łac. *noctu* »w nocy« (z **nocteu* lub **noctou*, skostniały jako przysł. *locat.*). Z **sūneu(-ou)* prawidłowo powstały stsl. i pol. *synu* [§§. 103. i 106.].

§. 620. W polskim sporadycznie wciskała się końc. *-(i)e* (t. j. **-e*) z *o*-deklin. [§. 432.], ale rzadko i wyjątkowo. W XV. w. jeden przykład znany: *miedzie* (od *miód*, Mac. z Roż.); w XVI. w. nieco częściej: *synie* (u wielu pisarzy), *domie* (Kresc.). Nawet w dzisiejszym języku panuje co do rzecz. *syn* i *dom* niejaka chwiejność: prawidłowe formy są *synu*, *domu* (w przenośnem znaczeniu stale), ale niekiedy »siedział przy *synie*«, »na *domie*« (o budynku).

LICZBA MNOGA.

Mianownik. Końc. idr. *-es [§. 434.], samogł. temat. §. 621. na st. wyż., a zatem **sūney(-ou)-* + -es, stąd stsl. *synove*, pol. *synowie* [§§. 49., 103., 106. i 384.]; prw. podobne formacye gr. *πήχε(-F)-ες*, stąd atyc. *πήχεις*, stind. *sūnāvas (-avas* z *-eyes), łać. wątpliwe *manus* (z **maneyes*?).

W nieco późniejszej dobie jęz. polskiego wcisnęła się §. 622. tu — jak i u m. o-tematów [§. 435.] — forma biern., kończąca się na -y [§. 625.], i to zrazu tak u nazw osób, jak i u nieosobowych (rzeczy i zwierząt), wskutek czego spotykamy obok siebie n. p. *synowie* i *syny*, *wołowie* i *woły*, *domowie* i *domy*, *miodowie* i *miody*. W późniejszych czasach osobowe zatrzymały obie formy, a w nieosobowych zatraciły się formy na -owie (*woły*, *domy*, *miody*) — słowem powtórzył się ten sam proces, jak w m. o-deklinacyi.

Dopełniacz. W pierw. idr. języku mamy tu temat §. 623. z samogł. końcową w st. wyższym lub niższym + suf. *-ōm [§. 436.], prw. gr. *πήχε(F)-ων* (-ων z analogii o-deklin.), łać. *manuum* (z **manu-ōm*). Z **sūney(-ou)-* + -ōm prawidłowo [§. 387.] stsl. *synovъ*, w polskim wskutek zatrąty -z [§. 269.] i pochylenia o [§. 252.] *synów*.

Celownik. W pierw. idr. języku — jak wiemy §. 624. [§. 438.] — były tu dwie formacye, jedna z *-bh- (prw. stind. *sūnū-bhjas* »synom«, łać. *manu-bus*), druga z *-m-, a więc bałt.-słow. *-mūs, prw. lit. *sunūms* (z **sūnūmūs*); samogł. końcowa tematu w obu na st. niższym. Forma **sūnūmūs* dałaby w słow. (i stsl.) **synzmъ*, pol. **synem*; takich form jednak nie znajdujemy ani w stsl. ani w polskich pomnikach. W stsl. zachowały się w o-deklin., w polskim zaginęły zupełnie, w obu zaś językach mamy postać *synom(z)* z analogii o-tematów [§. 438.].

Biernik. W pierw. idr. języku **sūnū-* (tem. z samogł. §. 625. końcową w st. niż.) + *-ns [§. 440.], prw. goc. *sununs*, łać. *manūs* (-ūs z *-uns), gr. kret. *ου-νς* »synów« (atyc. *πήχεας* jest nowotworem). W słow. **sūnūns* przeszło w **sūnūns* [§. 187.], *syny* [§§. 103., 180. b, 384. i 388.].

- §. 626. W późniejszym rozwoju jęz. polskiego pod koniec XVII-go i w początkach XVIII. w. wcisnęła się tutaj także forma dop. u rzeczowników osobowych (*widziałem syny* i *widziałem synów*). Przyczyna taka sama, jak w o-deklin. [§. 441.].
- §. 627. Narzędnik. W pierw. idr. języku **sunū-* (st. niższy) + suf. *-*bhi(s)* lub *-*mi(s)* [§. 442.], prw. stind. *sunū-bhis*, lit. *sūnu-mis*. Idr. **sunū-mis* daje w słow. (i stsl.) *synzmi*, pol. *synmi*. W polskim zachowały się tylko szczątki formy tej w Ź-deklin.: *wółmi* (Rej), *synmi*, *dółmi*; ale zachowały się w o-deklin., do której się wcisnęły [§. 443.].
- §. 628. Zwyczajnie mamy tu końc. -*ami*, wziętą z ā-deklin. za pośrednictwem m. o-deklin. [§§. 443. i 554.]: *synami*, *wołami*, *miodami*.
- §. 629. Miejscownik. Części składowe w pierw. idr. języku: **sunū-sū* (prw. stind. *sūnū-su* [i §. 444.]), z czego słow. (i stsl.) *synzchz* [§§. 120. i 278.]; w polskim odpowiednia forma **synech* zatraciła się już w czasach przedhistorycznych.
- §. 630. Obok -*zchz* pojawia się w słow. końcówka -*ochz*: stsl. *synochz*, pol. *synoch* i podobnie w innych jęz. słowiańskich. Ta końc. według wszelkiego prawdopodobieństwa jest końcówką Ź-deklin. i powstała z -*zchz* wskutek znanej wymiany *z* i *o* na gruncie ogólnosłowiańskim, prw. stsl. *pěszkz* i *pěsokz* »piasek«, *crěkzъ* i *crěkovъ* i t. d. (Niektórzy uważają -*ochz* — analogicznie do cel. na -*omz* [§. 624.] — za formę o-deklin., ale w takim razie -*ochz* musiałoby być formą późną, tymczasem jest dawną, a jako dawna forma -*ochz* nie może należeć do o-deklin., bo tu było *-*oisū*, nie *-*osū* [§. 444.]. Formy na -*och* w polskim są najzwyczajszymi już w najdawn. czasach: *synoch*, *miodoch*, *wołoch*, *dółoch*.
- §. 631. Obok tego jednak już w XV. w. znajdujemy -(i)*ech* (*-*ěchz*) z o-deklin. [§. 444.]: *domiech*, *syniech* (Bibl.), na początku XVI. w. -*ach* z ā-deklin. [§. 557.]: *synach*, *miodach*; potem wszystkie trzy spotykamy na przemian, dopiero w ciągu XVII. w. -*och* i -(i)*ech* zatracają się stopniowo i od XVIII. w. panuje wyłącznie -*ach*.

LICZBA PODWÓJNA.

Mian. (woł.) i biern. Forma *nominativi* tu powstała §. 632. prawdopodobnie pod wpływem analogii *o*-tematów: tam idr. *-ō (z *-o-* + *-e* [§. 447.]), tutaj *-ū (prawidłowo bowiem to -ū nie mogło powstać ani z *-u-* ani z *-eu-* wzgl. *-ou-* + *-e*, bo samogłoski te się nie ściągają); w słow. z *-ū prawidłowo -y [§. 103.], więc stsl. *syny*.

Dop. i miejsc. Forma *genit.* prawidłowa **suneu(-ou)* §. 633. + *-ous, *locat.* **suneu(-ou)* + *-ou* [§. 448.]; z obu w stsl. *synovu* [§. 106.].

Cel. i narz. Stsl. forma powstała prawidłowo z **sunū-* §. 634. + suf. bałt.-słow. *-ma [§. 449.].

Przykładów form prawidłowych l. podw. *ŭ*-deklin. §. 635. w polskim niema, bo takie, jak *dwa syny*, mogą być też formami l. mn.

b. Przekształcenia w *ŭ*-deklinacyi pod wpływem oddziaływania innych deklinacyi.

Ū-deklinacja zaczęła w bardzo wczesnej dobie język. §. 636. kowej tracić swoją samoistność i odrębność i to we wszystkich językach słow., chociaż w rozmaitym stopniu (n. p. w stsl. nie w tym stopniu, jak w polskim i innych słow.). Rzeczowniki, należące do tej deklin., ulegały mianowicie już w najdawn. czasach analogii m. *o*-tematów i przejmowały od nich końcówki.

Co wyrobiło i ułatwiło tę analogię? Wpływały na to §. 637. następujące okoliczności: 1) formy *ŭ*-deklin. były w kilku przypadkach równobrzmiące z formami *o*-deklin., mianowicie mian. i biern. l. poj. (stsl. *synz* i *rabz*, pol. *syn* i *chłop*), nadto biern. l. mn. (stsl. *syny* i *raby*, pol. *syny* i *chłopy*); 2) *ŭ*-tematy były rodz. m. tak, jak *o*-tematy; 3) liczba *ŭ*-tematów w słow. językach była wogóle bardzo szczupła — tak, że siła ich odporna wobec działania innych deklin. z natury rzeczy była bardzo słabą.

§. 638. Do *ũ*-tematów należą w słow. językach (a mianowicie przedewszystkiem w stsl. i pol.) rzeczowniki: a) stsl. *domъ*, pol. *dom* (w innych idr. językach *ũ*-tem. lub *o*-tem., prw. łac. *domus*, ale formy *domo*, *domi* z *o*-deklin., gr. *δῶμος* *o*-temat); b) stsl. *dolъ* (tylko przysłówkowo używany: *dolu*), pol. *dół*; c) stsl. *medъ*, pol. *miód* (lit. *medus*, gr. *μέθυ*); d) stsl. *polъ*, pol. *pół* (*po-s-połu*, *na poły*); e) stsl. *synъ*, pol. *syn* (lit. *sūnus*); f) stsl. *volъ*, pol. *wół*; g) stsl. *vrъchъ* (tylko przysłówkowo: *vrъchu*), pol. *wirzech*, *wierzech*; h) prawdopodobnie przysłówkowo tylko używane: stsl. *vrъnu* »foras, poza« (cel. od **vrъnzъ*); i) tak samo stsl. *nizu* »w dole« (od **nizъ*); j) tak samo stpol. (jeszcze czasem w XVI. w. używane) *blizu* »prope« (od **blizъ*) — oraz parę już bardzo wątpliwych, jak: k) stsl. *mirъ*, pol. *mir* »świat« (może to raczej *o*-tem.); l) stsl. *sanъ* »następstwo w porządku«; ł) stsl. *tynzъ* »wieża«; a zatem na ogół bardzo mało.

§. 639. Wskutek wymienionych okoliczności analogia, a raczej wpływ *o*-deklin. mógł bardzo szybko postępować. Jakoż już w najdawn. pomnikach języka stsl. znajdujemy w *ũ*-deklin. obok prawidłowych form deklinacyjnych formy analogiczne, przejęte z m. *o*-tematów. I tak: I. w l. poj. 1) dop. obok *synu* ma *syna*; 2) cel. obok *synovi* też *synu*, chociaż tu zachodzi wątpliwość co do pochodzenia formy na *-u*, która może należeć do *ũ*-deklin. (*locativus* w funkcyi *dativi*?); 3) woł. obok *synu* też *syne*; 4) narz. już nawet stale zamiast *synъmъ* ma formę *synomъ*; 5) miejsc. obok *synu* też *syně*; II. w l. mn. 1) mian. obok *synove* też *syni*; 2) cel. stale zamiast *synъmъ* formę *synomъ*; III. w l. podw. 1) mian. (woł.) i biern. obok *syny* formę *syna*; 2) dop. i miejsc. obok *synovu* formę *synu*. Formy te, wzięte z analogii *o*-deklin., mają w najdawn. pomnikach stsl. przewagę. Taki sam proces, ale w wyższym jeszcze stopniu i w dalszych następstwach, zaszedł w jęz. polskim. I tu od najdawn. czasów działała analogia *o*-deklin. na *ũ*-deklinację i wskutek tego końcówki pierwszej ukazywały się w drugiej, wynikiem zaś ostatecznym było to, że *ũ*-tematy przeszły prawie zupełnie w analogię *o*-deklin., czyli że *ũ*-deklin. zatraciła prawie zupełnie swoją odrębność. Stan taki uka-

zuje się już w najdawn. dobie historycznej języka, t. j. w XIV. w. Po tem przejściu *ū*-tematy, jako należące już prawie do *o*-deklin., brały udział w dalszych przemianach *o*-tematów, a zatem przybrały później stale niektóre końcówki *ā*-deklin., jak w l. mn. narz. *synami*, miejsc. *synach*. Naodwrot *ū*-deklin., zatracając niejako swoją odrębność, oddziaływała znacznie na *o*-deklinację, o czem była już mowa w *o*-deklin. [§. 476.].

4. *Ū*-deklinacja.

Uwagi ogólne. *Ū*-tematy są w słow. językach §. 640. rodz. ż. W *ū*-deklin. końcowa samogł. tematu ukazuje się zawsze na stopniu **-ū-*, które przed sufiksem, zaczynającym się od samogłoski, już w pierw. idr. języku rozdziela się na części składowe **-uu-*, t. j. **-uu-*. To **-uu-* daje na gruncie słow. *-zv-* [§§. 90. i 150.], wskutek czego poza mian. l. poj. temat wydaje się zakończonym na spółgl. *-v*. Zgóry też należy zaznaczyć, że już w najdawn. pomnikach jęz. słowiańskich *ū*-deklin. ukazuje się pod wpływem działania analogii *i*-deklin. i *ā*-deklin., t. j. posilkuje się w części ich formami.

a. Żeńskie *ū*-tematy.

Wzór deklinacyjny: stsl. *svekry* »świekra« — tem. §. 641.
**suekrū-* (przed samogł. **suekruu-*); stpol. *kry* (dziś *krewo*) — tem.
**krū-* (*kruu-*).

	Starosłowiański	Polski
	Liczba pojedyncza.	
M. (i W.)	<i>svekry</i>	<i>kry</i>
D.	<i>svekrave</i>	<i>krwie</i>
C.	<i>svekravi</i>	<i>krwi</i>
B.	<i>svekravъ, svekrave</i>	<i>krewo, krewo</i>
N.	<i>svekravija, -ija</i>	<i>krwoia</i>
Mc.	<i>svekrave, svekravi</i>	<i>krwi</i>

Liczba mnoga.

M. (i W.)	* <i>svekrъve</i> , <i>svekrъvi</i>	<i>krwie</i> , <i>krwi</i>
D.	<i>svekrъvъ</i>	— (<i>krwi</i>)
C.	<i>svekrъvamъ</i>	— (<i>krwiom</i>)
B.	<i>svekrъvi</i>	<i>krwi</i>
N.	<i>svekrъvami</i>	— (dziś <i>krwiami</i>)
Mc.	<i>svekrъvachъ</i>	— (» <i>krwiach</i>)

Na liczbę podwójną niema przykładów w pomnikach.

Pochodzenie form i rozwój ich historyczny.

LICZBA POJEDYŃCZA.

§. 642. Mian. i wol. Forma stsl. *svekry*, pol. *kry* powstała z tem. na *-*ŭ* [słow. -y §. 103.] i z suf. mian. *-*s* [prw. §. 416.], prw. stind. *bhrŭ-s* »brew«, gr. ὀ-φρŭ-ς toż, łac. *su-s*. Formę *kry* znajdujemy często w rozmaitych pomnikach jęz. polskiego z XIV. i XV. w.: »*kry święta szła z boka*« w Bogarodziecy, w innej pieśni z XV. w.: »*I święta kry*« w rotach przysięg z końca XIV. i z XV. w. w stałej formule: »*szlachcic i prawa kry*«. Rzecz uwagi godna, że rzeczownik *kreu* w jęz. stsl. zatracił bardzo szybko formę mian. **kry*, bo już w najdawniejszych pomnikach niema jej, tylko jest forma *krъvъ*; w innych rzeczownikach natomiast w stsl. stale -y, n. p. *crъky*, *chorъgy*, *ljuby* »miłość« i t. d.

§. 643. Forma stsl. *krъvъ*, pol. dzisiejsza *kreu* (właśc. *kreuŭ* [§§. 153. i 302.]) jest — jak się przekonamy później [§§. 671. i 710.] — utworem analogicznym na wzór ż. *ŭ*-deklin.

§. 644. Dopełniacz. Forma stsl. i pol. pochodzi z idr. formy **syekruy-es* (suf. *genit.* [prw. §. 420.]), z czego na gruncie słow. (i stsl.) *svekrъve*, w polskim *kr(ę)wie* [§§. 49., 267. i 384.]. Prw. podobne formacye w innych jęz. idr.: gr. ὀφρŭ(F)-ος (suf. *-os), stind. *bhruv-ds* (a z idr. o lub e); łac. ma formacyę analogiczną na wzór *ŭ*-deklin. *sŭ-is*. Pol. *krwie* znajduje się nietylko w pomnikach z XIV. i XV. w. (Ps. flor., Modl. Naw. i t. d.), ale często u pisarzy XVI. i XVII. w. (Kresc.,

Kochan. w Ps. 9., 10., 12., Klon.), a nawet jeszcze nieraz w XVIII. i z pocz. XIX. w. (Karp., Narusz., Boguśl., Minas.). W ludowym języku po dziś dzień żyje. Obok tego: *cerkwie* (Ps. flor. *cerkwie*, wiele razy w dawn. pomnikach też *cyrkwie*), *chorągwie* (Świętosł., Skarga), *rzodkwie*, *brukcie*, *konwie*, *dryakwie* i t. d.

Forma dzisiejsza *krwi* pochodzi z ż. *ĩ*-deklin. [§§. 672. §. 645. i 710.], ale spotykamy ją już w najdawn. pomnikach: *krwi* (Ps. flor.), *cerkwi* (XV. w.), *kotwi* (Miask., Kochow.), a od w. XVI. wzięła górę.

Celownik. Części składowe idr. tem. na **-uy-* + **-ai* §. 646. [§. 424.], a zatem **suekruy-ai*, **kruy-ai*, z czego na gruncie stsl. *svekrzvi*, pol. *kr(ę)wi* [§§. 97. i 267. a]; prw. stind. *bhruv-ě* (*ě* z *ai*), gr. *ὀ-φρύ(φ)-ι*, łac. *sū-i* (*ū* prawdopodobnie z **uy*).

Biernik. Geneza formy: tem. na **-uy-* + **-m* (suf. §. 647. *accus.* [§. 426.]), a zatem **suekruy-m*, bo jeżeli spółgl. *-m* przyrasta do tematu, zakończonego na spółgl., przybiera w pierw. idr. języku charakter samogłoskowy: *-m*. Z tego w przedśłow. epoce **suekruy-im* (bo na gruncie bałt.-słow. idr. *m* przechodzi w *im* [§. 65.], w innych językach inne tu samogłoski powstają), a na gruncie słow. (i stsl.) *svekrzv-ь* [§§. 87. i 385.]. Podobnie w pol.: **kruy-m*, **kruy-im*, **krzvь*, *krewo* [§§. 58. i 153.], dziś *krewo* [§. 394.]. Takie same formacje w innych jęz. idr.: lit. *žuvī* „rybę“, stind. *bhruv-am* (*-am* z **-m*), łac. *sū-em* (*-em* z **-m*); w gr. tem. na **-ū-*, więc suf. **-m* (nie *-m*): *ὀ-φρύ-ν*.

Druga forma stsl. *svekrzve* nie jest właściwie formą §. 648. biern., ale dop. [§. 644.], użytą jako biern. W polskim nie znajdujemy takiej nawet w najdawn. pomnikach.

Narzędnik. Formy stsl. i pol. są wytworami analogicznymi na wzór ż. *ĩ*-deklin. [§. 711.], ponieważ zaś w tej forma *kostją* jest formą analogiczną do *ū*-deklin. [§. 547.], a ta znów według deklin. zaimk. [§. 1063.], zatem forma narz. *ū*-deklin. jest w ostateczności formacją analogiczną według deklin. zaimk. za pośrednictwem kilku ogniw pośrednich. Pol. *krwią* jest ściągnięte z pierwotnego pol. **krwija* [§. 171.].

Miejscownik. Skąd pochodzi forma stsl. *svekrzv-e*, §. 650. to rzecz niejasna. Podobną formę znajdujemy w spółgłos-

kowej *n*-deklin. [§. 744.]; niektórzy (Brugmann) wyjaśniają, że to formacya bezsufiksowa [§. 619.] z dodatkiem *-e*, które się pojawia w lit. miejsc. tej deklin. i innych (*žuvyj-è* » w rybie«). Język polski nie ma takiej formy na *-e*.

- §. 651. Forma na *-i*: stsl. *svekrzvi*, pol. *krwi*, jest późniejszą od poprzedniej, więc prawdopodobnie jest wytworem analogicznym według *ĩ*-deklinacyi [§. 682.], a nie pierwotną idr. formą *locativi* na **-i* [prw. §. 432.], jak w gr. ὄφρú(*F*)-ι, stind. *bhruv-í*.

LICZBA MNOGA.

- §. 652. Mianownik. Geneza formy: tem. na **-uy-* + znany suf. *nomin. plur.* na **-es* [§. 434.], stąd **suekruu-es*, stsl. **svekrzve* (nie poświadczone w pomnikach), podobnie **kruu-es*, pol. *krwie* [§§. 49., 267. a i 384.]. Formy takie znajdujemy w polskim: lud. *psiekrwie*, nadto *chorągwie* (Stryjk.), *kotwie* (Kochan., Klon.), *cerkwie* — zresztą w dzisiejszym języku używane formy. (Mogłaby się jednak nasuwać wątpliwość, czy te formy na *-(i)e* w polskim nie są późniejszymi wytworami analogicznymi według *iā*-deklin. [§. 584.] — podobnie, jak w ż. *ĩ*-deklinacyi w tym przyp. [§. 713.]).

- § 653. Druga forma stsl. *svekrzvi*, pol. *krwi*, jest formą analogiczną według ż. *ĩ*-deklin. [§. 712.]. Prw. w polskim: *panwi* (Bibl.), *cyrekwi* (Świętosł.), *brwi* (XVI. w.) — w późniejszym języku i dzisiaj bardzo rzadko: *krwi*, *brwi*; zwykle formy są z *-(i)e*.

- §. 654. dopełniacz. Stsl. *svekrzvz* pochodzi prawidłowo ze **suekruu-ōm* (tem. na **-uy-* + suf. **-ōm* [§. 436.]); w innych idr. językach formacye na **-ōm* pod wpływem analogii *o*-deklin. [§. 436.] wzięły górę, prw. gr. ὄφρú(*F*)-ων, stind. *bhruv-ām* »brwi« (łac. *sū-um* niewiadomo czy z **sū-ōm*, czy z **sū-ōm*, bo przed *m* przemieniały się w epoce przedhistorycznej łac. języka długie samogł. w krótkie). W polskim formy odpowiednie zatraciły się, zaledwie parę śladów: *chorągiew* (Świętosł.).

- §. 655. Natomiast jest w polskim forma na *-i*: *krwi*, urobiona według analogii *ĩ*-deklin. [§. 686.]. Już od najdawniejszych

czasów jest używana (*cerkwi, chorągwi, konwi...*) aż do dzisiejszych czasów.

Celownik. Forma stsl. jest przejętą z *ā*-deklin. §. 656. [§. 551.]. Pierwotna forma widocznie bardzo wczesnie zatracona; w innych językach idr. mamy prawidłowe formacje: łać. *sū-bus*, stind. *bhrū-bhjas* [prw. §. 438.] (w bałt. słow. jest suf. **-mūs*, zatem powinny być **suekrū-mūs*, a z tego stsl. **svekrymz* [§. 103.]). — Obok formy na *-amz* ma stsl. język formę *svekrwōmz*, przejętą z ż. *ī*-deklin. [§. 716.].

W polskim nie znajdujemy form, odpowiadających §. 657. starosłowiańskim (ani **krwam* ani **krwīem*), tylko stpol. *krwīam* i dziś. *krwīom*. Formy *krwīam*, *krwīom* tłumaczyć należy w ten sposób, że powstała nasamprzód (jak w stsl.) forma analogiczna według *ī*-deklin.: **krwīem* (*-e-* z *-ō-* [§§. 688. i 716.]), a ta potem, jak inne rzeczowniki żeń. *ī*-deklin., uległa zrazu analogii *īā*-deklin. [§. 717.], później zaś (znów z innymi rzeczownikami *ī*-deklin.) analogii *īo*-deklin. [§§. 689. i 718.]. Proces ten odbył się tak wczesnie, że już w najdawn. pomnikach znajdujemy formy na *-om* prawie stale.

Biernik. Formy stsl. i pol. przejęte są z analogii §. 658. *ī*-deklin. [§. 690.]. Właściwa formacja byłaby: **-uu-ns* (*-uu-*, jak w l. poj., zam. *-ū-* nieprawidłowo [§. 640.]), prw. gr. *ὀφρῦ(φ)-ας* (*α* z *η*), stind. *bhrūv-as* (*-as* z **-ns*); łać. *su-es* jest niejasne.

Narz. i miejsc. Formy stsl. są utworzone według §. 659. analogii *ā*-deklin. [§§. 554. i 557.]. Formy pol. *krwīami*, *krwīach* oceniać należy tak samo, jak formy cel. l. mn. [§. 657.].

LICZBA PODWÓJNA.

Przykładów na formy tej liczby niema ani w stsl. §. 660. ani w polskim.

b. Przekształcenia w *ū*-deklinacyi pod wpływem działania innych deklinacyi.

1. Przechód *ū*-deklin. w analogię z *ī*-deklin.

§. 661. Już ze wzoru deklinacyjnego okazuje się, że w bardzo wczesnem stadyum rozwoju językowego *ū*-tematy tracili niektóre formy i posilkowały się formami z *ī*-deklin. Na wyrobienie się analogii wpływały: 1) ten sam rodzaj; 2) ta okoliczność, że *ū*-tematy w formach przybrały przeważnie charakter spółgłoskowych tematów (*-zv-*, *-w-*), a wszystkie spółgłoskowe tematy zaczęły — jak się przekonamy [§. 730.] — bardzo wczesnie ulegać ryczałtowo analogii *ī*-deklin.; 3) nareszcie także szczupła liczba *ū*-tematów i słaba ich siła odporna wobec działania innych deklin.

§. 662. W stsl. języku — o ile z pomników sądzić można — należało do *ū*-deklin. kilkanaście rzeczowników: *ljuby* »miłość«, *cely* »uzdrowienie«, *crsky*, *choragy*, *buky* »bukiew«, *loky* »bagno«, *smoky* »figa«, *brady* »topór«, *zrny* »młyn«, *svekry*, *neprody* »kobieta nieplodna« i t. d., — w polskim prócz *kry* prawdopodobnie: *cerkiew*, *chorągiew*, *bukiew*, *brukiew*, *konew*, *krokiew*, *panew*, *żagiew* i kilka wątpliwych.

§. 663. Ale w dalszym rozwoju języka stsl. zwiększyło się działanie *ī*-deklin. jeszcze więcej i prócz form, przejętych w najdawniejszych czasach, wcisnęły się tu jeszcze inne z *ī*-deklin., usuwając nieraz właściwe formy *ū*-deklin. na bok. I tak w stsl. znajdujemy tu z *ī*-deklin. formy: I. w l. poj.: 1) mian. (obok formy na *-y*) także *-v*; 2) dop. (obok formy na *-ve*) także *-vi*; 3) biern. na *-v*; 4) narz. — już w najdawniejszych czasach — *-ija*; 5) miejsc. (obok formy na *-ve*) też *-vi*; II. w l. mn.: 1) mian. już w najdawniejszych czasach obok *-ve* też *-vi*; 2) biern. już w najdawn. pomnikach *-vi*.

W polskim działanie analogii postąpiło jeszcze dalej tak, że nastąpił prawie zupełny przechód *ū*-tematów do *ī*-deklinacyi: I. w l. poj. 1) mian. zamiast *-y* ma *-w*(*o*);

2) dop. zam. *krwie* jest *krwi*; 3) cel. i biern. są równo-
brzmiające z formami *ĩ*-deklin.; 4) narz. od najdawn. czasów
ma formę *krwią*; 5) miejsc. od najdawn. czasów ma formę
ĩ-deklin.; II. w l. mn.: 1) mian. obok *krwie* też *krwi*; 2)
dop. *krwi*; 3) cel., narz. i miejsc. przeszły do *ĩ*-deklin., a po-
tem do analogii *ĩā*-deklin. względnie *ĩo*-deklin.; 4) biern.
od najdawn. czasów *krwi*. Jak widzimy, w późniejszym
rozwoju języka *ū*-tematy zatraciły swoją deklinację.

2. Przekształcenia pod wpływem *ā*-(i *ĩā*)-deklinacji.

Zaznaczono już poprzednio we wzorze te przekształ- §. 664.
cenia i objaśniono [§§. 656. i 659.]. Są to: w stsl. cel. l. mn
svekrzvamъ, narz. l. mn. *svekrzvamī* i miejsc. l. mn. *svekrz-*
vachъ. Polski język zarzucił te formy, ale w późniejszym
rozwoju wyrobiła się w tych przypadkach za pośrednic-
twem *ĩ*-deklin. analogia z *ĩā*-deklin., stąd formy: *krwiam*
krwiami, *krwiach*.

Sporadycznie w niektórych rzeczownikach *ū*-tema- §. 665.
towych mian. l. poj. uległ analogii *ĩā*-deklin., n. p. *konwia*
zamiast *konew*.

3. Przekształcenia pod wpływem *ĩo*-deklinacji.

Do tych należy w późniejszym rozwoju jęz. polskiego §. 666.
cel. l. mn.: *krwiom* (za pośrednictwem *ĩ*-deklinacji).

5. *ĩ*-deklinacja.

Deklinacja *ĩ*-tematów jest stosownie do rodzaju dwo- §. 667.
jaką: a) deklinacją m. *ĩ*-tematów, b) deklinacją ż. *ĩ*-te-
matów.

a. Męskie *ĩ*-tematy.

U w a g a. Z góry zauważyć trzeba, że jęz. polski w bar- §. 668.
dzo wczesnem stadium rozwoju (w przedhistorycznych cza-

sach) zatracił znaczną część właściwych form *i*-deklin. tak, że zwłaszcza w l. poj. zostały tylko szczątki.

§. 669. Wzór deklinacyjny: stsl. *gostъ*, pol. *gość*, — tem. **gosti*- (idr. **ghosti*-).

Starosłowiański

Polski

Liczba pojedyncza.

M.	<i>gostъ</i>	<i>gość</i>
D.	<i>gosti</i>	— (późn. przejęta <i>gościa</i>)
C.	<i>gosti</i>	— (późn. <i>gościu</i> , <i>gościowi</i>)
B.	<i>gostъ</i>	— (<i>gościa</i> forma późn. dop.)
W.	<i>gosti</i>	— (późn. <i>gościu</i>)
N.	<i>gostъmъ</i>	<i>gościem</i>
Mc.	<i>gosti</i>	— (późn. <i>gościu</i>)

Liczba mnoga.

M. (i W.)	<i>gostъje (-ije)</i>	<i>goście</i>
D.	<i>gostъj (-ij)</i>	<i>gości</i>
C.	<i>gostъmъ</i>	<i>gościem</i> (późn. <i>gościom</i>)
B.	<i>gosti</i>	<i>gości</i>
N.	<i>gostъmi</i>	<i>gościmi</i>
Mc.	<i>gostъchъ</i>	<i>gościech</i> (późn. <i>gościach</i>)

Liczba podwójna.

M. (W.) i B.	<i>gosti</i>	—
D. i Mc.	<i>gostъju (-iju)</i>	—
C. i N.	<i>gostъma</i>	—

Pochodzenie form i rozwój ich historyczny.

§. 670. Przedewszystkiem zauważyć należy, że w powstawaniu form końcowa samogł. temat. *-i-* pojawia się w stopniach różnych: wyższym lub niższym [§§. 30—32.], jak w *i*-deklin. [§. 610.].

LICZBA POJEDYŃCZA.

§. 671. Mianownik. Geneza prawidłowa: w pierw. idr. języku tem. na **-i-* (stopień najniższy) + suf. *nomin. *-s* [§. 416.],

a zatem **ghosti-s* = stsl. *gostъ*, tak samo w polskim ze zmiękczeniem i odpadnięciem *-b*: *gość* [§§. 119. b, 269., 296., 325. i 384.]. Prw. w innych idr. językach: łac. *hostis*, gr. (ż.) ὄφις »wąż«, stind. (ż.) *avi-s* »owca«, lit. (ż.) *nakti-s*. Forma, zakończona po odpadnięciu *-b* na miękką spółgl., zachowała się w historycznym rozwoju jęz. polskiego aż do dzisiejszych czasów: *gość*, *zwierz*, *ogień*.

Dopełniacz. Geneza formy stsl. prawidłowa: w pierw. §. 672. idr. języku tem. na **-ei-* lub **-oi-* (st. wyższy) + suf. **-s* [§. 420.], a zatem **ghostei-s*, z czego na gruncie og.-słow. *gosti* [§§. 95. i 384.]. Podobne formacye w innych jęz. idr.: łac. *hosti-s*, osk. *hostei-s*, gr. ὄφει(ι)-ος, stind. *avēs* (e z ei) »owcy«, lit. *naktēs* (ē z ei [§. 95.]) »nocy«. W polskim forma właściwa **gości* zatraciła się już w czasach przedhistorycznych.

Natomiast w najdawn. pomnikach jęz. polskiego i pó- §. 673. źniej znajdujemy formę, przejętą z analogii m. *io*-tematów: *gościa* [§. 454.], prw. w Ps. flor. i Ps. puł. *ognia*, w XVI. w. *gościa*, *zwierza*, *żołędzia*, *czerwia*, *gwoździa*, *zięcia*, *niedźwiedzia* i t. d.

Celownik. Geneza formy stsl. znów prawidłowa: §. 674. tem. na **-ei-* (st. wyż.) + suf. *dat. *-ai-* [§. 424.], więc **ghostei-ai*, **gostēji*, **gosti(j)i*, *gosti* [§§. 87., 97., 200. i 162., 3.]. Z innych języków idr. najlepiej widać części składowe w stind. *avajē* z **avei-ai* »owcy«; w innych są nowotwory i przekształcenia. Polski język znowu zatracił formę prawidłową **gości*.

Polski jęz. ma od najdawniejszych czasów historycz- §. 675. nych formę na *-u* lub *-owi* (w duchu *ū*-deklin. z *io*-deklin. [§§. 455. i 614.], prw. w Ps. flor. *krtaniu* (od *krtanъ*, stsl. *grętanъ* m.), *ogniowi*. Ps. puł. *zwierzu*, *krtaniu*; podobnie później (XVI. w.): *czerwiu*, *gwoździu*, *niedźwiedziowi* i t. d.

Biernik. Pochodzenie form: tem. na **-i-* (st. najniż- §. 676. szy) + suf. **-m* [§. 426.]: **ghosti-m*, og.-słow. i stsl. *gostъ* [§§. 180. a i 386.]. Prw. w innych jęz. idr.: łac. (ż.) *vi-m* (*hostem* jest formą analog.), gr. ὄφι-ν, stind. *avi-m* »owcę«, lit. *nakti* (z **nokti-m*) »noc«. W polskim forma pierwotna zachowała się dziś tylko u nieżywothnych: *gwoźdź*. W najdawniejszych pomnikach szczątki formy pierwotnej u ży-

wotnych (i to u zwierząt): »*podbił jeś zwierz polny* (Ps. flor.),
ludzie i zwierz polny» (Ps. pul.).

§. 677. U żywotnych jęz. polski zastąpił biernik przez dop. i to formą, zapożyczoną z *io*-deklin.: *gościa* [§. 456.]. Odbył się tutaj ten sam proces, jak w *io*-deklin. i innych.

§. 678. Woła c z. W *ĩ*-deklin., jak w *ũ*-deklin. [§. 617.], w tym przyp. występuje czysty temat w st. wyższym (*-*ei*- lub *-*oi*-): **ghostei* lub **ghostoi* — prw. gr. ὄφι z *ὄφει, stind. *āve* (e z *ei*), lit. *naktē* [§. 95.] — og.-słow. i stsl. *gosti* [§. 95. lub 96.]. Język polski w przedhistorycznych czasach zatracił tę formę.

§. 679. Natomiast ulegając, jak w poprzednich wypadkach, analogii m. *io*-deklin. [§. 457.], przejął za jej pośrednictwem końcówkę *ũ*-deklin. [§. 617.], stąd *gościu*. Takie formy od najdawniejszych czasów do dnia dzisiejszego.

§. 680. Narzędnik. Pochodzenie form prawidłowe: w pierw. idr. języku tem. **ghostĩ*- (st. niższy) + suf. balt.-słow. *-*mĩ* [§. 430.], zatem **ghostĩ-mĩ* (prw. lit. *nakti-mĩ*), stsl. *gostmь*, pol. *gościem* [§§. 55. i 269.]; formy w innych idr. językach prze-
ważnie przekształcone. Forma *gościem* w polskim jęz. od najdawn. czasów po dziś dzień stale używana: prw. w Ps. flor. *gościem*, *ogniem* i t. d.

§. 681. Zauważyć trzeba, że w stsl. obok formy *gostmь* występuje także *gostemь* (znana wymiana *ь* i *e*).

§. 682. Miejscownik. Stsl. *gosti* jestto czysty temat bez sufiksu (z samogł. końcową w st. wyższym), jak w miejsc. *ũ*-deklin. [§. 619.]: **ghostei* (może nawet **ghostei*). Z innych języków idr. widzimy części składowe najlepiej w gr. homer. *dat.* πῶλη; gdzieindziej przekształcenia i inne formy.

§. 683. Polski język zatracił w przedhistorycznych czasach odpowiednią formę i ma formę *gościu*, przejętą za pośrednictwem *io*-deklin. z *ũ*-deklin. [§. 459.]. Już w najdawniejszych pomnikach XIV. i XV. w. są tylko formy na -*u*: *ogniu*, *zwierzu*.

LICZBA MNOGA.

§. 684. Mian. (i wol.). Pierwotnie tem. na *-*ei*- (st. wyż.) + suf. *-*es* [§. 434.], a zatem **ghostei-es*, z czego og.-słow.

(i stsl.) *gostyj-e* (§§. 87. i 384.), *gostije* (b przed *-i-* w *i* [§. 200.]), pol. **gościye, goście* [§. 171.]. Prw. w innych językach idr.: gr. ὄφει-(i)-ες, ὄφελς, łać (**ove(i)es*, stąd) *oves*, stind. *ávaj-as* »owce«.

Obok tego znajdujemy w polskim już w najdawn. §. 685. pomnikach formę na *-owie*, przejętą z *ŕ*-deklin. za pośrednictwem *io*-deklin. [§. 461.]: *ogniowie, żołędziowie, dniowie, czyrwiowie* (jeszcze u Leopol.), *zwierzowie* (Klon.) i t. d.

Dopełniacz. Pierwotna forma **ghostej-om* (tem. §. 686. z samogl. końcową w st. wyż. + suf. **-om* [§. 436.]), z tego **gostyjz, *gostyjz* [§. 218.], **gostyj* [§. 453.], *gostij* [§. 200.], — w polskim *gości* [§. 202.]. W innych językach idr. mamy tu przekształcenia analogiczne w duchu *o*-deklin. na **-om* lub *-iom* (zam. **-eiom*), prw. łać. *ovi-um*.

W polskim dawniejszym języku spotykamy tu także §. 687. końcówkę *-ów* z *ŕ*-deklin. za pośrednictwem *io*-deklin. [§. 466.], n. p. *dniov* (Ps. flor.), *zwierzów* (Ps. pul.).

Celownik. Pierwotnie **ghosti-mŕs* (tem. na **-i-* + suf. §. 688. balt.-słow. **-mŕs* [§. 438.]), og.-słow. (i stsl.) *gostimz*, pol. *gościem* (§§. 55. i 269.). W starosłowiańskim wskutek wymiany *z* i *e* [§. 681.] istnieje także forma *gostemz*. W najdawn. pomnikach jęz. polskiego są szczątki formy prawidłowej: *gościem* (Bibl.), *ludziem* (Świętosł., M. z Roż. i jeszcze w XVI. w., n. p. u Sekluc., Orzech. i i.).

W polskim obok *-(i)em* wcisnęła się forma *-(i)om* z analogii *io*-deklin. [§. 469.] często już w najdawniejszych po- §. 689. mnikach (n. p. Ps. flor. ma stale drugą tylko: *ludziom, zwierzom, czyrwiom, dniom*), a obok tego także w XVI. w. *-(i)am* z analogii *ia*-deklin. za pośrednictwem *io*-deklin. [§. 590.]: *ludziam* (Modrz., Wujek). Ostatecznie w XVII. w. górę wzięły formy na *-(i)om*, a *-(i)am* zaginęło.

Biernik. Forma pierwotna **ghosti-ns* (tem. na **-i-* §. 690. + suf. **-ns* [§. 440.]), z czego og.-słow. i stsl. *gosti* [§. 180. a], pol. *gości* (§§. 296. i 325.). Prw. w innych językach idr.: gr. ὄφις (*iς* z **-iŕns*), stlać. *turrŕs* (*-is* z **-iŕns*), stind. *ávŕn* (z **-iŕns*) »owce«, lit. *naktŕs* (z **-iŕns*) »noce«. W polskim w najdawn. pomnikach są jeszcze niektóre prawdziwe

formy *accusativi*: *ludzi*, *dni* (Ps. flor. i Bibl.), *tydni* (Bibl.), *gości* (Ps. pul.).

- §. 691. Obok tego znajdujemy w stpol. języku formy na *-(i)e*, przejęte z *io*-deklin. [§. 471.]: *goście*, *ogień*, *niedźwiedzie*.

W ciągu późniejszego rozwoju językowego tak, jak w *io*-deklin., zaszło tu zastępstwo dop. u osobowych [§. 471.]. Jeżeli więc w późniejszym i dzisiejszym języku znajdujemy formy *gości*, *ludzi* i t. p., równobrzmiące z dawnymi, nie są to formy biern., tylko formy dop. w zastępstwie biernika.

- §. 692. Narzędnik. Pierwotnie **ghosti-mis* (tem. na **-i-* + suf. balt.-słow. **-mis* [§. 442.]), z czego na gruncie og.-słow. i stsl. *gostimi*, na polskim *gość(mi)* [§§. 87., 267., 296. i 384.]. Prw. stind. *ávi-bhis* »owcami«; w innych jęz. idr. przekształcenia lub niejasne części składowe. W Ps. flor. mamy formy na *-mi* stale (*gośćmi*, *zwierzmi*, *gwoździemi*, *ludźmi*).

- §. 693. W dalszym rozwoju jęz. polskiego pojawiła się forma na *-(i)ami*, przejęta z *iā*-deklin. (znów za pośrednictwem *io*-deklin. [§§. 472. i 593.]), prw. w w. XVI.: *gościami*, *zwierzami*, *gołębiami*, — a nadto czasem forma na *-i* pod wpływem *io*-deklin. [§. 472.], używana — choć rzadko — jeszcze podziśdzień, jeżeli towarzyszy przydawka, prw. z licznymi *gości*.

- §. 694. Miejscownik. Pierwotnie **ghosti-sū* (tem. na **-i-* + suf. **-sū* [§. 444.]), z tego og.-słow. i stsl. *gostichz*, pol. *gościech* [§§. 55., 90., 120. i 269.]; prw. stind. *ávi-su* »w owcach«, gr. *ὄφι-σι* (*locat.* użyty jako *dat.*). W stsl. obok *gostichz* istnieje także forma poboczna *gostechz* (wskutek wymiany *o* i *e* [§. 688.]). W polskim końc. pierwotna już w najdawn. pomnikach jest bardzo rzadka: *dniech* (Bibl.).

- §. 695. Już w Ps. flor. zwykłą jest końc. *-(i)och*, wzięta prawdopodobnie z *ū*-deklin. za pośrednictwem *io*-deklin. [§. 473.], prw. *dnioch*, *ludzioch*, — w XVI. w. *tegodnioch* i jeszcze w ciągu XVI. i XVII. w. używane formy podobne.

- §. 696. Później nieco pojawia się forma na *-(i)ach* z *iā*-deklin. [§. 596.]: *łokciach* (Świętosł.), *gwoździach*, *zwierzach*, *dniach*, *tygodniach* (Skarga). Proces dalszy taki, jak w *io*-deklin. [§. 473.]; od XVIII. w. tylko końc. *-(i)ach* się utrzymała.

LICZBA PODWÓJNA.

Mian. (woł.) i biern. Stsl. *gosti* jest formą analogiczną, wyrobioną pod wpływem o-deklin. podobnie, jak w *u*-deklin. [§. 632.]; jak tam **-o* względnie **-u*, tak tutaj **-i*. §. 697.

Dop. i miejsc. Stsl. *gostju(-iju)* [b] przed *j* w *i* §. 698. §. 200.] prawidłowo z *genit. *ghostej-ous* względnie z *locat. *ghostej-ou* (tem. na **-ei-* + suf. *gen. *-ous* lub *loc. *-ou* [§. 448.]).

Cel. i narz. Stsl. *gostma* prawidłowo z **ghosti-ma* §. 699. (tem. na **-i-* + suf. **-ma* [§. 449.]).

W języku polskim brak przykładów na formy l. podw. §. 700. w tej deklin.

b. Przekształcenia w męskiej *ĩ*-deklinacyi pod wpływem działania innych deklinacyi.

1. Przechód m. *ĩ*-deklin. w analogię m. *io*-deklinacyi.

Liczba m. *ĩ*-tematów była od najdawn. czasów w słow. §. 701. językach bardzo szczupłą. Na podstawie porównania języka stsl. z innymi idr. na pewno lub prawdopodobnie można tu zaliczyć następujące: stsl. *črěvъ* (pol. *czerw*), *gołъbъ* (*gołub*), *gostъ* (*gość*), *gvozďъ* (*gwóźdź*), *grtаnъ* (*krtan*, właśc. **grtań*), *lakъsъ* (*łokieć*), *ludije* l. mn. (*ludzie*), *mědvěďъ* (stpol. *miedźwiedź*, dziś *niedźwiedź*), *ognъ* (*ogień*), *paznogъsъ* (*paznogieć*, *paznokieć*), *pečatъ* (*pieczęć*), *agъlъ* (*wągiel* [§. 192.c i 378.], *węgiel*), *zěť* (*zięć*), *zvěřъ* (*zwierz*), *gospodъ* «pan», *pъť* «droga», *tatъ* «złodziej» i parę innych. (NB. stsl. *dъnъ*, pol. *dzień* jest właśc. *n*-temat [§. 761.], ale także w wielu formach *ĩ*-temat).

Ta okoliczność, a nadto i to także, że formy tej deklin. §. 702. były w wielu przypadkach równobrzmiące z sobą (n. p. forma *gosti* powtarza się w l. poj. 4 razy, w l. mn. raz, w l. podw. raz), sprawiła, że m. *ĩ*-deklin. zaczęła ulegać analogii innych deklin., a mianowicie m. *io*-deklin. Co łączyło ją z m. *io*-deklinacją? Oto: 1) rodz. męski, 2) podobieństwo niektórych form, mianowicie w l. poj. mian. i biern. (*gostъ* — *konъ*, *gość* — *koń*) i miejsc. (*gosti* — *kon'i*), w pol-

skim nadto wskutek procesu fonetycznego narz. l. poj. *gościem* — *konie*m i mian. (woł.) i biern. l. mn. *goście* — *konie*.

§. 703. Już w stsl. języku niektóre m. *ī*-tematy przybierały sporadycznie końc. *īo*-deklin., n. p. *zvěřь*, *ognь*, w dop. l. poj. obok *zvěři*, *ogni*, także *zvěr'ja*, *ogn'ja* i podobnie w dalszych przyp. (Rzecz charakterystyczna, że *gospodь* w dop. i cel. l. poj. ma nie tylko formy: *gospodja*, *gospodju*, ale także według *o*-deklin.: *gospoda*, *gospodu*). Ale w języku stsl. ten wpływ analogii jest tylko częściowy, zresztą m. *ī*-deklin. zachowała swoją odrębność. W polskim działanie to *īo*-deklin. było bardzo szybkie i daleko idące. Ze wzoru przekonaaliśmy się, że już w czasach przedhistorycznych jęz. polskiego w l. poj. przeważna część form *ī*-deklin. została zatracona i zastąpiona formami analogicznymi, wziętymi z *īo*-deklin. Zestawmy te formy po kolei! — I. W l. poj. 1) dop. zam. *gości* jest *gościa*; 2) cel. zam. *gości* jest *gościu*, *-owi* (forma *ū*-deklin., ale przeniesiona do *īo*-deklin.); 3) biern. forma zastępcza dop. *gościa*; 4) woł. i miejsc. jest *gościu* (forma *ū*-deklin., ale przeniesiona do *īo*-deklin.). Formy mian. i narz. l. poj. były równobrzmiące w obu deklin. Tak więc w l. poj. była tu właściwie już *īo*-deklinacja (oczywiście z temi zmianami, którym ostatnia uległa, i z zapożyczeniami z *ū*-deklin.). II. W l. mn. przejęte zostały formy: 1) cel. zam. *gościem* później *gościom*; 2) biern. zam. *gości* stpol. *goście*; nadto formy równobrzmiące mian. (woł.) i miejsc. *goście*, *gościech*. Różnica zatem obu deklin. polegała tylko na dop. i narz. przyp. l. mn. (*gości* a *koń*, *gośćmi* a *koni*, chociaż także w *ī*-deklin. bywa forma narz. *gości* z *īo*-deklin.). W tych przypadkach jednak znowu *īo*-deklin. uległa analogii *ī*-deklin. i przyjęła jej końcówki: *koni* i *końmi*. Obie więc deklinacje jakby zlały się w jedno, a raczej m. *ī*-deklin. przeszła zupełnie w analogię m. *īo*-deklin. i taki stan rzeczy już prawie w epoce najdawn. pomników. Dodać należy, że m. *ī*-tematy, uległszy analogii m. *īo*-deklin., brały następnie udział w dalszych przekształceniach form tej deklin. pod wpływem *ū*-deklin. i *ā*-deklin. (§§. 704—706.).

2. Przekształcenia pod wpływem innych deklinacji.

Wystarczy jedno słowo: wszystkie te przekształcenia §. 704. odbyły się za pośrednictwem *io*-deklin. [§§. 476—477.]. Zestawmy je tutaj!

W duchu *ŕ*-deklin. liczne przekształcenia: I. w l. poj. §. 705. stale do dziś dnia zachowane: 1) cel. *gościowi*; 2) woł. i miejsc. *gościu*; II. w l. mn. tylko stpol.: 1) mian. *ogniowie*; 2) dop. *zwierzów*; 3) miejsc. *zwierzoch*.

W duchu *ā*-deklin. [§§. 539—600.] rzadkie przekształcenia w l. mn.: 1) cel. *ludziom* sporadycznie w stpol.; 2) narz. *zwierzami* stale zachowane; 3) miejsc. *gościach* stale zachowane.

3. Rzeczownik *dzień*.

Nadmienić należy już tutaj pokrótce, że w stsl. *dънь* §. 707. »dzień« ma w przeważnej części formy m. *ŕ*-deklin. Jestto jednak właściwie temat spółgł. (*n*-temat) i odmienia się także według spółgł. *n*-deklinacji, ale później nastąpił przechód częściowy do *ŕ*-deklin. Przypuszczać trzeba, że to samo było z polskim rzecz. *dzień*, który pierwotnie był *n*-tematem; ale ponieważ w przedhistorycznych czasach męska *ŕ*-deklin. prawie się zatraciła, przeto ukazuje się od najdawniejszych czasów jęz. polskiego jako męski *io*-temat. Bliższe szczegóły w *n*-deklin. [§. 762.].

4. Rzeczowniki *oko* i *ucho*.

Riecz. *oko* i *ucho* (nij.) mają w stsl. i polskim języku §. 708. (i w innych słow.) formy l. podw. według *ŕ*-deklin. Są to właściwie tematy spółgł. (*s*-tematy: **oces-*, **uses-*), ale w l. podw. występują jako temat postaci **oci-*, **usi-*. Formy tych rzecz. w l. podw. są:

	Starosłowiańskie	Polskie
M. (W.) i B.	<i>oci, uši</i>	<i>oczy, uszy</i>
D. i Mc.	<i>ociju (-iju), usiju (-iju)</i>	<i>oczcu, uszu</i> (ściągnięte)
C. i N.	<i>ocima, usima</i> (i zam. <i>o</i>)	<i>oczyma, uszym</i> .

W polskim formy te zachowały się podziśdzeń, ale jako formy l. mn. Bliższe szczegóły w s-deklin. [§. 840.]

c. Żeńskie i-tematy.

§. 709. Wzór deklinacyjny: stsl. *kostъ*, pol. *kość* — tem. **kosti-*.

	Starosłowiański	Polski
Liczba pojedyncza.		
M.	<i>kostъ</i>	<i>kość</i>
D.	<i>kosti</i>	<i>kości</i>
C.	<i>kosti</i>	<i>kości</i>
B.	<i>kostъ</i>	<i>kość</i>
W.	<i>kosti</i>	<i>kości</i>
N.	<i>kostъja (-iję)</i>	<i>kością</i>
Mc.	<i>kosti</i>	<i>kości</i>

Liczba mnoga.

M. (i W.)	<i>kosti</i>	<i>kości</i>
D.	<i>kostъj (-ij)</i>	<i>kości</i>
C.	<i>kostъmъ</i>	<i>kościem, późn. kościom</i>
B.	<i>kosti</i>	<i>kości</i>
N.	<i>kostъmi</i>	<i>kośćmi</i>
Mc.	<i>kostъchъ</i>	<i>kościach (kościach), późn. kościach</i>

Liczba podwójna.

M. (W.) i B.	<i>kosti</i>	<i>kości</i>
D. i Mc.	<i>kostъju (-iju)</i>	<i>kościu</i>
C. i N.	<i>kostъma</i>	<i>*kośćma.</i>

Pochodzenie form i rozwój ich historyczny.

§. 710. Różnica między m. a ż. i-deklinacją była pierwotnie — jak widać ze wzorów [prw. §§. 669. i 709.] — bardzo nieznaczną. Polegała głównie na dwóch formach: 1) narz. l. poj. (*gostъmъ, gościem, ale kostъja, kością*) i 2) mian.

(i biern.) l. mn. (*gostąje, goście, ale kosti, kości*). Zresztą wszędzie te same formy. Naturalnie także geneza form stsl. i pol. z pierwotnych idr. zupełnie taka sama; toteż w wyjaśnieniu pochodzenia form uwzględniono tylko formy różne i te, w których w polskim rozwoju historycznym zaszły pewne zmiany.

LICZBA POJEDYŃCZA.

Narzędnik. Stsl. *kostęją* (-*iją*), pol. *kością*, jestto §. 711. wytwór analogiczny na wzór ż. *ā*-tematów w duchu deklinacyi zaimk. [§. 547.]. Forma polska pochodzi z og.-słow. **kostęją*(-*iją*), pol. **kością* [§§. 200. b, 296. i 325.], z czego *kością* [§. 171.].

LICZBA MNOGA.

Mianownik. Mamy tu właściwie formę biern. [prw. §. 712. §. 690.]: tem. na *-*i*- + suf. *-*ns*, a zatem **kosti*-*ns*, **kostins*, og.-słow. i stsl. *kosti* [§. 180. a], pol. to samo z przekształceniem [§. 296.] *kości*. Formy na -*i* w polskim znajdujemy stale w najdawn. pomnikach z XIV. i XV. w., a przeważnie też w XVI-ym i z początku XVII. w.: *kości* (Ps. flor.), *niemocy* (-*y* zam. -*i* [§. 105.]), *kaźni*, *otchlani*, *karmi* (od *karmi* ż.), *goleni*, *rozpaczy*, *rozkoszy* (Kochan.), *twarzy* (Skarga), *nocy* (Groch.), *gęśli*, *podróży*.

W późniejszym rozwoju jęz. polskiego wcisnęła się §. 713. obok -*i* końc. -(*i*)e, wzięta z deklin. ż. *īā*-tematów [§. 584.]. Co wpłynęło na analogię? Po pierwsze: rodzaj żeński, powtórę podwójne kształty niektórych rzeczowników, które miały formę *īā*-tematów, n. p. *straža* i *straż*, *topola* i *topol*, *wonia* i *woń*, *kąpiela* i *kąpiel*, *tęcza* i *tęcz* [§. 571.]. Za pośrednictwem tych rzeczowników weszła tu końc. -(*i*)e już od początku XVII. w. i w ciągu XVIII-go coraz częściej pojawia się obok -*i*, a nawet nieraz zamiast -*i*: *gęśle*, *lato-rośle* (XVII. w.), *osie* (Nerusz.), *przyjaźnie* (Kras.), *wsie* (Kras., Kniażn.), *mysze* (Kniażn.) i t. d.

W późniejszym i dzisiejszym języku stan jest taki: §. 714. znaczna część rzeczowników zachowała prawidłową końc. -*i*: *myśli*, *rzeczy*, *myszy*, *wszy*, *piersi*, *odpowiedzi*, *pieśni* i t. d.,

przedewszystkiem zakończone na *-ść* (*kości, miłości, litości, złości, wolności, wielkości, powieści, części, treści* i t. d.); 2) u nie-małej liczby rzeczowników *-(i)e* tak się utarło, że w dzisiejszym języku są w użyciu stale i wyłącznie (n. p. *twarze, potwa-rze, rozkosze, dłonie, skronie, słodycze, kradzieże, podróże, łodzie, latorośle* i t. d.), również te rzeczowniki, które miały po-dwójne formy *ĩ*-deklin. i *ĩā*-deklin. [§. 713.], mają dziś stale *-(i)e*, nawet wtedy, gdy forma *ĩā*-deklin. wyszła z użycia (*straże, kąpiele, topole, wonie, pieczenie, kieszenie, gardziele*); 3) co do niektórych rzeczowników zachodzi podziśdzien chwiej-ność w użyciu *-i* lub *-(i)e*: mowa potoczna skłania się nie-rasz więcej ku *-(i)e*, niż ku *-i*, chociaż refleksya grama-tyczna (ważny czynnik w nowszych czasach) stawia temu zaporę: *wsie i wsi, przepaście i przepaści, postacie i postaci, gałęzie i gałęzi, siecie i sieci, noce i nocy, moce i mocy, sienie i sieni* i t. d. (że tu końc. *-i* jest prawidłowa, nie ulega wątpliwości).

§. 715. Dodać należy, że końc. *-(i)e* w mian. l. mn. jeszcze skądinąd się tu wciskała, mianowicie z żeń. *n*-deklin. [§. 652.]. Jak wiadomo, *u*-tematy przeszły wcześniej w ana-logię ż. *ĩ*-deklin., wniosły z sobą końcówkę l. mn. *-(i)e* także do *ĩ*-deklin. i stale ją zachowały.

§. 716. Celownik. Pochodzenie form zupełnie takie, jak męsk. *ĩ*-deklin. [§. 688.]. Ale parę uwag o rozwoju histo-rycznym. Przedewszystkiem co do stsl. języka zaznaczyć trzeba, że (tak, jak w m. *ĩ*-deklin. [§. 688.]) obok formy *kostъmъ* jest forma *kostemъ*. W polskim formy na *-(i)em* są już w najdawn. pomnikach bardzo rzadkie i tylko od rzecz. *dzieci* (mian. l. mn., bo w pol. języku niema mian. l. poj. stsl. *děti* ż.): *dzieciem*.

§. 717. Bardzo wcześniej wcisnęła się w polskim końc. *-(i)am* z *ĩā*-deklin. [§. 590.] i wzięła przewagę już w XIV. i XV. w.: *czeluściam, gardzielam* (Ps. flor.), *rzeczam* (XV. w.), *dzieciam*; w XVI. w. jest także częstą: *piersiam, drzewiam, odpowie-dziam, kościam, częściam, rozkoszom, myślom*.

§. 718. Nareszcie pojawiła się wcześniej także końc. *-(i)om* z m. *ĩō*-deklin. za pośrednictwem żeńskiej *ĩā*-deklin. [§. 469.], ale zrazu używana tylko rzadko i sporadycznie: *kaźniom*

(Ps. flor.), *dzieciom* (Ps. puł.), nawet w XVI. w. dość rzadko *potwarzom, gałęziom, rzeczom*; dopiero później rozszerzyła się, w ciągu XVII. w. wyrugowała *-(i)am* i zajęła jej miejsce. W gramatyce Mesgnien'a z r. 1649. już niema we wzorze tej deklin. końcówki *-(i)am*, tylko *-(i)om*.

Narzędnik. Pochodzenie form takie, jak w m. *i*-deklin. [§. 692.]. Ale parę uwag o zmianach w rozwoju historycznym jęz. polskiego. Formy na *-mi* (t. j. **-łmi*) jako prawidłowe pojawiają się w najdawn. pomnikach (XIV. i XV. w.) i nawet później: *gęśłmi* (kilka razy Ps. flor.), *żyrdźmi, dźwirami* (Bibl.), *dziećmi* (XV. w.), *rzeczmi, pierśmi, siećmi, kośćmi, pieczeńmi* (XVI. w.), ale nie są zbyt liczne.

Już w najdawn. pomnikach polskich ukazują się formy na *-(i)ami*, wzięte z analogii *iā*-deklin. [§. 593.]: *żerdziami, kośćiami* (Bibl.), *złościami* (Ps. puł.). W ciągu XVI. w. formy te biorą przewagę nad dawniejszemi (*sieciami, drzewiami, niciami, gęśłami, skroniami, rzeczami, ciemnościami, świętościami* i t. d., rzadziej *gęśłmi, skrońmi, siećmi*).

W ciągu XVII. w. pojawia się sporadycznie końc. *-i*, wzięta z m. *io*-deklin. [§. 472.]: *swemi piersi* (Groch.), *twemi sędziwości, z majątności memi, z pieśni* (Drużb.).

Te trzy końc. (*-mi, -(i)ami, -i*) zachowały się dotąd w dzisiejszym języku, a stosunek jest taki, że pierwotna (*-mi*) jest dość rzadko używaną (*dziećmi, niećmi, siećmi, dłońmi*), druga (*-(i)ami*) ma stanowczą przewagę, a przedewszystkiem ukazuje się stale przy zbiegu dwóch spółgłosek przed końcówką (*ciemnościami, światłościami, myślami, przyjaźniami, pieśniami*), wreszcie tu i ówdzie mamy w dzisiejszym języku, nawet u dobrych pisarzy, także formy na *-i*, zawsze z przydawką (*śmiertelnemi ciemności, dziwnemi niespokojności*).

Miejscownik. W języku stsl. obok formy *kostechъ* jest późniejsza forma *kostechъ* (wskutek wymiany *ъ* i *е* [prw. §. 716.]). W polskim formy na *-(i)ech* (= *-schъ* [§. 55.]) są jeszcze w najdawn. pomnikach, ale już niebardzo częste: *głębokościach, światłościach, postaciach, rozkoszech, gęślech, kątniach* (Ps. flor.), *wsiech* (Bibl.) i t. d.

Wyjątkowo znajdujemy w Ps. flor. 2 razy (150., 3. i 4.) formy na *-ich*: *gęślich*, co albo stąd pochodzi, że *ъ* zastą-

piono przez *i* w pisowni [prw. §. 88.], albo jest to (jak niektórzy sądzą) ślad formy miejsc. l. mn., właściwej *io*-deklin., ale w polskim prawie zaginionej, a tutaj przejętej [§. 473.]; ale przeciw drugiemu przypuszczeniu przemawia ta okoliczność, że w *io*-deklin. niema pewnych przykładów na *-ich*, bo parę przykładów, które cytują (n. p. Hanusz), to formy zupełnie wątpliwe, prawdopodobnie pomyłki.

- §. 725. Ale obok *-(i)ech* znajdujemy już w najdawn. pomnikach polskich *-(i)ach* z *ia*-deklin. [§. 596.] i *-(i)och* z *ā*-deklin. za pośrednictwem męsk. *io*-deklin. [§. 473.]: *gęślach*, *łodziach*, *myślach*, *lubościach* (Ps. flor.) i obok tego tamże: *gęsloch*, *postaciach*, *głębokościach*, *kaźniach*, w Ks. ust.: *dzieciach*, *rzeczach*. W ciągu XVI. w. zatraciła się końc. *-(i)ech*, później nieco końc. *-(i)och* (u Reja jeszcze *śmiecich*), a *-(i)ach* w w. XVII. ustaliło się jako prawidłowa końc. miejsc. l. mn. w tej deklin.

LICZBA PODWÓJNA

- §. 726. Przykłady form l. podw. w polskim jęz. są nieliczne: 1) M. (W.) i B. *dwie części* (Bibl.), *dwie piędzi*, *dwie łodzi* (Kresc.), *garzci obiedwie* (A. Kochan.); 2) D. i Mc. *we dwu sieniu* (Bibl.), *obu wsiu* (Świętosł.), *w obu wsiu* (Łaski); 3) C. i N. zamiast właśc. formy **kość-ma* formy analog. na *-(i)oma* [§§. 449. i 474.]: *rzeczoma* (Orzech.), *garścioma* (Szymon.).

d. Przekształcenia w żeń. *ī*-deklinacyi pod wpływem działania innych deklinacyi.

- §. 727. W *ż. ī*-deklinacyi są metaplazmy rzadsze i nieraz tylko sporadyczne. Wspomniano wyżej [§§. 571. i 713.], że rodzaj *ż.* i podwójne kształty niektórych rzeczowników, należące do *ī*-deklin. i do *ia*-deklin., związały *ż. ī*-deklinacyę z *ż. ia*-deklinacyą. Stąd niektóre przekształcenia w duchu *ia*-deklinacyi (tak, jak na odwrót — w obrębie *ia*-deklin. przekształcenia w duchu *ī*-deklin. [§. 603.]). Oto krótkie zestawienie form, przejętych z *ia*-deklin. w l. m n.: 1) mian.

na *-(i)e*, częściowo podziśdzeń zachowany; 2) cel. na *-(i)am* w stpol.; 3) narz. na *-(i)ami*, stale zachowany; 4) miejsc. na *-(i)ach* stale podziśdzeń.

Nadto są nieliczne metaplazmy w duchu m. *io*-dekl. §. 728. za pośrednictwem ż. *iā*-dekl.: I. w l. mn. cel. na *-(i)om*, stale zachowany; II. w l. podw. cel. i narz. na *-(i)oma* zam. *-(i)ma* w stpol.

W duchu *ū*-dekl. za pośrednictwem ż. *iā*-dekl. miejsc. l. mn. na *-(i)och* w stpol. sporadycznie.

6. Deklinacja tematów spółgłoskowych.

Z tematów, zakończonych w pierwotnym języku idr. §. 729. na spółgl., mamy w jęz. słowiańskich następujące: a) *n*-tematy, t. j. zakończone na *-n-*, b) *r*-tematy, c) *s*-tematy i d) *(n)t*-tematy.

Deklinacja spółgłoskowa zachowała się nawet w stsl. §. 730. już tylko częściowo w niektórych formach i uzupełnia się formami *i*-dekl. [§§. 668—700. i 709—726.].

a. *N*-deklinacja.

N-tematy są w słow. językach, a tak samo w pol. §. 731. skim, dwojakiego rodzaju: α) męskie i β) nijakie.

α. Męskie *n*-tematy.

Wzór deklinacyjny: stsl. *kamy*, pol. **kamy* — §. 732. tem. **kamen-*.

Starosłowiański

Polski

Liczba pojedyncza.

M. <i>kamy</i>	<i>*kamy</i>	(kamień)
D. <i>kamene</i>	—	(kamienia)
C. <i>kameni</i>	—	(kamieniu, -owi)
B. <i>kamenъ</i>	<i>kamień</i>	

W.	= M.	—	(kamieniu)
N.	<i>каменьъ</i>	<i>kamieniem</i>	
Mc.	<i>kamene</i>	—	(kamieniu)

Liczba mnoga.

M. (i W.)	(<i>kamene</i>) <i>dъne</i>	<i>kamienie</i>	
D.	<i>каменъ</i>	—	(<i>kamieni</i>)
C.	<i>каменьмъ</i>	—	(<i>kamieniom</i>)
B.	<i>kameni</i>	—	(<i>kamienie</i>)
N.	<i>каменьми</i>	<i>kamieńmi</i>	(<i>kamieniami</i>)
Mc.	<i>каменьчъ</i>	<i>kamieniech</i>	(<i>kamieniach</i>).

Liczba podwójna.

M. (W.) i B.	<i>kameni</i>	—
D. i Mc.	<i>kamenu</i>	—
C. i N.	<i>каменьта</i>	—

§. 733. Uwaga. Zauważyć już tu należy, że w języku stsl. nawet obok tych form, które należą do właściwej *n*-deklin., pojawiają się w tych samych przypadkach także formy z *i*-deklin. (mniej lub więcej często), a więc w l. poj.: mian. także *каменьъ*, dop. *kameni*, miejsc. *kameni*; w l. mn.: miejsc. na *-ije*, dop. na *-yj*; w l. podw.: dop. i miejsc. *kamieniju*.

Pochodzenie form i rozwój ich historyczny.

LICZBA POJEDYŃCZA.

§. 734. Mianownik. Temat idr. **akmen-*, ale w tym przyp. *n*-deklin. *e*, poprzedzające tematowe *-n*, pojawia się w st. wyższym jako *ō* (lub, jak w gr. czasem, jako *ē* [§. 23.]). Sufiksu *nominativi* **-s* [§. 416.] nie ma ta deklin. — tak, jak n. p. *ā*-deklin. [§. 541.]. Forma idr. zatem **akmon*, z czego przedsłów. **akmūn* [§. 195.], og.-słów. i stsl. *kamy* [§. 387.]. Prw. podobne formacje w innych jęz. idr.: gr. *κωμῶν* »kowadło«, *ποιμὴν* »pastuch«, bez *-n* w łac. *homo* (zam. **homōn*) i w lit. *akmū* (*-ū* z **-ō*). Nawet w jęz. stsl. forma na *-y* zachowała

się tylko u dwóch rzeczowników: *kamy* »kamień« i *plamy* »płomień«. W polskim nie znajdujemy form na -y już w najdawn. pomnikach; ślady ich zachowały się tylko w złożeniach, w formach zdrobn.: *kamy-k*, *płomy-k*, *krzemy-k*, *rzemy-k*, *strumy-k*.

Natomiast wcisnęła się w polskim forma *kamień*, utworzona w duchu *ĩ*-dekl. [§. 671.] i odpowiadająca zarazem m. *io*-dekl. (*koń* [§. 453.]): w Ps. flor. już stale *kamień*, *płomień*, *strumień*. Tak samo zresztą w stsl. poza wymienionymi wyżej [§. 734.] dwoma rzeczownikami zachowały się tylko formy *ĩ*-dekl.: *remen*, *koren* i t. d., a także u owych dwóch rzecz. *kamen*, *plamen* (obok form na -y).

Dopełniacz. Części składowe w pierw. języku idr.: §. 736. tem. + suf. *-es [§. 420.], a zatem **akmen-es*, og.-słow. i stsl. *kamene* [§. 384.]. Prw. w innych jęz. idr. (tylko w niektórych samogł. przed -n- ma rozmaite stopnie, niższe w stosunku do mian., a suf. może być nie tylko *-es, lecz także *-os lub *-s [prw. §. 420.]): stind. *dšman-as* »kamienia« [š z idr. *á* §. 136.], gr. *ἀκμων-ος*, *πομπέν-ος*, łac. napis. *Apollōn-es* (późn. *Apollin-is*, *homin-is*, *ĩ* z *č*), lit. *akmeñs* »kamienia«. W polskim forma, odpowiadająca og.-słow. *kamene*, zatraciła się w przedhistorycznych czasach.

Forma pol. późniejsza *kamienia* jest przejęta z m. *io*-dekl. [§. 454.]; znajdujemy ją już w najdawn. pomnikach, n. p. w Ps. flor. *kamienia*, *strumienia*, w Ps. puł. *krzemienia* i t. d. §. 737.

Celownik. Geneza: idr. **akmen-ai* [co do suf. prw. §. 424.], og.-słow. i stsl. *kameni* [§. 97.], prw. stind. *dšman-e* »kamieniowi« (-e z *-ai); gr. *infinitivi* na -μεναι (n. p. homer. *ἰδ-μεναι*), które są dat. n-deklin.; łac. *homin-i* (-i- z *-ē-, -i z *-ai). Zauważyć należy, że forma stsl. ma tu taki sam kształt, jak w *ĩ*-dekl. [§. 674.]; dlatego niektórzy uczeni wywodzą ją z *ĩ*-dekl., ale niema potrzeby takiego wywodzenia. Jęz. polski nie ma tej formy, zatraciła się w czasach przedhistorycznych. §. 738.

Natomiast mamy w polskim formę na -(i)u, przejętą §. 739. z *io*-dekl. [§. 455.]: *kamienia*, lub na -(i)owi, przejętą z *u*-dekl. za pośrednictwem *io*-dekl. [§. 455. i 614.]; już w najdawn. pomnikach zachodzą tylko takie formy.

- §. 740. Biernik. Tem. *akmen- + suf. *-m [§. 426.], z czego *akmen-*m*, balt.-słow. *akmen-*im* [§. 647.], og.-słow. i stsl. *ka-meně* [§§. 180. a i 386. a]; prw. gr. *ἄκμων-α, ποιμὲν-α* (-α z *-*m*), łać. *homon-em* (-em z *-*m*), później *homin-em* (*ĩ* z *e*), lit. *ākmen-i* (-i z *-*im*, idr. *-*m*). Polska forma *n*-deklin. *kamień* zgadza się z formą męskiej *io*-deklin. [§ 456.] i dlatego się zachowała wobec działania analogii *io*-deklin.
- §. 741. W języku stsl. jest także druga forma: *kamene*; jestto prawdopodobnie forma dop., użyta w funkcji biern. (Scholvin, Brugmann), co w stsl. zdarza się wyjątkowo (prw. w *ũ*-deklin. formę dop. *svekrzve*, użytą także jako biern., obok formy biern. *svekrzъ* [§. 648.]).
- §. 742. Wołacz w *n*-deklinacji nie ma osobnej formy; zastępuje go mian. W polskim jednak zachowała się tu tylko forma na -(i)u, wzięta z *ũ*-deklin. za pośrednictwem *io*-deklin. [§. 457.]: *kamieniu*.
- §. 743. Narzędnik. Formy stsl. i pol. przejęte są z *ĩ*-deklin. [§. 680.]. W stsl. obok *kamenьmъ* jest poboczna forma *kamenemъ* (wymiana *ъ* z *e* [prw. §§. 681., 688., 694., 716. i 723.]).
- §. 744. Miejscownik. Forma stsl. *kamene* niejasna — podobnie, jak forma tegoż przyp. w *ũ*-deklin. [§. 650.]. Jak wiemy, *locativus* idr. jest albo czystym tematem bez suf. [§§. 619. i 650.], albo ma suf. *-i [§. 432.]. W *n*-deklin. znajdujemy zwykle w językach idr. drugi, prw. stind. *ášman-i* »w kamieniu«, gr. *ἄκμων-ι, ποιμὲν-ι*. Skąd forma słow. na -e? Przypomnieć tu należy to, co nadmieniono w *ũ*-deklin. [§. 650.], że niektórzy (Brugmann) przypuszczają, że to forma lokatywu bez sufiksu — z dodatkiem partykuły *e* (w lit. jęz. pojawia się także forma na -e: *akmen-ujė* »w kamieniu«). Polski język zatracił formę na -(i)e.
- §. 745. Już w najdawn. pomnikach jęz. polskiego mamy tylko formę na -(i)u, przejętą z *ũ*-deklin. za pośrednictwem męsk. *io*-deklin. [§. 459.]: *kamieniu*.

LICZBA MNOGA.

- §. 746. Mianownik. Tem. idr. *akmen- + suf. *-es [§. 434.], z czego na gruncie og.-słow. *kamene* [§. 384.], pol. *kamienie*

[§. 49.]. Prw. stind. *āšman-as* »kamienie«, gr. *ἄσμαν-ες, ποι-μὲν-ες*, stłać. *homōn-es*, późn. *homīnes* (*-ēs w -ēs pod wpływem *ī*-deklin.). W pomnikach języka stsl. znajdujemy poza formą *dobne* stale tylko formę na *-īje*, przejętą z męskiej *ī*-deklin. [§. 684.]. Polska forma *kamienie*, która jest prawidłową według *n*-deklin., zgadza się zupełnie z formą męskiej *īo*-deklin. na *-(i)e* [§. 462.] i dlatego znowu zachowała się wobec działania analogii tej deklin.

Dopełniacz. Forma stsl. powstała z tem. **akmen-* §. 747. + suf. *-*ōm* [§. 436.] za pośrednictwem **kamenŭm* [§. 194.]. W wielu innych językach idr. wcisnęło się tu *-*ōm* z *ō*-deklin. zamiast *-*ōm*, prw. stind. *āšman-ām* »kamieni«, gr. *ποι-μὲνων*, łac. *hominum* (-um z *-*ōm*). Polski język zatracił w przedhistorycznych czasach formę, odpowiadającą staro-słowiańskiej.

Polska forma *kamieni* jest formą m. *ī*-deklin. [§. 686.], §. 748. przeniesioną tu za pośrednictwem *īo*-deklin. [§. 467.].

Celownik. Forma stsl. jest przejętą z *ī*-deklin. §. 749. [§. 688.]. W przeważnej części języków idr. w datywie l. mn. *n*-deklin. mamy przekształcenia analogiczne według *ī*-deklin., n. p. łac. *homin-i-bus*, lit. *akmen-ŭ-ms* »kamieniom« (-ms z -mus [§. 438.]).

Polski język już w najdawn. pomnikach ma tylko §. 750. formę z *īo*-deklin. [§. 469.]: *kamieniom*.

Biernik. Obie formy, tak stsl., jak pol., powstały §. 751. pod wpływem analogii: pierwsza pod wpływem m. *ī*-deklin. [§. 690.], druga pod wpływem m. *īo*-deklin. [§. 471.].

Narzędnik. Stsl. *kamen-ŭmi*, pol. *kamieńmi* to znowu §. 752. formy z *ī*-deklin. [§. 692.] (w wielu idr. językach także formy analogiczne, n. p. lit. *akmen-i-mŭs* z *ī*-deklin.). W stpol. znajdujemy często formy na *-mi* i dziś jeszcze nieraz *kamieńmi*, *promieńmi* (Górn.), *rzemieńmi*.

Formy pol. późniejsze na *-(i)ami* (*kamieniami*) są for- §. 753. mami *ā*-deklin., przejętymi za pośrednictwem *īo*-deklin. [§. 472.] i pojawiają się już w najdawn. pomnikach.

Miejscownik. Formy stsl. *kamen-ŭchŭ*, pol. *kamie- §. 754. niech*, są wzięte z m. *ī*-deklin. [§. 694.]. W stsl. obok formy na *-ŭchŭ* pojawia się forma *kamenechŭ* (wymiana *ŭ* i *e* [§. 743.]).

W dawniejszym polskim jęz. formy na *-(i)ech* pojawiają się często: *kamieniech, rzemieniech, płomieniech, krzemieniech, strumieniech* i t. d.

- §. 755. Ale wcześniej wcisnęły się w polskim także formy dzisiejsze na *-(i)ach*, przejęte z *ā*-dekl. za pośrednictwem *i*-dekl. [§. 696.] lub *io*-dekl. [§. 473.]: *kamieniach, rzemieniach* i t. d.

LICZBA PODWÓJNA.

- §. 756. Z form l. podw. należą w stsl. formy mian. (woł.) i biern. oraz cel. i narz. do *i*-dekl. [§§. 697. i 699.], tylko forma dop. i miejsc. jest prawidłową formą *n*-dekl. (**akmen-ous* wzgl. **akmen-ou* [prw. §. 448.]).
- §. 757. W polskim niema form l. podw. w tej deklinacyi — musiały zagać w przedhistorycznych czasach.

β. Przekształcenia w męskiej *n*-dekl. pod wpływem działania innych deklinacyi, jakoteż inne uwagi godne formy deklinacyjne.

1. Przechód męskich *n*-tematów w analogię *i*-deklinacyi.

- §. 758. We wszystkich językach słow. w bardzo wczesnem stadyum ich rozwoju *n*-dekl. zatraciła niektóre własne formy i posługiwała się formami analogicznymi z *i*-dekl. W języku stsl. — jak widać ze wzoru [§. 732.] — już w najdawn. czasach historycznych szereg form *n*-dekl. to formy, zapożyczone z *i*-dekl., mianowicie: I. w l. poj. narz.; II. w l. mn. cel., biern., narz. i miejsc.; III. w l. podw. mian. (woł.) i biern., cel. i narz. Ale prócz tego wpływ *i*-dekl. rozwinął się dalej w tym duchu, że obok zachowanych form właściwych *n*-dekl. ukazują się w pomnikach stsl. w tych samych przyp. także formy z *i*-dekl. Podobny proces działania m. *i*-dekl. odbył się, o ile przypuszczać można, także w polskim w czasach przedhistorycznych. Ale ponieważ już wtedy w polskim formy tej *i*-dekl. także w przeważnej części zatraciły się i przeszły znowu w analogię m. *io*-dekl. [§§. 701 — 703.], przeto

już w najdawn. pomnikach jęz. polskiego znajdujemy tylko nieliczne formy analogiczne z m. *i*-deklin., mianowicie: I. w l. poj. mian. (*kamień*) i narz.; II. w l. mn. dop., narz. (*kamieńmi*) i miejsc. (*kamieniech*); inne formy zaginęły.

2. Przechód męskich *n*-tematów w analogię męskiej *io*-deklinacyi.

Przechód ten, jak wyżej wspomniano [§. 758.], odbył §. 759. się w polskim za pośrednictwem m. *i*-deklin. *N*-tematy uległy zrazu analogii męskiej *i*-deklin., a po przejściu ostatniej w analogię *io*-deklin. [§§. 701—703.] uległy także analogii *io*-deklin. Taki stan rzeczy panuje już w najdawn. pomnikach (*kamień*, *kumienia*, *kamieniu* i t. d. zupełnie, jak *koń*, *konia* i t. d.). Z form *n*-deklin. i z form *i*-deklin. zachowały się tylko: 1) te, które były równobrzmiące z formami *io*-deklin., a więc a) z form *n*-deklin. — biern. l. poj. (*kamień*) i mian. l. mn. (*kamienie*), b) z form *i*-deklin. — mian. i narz. l. poj. (*kamień*, *kamieniem*) i stpol. miejsc. l. mn. (*kamieniech*), — albo 2) te, które *io*-deklinacya przejęła z *i*-deklin. [§. 477.], mianowicie: dop. i stpol. narz. l. mn. (*kamieni*, *kamieńmi*).

3. Przekształcenia w duchu *ā*-(*iā*-)deklinacyi i *ñ*-deklinacyi.

Przeszedłszy w analogię *io*-deklin., brały *n*-tematy §. 760. udział w dalszych przekształceniach analogicznych, jakim owa deklin. ulegała, i tą drogą wcisnęły się do nich niektóre formy z *iā*-deklin. [§. 477.], mianowicie w l. mn.: narz. (*kamieniami*) i miejsc. (*kamieniach*), a także z *ñ*-deklin., mianowicie w l. poj.: cel. (stpol. *kamieniu*, dziś *kamieniowi*) i woł. (*kamieniu*).

4. Rzeczownik *dzień*.

Stsl. *дѣнь*, pol. *dzień*, jest właściwie *n*-tematem (tem. §. 761. **dñ-*, idr. *√deñ-*, st. niż. *√dñ-* [§. 30.], na gruncie słow. **dñ-*

[§. 31.], suf. tematowy *-n-*, t. j. słabsza forma suf. **-en-*). W stsl. języku na podstawie pomników można zrekonstruować dokładnie deklinację tego rzeczownika (według wzoru *n*-deklin.):

L. poj.	L. mn.	L. podw.
M. (i W.) <i>dъnъ</i> (<i>i</i> -deklin.)	<i>dъne</i>	M. (W.) i B. <i>dъni</i>
D. <i>dъne</i>	<i>dъnzъ</i>	D. i Mc. <i>dъnu</i>
C. <i>dъni</i>	<i>dъnъmъ</i>	C. i N. <i>dъnъma</i>
B. <i>dъnъ</i>	<i>dъni</i>	
N. <i>dъnъmъ</i>	<i>dъnъmi</i>	
Mc. <i>dъne</i>	<i>dъnъchъ</i>	

Ale obok tych form miewa ten rzecz. w stsl. formy męskiej *i*-deklin. — tak, jak wszystkie *n*-tematy w stsl., — a nawet w narz. l. poj. według ż. *i*-deklin. (*dъniъjъ*).

§. 762. W polskim języku *dzień* miał też pierwotnie deklin. spółgłoskową, ale przeważnie ją zatracił; prócz znanych szczątków form spółgl. *n*-deklin., które się zachowały o tyle, o ile się zgadzały z formami *io*-deklin. [§. 759.], mamy u tego rzeczownika jeszcze jeden, mianowicie miejsc. l. poj.: *we dnie* (prw. stsl. *dъne*). Forma mian. l. mn. *dni* (*dwa dni*, *trzy dni*) jest właściw. formą biern. l. mn. *i*-deklin. [§. 690.], użytą jako forma mian. Zresztą wszystkie inne formy są zapożyczone z *io*-deklin. [prw. §. 707.].

5. Rzeczowniki zakończone na **-ianinz*.

§. 763. Rzeczowniki, zakończone na **-ianinz* (pol. *chrześcianin*, *ziemianin*, *Rzymianin*, stsl. *graždaninz*, *zeml'janinz*, *Riml'janinz*), a odmieniające się w l. poj. według m. *o*-deklin. [§. 478.], są w gruncie rzeczy *n*-tematami: temat właściwie kończy się na suf. tematowy **-ian-* z idr. **-iъn-*, w l. poj. przyrósł do tego suf. **-ino-* (>jeden<) i tak się stały *o*-tematami; tem. **-ianino-* wcisnął się też w stsl. (w polskim brak przykładów) do l. podw. W l. mn. jednak niema dodatkowego suf. i odmiana była pierwotnie spółgłoskowa (*n*-temat), potem

zmodyfikowana (jak zwykle w *n*-deklin. [§. 758.]) analogią form *i*-deklin. (pod wpływem l. poj.):

Starosłowiański

Polski

Liczba mnoga.

M. (i W.)	<i>graždane</i> (<i>n</i> -deklin.)	<i>ziemianie</i> (<i>n</i> -deklin.)
D.	<i>graždanъ</i> „	<i>ziemian</i> „
C.	<i>graždanъmъ</i> (<i>i</i> -deklin.)	<i>ziemianom</i> (<i>o</i> -deklin.)
B.	<i>graždany</i> (<i>o</i> -deklin.)	<i>ziemiany</i> „
N.	<i>graždany</i> „	<i>ziemiany</i> „
Mc.	<i>graždanъchъ</i> (<i>i</i> -deklin.)	<i>ziemian-iech, -och, -ach</i> (<i>i</i> -, <i>ŭ</i> -, <i>ā</i> -deklin.).

γ. Nijakie *n*-tematy.

W z ó r d e k l i n a c y j n y: stsl. *imę*, pol. *imię* — tem. §. 764.

**imen-*.

Starosłowiański

Polski

Liczba pojedyncza.

M. (W.) i B.	<i>imę</i>	<i>imię</i>
D.	<i>imene</i>	— (<i>imienia</i>)
C.	<i>imeni</i>	— (<i>imieniu</i>)
N.	<i>imenъmъ</i>	<i>imieniem</i>
Mc.	<i>imene</i>	— (<i>imieniu</i>)

Liczba mnoga.

M. (W.) i B.	<i>imena</i>	<i>imiona</i>
D.	<i>imenъ</i>	<i>imion</i>
C.	<i>imenъmъ</i>	— (<i>imionom</i>)
N.	<i>imeny</i>	<i>imiony</i> (<i>imionami</i>)
Mc.	<i>imenъchъ</i>	<i>imieniach</i> (<i>imionach</i>)

Liczba podwójna.

M. (W.) i B.	<i>imeni</i>	—
D. i Mc.	<i>imenu</i>	—
C. i N.	<i>imenъta</i>	—

Pochodzenie form i rozwój ich historyczny.

- §. 765. **U w a g a o g ó l n a.** Przedewszystkiem zauważyć należy, że nij. *n*-deklin. — jak widać ze wzoru [§. 764.] — różni się tylko w kilku formach od m. *n*-deklin. [§. 732.], bo przecie to ta sama deklin., tylko rodz. inny. Pochodzenie form jest więc w przeważnej części takie samo — i to, co powiedziano o genezie form *n*-deklin. [§§. 733 — 757.], odnosi się i do tej. Uwzględnimy zatem niżej głównie formy odmienne.

LICZBA POJEDYŃCZA.

- §. 766. **M i a n.** (i wol.). I tutaj mamy formację bezsufiksową — z tą różnicą, że w tematach nij. samogł. przed *-n* pojawia się tu w słow. językach w st. wyższym jako *e* (w męsk. było *ō* [§. 734.]), a zatem **imen*, stsl. *imę*, pol. *imię* [co do odmiennego rozwoju **-en* a **-on* prw. §§. 179., 188., 190. i 195.]. W innych językach idr. także bezsuf. formacya, tylko rozmaite zmiany w samogłosce poprzedzającej *-n*, zwykle mamy stopień najniższy, t. j. idr. **-n*, prw. gr. *δνομ-α* (*-α* z **-n*), łac. *nom-en* (*-en* z **-n*), stind. *nam-a* »imię« (z **nom-n*), czasem znów **-on*: goc. *namō* »imię«.
- §. 767. **Dopełniacz.** Pochodzenie stsl. *imen-e* takie samo, jak *kamen-e* [§. 736.]. Polski język zatracił w przedhistorycznych czasach formę odpowiednią.
- §. 768. Już w najdawn. pomnikach jęz. polskiego (Ps. flor.) są tylko formy: *imienia*, *ramienia* i t. d. z nij. *io*-deklin. [§. 516.].
- §. 769. **Celownik.** To samo, co powiedziano o dop., odnosi się do formy cel. Stsl. *imen-i* = *kamen-i* [§. 738.]. W polskim języku zatracona forma odpowiednia.
- §. 770. Już w najdawn. pomnikach polskich są tylko formy z nij. *io*-deklin. *imieniu* (w Ps. flor. często), a nawet z *ū*-deklin. za pośrednictwem *io*-deklin. [§. 739.]: *imieniowi* (już w Ps. flor. 2 razy).
- §. 771. **Biernik** u tematów nij. zawsze równy mian. [§. 496.].

Miejscownik. W polskim języku w przedhisto- §. 772.
rycznych czasach forma pierwotna, odpowiadająca stsl.
imen-e (= *kamen-e* [§. 744.]) została zatraconą, a natomiast
wcisnęła się forma *ŕ-deklin.* za pośrednictwem *nij. io-de-*
klin. [§. 523.] i to już w najdawn. pomnikach: *imieniu, kamieniu*
(wiele razy w Ps. flor.).

LICZBA MNOGA.

Mian. (woł.) i **biern.** Zakończenie *-a* tak tutaj, jak §. 773.
w innych deklin. tematów *nij.* niezupełnie wyjaśnione;
w każdym razie jest to forma analogiczna, chociaż bar-
dzo dawna, z epoki *idr.* tak, jak w *nij. o-deklin.* [§. 502.].
Takie *-a* znajdujemy także w innych językach *idr.*, *prw.*
łac. nomin-a, *goc. namna imiona*. Forma polska jest sto-
sownie do praw fonetycznych języka polskiego przerobiona
z og.-słow. **imena* na *imiona* [§. 219.].

Dopełniacz. Pol. *imion* odpowiada, pominąwszy §. 774.
przechód *-(i)e* w *-(i)o* [§. 219.], stsl. *imenŕ* i powstały obie,
jak formy m. *n-deklin.* [§. 747.].

Celownik. Stsl. *imen-ŕmŕ* = *kamen-ŕmŕ* i obie pocho- §. 775.
dzą z *ŕ-deklin.* [§. 749.]. W polskim jęz. formy odpowie-
dniej niema już w najdawn. pomnikach.

Natomiast w polskim jest forma *imion-om*, przejęta §. 776.
z *nij. o-deklin.* [§. 505.], a nie z *io-deklin.*, widocznie wskutek
form *mian.* i *dop. l. mn.*: *imiona, imion*.

Narzędnik. Stsl. *imeny* powstało tak samo, jak §. 777.
raby, sely w *o-deklin.* [§§. 442. i 507.]. Polska forma *imiony*
odpowiada zupełnie og.-słow. i stsl. *imeny*, tylko przero-
biona jest według praw fonetycznych języka polskiego
[§. 219.]. W polskim formy na *-y* są w najdawn. pomni-
kach i w w. XVI. najczęstsze, *prw. imiony* (Bibl., Leopold,
Stryjk.), *znamiony* (Bibl.), *ramiony, wymiony* (A. Kochan.) i t. d.

Zarówno w stsl., jak w polskim, jest także druga §. 778.
forma, wzięta z *ŕ-deklin.* [§. 692.]: stsl. *imenŕmi*, pol. *imieŕmi*
(n. p. w Bibl.). Polska forma *imionni*, którą znajdujemy
także w dawnych pomnikach i w XVI. w. (*prw. imionni*
Sekluc., Orzech., *ramionni, znamionni* Wróbel), powstała pod

wplywem nij. *o*-deklinacyi [§. 508.]. W ciągu XVI. w. ukazuje się końcówka *-ami*, z *ā*-deklin. przejęta za pośrednictwem nij. *o*-deklin. [§. 508.], prw. *imionami* (Sekluc.), *ramionami* (Kochan.), i ta utrzymuje się podziśdzień obok formy na *-y*, której dziś używa się zwykle tylko z przydawką (tak, jak w *o*-deklin. [§. 443.]): *mocnemi ramiony*.

§. 779. Miejscownik. Stsl. *imenŭchz*, stpol. *imieniech* są to formy takie, jak w męsk. *n*-deklin. dawne *kamenŭchz*, *kamieniech*, a więc wzięte z *ŷ*-deklin. [§. 694.].

§. 780. Wcześniej — bo już w epoce najdawniejszych pomników — wcisnęły się tu w polskim formy na *-ach* (z *ā*-deklin., ale przejęte za pośrednictwem nij. *o*-deklin. [§. 510.]), prw.: *imionach*, *znamionach*, *ramionach* (Bibl.), *brzemionach* (Świętośl.), *ciemionach* (A. Kochan.). Formy te w późniejszym języku wzięły górę i są dzisiaj stale końcówką.

LICZBA PODWÓJNA.

§. 781. Formy l. podw. w jęz. stsl. odpowiadają zupełnie formom męsk. *n*-deklin. [§. 756.]. W polskim zatracone już w najdawn. pomnikach.

δ. Przekształcenia w nij. *n*-deklinacyi pod wpływem działania innych deklinacyi.

1. Przechód nij. *n*-tematów w analogię *ŷ*-deklinacyi.

§. 782. Ze wzoru [§. 764.] widać, że nij. *n*-tematy podobnie, jak męskie, zatraciły już w przedhistorycznych czasach niektóre formy deklinacyi spółgłoskowej i posługiwały się formami *ŷ*-deklinacyi. Mianowicie już w stsl. języku: I. w l. poj. narz. (*imenŭmŭ*); II. w l. mn. cel. (*imenŭmŭz*) i miejsc. (*imenŭchz*); III. w l. podw. mian. (woł.) i biern. (*imenŭ*), oraz cel. i narz. (*imenŭma*) — są formami *ŷ*-deklin. Ale wpływ ten później sięgnął jeszcze dalej, bo znajdujemy w niektórych pomnikach stsl. języka nadto jeszcze inne formy z *ŷ*-deklin., nieraz nawet częściej od właści-

wych form *n*-deklin. użyte, n. p. I. w l. poj. dop. i miejsc. *imeni*; II. w l. mn. narz. *imenymi*; III. w l. podw. dop. i miejsc. *imeniju*. Jakkolwiekbyś zaznaczyć trzeba, że w nij. *n*-deklinacyi analogia *ĩ*-deklin. nje przybrała takich rozmiarów, jak w m. *n*-deklinacyi [§. 758.]; zdaje się, że wpływ ten — chociaż bardzo wczesny — był tylko pośredni, przez męską *n*-deklinację (bo rodzaj był odmienny — nijaki).

Przypuścić trzeba, że proces podobny wpływu m. §. 783. *ĩ*-deklin. na nij. *n*-deklinację odbył się także w polskim języku, ale w przedhistorycznych czasach (w czasach przed najdawn. naszymi pomnikami XIV. w.), a ponieważ w przedhistorycznych czasach także m. *ĩ*-deklinacya zatraciła się prawie zupełnie [§. 703.], przeto pozostały w nij. *n*-deklin. tylko szczątki z form *ĩ*-deklin. i to takie, które albo w brzmieniu swoim ostatecznem zgadzały się z formami nij. *io*-deklin., albo które *io*-deklinacya przejęła z *ĩ*-deklin. [§. 538.], mianowicie: I. w l. poj. narz. *imieniem* (prw. *polem*); II. w l. mn. stpol. narz. *imieñmi* (prw. *półmi*) i miejsc. *imieñech* (prw. *polech*).

2. Przechód nij. *n*-tematów w analogię nij. *o*-(i *io*-)deklinacyi.

Już w stsl. języku można dostrzec w późniejszych § 784. pomnikach sporadycznego działania nij. *o*-(lub *io*-)deklinacyi na nij. *n*-deklinację; prawdopodobną przyczyną tego zjawiska było podobieństwo niektórych form (mian., woł. i biern. l. mn.) i tożsamość rodzaju. Znajdujemy więc w l. poj. cel. sporadycznie obok *imeni* także *imen'ju* (prw. *pol'ju* [§. 516.]), w l. podw. mian. (woł.) i biern. obok *imeni* także *imene* (prw. *selé* [§. 512.]).

Ale w polskim (obok działania m. *ĩ*-deklin.) już w przed- §. 785. historycznych czasach nastąpiło tu oddziaływanie nij. *io*-(i *o*-)deklin. i to na szerszą skalę. I tu przyczyną była tożsamość rodzaju i zarazem podobieństwo niektórych form w ostatecznem brzmieniu. Stąd też już w najdawniejszych pomnikach znajdujemy dość liczne formy z nij. *io*-(i *o*-)de-

klin, które się wcisnęły w miejsce form spółgłoskowej *n*-deklin. lub posilkującej ją *ĩ*-deklin. Należą tu, jak widać ze wzoru: *a*) z *nij. ȳo*-deklin. w l. poj. dop. *imienia (pola)*, cel. *imieniu (polu)* i miejsc. *imieniu (polu)*, natomiast *b*) z *nij. o*-deklin. w l. m n. cel. *imionom (chłopom)*. Dlaczego na l. poj. oddziaływała *ȳo*-deklinacja, a na l. mn. *o*-deklinacja? Oto dlatego, że i inne formy l. poj., jak *imię, imieniem*, miały miękką spółgłoskę tematową, a w l. mn. działało zastosowanie się do form *imiona, imion* z twardą spółgłoską temat.

3. Przekształcenia w duchu *a*-(*i ȳa*)-deklinacji i *ũ*-deklinacji.

- §. 786. Przeszedłszy w analogię *nij. ȳo*-(*o*)-deklinacji, brały *nij. n*-tematy znowu udział w przekształceniach analogicznych *nij. ȳo*-(*i o*)-deklinacji [§§. 537—538.]. Stąd formy: *a*) z *ȳa*-deklin, w l. m n. narz. *imionami (siólam)* i miejsc. *imionach (siólach)*; *b*) z *ũ*-deklin. w l. m n. narz. stpol. *imionmi (siółmi)*.

b. R-deklinacja.

α. Odmiana pierwotna.

- §. 787. Z *r*-tematów zachowały się w słow. językach zaledwie jakieś szczątki, podczas gdy w innych idr. językach nie uległy one wcale zatracie (prw. języki gr., łac., stind. i niektóre inne). W języku stsl. mamy tylko dwa *r*-tematy: **mater-* (rzecz. *mati* > matka<) i **dźster-* (rzecz. *dźsti* > córka<); w innych językach słow. dwa (te same) lub nawet jeden, w polskim tylko tem. **mater-*. Jakkolwiek bądź rzecz gramatyki jest zrekonstruować i wyjaśnić tę deklinację, chociażby na podstawie tych szczątków. *R*-tematy są w słow. językach rodz. ż. Tak, jak wszystkie tematy spółgłoskowe [§. 730.], już w przedhistorycznych czasach zatraciły niektóre prawidłowe formy swojej deklinacji i zasilały się formami *ĩ*-deklin. [§§. 668—700. i 709—726.].

Wzór deklinacyjny: stsl. *mati*, pol. *mac* — tem. §. 788.

**mater-*.

Starosłowiański

Polski

Liczba pojedyncza.

M. (W.)	<i>mati</i>	<i>mac</i>
D.	<i>matere</i>	<i>macierze</i>
C.	<i>materi</i>	<i>macierzy</i>
B.	<i>matero, matere</i>	<i>macierz</i>
N.	<i>materiją (-iją)</i>	<i>macierzą</i>
Mc.	<i>materi</i>	<i>macierzy</i>

Liczba mnoga.

M. (W.) i B.	(<i>matere</i>) <i>materi</i>	<i>macierze</i>
D.	<i>maters</i>	<i>macior</i>
C.	<i>materymz</i>	— (<i>macierzom</i>)
N.	<i>materymi</i>	—
Mc.	<i>materichz</i>	—

Liczba podwójna.

M. (W.) i B.	(<i>materi</i>)	—
D. i Mc.	(<i>materu</i>)	—
C. i N.	(<i>materma</i>)	—

Pochodzenie form i rozwój ich historyczny.

LICZBA POJEDYŃCZA.

Mianownik. R-tematy mają tu także bezsufiksową §. 789. formację, jak *n*-tematy [§. 734.], a zatem sam temat, tylko z samogłoską przed *-r* w stopniu wyższym *e*: **mater*, z tego **mātē* (w bałt.-słow. epoce tu *-r* odpadło [§. 390.], prw. lit. *motē*), na gruncie słow. *mati* [§. 98.]. Taką formację mian. znajdujemy też w innych idr. językach, prw. gr. μήτηρ, łac. *mater* (*e* skrócone), stind. *mātā* (z **māter*). Forma polska *mac* odpowiada zupełnie og.-słow. i stsl. *mati*, z tą różnicą, że zaszło zmiękczenie *t* w *ć* [§. 296.], a następnie końc. *-i* odpadła [§. 273.]. Formę *mac* w znaczeniu »matka« znajdujemy dość często w dawnych pomnikach: w Ps. flor. (ps. 20., 16.; 50., 6.); w Modl. Naw., w tłumacz. Statutów,

boża mać (w. XV. w Maciej. Dod. 123.), w w. XVI. u Bielskiego, Kochanowskiego (nie do takiej łożnicy miała cię *mać* uboga doprowadzić *Treny*), u Paprockiego i innych pisarzy; później forma ta zatraciła się i dziś jest używaną w znaczeniu pogardliwem (w przekleństwie: *psia ci mać*).

§. 790. Natomiast wcisnęła się wcześniej forma biern. *macierz* i zajęła miejsce mian. w późniejszym i dzisiejszym języku (obok zdrobn. *matka*). Ta forma *macierz* przybrała charakter jakby osobnego rzeczownika (*ĩ*-tematu).

§. 791. Dopełniacz. Formy stsl. i pol. są to prawidłowe formy spółgł. deklinacyi. Pochodzenie jasne: tem. **māter-* (e krótkie) + suf. **-es* [§. 420.], na gruncie słow. (i stsl.) *matere* [§. 384.], w polskim ze zmiękczeniem [§§. 296. i 300.] *macierze*. W innych językach idr. tak samo, tylko *e* przed *r* nieraz zupełnie zanika (najniższy stopień [§. 25.]), prw. gr. *μητρ-ός* (homer. *μητέρ-ος*), łac. *matris* (-is zam. **-ēs*), lit. *motėr-s* z *māter-(e)s* [§. 81.]. W pol. formę *macierze* znajdujemy nietylko w najdawn. pomnikach, jak w Ps. flor. (21., 9.; 49., 21.; 68. 11.), w Bibl. (wiele razy), u Świętosł., w Modl. Wacława i t. d., ale także u pisarzy XVI. i XVII. w. (Kochanowski, Kłownicz, Potocki i in.).

§. 792. Ale wcześniej obok tej formy pojawiła się forma *macierzy*, wzięta z *ĩ*-deklin. [§§. 672. i 710.]; ślady jej znajdujemy już w XV. w. (Ps. puł.), później coraz częściej używana, nareszcie w w. XVIII. wzięła górę. Dodać należy, że już w języku stsl. obok *matere* pojawia się także tu i ówdzie w zabytkach forma *materi* z *ĩ*-deklin.

§. 793. Celownik. Stsl. *materi*, pol. *macierzy* są formami spółgł. deklinacyi (**māter-aĩ* [§. 424.] = słow. *materi* [§. 97.]), prw. łac. *matr-i* (-i z **-aĩ*), stind. *mātr-ē* (-ē z **-aĩ*). Ponieważ formy stsl. i pol. zgadzają się z formami *ĩ*-deklin., więc niektórzy wywodzą je z *ĩ*-deklin. tak samo, jak w *n*-deklin. [§. 738.]. Przykłady: *placił macierzy* (Roty przys. z w. XV.), *tak się staw ojcu i macierzy* (Klon.) i t. p.

§. 794. Biernik. Stsl. *matery*, pol. *macierz* to prawidłowe formy spółgł. deklinacyi. Pochodzenie: tem. **māter-* + suf. **-m* [§. 426.], **māter-m* [§. 647.], balt.-słow. **mater-īm* [§. 65.], og.-słow. i stsl. *matery* [§§. 180. a i 386.], pol. *macierz* [§§. 269., 296. i 300.]; prw.

gr. *μητέρα* (-α z *-η), łac. *matr-em* (-em z *-η), lit. *móter-į* (z *-māter-η). W stsl. języku pojawia się także forma *matere* (prawdopodobnie dop., użyty wyjątkowo jako biern. podobnie, jak *kamene* [§. 741.], *svekrze* [§. 648.]). W polskim forma *macierz* nietylko znajduje się w najdawn. pomnikach jako biern. (Ps. flor., Ps. puł., Bibl., Świętosł.), ale nawet później — jak wiadomo [§. 790.] — wciśnęła się do mian. i utworzyła niejako osobny rzeczownik *ĩ*-deklin. (*ta macierz*).

Formy, odpowiadającej stsl. *matere*, niema w polskim języku, ale naodwrot ciekawą jest rzeczą, że w stpol. języku już w XV. w. nieraz forma mian. *mac* zastępuje właściwą formę biern. *macierz* (Bibl., Ps. puł., Świętosł.), a także w późniejszym i dzisiejszym języku, o ile forma *mac* jest używana (*zabiję twoją psią mac*). Nie ulega wątpliwości, że działała tutaj analogia *ĩ*-deklin., gdzie formy mian. i biern. były równe (*ta kość* i *tę kość* [§§. 671., 676. i 710.]).

Woła c z. Formy stsl. *mati*, pol. *mac* są formami mian., które zastępują woł. Ale w polskim języku w późniejszym rozwoju ukazuje się z jednej strony także forma *macierzy* (woł. od nowotworu *macierz* według *ĩ*-deklin. [§§. 790., 678. i 710.], n. p. *śliczna macierzy* (w. XVII.), *o polska macierzy*, — a z drugiej strony niekiedy forma *maci* (od formy *mac* według *ĩ*-deklin. [§§. 789., 678. i 710.]), prw. *moja maci!* (Gawiński w »Sielankach«).

Narzędnik. Formy stsl. i pol. przejęte z *ĩ*-deklin. [§. 711.] §. 797.

Miejscownik. Formy przejęte z *ĩ*-deklin. [§§. 682. i 710.]. Nawet w stsl. języku niema przykładu formy na -e, t. j. spółgl. deklinacyi, odpowiedniej *kamene*, *imene* [§§. 744. i 772.] i t. p. Forma pol. *macierzy* znajduje się w rozmaitych pomnikach najdawn. i w XVI. w. (Roty przys. z w. XV., Świętosł., Rej, Kochan. i t. d.), w późniejszym języku i dzisiejszym jest także używana, ale już odczuwana jako forma od rzecz. *macierz* [§. 790.], nie od *mac*.

LICZBA MNOGA.

Mian. (i woł.). Prawidłowa forma stsl. byłaby **matere* (z **māter-es* [§. 434.], z czego słow. **matere* [§. 384.], prw. w innych językach idr. stind. *matár-as*, gr. *μητέρ-ες*, łac. §. 799.

matr-es, lit. *móter-s* z **móteres*), — ale w pomnikach języka stsl. niema na nią przykładu; widocznie wcześniej zatracona, a tylko zachodzi forma *materi* z *i*-deklin. [§. 712.]. Formę polską *macierze* możnaby uważać za formę deklinacji spółgl., chociaż mogłaby też być formą analogiczną *i*-deklin., przerobioną pod wpływem *ia*-deklin. [§. 713.]. Znajdujemy ją u Kochanowskiego, później u Naruszewicza, a także w dzisiejszym języku jest używana, choć pojmowana odmiennie [§. 798.]. Natomiast czystą formę *i*-deklin. *macierzy* trudno w polskim poprzeć przykładami.

§. 800. Prócz tego we wczesnej dobie wcisnęła się forma analogiczna biern. *maciory* [§. 803.]. Przykłady tej formy mian. w stpol. języku są częste: *proścież Boga... miłe maciory* (w. XV. w Maciej. Dod. 123.), u Kochanowskiego w »Psalterzu«, Klonowicza, Grochowskiego i t. d.

§. 801. Dopełniacz. Formy stsl. i pol. zupełnie prawidłowe. Geneza: tem. **māter-* + suf. **-ōm* [§. 436.], na gruncie słow. *materz* [§. 194.], pol. *macior* [§§. 269., 296., 219. i 263.]. Forma ta pol. pojawia się jeszcze czasem w dawnych pomnikach, n. p. u Zimorowicza, a zasługuje na uwagę, bo według jej brzmienia analogicznie powstawały niektóre inne formy l. mn. Mianowicie forma ta odpowiada zupełnie formom dop. l. mn. *a*-deklin. [§. 550.]; więc gdy się zatarło poczucie jej pochodzenia spółgłoskowego, dorobiono do niej w duchu *a*-deklin. formy stpol. l. mn.: M. (W.) i B. *maciory* [§§. 549., 553., 800. i 803.], N. *maciorami* [§§. 554. i 805.], a prawdopodobnie też C. *macioram* i Mc. *maciorach* [§§. 802. i 806.]. Dziś te formy odczuwamy jako należące do rzecz. *maciora*, który — jak się zdaje — jest wytworem analogicznym na podstawie tych form właśnie.

§. 802. Celownik. Stsl. *matermz* jest formą, przejętą z *i*-deklin. [§. 716.]. W polskim języku nie znajdujemy tu formy na *-em*, bo bardzo szybko zaginęła. O ile przypuszczać można, także w tym przyp. wyrobiła się forma w duchu *a*-deklin. [§. 801.] **macioram* (później *maciorom* [§§. 551—552.]) — prw. czeskie *materám*, — ale nie możemy jej dotąd poprzeć przykładami. Forma *macierzom*, używana w dzisiejszym języku, jest nowotworem od *macierz* [§. 790.].

Biernik. Stśl. *materi* jest przejęte z *i*-deklin. [§§. §. 803. 690. i 710.], w polskim niema odpowiedniej, natomiast wyrobiła się w stpol. forma w duchu *a*-deklin. [§. 801.] *maciory*, która się znajduje nieraz w dawnych pomnikach z XV. i XVI. w., a nawet jeszcze w XVII. w. (prw. pieśni relig. z XV. w., Kochan., Groch., Potockiego).

W późniejszym i dzisiejszym języku używana jest §. 804. także w biern. forma mian. *macierze* [§. 799.].

Narzędnik. Forma stśl. przejęta z *i*-deklin. [§. 719.] §. 805. W polskim niema takiej formy, zatraciła się bardzo wcześnie. Natomiast w staropolskim (w w. XV—XVI.) znajdujemy wyjaśnioną wyżej formę *maciorami* [§. 801.], lub przerobioną w duchu *o*-deklin. [§§. 442. i 555.] formę *maciory* (prw. u Grochowskiego w pieśni relig.: *Szczęśliwaś pomiędzy maciory*). W dzisiejszym języku używana forma *macierzami* należy do nowotworu *macierz* [§§. 790. i 720.].

Miejscownik. Forma stśl. przejęta z *i*-deklin. [§§. §. 806. 694. i 723.]. W polskim języku nie znajdujemy w pomnikach takiej formy. Natomiast w stpol. języku — o ile sądzić można — była forma w duchu *a*-deklin. **maciorach* [§. 801.], ale nie możemy dotychczas poprzeć jej przykładami.

LICZBA PODWÓJNA.

Formy l. podw. stśl., podane we wzorze [§. 788.], są §. 807. tylko odtworzone na podstawie innych spółgłoskowych deklin. [§§. 756., 781. i t. d.], ale nie poparte przykładami. M. (W.) i B., C. i N. byłyby formami *i*-deklin. [§§. 697. i 699.], formy D. i Mc. formami deklinacyi spółgl. [§§. 756., 781. i t. d.]. W polskim języku niema śladu form l. podw. tak tutaj, jak w całej deklin. spółgłoskowej [§§. 757., 781 i t. d.].

β. Przekształcenia w *r*-deklinacyi pod wpływem działania innych deklinacyi.

1. Przechód w analogię *i*-deklinacyi.

Zaznaczono już przed podaniem wzoru [§. 787.], że §. 808. tak, jak we wszystkich spółgl. deklinacyach, i w *r*-deklin.

bardzo wczesnie zatraciły się niektóre formy właściwe deklinacyi spółgl. i miejsce ich zajęły formy *i*-deklin. W stsl. języku już w najdawn. pomnikach pojawiają się formy *i*-deklin.: I. w l. poj. w narz. *materęją* (*-iję*), miejsc. *materi*; II. w l. mn. w mian. (i wol.) *materi*, w cel. *materemz*, w biern. *materi*, narz. *materemi*, miejsc. *materchz*; III. w l. pod w. w mian. (wol.) i biern. (*materi*), cel. i narz. (*materema*), — a więc przeważna część form. W późniejszych pomnikach stsl. znajdujemy tu i ówdzie jeszcze dalsze wytwory analogiczne w duchu *i*-deklin., sporadycznie używane obok form deklinacyi spółgl., n. p. dop. l. poj. *materi* (obok *matere*) [§. 672.] — ale rzadko; dop. l. mn. *dźsteręj* «córce» [§. 686.]. Jeżeli to wszystko razem uwzględnimy, to trzeba powiedzieć, że w stsl. języku *r*-tematy prawie zupełnie przeszły w analogię *i*-deklin.

§. 809. Podobny przechód odbył się także w polskim języku. Znajdujemy tu już w stpol. języku w najdawniejszych czasach następujące formy *i*-deklin. (obok prawidłowych form deklinacyi spółgl. lub na ich miejscu) w l. poj.: mian. *macierz*, dop. *macierzy*, wol. *macierzy*, narz. *macierzę*, miejsc. *macierzy*, — dodajmy, że forma cel. *macierzy* i biern. *macierz* (właśc. formy spółgl. deklinacyi) brzmiały tak, jak formy *i*-deklin.! Tak więc w l. poj. zrównała się *r*-deklinacja z *i*-deklinacją. Jak silnie działała analogia drugiej, widać stąd, że nawet mian. l. poj. *mac* (prawidłowa forma spółgl. deklinacyi) później traktowany był jako *i*-temat i wykazuje sporadycznie osobne formy (wol. *o maci*, narz. *macią* i t. d.). W l. mn. wpływ analogii *i*-deklin. — działał — zdaje się — także w przedhistorycznych czasach (tak, jak w stsl. języku), ale wczesnie zneutralizował go wpływ *a*-deklin. tak, że form *i*-deklin. w l. mn. w dawnych pomnikach języka pol. prawie niema. Niema więc form, odpowiadających stsl. mian. (wol.) i biern. *materi*, cel. *materemz*, narz. *materemi*, miejsc. *materchz*. Dopiero znacznie później pojawiły się formy, dorobione do mian. l. poj. *macierz* (zresztą rzadko używane): dop. *macierzy*, cel. (*macierzam*) *macierzom*, narz. *macierzami*, miejsc. *maciersach* (oczywiście są to formy *i*-deklin., przerobione pod wpływami późniejszymi innych deklin.).

2. Przechód w polskim języku *r*-deklinacyi w analogię *a*-deklinacyi.

Już z wyjaśnienia poszczególnych form deklinacyjnych [§§. 799—806.] okazało się, że w l. mn. na *r*-deklinację zaczęła wcześniej oddziaływać *a*-deklinacja. Punktem wyjścia była prawidłowa forma spółgł. deklinacyi dop. *macior*. Gdy się zatarło poczucie pochodzenia jej z tematu spółgł., miała ona zupełnie kształt formy *a*-deklin. (jakby od rzecz. *maciora*). Pod wpływem jej wyrobił się szereg form analogicznych w duchu *a*-deklinacyi, wymienionych wyżej [§. 801.]. Jakkolwiekbydź, jeżeli nie wszystkie, to przeważna część form l. mn. uległa w stpol. języku analogii *a*-deklin. podobnie, jak w l. poj. znowu przeważał zrazu wpływ *ĩ*-deklin. Ale wpływ ten *a*-deklin. występuje głównie w stpol. języku (XV—XVII. ww.), w późniejszych czasach i w dzisiejszych formy *maciora* i t. d. wprowadzie ukazują się, ale już nie w znaczeniu ogólnem »matka«, lecz w ściśle określonym »matka - samica« (u zwierząt), a mianowicie o świni.

3. Inne przekształcenia w *r*-deklinacyi w polskim.

Wszystkie inne przekształcenia tej deklinacyi w polskim języku są już tylko pośrednie, t. j. za pośrednictwem *ĩ*-deklin. lub *a*-deklin. Ponieważ formy *ĩ*-deklin. ulegały tu i ówdzie przekształceniu w duchu *o*-deklin. lub *iā*-deklin. [§§. 727—728.], przeto formy analogiczne z *ĩ*-deklin., które wcisnęły się do *r*-deklin., brały w tem przekształceniu udział. Stąd formy l. mn. (*macierzam*) *macierzom*, *macierzami*, *macierzach*. Tak samo tłumaczą się niektóre formy analogiczne l. mn., wytworzone w duchu *a*-deklin.: *maciorom* (prw. *rybom* zam. *rybam* [§. 602.]).

Dodać na końcu należy, że do zatracenia się form §. 812. właściwych *r*-deklin. i przejścia ich w analogię innych deklinacyi przyczyniła się tak w języku stsl., jakoteż w polskim, w wysokim stopniu ta okoliczność, że — jak wspomniano [§. 787.] — liczba tematów, należących do *r*-deklin., była niesłychanie mała: w stsl. dwa *mati* i *dźsti*

(prw. gr. θυγάτηρ, lit. *duktė* »córka«), w polskim tylko *maci*, później *mac*. Drugi rzeczownik w polskim zaginął i miejsce jego zajął w czasach przedhistorycznych rzecz. o kształcie *a*-deklin. *córa* z **d(ɛ)cera* (= stsl. *džstera* [§§. 219. i 251., 267. b i 354.]), albo zdrobniały *córka*. Ponieważ w późniejszym i dzisiejszym języku nawet rzecz. *mac* zaginął (wyjawszy w utartych wyrażeniach) tak, że natomiast używamy zdrobniałego wyrazu *matka* (**matz-ka*) obok rzadziej używanego (w podniosłym stylu) *macierz*, więc w polskim języku prawie niema *r*-deklinacyi.

c) S-deklinacja.

α. Odmiana pierwotna.

§. 813. Liczba *s*-tematów jest w słow. językach nieznaczną. Wszystkie utworzone są zapomocą suf. temat. **-es-* i są rodzaju nijakiego. Jak w innych spółgł. deklinacjach [§§. 730., 758., 782—783., 787. i 841.], tak i tutaj niektóre formy prawidłowe deklin. spółgł. zatraciły się w słow. językach w przedhistorycznych czasach, a natomiast wcisnęły się formy *i*-deklin. [§§. 668—700.]. W polskim języku pozostały tu tylko szczątki form właściwych deklin. spółgł.

§. 814. Wzór deklinacyjny: stsl. *nebo*, pol. *niebo* — tem. **nebes-*.

Starosłowiański

Polski

Liczba pojedyncza.

M. (W.) i B.	<i>nebo</i>	<i>niebo</i>	
D.	<i>nebese</i>	—	(<i>nieba</i>)
C.	<i>nebesi</i>	—	(<i>niebu</i>)
N.	<i>nebesъmъ</i>	—	(<i>niebem</i>)
Mc.	<i>nebese</i>	—	(<i>niebie</i>)

Liczba mnoga.

M. (W.) i B.	<i>nebesa</i>	<i>niebiosa</i>	
D.	<i>nebesъ</i>	<i>niebios</i>	
C.	<i>nebesъmъ</i>	—	(<i>niebiosom</i>)
N.	<i>nebesy</i>	<i>niebiosy</i>	
Mc.	<i>nebesъchъ</i>	<i>niebiesiech</i>	

Liczba podwójna.

(Przykłady tylko na rzecz. *tělo*, tem. **těles-*).

M. (W.) i B.	<i>tělesi</i>	—
D. i Mc.	<i>tělesu</i>	—
C. i N.	<i>těles^oma</i>	—

Pochodzenie form i rozwój ich historyczny.

LICZBA POJEDYŃCZA.

Mian. (woł.) i biern. Formy prawidłowe, a wspólne §. 815. trzem przyp., bo u imion rodz. nij. forma mian. pełni też zawsze funkcje biern. i woł. [§. 771.]. Pochodzenie: tem. z samogl. *e* w stop. wyż. jako *o* [§. 23.], formacja bezsuf. [prw. §. 766.], więc. idr. **nebhos*, og.słow. i stsl. *nebo* [§§. 149. *b* i 384.], pol. *niebo* [§. 49.]; prw. stind. *mānas*, gr. μένος (tem. **menes-*), łac. *genus* (*ū* z *ō*). Formy takie znajdujemy od najdawn. czasów w pol. języku (prw. w Ps. flor. i innych pomnikach: *ciało* tem. **těles-*, *działo* tem. **děles-*, *słowo* tem. **sloves-*, tak samo *drzewo* [§. 52.], *oko*, *ucho* i t. d.) aż podziśdzień. Formy te zlewają się z formami mian. nij. *o*-dekl. [§. 491.] i zdaje się, że już bardzo wcześniej w najdawniejszych pomnikach odczuwane były nie jako formy spółgl. deklinacji, lecz jako formy *o*-dekl. i stąd punkt wyjścia dla działania analogii także w innych przypadkach.

Dopełniacz. Forma stsl. prawidłowa. Pochodzenie: tem. **nel^ohes-* (z samogłoską przed *s* w stopniu niższym jako *e*) + suf. **-es* [§. 420.], z czego og.słow. i stsl. *nebese* [§§. 149. *b* i 384.]; prw. gr. joń. μένεος, atyck. μένους (z **menes-os*), łac. *generis* (z **genes-ēs*), stind. *mānas-as*. W polskim niema formy odpowiedniej już w najdawn. pomnikach, zatraciła się już w czasach przedhistorycznych.

Natomiast pojawia się w polskim forma *nieba*, wytwór §. 817. analogiczny w duchu nij. *o*-dekl. [§. 493.] na podstawie formy mian. *niebo*; prw. już w najdawn. pomnikach *nieba*

(Ps. flor., Bibl., Modl. Wacł. i t. d.), tak samo *słowa* (stśl. *słovese*), *ciała* (*tělese*), *ucha*, *oka* i t. d. Formy te analogiczne utrzymały się dotychczas.

§. 818. Celownik. W stśl. właściwa forma spółgł. deklinacji. Pochodzenie: tem. **nebhes-* + suf. **-aĭ* [§. 424.], og.-słow. i stśl. *nebesi* [§§. 149. b, 135. i 97.]. Podobne formy w innych językach idr., choć w niektórych przekształcone (n. p. w gr. *μῆνε-ι*, *μῆνει*), łac. *generi* (z **genes-aĭ*), stind. *mánas-ē* (z **menes-aĭ*). Należy nadmienić, że niektórzy słow. formę tej deklin. na *-i* uważają za formę analogiczną *ĭ*-deklin.; co o tem sądzić, powiedziano wyżej [§§. 738. i 793.]. W polskim znowu niema takiej formy już w najdawn. pomnikach, zatracona w przedhistorycznych czasach.

§. 819. Natomiast istnieje w polskim analogiczna z nij. *o*-deklin. *niebu* (na podstawie formy mian. *niebo*, odczuwanej jako forma *o*-deklin. [§. 494.]), prw. w najdawn. pomnikach (Ps. flor., Bibl., Modl. Wacł. i t. d.): *wszemu ciału*, *ku niebu*, *słowu* i t. d.

§. 820. Narzędnik. Stśl. forma jest przejętą z *ĭ*-deklin. [§. 680.]; jak wszędzie w *ĭ*-deklin. [§. 681.], tak i tutaj możliwą jest wymiana *ĭ* i *e*, a więc też *nebesemь*. Polski język zatracił formy takie w przedhistorycznych czasach.

§. 821. Natomiast w polskim tu znowu forma analogiczna z nij. *o*-deklin. [§. 498.] na podstawie mian. *niebo*, t. j. *niebem*; prw. już w najdawn. pomnikach: *miedzy ciałem a duszą*, *słowem bożym* (Ps. flor.), *niebem* (Bibl.) i t. d.

§. 822. Miejscownik. Stśl. *nebesē* jestto forma prawidłowa spółgł. deklin.; pochodzenie takie, jak w *n*-deklin. [§§. 744. i 772.]. W polskim języku znowu niema takiej formy już w najdawn. pomnikach, tylko znowu forma analogiczna według nij. *o*-deklin. [§. 500.]; prw. *na niebie*, *o słowie*, *w dziele*, *na ciebie* i t. d.

LICZBA MNOGA.

§. 823. Mian. (woł.) i biern. Formy stśl. i pol. są właściwymi formami spółgł. deklinacji. Pochodzenie takie, jak

w nij. *n*-deklin. [§. 773.], t. j. tem. **nebhes-* + suf. *-a* [§§. 502. i 773.], stąd słow. i stsl. *nebesa*, pol. *niebiosa* [§§. 49. i 219.]. W polskim forma rzecz. *niebiosa* zachowała się od najdawniejszych czasów aż do dziś dnia. Jestto jednak jedyny szczątek właściwej formy deklinacyi spółgl.

We wszystkich innych rzeczownikach, tu należących, §. 824. zatraciły się takie formy (odpowiadające stsl. *nebesa*, *tělesa*, *slovesa*), natomiast wyrobiły się formy analogiczne według nij. *o*-deklin. [§. 502.]; prw. już w najdawn. pomnikach z XIV. i XV. w. zawsze: *słowa* (Ps. flor., Bibl.), *działa*, *ciała* i t. d. Ale nawet obok formy *niebiosa* mamy w Ps. flor. raz, a w Ps. puł. już kilka razy formę analogiczną *nieba* [§. 817.], która w późniejszym i dzisiejszym języku pojawia się dość często obok pierwotnej.

Dopełniacz. W stsl. i pol. formy pierwotne: tem. §. 825. **nebhes-* + suf. **-ōm* [§. 436.], og.-słow. i stsl. *nebesz* [§. 387.], pol. *niebios* [§§. 49., 219. i 269.]; w innych językach idr. suf. **-ōm* z analogii *o*-deklin. [§§. 436., 747. i t. d.], prw. gr. *μενέ(σ)-ων*, ściagn. *μενῶν*, stind. *mānas-ām* (z **menes-ōm*) i t. p. I tutaj w polskim tylko rzecz. *niebo* zachował pierwotną formę, którą znajdujemy już od czasu najdawn. pomników, t. j. od XIV. i XV. w., aż do dziś dnia stale używaną.

Inne rzeczowniki zatraciły już w przedhistorycznych §. 826. czasach tę formę i mają formę analogiczną, utworzoną według nij. *o*-deklin. [§. 503.], a więc *słów*, *dział*, *ciał*, *drzew* (w Ps. flor., Bibl. i t. d.). Nawet obok *niebios* już w Ps. flor. raz czytamy *nieb*, którą to formę także w późniejszym języku (Narusz., Kniażn.) i dziś spotykamy niejednokrotnie.

Celownik. Forma stsl. *nebesymz* (też *nebesemz* ze §. 827. znaną wymianą *z* i *e* [§. 820.]) jest przejęta z *i*-deklin. [§. 688.]. W polskim niema takiej formy — zatraciła się już w przedhistorycznych czasach.

Natomiast jest forma *niebiosom*, wytwór analogiczny §. 828. w duchu nij. *o*-deklin. [§. 505.], ale zastosowany do form l. mn. *niebiosa*, *niebios* [§§. 823. i 825.]. Wszystkie inne rzeczowniki, należące do tej deklin., mają formy analogiczne z *o*-deklin., ale takie, jak w innych przypadkach l. poj. i mn., a więc: *słowom*, *działom*, *ciałom* i t. d. już w najdawn.

pomnikach (prw. Ps. flor., Bibl., Ps. puł., Modl. Wacł. i t. d.), a tak samo w późniejszym i dzisiejszym języku.

§. 829. Narzędnik. Formy stsl. i pol. odpowiadają formom nij. *n*-deklin. [§. 777.]: tem. **nebhes-* + suf., który ostatecznie w słow. występuje jako *-y* [§. 442.], z czego og.-słow. i stsl. *nebesy*, pol. *niebiosy* [§§. 49. i 219.]. Ale inne rzeczowniki w polskim mają znowu formy w duchu nij. *o*-deklin. [§. 507.], zastosowane do formy mian. l. poj., a więc: *słowy, działy, ciała* i t. d. już w najdawn. pomnikach (Ps. flor., Bibl., Modl. Wacł. i t. d.).

§. 830. Obok końcówki *-y* ukazuje się dość wcześniej już w XVI. w. końc. *-ami*, przejęta z *ā*-deklin. [§. 554.] (sama *o*-deklin. uległa tutaj wcześniej analogii *ā*-deklin. [§§. 443. i 508.]): *niebiosami, słowami, działami, ciałami*.

§. 831. Miejscownik. Formy stsl. i pol. przejęte z *ĩ*-deklin. [§. 694.]. Stąd pol. *niebiesiech*.

§. 832. Inne rzeczowniki mają formy analogiczne na *-(i)ech* (*-*ēchz*), wytworzone — jak w poprzednich przypadkach — w duchu *o*-deklin. [§. 509.] na podstawie formy mian. l. poj.: *słowiech, dzielech, cielech, drzewiech* i t. d. już w najdawn. pomnikach, nawet obok *niebiesiech* w Ps. flor. także *niebiech*. W późniejszym języku wytworzyły się pod wpływem *ā*-deklin. za pośrednictwem. nij. *o*-deklin. [§. 510.] formy na *-ach*, z jednej strony *niebiosach* (zastosowane do form *niebiosą, niebios*), z drugiej skrócone: *niebach, słowach, działach, ciałach*, a nadto także formy na *-och* z *ũ*-deklin. za pośrednictwem też nij. *o*-deklin. [§. 510.]: *działoch, ciałoch*. Od w. XVIII. formy na *-ach* wzięły górę, tylko *niebiesiech* obok nich się ostało.

LIOTBA PODWÓJNA.

§. 833. Formy stsl. l. podw. znowu poza formą dop. i miejsc. *telesu*, która jest właściwą formą spółgl. deklin. [§§. 448. i 756.], są przejęte z *ĩ*-deklin. [§§. 697., 699. i 756.]. W polskim brak jakichkolwiek przykładów.

β. Przekształcenia w *s*-deklinacyi pod wpływem działania innych deklinacyi i inne uwagi godne formy.

1. Przechód w analogię żeńskiej *ī*-deklinacyi.

Jak we wszystkich spółgł. deklinacyach, tak też §. 834. w *s*-deklin. już w najdawn. czasach niektóre formy spółgł. deklinacyi zastąpione zostały formami *ī*-deklin. W stsl. języku, jak widać ze wzoru [§. 814.], były następujące formy *ī*-deklin.: I. w l. poj. narz. *nebesъmъ*; II. w l. mn. cel. *nebesъmъ*, miejsc. *nebesъchъ*; III. w l. podw. mian. (woł.) i biern. *tělesi* i cel. i narz. *tělesъma*. Ale nadto obok form spółgłoskowych znajdujemy w niektórych pomnikach stsl. języka jeszcze inne formy *ī*-deklin., jak dop. l. poj. obok *nebese* także *nebesi*, miejsc. l. poj. obok *nebese* także (i to nawet częściej) *nebesi*. To działanie analogii *ī*-deklin. na *s*-deklinację nie szło jednak tak daleko, jak w męsk. *n*-deklinacyi, gdzie *n*-tematy prawie zupełnie przeszły w analogię *ī*-deklin. [§. 758.].

O ile w polskim języku analogia *ī*-deklin. działała §. 835. na *s*-deklinację, trudno stanowczo orzec, gdyż formy męsk. *ī*-deklinacyi zatraciły się w polskim już w przedhistorycznych czasach [§. 703.]. Prawdopodobnie — jak w stsl. i niektórych innych słow. językach — wpływ ten istniał w przedhistorycznych czasach, zachował się jednak tylko jeden ślad w miejsc. l. mn.: *niebiesiech*, a to dlatego, że końc. *-(i)ech* (z **-ichъ*) odpowiadała końcówce *-(i)ech* (z **-echъ*) z *o*-deklin.

2. Przechód w analogię nijakiej *o*-deklinacyi.

Już w stsl. języku działała na *s*-deklinację w nie- §. 836. małym stopniu także nij. *o*-deklinacya. Wpływało na to przedewszystkiem podobieństwo form mian. (woł.) i biern. l. poj. i wspólność rodzaju. Na tej podstawie obok form prawidłowych *s*-deklin. pojawiły się także formy, utworzone w duchu *o*-tematów. Stosunek form właściwych spółgł. deklinacyi i form *o*-deklin. jest bardzo rozmaity:

u niektórych rzeczowników przeważają formy spółgl. deklinacyi, u innych znowu *o*-deklin., n. p. najczęstsze i najzwyczajniejsze są formy *s*-deklin. w rzeczownikach: *nebo*, potem *słowo* i nareszcie *tęło*, chociaż w wielu przypadkach zachodzą także formy *o*-deklin.: w l. poj. dop. *słowa*, cel. *nebu*, *słowu*, narz. *nebom*, *slovom*, miejsc. *słow*e i t. d.; inne rzeczowniki obok form spółgl. deklinacyi mają wiele duplikatów z *o*-deklin., a nawet nieraz formy *o*-deklin. zamiast form spółgl. deklinacyi. Czasem zdarza się, że formy spółgl. deklinacyi (oparte na tem., zakończonym na *-es-*) przybierały końc. *o*-deklin. (prw. miejsc. l. mn. *nebeséchz*, mian. (woł.) i biern. l. podw. *tělesě*).

- §. 837. W polskim wpływ *o*-deklin. przybrał o wiele znaczniejsze rozmiary; przekonaliśmy się ze wzoru [§. 814.], że cały szereg dawnych form spółgl. deklinacyi zatracił się, a natomiast wcisnęły się formy nij. *o*-deklin. W l. poj. z form deklinacyi spółgl. zachowały się tylko formy mian. (woł.) i biern. (*niebo*), a to dlatego, że były równobrzmiące z formami nij. *o*-deklinacyi (*sioło*); zresztą wszystkie inne formy są z *o*-deklin.: *nieba*, *niebu*, *niebem*, *niebie*. W l. mn. tylko rzecz. *niebo* ma niektóre formy deklinacyi spółgl. (oparte na tem. **nebes-*): *niebiosa*, *niebios*, *niebiosy*, — zresztą wszystkie inne mają już tylko formy *o*-deklin.: *słowa*, *słów*, *działu*, *ciała* i t. d.

3. Przekształcenia w polskim języku pod wpływem innych deklinacyi.

- §. 838. Przekształcenia pod wpływem innych deklin. w polskim są tu nieznaczące i tylko pośrednie, t. j. *s*-tematy, przeszedłszy w analogię *o*-deklin., brały następnie udział w przekształceniach, jakim ta ulegała [§. 537—538.], a więc w duchu *a*-deklin.: w l. mn. narz. *słowami*, miejsc. *słowach*, — lub w dawnym języku w duchu *u*-deklin.: miejsc. l. mn. *działoch*, *ciałoch*.
- §. 839. Zaznaczyć wypada wkońcu, że liczba *s*-tematów w słow. językach była bardzo nieznacząca; dlatego łatwo mogły ulegać analogii liczniejszych o wiele *o*-tematów.

W stsl. języku znajdujemy w pomnikach następujące *s*-tematy: *divo* (tem. **dives*-), *dělo*, *drěvo*, *istesa* (tylko w l. mn.) »nerki«, *kolo*, tem. **līces*- »twarz« (formy mian. **liko* niema, tylko *lice*), *ljuto*, *nebo*, *oko* (**očes*-), *slovo*, *tělo*, *ucho* (**uses*-), *čudo*. W polskim języku były prawdopodobnie mniej więcej te same, ale formy *s*-deklin. stwierdzić można tylko od *niebo*; ślad tem. stsl. **těles*- zachował się w formacyi przymiotn. *cieles(ś)ny* (stsl. *těles-ъnъ* [§§. 237. i 335.], prw. *niebieski* z tem. słow. **nebes*-).

4. Rzeczowniki *oko* i *ucho*.

Rzecz. *oko* i *ucho* są właściwie — jak wspomniano §. 840. wyżej [§. 839.] — *s*-tematami i odmieniają się w stsl. według wzoru [§. 814.], a zatem w l. poj. *oko*, *očese*, *očesi*, *očesъmъ*, *očese*; w l. mn. *očesa*, *očesz*, *očesъmъ*, *očesy*, *očesъchъ*. Czy polskie rzecz. *oko* i *ucho* miały kiedyś także podobną deklinację spółgl., trudno powiedzieć; śladów form takich nie znajdujemy już w najdawn. pomnikach. W l. podw. były — jak nam wiadomo [§. 708.] — *ŷ*-tematami podobnie, jak w stsl. W późniejszym i dzisiejszem stadyum jęz. polskiego występują oba rzeczowniki w l. poj. jako nij. *o*-tematy; odmieniają się zatem według wzoru *sioło* [§. 489.]: *oko*, *oka*, *oku*, *okiem*, *oce* później *oku*; w l. mn. zaś mają deklinację, złożoną z form zaginionej l. podw. *ŷ*-deklin. i form l. mn. nij. *ŷo*-deklin. (wraz ze zmianami, którym ta deklin. uległa), mianowicie:

M. (W.) i B.	<i>oczy</i>	(forma l. podw. <i>ŷ</i> -deklin.)
D.	<i>oczu</i>	(forma l. podw. <i>ŷ</i> -deklin.)
	<i>ócz</i>	(forma l. mn. nij. <i>ŷo</i> -deklin.)
	<i>oczów</i>	(forma l. mn. <i>ŷ</i> -deklin., przejęta przez <i>ŷo</i> -deklin.)
C.	<i>oczom</i>	(forma l. mn. nij. <i>ŷo</i> -deklin.)
N.	<i>oczyma</i>	(forma l. podw. <i>ŷ</i> -deklin.)
	<i>oczami</i>	(forma l. mn. <i>ā</i> -deklin., przeniesiona do <i>ŷo</i> -deklin.)
Mc.	<i>oczu</i>	(forma l. podw. <i>ŷ</i> -deklin.)
	<i>oczach</i>	(forma l. mn. <i>ā</i> -deklin., przeniesiona do <i>ŷo</i> -deklin.)

Taka sama jest w l. mn. deklinacya rzeczownika *ucho*. Rzeczownik *oko* ma nadto w innem znaczeniu (jakoto: oko cukru, oko w kostkach) w l. mn. zawsze formy nij. *o-deklin.*, a zatem: *oka, ók, okom, okami, okach*.

d. (N)T-deklinacya.

§. 841. Wszystkie (n)t-tematy w słow. językach kończą się na *-ent-* i są rodzaju nijakiego. Pod względem znaczenia są to *diminutiva* lub nazwy młodych zwierząt. Jak w innych deklinacjach spółgł., tak i tu zatraciły się w przed-historycznych czasach niektóre formy spółgł. deklinacyi i zastąpiły je formy *i-deklin.* [§§. 730., 758., 782—783., 787. i 813.].

§. 842. Tematy omawiane zasługują o tyle na uwagę, że w innych językach idr. niema rzeczowników na **-ent-*, tylko są imiesłowcy; niektórzy więc przypuszczają, że te tematy powstały z pierwotnych *n*-tematów *+ -t-*, które na gruncie og. słow. wcisnęło się z zaimkowego **tos* (prw. Brugmanna »Grundriss« t. II., §. 244., str. 596.).

α. Odmiana pierwotna.

§. 843. Wzór deklinacyjny: stsl. *tele*, pol. *cielę* — tem. **telent-*.

U w a g a. Niektóre formy l. poj. i mn., a wszystkie l. podw., podane we wzorze, nie zachodzą w pomnikach; odtworzono je na wzór innych spółgł. deklinacyi.

Starosłowiański

Polski

Liczba pojedyncza.

M. (W.) i B.	<i>tele</i>	<i>cielę</i>	
D.	<i>telęte</i>	—	(<i>cielęcica</i>)
C.	<i>telęti</i>	<i>cielęci</i>	(<i>cielęciu</i>)
N.	<i>telętъ</i>	<i>cielęciem</i>	
Mc.	<i>telęte</i>	—	(<i>cielęciu</i>)

Liczba mnoga.

M. (W.) i B.	<i>tełęta</i>	<i>ciełęta</i>
D.	<i>tełętъ</i>	<i>cieląt</i>
C.	<i>tełętъmъ</i>	— (<i>ciełętom</i>)
N.	<i>tełęty</i>	<i>ciełęty</i>
Mc.	<i>tełętъch</i>	<i>ciełęcich</i>

Liczba podwójna.

M. (W.) i B.	<i>*tełęti</i>	—
D. i Mc.	<i>*tełętu</i>	—
C. i N.	<i>*tełętъma</i>	—

Pochodzenie form i rozwój ich historyczny.

Mian. (woł.) i biern. Tem. **telent-*, formacja bez-sufiksowa [prw. §. 766.], **telent* (ē długie wskutek pozycyi?), z tego og.-słow. i stsl. *tełę* [§§. 179. i 383.], pol. *ciełę* [§. 296.]; porównanie z innymi językami idr. jest tu trudnem, chyba z imiesłowami, imiennie odmieniającymi się w gr. i łać. językach, gdyż niema podobnych form rzeczownikowych: gr. r. nij. *φέρων* (z **φέρωντ*, samogł. tem. w innym stopniu), łać. *ferēns* (z **ferēnt-s*). W polskim formy na -ę zachodzą od najdawniejszych czasów aż do dziś dnia: *książę*, *szczenie* (Ps. flor.), *zwierzę*, *dziecię* (Bibl.), *pisklę*, *skocię* (od *skot* »bydlę«, Ps. puł.) i t. d.

Dopełniacz. Tem. **telent-* + suf. **-es* [§. 420.], og.-słow. i stsl. *tełęte* [§§. 178. i 384.]. Polski język nie ma tej formy już w najdawn. pomnikach, zatraciła się w czasach przedhistorycznych.

W najdawn. pomnikach pol. języka znajdujemy natomiast formę *ciełęcia*, analogiczną w duchu nij. *io*-deklina-cyi [§§. 454. i 517.], a zastosowaną do formy narz. *ciełęciem* [§. 849.], prw.: *ciełęcia* (Ps. flor.), *dziecięcia*, *książęcia*, *zwierzęcia*, *bydlęcia* (Bibl.), *klusięcia* (od *klusię* »żrebię« Św. tośl.) i t. d.

Celownik. Formy stsl. *tełęti*, stpol. *ciełęci* są przyjęte z analogii *i*-deklin. [§. 674.]. W polskim znajdujemy jednak tylko parę szczątków tej formy: *dziecięci twemu* (Ps. flor. 85., 16.), *dziecięci* (Żyw. św. Błaż.).

- §. 848. Zresztą wszędzie już w polskim tylko formy analogiczne w duchu nij. *io*-deklinacyi (§§. 455. i 517.): *cielęciu*, prw. w Bibl. *książęciu*, *dziecięciu*, *dobytczęciu* (od *dobytczę*), a tak samo w innych pomnikach.
- §. 849. Narzędnik. Formy stsl. *telętymъ*, pol. *cielęciem* są przejęte z analogii *ĩ*-deklin. (§. 680.). Zachodzą już w najdawn. pomnikach i aż do dzisiejszych czasów, prw. w Bibl.: *dziecięciem*, *bydlęciem*, *książęciem* (w Ps. pul. *księciem* już sporadycznie ściągnięte). Wcześniej już odczuwano tę formę jako formę nijakiej *io*-deklin. (§§. 519—520.), równobrzmiącą n. p. ze *ścięciem*.
- §. 850. Miejscownik. Stsl. forma *telęte* powstała tak samo, jak *imene* i t. p. (§§. 744., 772. i 822.). W polskim już w najdawn. pomnikach nie ma takiej formy, zatracona.
- §. 851. Natomiast mamy w polskim formę analogiczną w duchu nij. *io*-deklin. (§. 523.) *cielęciu*, prw.: *na dziecięciu* (Bibl.), *o zwierzęciu* (Kaz. gnieźń.); to samo w XVI. w. i aż do dziś dnia.

LICZBA MNOGA.

- §. 852. Mian. (wol.) i biern. Formy stsl. i pol. są to właściwe formy deklinacyi spółgl. ze znaną końc. *-a* w rodz. nij. (§§. 502., 773. i 823.). Forma ta w polskim języku od czasu najdawn. pomników zachowała się dotychczas; prw. *książęta*, *zwierzęta*, *pirzwienięta* (od *pirzwienieŕ* »pierwszy plód«), *kurzęta*, *szczenięta* (Ps. flor.), *jagnięta*, *cielęta*, *wnuczęta* (Bibl.), *pawięta* (od *pawieŕ*, Kresc.), *chłopięta* (Bielski), *kawięta* (od *kawieŕ* »młoda kawka« Rej), *jaskółęta* »młode jaskółki« (Sien-
nik), *hrabięta* (Warszew.), *pasierzbięta*, *bożęta* (Narusz.) i t. d.
- §. 853. dopełniacz. W stsl. i pol. mamy tu prawidłowe formy deklinacyi spółgl. Pochodzenie znane: **telent-õm* (§. 436.), z tego og.-słow. i stsl. *telętzъ* (§§. 178. i 194.), pol. *cieląt* (§§. 251., 269. i 296.). Jakoż formy te polskie od najdawn. czasów podziśdzien używane; prw. *cieląt*, *szczeniąt* (Ps. flor.), *jagniąt* (Bibl.), *chlusiąt* (Świętosł.), *łwiąt* i *łwicząt* (Leop. od *łwiczę*, forma analogiczna do *kurczę*, *wilczę*, *wnuczę* i t. d.), *ocząt* (Tremb.) i t. d.

Celownik. Forma stsl. wzięta z analogii *i*-deklin. §. 854.
[§. 688.]. W polskim języku niema podobnej formy już
w najdawn. pomnikach.

Natomiast istnieje w polskim forma *cielętom*, wytwór §. 855.
analogiczny w duchu nij. *o*-deklin., zastosowany do mian.
i dop. l. mn. *cielęta*, *cieląt*, które odpowiadały formom nij.
o-deklin. i odczuwane były wcześniej jako formy *o*-deklin.
[§. 502—503.]; prw. już w najdawn. pomnikach: *zwierzętom*
(Ps. flor.), *książętom* (Bibl.), *niemowlętom* (przekład Stat. Łask.
w XVI. w.) i t. d. Nieco później (w w. XVI.) pod wpły-
wem analogii *ā*-deklinacyi, która oddziaływała sporadycz-
nie na nij. *o*-deklin. [§. 506.], spotykamy także formy na
-am: *zwierzętam* (Leop.), *prosiętam* (Kresc.), *bydłętam* (Modrz.);
po wieku XVI. formy te znikają.

Narzędnik. Formy stsl. *telety*, pol. *cielęty* są to wła- §. 856.
ściwe formy deklinacyi spółgl. Pochodzenie takie, jak *imeny*
[§. 777.], *nebesy* [§. 829.]. Formy takie w polskim zrazu wy-
stępują stale do poł. XVI. w.: *książęty* (Ps. flor.), *zwierzęty*,
dobytczęty (Bibl.), *pirzwnięty* (Ps. pul.), a nawet później są
częste: *panięty* (Rej, Górn.), *wnuczęty* (Zimor.), *ptaszęty* (Pot.),
kocięty (Kras.) i t. d.; w dzisiejszym języku też zachodzą,
lecz zwykle tylko z przydawką.

Obok tego w polskim forma analogiczna na -ami w du- §. 857.
chu *ā*-deklin. za pośrednictwem nij. *o*-deklin. [§. 508.] od
drugiej połowy XVI. w.: *szczeniętami* (Sekluc.), *książętami*
(Orzech., Stryjk.); ta od XVIII. w. wzięła górę i stała się
zwykłą dziś końcówką.

Miejscownik. Formy stsl. i pol. wzięte są z ana- §. 858.
logii *i*-deklin. [§. 694.]. W polskim formy na -(i)ech zacho-
wały się w rzadkich szczątkach, prw. w Bibl.: *ptaszęciech*.

Natomiast już w XV. w. ukazują się w polskim formy §. 859.
na -ach (z *ā*-deklin. przeniesione za pośrednictwem nij.
o-deklin. [§. 510.]): *dobytczętach* (Bibl.), od XVI. w. coraz
częstsze: *koźlętach*, *kurzętach* (Kresc.), *ptaszętach* (Leop.), *ksią-
żętach* (Orzech.).

Nadto w XV. w. i w ciągu XVI. w. pojawiają się §. 860.
w polskim formy na -och (z *ā*-deklin. przeniesione również
za pośrednictwem nij. *o*-deklin. [§. 510.]): *ośletoch* (Bibl.),

książętoch (Bielski), *zwierzętoch* (Siennik); ale w ciągu XVII. w. znikają i odtąd formy na *-ach* panują.

LICZBA PODWÓJNA.

§. 861. Formy l. podw. w stsl. języku, chociaż są odtworzone na wzór innych deklinacyi spółgl., są jednak prawie pewne. Według tej rekonstrukcyi D. i Mc. są formami deklinacyi spółgl. [prw. §. 833.], a M. (W.) i B., C. i N. formami *ŷ*-deklin. [§§. 756., 781., 807. i 833.]. W polskim brak jakichkolwiek przykładów.

§. Przekształcenia w (*n*)*t*-deklinacyi pod wpływem innych deklinacyi i niektóre uwagi godne formy.

1. Przechód w analogię *ŷ*-deklinacyi.

§. 862. Jak widać ze wzoru [§. 843.], w języku stsl. w przedhistorycznych czasach posługiwała się (*n*)*t*-deklinacya — tak, jak inne spółgłoskowe [§. 841.], — formami, przejętymi z męsk. *ŷ*-deklin. W najdawn. pomnikach znajdujemy w (*n*)*t*-deklin. następujące formy z *ŷ*-deklin.: I. w l. poj. narz.; II. w l. mn. cel. i miejsc.; III. w l. podw. prawdopodobnie mian. (woł.) i biern., cel. i narz. Nadto pojawia się obok formy spółgl. miejsc. l. poj. *telete* także forma *ŷ*-deklin. *teleti*. Jak widzimy, wpływ analogii *ŷ*-deklin. jest dość znaczny, ale nie tak rozległy, jak w męskiej *n*-deklin. [§. 758.].

§. 863. W polskim — jak się zdaje — w przedhistorycznych czasach działała także na (*n*)*t*-deklinacyę analogia *ŷ*-deklin., jak we wszystkich innych spółgl. deklinacyach; ale, o ile i w jakim stopniu działała, trudno powiedzieć, bo formy męskiej *ŷ*-deklin. zatraciły się w polskim w przedhistorycznych czasach i zachowały się z nich tylko szczątki, mianowicie: I. w l. poj. narz. *cieleciem*; II. w l. mn. miejsc. stpol. *cieleciech*. A i te formy zachowały się stale lub przez dłuższy czas tylko dlatego, że odpowiadały formom nij. *ŷo*-deklin. (*polem*, *polech*).

2. Przechód w polskim języku w analogię nij. *o*-(lub *jo*-)deklinacyi.

W stsl. języku niema śladów działania *o*-deklin. na §. 864. *(n)t*-deklinację. Zato w poiskim wpływ ten jest bardzo znaczny. W l. poj. na podstawie formy narz. *cielęciem*, która odpowiadała formie nij. *jo*-deklin. *polem*, i na podstawie tożsamości rodzaju wyrobił się cały szereg form w duchu nij. *jo*-deklin., przystosowanych do owej formy narz., a więc: dop. *cielęcia*, cel. *cielęciu* (zamiast dawn. *cielęci*), miejsc. *cielęciu* (właśc. forma *ŕ*-deklin., przeniesiona do nij. *jo*-deklin.) — tak, że prócz mian. (woł.) i równobrzmiącego biern. wszystkie inne formy odpowiadały formie nij. *jo*-deklin. Przeciwnie w l. mn. nastąpiło bardzo silne działanie nij. *o*-deklinacyi — dlaczego? Oto, jak już wiemy z wyjaśnienia form [§§. 851. nn.], formy deklinacyi spółgł. mian. (woł.) i biern. *cielęta*, dop. *cieląt* i narz. *cielęty*, były równobrzmiące z formami nij. *o*-deklin. (*siola*, *siół*, *siola*, *sioly*). Zaczęto więc później odczuwać je jako formy nij. *o*-deklin. i zatem poszło przekształcenie analogiczne formy cel. *cielętom* (prw. *siółom*); forma miejsc. *cielęciech* (właśc. *ŕ*-deklin.) odpowiadała brzmieniem formie nij. *o*-deklin. (*sielech*). Nastąpiło zatem w l. mn. zupełne zrównanie form *(n)t*-deklin. z formami nij. *o*-deklin.

3. Przekształcenia w polskim języku pod wpływem innych deklinacyi.

Są one nieznaczące i tylko pośrednie, t. j. *(n)t*-tematy, §. 865. przeszedłszy w analogię nij. *jo*-deklin. lub *o*-deklin., brały udział w przekształceniach obu tych deklin., a więc *a*) za pośrednictwem nij. *jo*-deklin.: w l. poj. miejsc. *cielęciu* (forma *ŕ*-deklin.); *b*) za pośrednictwem nij. *o*-deklin. w l. mn. narz. *cielętami* i miejsc. *cielętach* (formy *ā*-deklin.).

4. Rzeczownik *książę*.

Rzecz. *książę* należy do *(n)t*-tematów. Jestto *diminutivum* od *ksiądz* (stsl. *knęź*) tak, jak *chłopię* od *chłop*; *ksiądz* §. 866.

w dawniejszym polskim języku = *princeps*, a więc tyle, co dzisiejszy *książę* (prw. *ksiądz litewski*). W stpol. języku rzecz. *książę* był, jak wszystkie (n)t-tematy, rodzaju nij.; prw. *książę ludzkie* (Ps. flor.), *książę było* (Bibl.), *samo książę uciekło* (Chwalcz.), *najjaśniejsze książę*, *możne książę*, *oświecone książę* (u pisarzy XVI. w. i później). Już u Chwalczewskiego sporadycznie jest rodzaju męsk. (*książę sprawował*), ale dopiero od połowy XVII. w. przybrał prawie stale rodzaj m. (za stosowanie rodzaju rzeczownika do znaczenia); w słowniku Knapskiego (wyd. z r. 1643.) podano tylko ten rodzaj. Formy deklinacyjne były zrazu zupełnie prawidłowe według wzoru [§. 843.] (z przekształceniami w duchu nij. *io-* i *o-*deklin. [§. 865.]), a zatem: *książę*, *książęcia*, *książęciu*, *książęciem*, *książęciu* i t. d. Ale stopniowo w formach dłuższych l. poj. (prawdopodobnie z powodu niewygodnej wymowy) następowała wyrzutnia środkowej części wyrazu *-ąż-* i powstawały formy krótkie: *księcia*, *księciu* (prócz mian. i równobrzmiącego biern. i woł.). Jak wspomniano [§. 849.], już w Ps. puł. (XV. w.) parę razy natrafiamy *księciem* zamiast *książęciem*, — ale dopiero w późniejszym języku (od XVIII. w.) formy krótsze wzięły górę w l. poj. *księcia*, *księciu* (Konarski) i t. d., a w w. XIX. one panują. W l. mn. zachowały się jednak formy pełne: *książęta*, *książąt* i t. d.

5. Rzeczownik *dziecię*.

- §. 867. Rzecz. *dziecię* (stsl. *děte*) jest (n)t-tematem i ma zupełnie prawidłową deklinację według wzoru [§. 843.]. Ale w l. mn. w późniejszym i dzisiejszym języku używane są zwykle formy *dzieci* (i)-temat, używany w polskim tylko w l. mn., ale w stsl. też w l. poj. *děti* r. ż.): *dzieci*, *dzieciom* i t. d. Właściwe formy rzecz. *dziecię* w l. mn. *dziecięta*, *dzieciąt* i t. d. używane są tylko w znaczeniu zdrobniałem: *moje dziecięta*.

B. DEKLINACJA IMIENNA PRZYMOTNIKÓW, IMIESŁÓWÓW I LICZEBNIKÓW.

1. Deklinacja imienna przymiotników.

Przymiotniki miały pierwotnie w językach idr. zupeł- §. 868.
nie taką deklinację, jak rzeczowniki; są to bowiem imiona
tak dobrze, jak rzeczowniki. To samo odnosi się także do
języków słow., a więc także polskiego, t. j. w słow. języ-
kach pierwotną deklinacją przymiotników była imienna,
przejęta ze wspólnej epoki indoeuropejskiej. Ale na grun-
cie bałt.-słow. wyrobiła się obok tej druga deklin. przy-
miotników, polegająca na tem, że do form deklin. imiennej
przyrastały formy zaimka wskazującego; jestto t. zw. de-
klinacja złożona, ściągnięta, czyli — ściśle biorąc — deklinacja przymiotników określonych (w odróżnieniu od tam-
tej, deklinacji przymiotników nieokreślonych) przez docze-
pienie zaimka wskazującego *ji, ja, je* [§. 966.] w charakte-
rze określnika do form imiennych [prw. §. 1142.]. W stsl.
języku w epoce najdawn. pomników deklinacja im. przy-
miotników trwa jeszcze w całej sile — obok niej jednak
deklinacja złoż., która się już rozwinęła wszechstronnie,
zajmuje miejsce równorzędne. Natomiast w polskim języku
w epoce najdawn. pomników deklinacja im. przymiotni-
ków wychodzi już z użycia, ukazuje się w nielicznych
przykładach i widocznie ustępuje z pola, natomiast deklinacja złoż. zajmuje coraz więcej jej miejsce i rozszerza
się coraz bardziej.

Przymiotniki, deklinujące się imiennie, są w słow. ję- §. 869.
zykach — a więc także w polskim — *o*-tematami lub
ā-tematami; odmieniają się przeto według *o*-deklin. [§§.
412—538.] lub *ā*-deklin. [§§. 539—604.]. Można jednak przy-
puszczać na podstawie niektórych śladów, że w epoce
przedhistorycznej były tu także *i*-tematy i *ū*-tematy.

a. Imienna o-deklinacya przymiotników.

§. 870. Według o-deklin. odmieniają się — a raczej odmieniały się — w słow. językach przymiotniki rodz. m. i nij., mianowicie męskie przymiotniki według m. o-deklin., nijakie według nij. o-deklin. Tak w obrębie męskich, jak nijakich, była (zupełnie, jak u rzeczowników) czysta o-deklin. [§§. 413—450. i 489—514.] lub *io*-deklin. [§§. 451—476. i 515—536.]. Weźmy n. p. przymiotniki w rodz. m. w formie im. *dobr* i *tań* (stśl. *dobrz* i *dobł's* »odważny«), to *dobr* odmieniał się według wzoru *chłop* [§. 414.], a zatem: *dobra*, *dobru*, *dobr* później *dobra*, *dobrem* i t. d. — *tań* zaś według *koń* [§. 451.], a zatem: *tania*, *taniu* i t. d. To samo przymiotniki w rodz. nij., w formie im. *dobro* i *tanie*, odmieniały się: pierwszy według *sioło* [§. 489.], a *tanie* według *pole* [§. 516.]. Tak samo w języku stśl. *dobrz* i *dobł's* według *rabs* i *kon's* [§§. 414. i 451.], a *dobro* i *dobł'je* według *seło* i *pol'je* [§§. 489. i 516.].

Przykłady.

§. 871. Powiedziano wyżej [§. 868.], że w polskim języku już w najdawn. pomnikach deklinacya im. przymiotników ustępuje wprawdzie pola złożonej, ale jeszcze istnieje. Wypada to poprzeć przykładami poszczególnych form — na razie męsk. i nij. o-(l. *io*-)deklin., przyczem zwroty przysłówkowe nie znajdują uwzględnienia, tylko formy, odczuwane jako żywe.

LICZBA POJEDYŃCZA.

§. 872. Mianownik a) m. o-deklin.: *bogat*, *młod*, *oplwiit*, *święt*, *żyo*, *pust*, *miłościw*, *smęcien*, *rówien* (Ps. flor.), *wiesioł*, *czyst*, *nag*, *łączen* (Bibl.), przymiotn. dzierżawcze na -ów: *głos apostołów*, *zakon gospodnów* (Ps. flor.), *jad żmijów* (Ps. pul.); w innych pomnikach XV. w.: *winowat*, *praw*; w XVI. w. *mił*, *medł* (stśl. *mzdlz*) (Rej), *ślep* (Górn.), *czyst*, *pożyteczn* (Kochan.) i t. d.

b) m. *io*-deklin.: *miłosierdś* (Ps. flor.), *cudś*, *bóś* (Bibl.), *racz* (XVI. w.), *duż* (Kochan., Orzech.) i t. d.

c) nij. o-deklin.: *imię panowo, skryto, gotowo sierce* (Ps. flor.).

d) nij. *io*-deklin.: ma tu formę równobrzmiącą z formą deklin. złoż., prw. *tanie*.

Dopełniacz. Mało przykładów: a) m. o-deklin.: §. 873. *głosu panowa, boga Jakubowa, domu panowa, z domu Jakubowa* (Ps. flor. i Bibl.), — wyjątkowo w XVI. w.: *wśród biała dnia* (Petrycy);

b) m. *io*-deklin.: *nie* (= niema [§. 161.]) *równia w całej ziemi* (od mian. *rówień*) w Bibl., w tem utartem wyrażeniu *niema mu równia* też u Leop., Kochan., Morsztyna;

c) nij. o-deklin.: *od oblicza gospodnowa, lica nieprzyjacielowa* (Ps. flor.), *Stachnina żyta* (Roty przys. XV. w.);

d) nij. *io*-deklin. — niema przykładów.

Celownik. Również mało przykładów: a) m. o-deklin.: §. 874. *bratu Jakubowu, Izakowu, Izraelowu, słudze królowu* (Bibl.), *żywu być* (= żywemu, *dativus cum infinit.* Bibl.);

b) m. *io*-deklin. — niema przykładów;

c) nij. o-deklin.: *imieniu panowu* (Ps. flor.), *rycerstwu Olofernowu* (Bibl.), *wyrokowi sędzinu* (Świętosł.);

d) nij. *io*-deklin. — niema przykładów.

Biernik a) m. o-deklin.: *w dom panów, uczyniłeś mię* §. 875. *mądra* (Ps. flor.), *w poniedziałków nieszpor* (Ps. puł.), *próżna* (dop. zam. biern., Roty przys.);

b) m. *io*-deklin.: *weźmiewa barana rocznia* (Bibl.), *próznia* (Roty przys.), *równia* (1535.);

c) nij. o-deklin.: *uczynił jeś miłosierdzie dziwno, chwalcie imię panowo, pienie pójcie gospodnowo* (Ps. flor.);

d) nij. *io*-deklin. — niema przykładów.

Narzędnik. Formy równobrzmiące z formami deklinacyi złoż. §. 876.

Miejscownik a) m. o-deklin.: *na domu Dawidowu* §. 877. (końc. z *u*-deklin., Ps. flor.), *w Benjaminowu rodu* (Bibl.);

b) m. *io*-deklin. — niema przykładów;

c) nij. o-deklin.: *w imieniu gospodnowie* (Ps. flor.), *w królestwie królowie* (Bibl.);

d) nij. *io*-deklin. — niema przykładów.

LICZBA MNOGA.

- §. 878. Przykłady form l. mn. są jeszcze rzadsze. Jedynie mianownik ukazuje się jeszcze stosunkowo najczęściej:
a) m. o-deklin.: *synowie izraelski* (-i zam. -y [§. 102.], końc. biern.), *pagórki świecki, trzy duchowie święty* (Ps. flor.);
b) nij. o-deklin.: *żywa będą serca, wielika dzieła gospodowa, usta pełna, groźna są działa* (Ps. flor.), *wielika cuda* (Kaz. gnieźń.).
- §. 879. Z innych form zachowały się także formy biernika
a) m. o-deklin.: *czyni dziwy wielki, widzi niebieski króle, wybawił syny Jakubowy* (Ps. flor.);
b) nij. o-deklin.: *dobra boża, dziwna uczyni miłosierdzia boża, prawa serca, działa panowa* (Ps. flor.).
- §. 880. Zresztą zaledwie jakieś przykłady:
a) na dopełniacz m. i nij. i-o-deklin. parę ciekawych przykładów u Oczki (1578.): *włosów kędzierzawych przyczerzń, włosów przyżółć, oczu wpadłych przymódrz* (= przyczarnych, przyżółtych, przymodrych);
b) miejscownik: *napelnieni będziemy w dobrach* (Ps. puł., w Ps. flor. *w dobrych*).

LICZBA PODWÓJNA.

- §. 881. Przykłady: *dwa bracieńca bogata* (Kaz. gnieź.), *dział ręku ludzku* (Ps. flor.), *na dwu mału miastku* (Kaz. gnieź.) są wątpliwe, bo mogą to być formy deklin. złoż.
- §. 882. Można powiedzieć, że w polskim języku z końcem XV. w. prawie zatraciła się deklinacja imienna przymiotników w formach, odczuwanych jako formy żywe, w XVI. w. rzadkie ślady jej istnieją jako archaizmy, a w późniejszych czasach zaginęła zupełnie. Z drugiej strony niektóre szczątki deklinacji im. zachowały się nawet do dziś dnia, bądź w formach żywych (wyjątkowo), bądź w skostniałych formach przysłówkowych (nieraz).
- §. 883. Mianownik l. poj. m. o-deklin. zachował się:
1) w kilku przymiotnikach, jak *wart, rad, kontent*, które nie mają w tym przyp. formy przymiotnikowej, ale uży-

wane są prawie tylko w orzeczeniu; tutaj także należy *zdrow*, obok którego jednak teraz już zachodzi także *zdrowy*;

2) w niektórych przymiotnikach obok formy przymiotnikowej: *pełen* i *pełny*, *wesoł* i *wesoły*, *łaskaw* i *łaskawy*, *syty* i *syty*, *godzien* i *godny*, *gotów* i *gotowy*, *winien* i *winny* i t. d.

Mianownik l. poj. nij. o-deklin. zachował się: §. 884.

1) w przymiotnikach *warto*, *winno*, *powinno*, jeżeli użyte są same w charakterze orzeczenia (n. p. *warto rozejrzeć się w tej rzeczy*);

2) u wielu przymiotników w zdaniach bezpodmiotowych: *ciemno było uszędzie*, *pełno krzyku*, *nudno było* i t. d.

W wyrażeniach przysłówkowych znajdujemy wiele form im. deklinacji skostniałych (przeważnie rodz. nij.): §. 885.

1) dopełniacz l. poj. w wyrażeniach przysłówk. *bez mała*, *z wolna* (*zwolna*), *z nagle*, *z cicha*, *z pełna* (*niespełna*), *z głupia frant*, *z niemiecka*, *od dawna*, *z dawien* (dop. l. mn.) *dawna* i t. d.;

2) celownik l. poj. z przyimkiem *po*, który pierwotnie łączył się z celownikiem: *po cichu*, *po polsku*, *po prostu*, *po mału* (*pomału*), *po maleńku*, (*po trzeźwu*), *po ranu* (XVI. w.), *po suchu* (XVI. w.) i t. d.;

3) biernik l. poj. w przysłówkach: *wysoko*, *nisko*, *szeroko*, *długo*, *krótko*, *cicho*, *głupio*, *średnio*, *mało*, *dużo*, *miło* i t. d.; w przyimkach: *przeciwno*, stpol. *przeciwo*;

4) miejscownik l. poj. w przysłówkach: *wcale* (w w. XVI. *cale*), *wkrótce* (w w. XVI. *krótce*), *dobrze*, *źle*, *szczerze*, *ledwie*, *łatwie* (XVI. w.);

5) narzędnik l. mn. tylko w stpol. języku: *złodziejski* (-i zam. -y [§. 102.]), *małżeński* (= po złodziejsku, po małżeńsku, tłum. Statut. z XV. w.).

b. Imienna $\bar{a}$ -deklinacja przymiotników.

Według im. $\bar{a}$ -deklinacji odmieniały się w słow. ję. zykach przymiotniki rodz. żeńskiego. Oczywiście odróżnić tu trzeba znów czystą $\bar{a}$ -deklin. i $\bar{i}\bar{a}$ -deklin. Weźmy przymiotniki w rodz. żeń. *dobra* (stsl. *dobra*) i *tania* (stsl. *dobłja*) §. 886

•odważna«), to przym. *dobra* odmieniał się według *a*-deklin. [§. 540.], a więc: *dobry, dobrze, dobrę* i t. d., natomiast przym. *tania* według *ia*-deklin. [§. 565.]: dop. i cel. *tani*, biern. *tanią* i t. d. Zupelnie to samo znajdujemy w języku stsl.

- §. 887. W stpol. języku znajdujemy jeszcze mniej form. im. ż. *a*-deklin., niż m. i nij. *o*-deklin. Oto niektóre przykłady form, odczuwanych jako żywe, w dawnych pomnikach i u pisarzy dawniejszych:

LICZBA POJEDYŃCZA.

- §. 888. Mianownik. Formy równobrzmiące z formami deklin. złoż. *dobra, tania*.

- §. 889. Dopełniacz *a*) *a*-deklin.: *od bojaźni nieprzyjacielowy, f ręki nieprzyjacielowy, z osoby macierzyny* (= matczynej) (Ps. zlor.), *żony Abramowy, z sieni królowy* (Bibl.); w XVI. i XVII. w. tu i ówdzie: *złoty* (= złotej, Leop.), *rumiony* (= rumianej), *różany* (Miask.), *krwawy* (Morszt.) — ale nie wiadomo, czy to nie pisownia pod wpływem wymowy *-ej* jak *-y* (co się zdarza w stpol. języku);

b) *ia*-deklin.: *świętości boże, książę wojski* (od *ta wojska*), *boże* (Bibl.).

- §. 890. Celownik *a*) *a*-deklin.: *prorokowie żenie, ku zapadnie stronie* (od *zapadna* = zachodnia, Bibl.), *wdowie żywie* (Mac. z Roż.), *drudze* (Kaz. gnieź.) — przykłady znów wątpliwe, bo w stpol. języku XV. w. nieraz pisano *-e* zam. *-ej*;

b) *ia*-deklin. bardzo rzadko: *matce boży* (Kaz. gnieź.) — może tu *y* (= *i* [§. 105.]) zam. *-ej* tylko właściwość pisowniowa;

- §. 891. Biernik *a*) *a*-deklin.: w Ps. flor. niema przykładów, pisze się tu *ø*, więc nie wiadomo, czy mamy tu *-ę* (deklin. jm.) czy *-a* (deklin. złoż.), natomiast *lniane* (Bibl.), *wielikę* (Ps. pat.), czasem w XVI. w.: *pieśń Mojżeszową* (Rej), *księgę Homerową* (Gór.);

b) *ia*-deklin. — niema przykładów.

- §. 892. Narzędnik — forma równobrzmiąca z formą deklin. złoż.

- §. 893. Miejscownik *a*) *a*-deklin.: *w ręce gospodnowie* (Ps. flor.), *w słonecznie stronie, na lewie* (domyśl. *stronie*, Bibl.),

o duszy grzesznie (Bogurodz. rpis krak. II.), *po Wielice nocy* (Mac. z Roż.);

b) iā-deklin. — parę bardzo wątpliwych przykładów, bo *-i* może tu być pisanem zam. *-ej* według wymowy [§. 890. b].

LICZBA MNOGA.

Z form l. mn. znowu stosunkowo najczęściej mianownik i to tylko *ā-deklin.*: *postaci panowy, wymowy luby* (Ps. flor.), *księgi Mojżeszowy* (Bibl.), *czarny* (Żyw. św. Błaż.), czasem w XVI. w.: *nogi podobny, wdowy żywy* (Rej). §. 894.

Biernik tylko *ā-deklin.*: *jawny drogi, chwały gospodowy* (Ps. flor.), *pełny ręce* (Bibl.). §. 895.

Jak widzimy, i tutaj z końcem XV. w. deklinacja im. *ā-tematów* przymiotn. prawie zatracona, w XVI. w. rzadkie ślady jako archaizmy, a w późniejszych czasach zaginęła zupełnie. W dzisiejszym języku jedynym śladem *ā-deklin.* im. są formy mian. l. mn.: *winny, powinny* — zawsze w orzeczeniu. §. 896.

c. Imienna *ī(i ū)-deklinacja* przymiotników.

Z im. *ī-deklin.* przymiotników zachowały się zaledwie jakieś ślady w słow. językach i to niepewne: w stsl. języku formy nieodmienne, używane w charakterze przymiotników, jak: *svobodъ* »wolny«, *razlicъ* »rozmaity«, *isplnъ* »pełny«, *sugubъ* »podwójny« i parę innych możnaby uważać za skostniałe formy *ī-deklin.*, ale wątpliwa, czy to formy przymiotnikowe, czyteż przysłówkowe. W polskim języku niema form takich. §. 897.

Co do *ū-tematów* przymiotn., to z porównania z innymi językami idr. można wnosić, że były w słow. językach, ale przeszły w *o-tematy* (n. p. stpol. *młod*, stsl. *mladz* prw. stind. *mrđu-s* »miękki«), lub rozszerzone zostały przez suf. **-ko-* (też *o-deklin.*), n. p. stsl. *sladzъ*, pol. *ślodki*, prw. lit. *saldū-s* [§. 366.], stsl. *lęzъ*, pol. *lekki* [§. 305.], prw. gr. *ἐ-λαχύ-ς*. §. 898.

d. Deklinacja imienna przymiotników w stopniu wyższym i najwyższym.

§. 899. Według deklinacji im. odmieniały się także pierwotnie przymiotniki w stopniu wyższym i najwyższym, *comparativa* i *superlativa*. *Comparativa* w słow. językach przybierają suf. temat. *-jēs-*, który łączy się z tematem przymiotnika, zakończonym na spółgłoskę po odtrąceniu samogłoski, albo z tematem przymiotnika, zakończonym na *-ē-* (przedsłów. **-ē-*, którą to formę niektórzy uważają za formę *instrumentalis* na *-ē* [§. 1248.]). A zatem w stsl. języku od tematów przymiotn. **gor-* (*defectivum*, prw. *gor-t-kz* »gorzki« [§. 333.]) i **nov-* (do *novz* »nowy« [§. 75.]) tworzyły się tematy *compar.*: **gor-jēs-i* **novē-jēs-*. Były to zatem spółgl. *s*-tematy [§§. 813. nn.], ale w przeważnej części form rozszerzyły się przez dodanie suf. **-iō-*, **-iā-* — i tak powstał temat, zakończony na **-jēs-iō-* i **-jēs-iā-*. Stąd wynikła w przeważnej części form im. *iō*-deklin. lub im. *iā*-deklin., mianowicie w rodz. męskim m. *iō*-deklin., w nijakim nij. *iō*-deklin., a w żeńskim ż. *iā*-deklin. Tylko w niektórych przypadkach zachował się *s*-temat, ale i tu niema właściwych form, gdyż uległy działaniu analogii i zostały przekształcone. W polskim deklinacja im. stopnia wyższego przymiotników prawie się zatraciła, ale ponieważ formy jego deklinacji dzisiejszej opierają się na tamtej, przeto trzeba ją poznać przynajmniej na podstawie stsl. języka.

§. 900. W zór deklinacyjny. Dla przykładu weźmiemy stsl. temat przymiotn. **gor-* (tak samo się odmienia typ II. **nov-*, o którym była mowa [§. 899.]). Tem. *compar.* **gor-jēs-*, **gor-jēs-iō-* i **gor-jēs-iā-*.

	Rodz. m.	Rodz. nij.	Rodz. ż
	Liczba pojedyncza.		
M. (i W.)	<i>gor'ij(-bj)</i>	<i>gor'je</i>	<i>gor'bsi</i>
D.	<i>gor'bsa</i>	<i>gor'bsa</i>	<i>gor'bsę</i>
C.	<i>gor'bsu</i>	<i>gor'bsu</i>	<i>gor'bsi</i>
B.	<i>gor'ij(-bj)</i>	<i>gor'je</i>	<i>gor'bsq</i>
N.	<i>gor'bsēm</i>	<i>gor'bsēm</i>	<i>gor'bsęj</i>
Mc.	<i>gor'bsi</i>	<i>gor'si</i>	<i>gor'bsi</i>

Liczba mnoga.

M. (i W.)	<i>gor'bse</i>	<i>gor'bsa</i>	<i>gor'bsę</i>
D.	<i>gor'bsb</i>	<i>gor'bsb</i>	<i>gor'bsb</i>
C.	<i>gor'scmz</i>	<i>gor'bscmz</i>	<i>gor'bsamz</i>
B.	<i>gor'bsę</i>	<i>gor'bsa</i>	<i>gor'bsę</i>
N.	<i>gor'bsi</i>	<i>gor'bsi</i>	<i>gor'bsami</i>
Mc.	<i>gor'bsichz</i>	<i>gor'bsichb</i>	<i>gor'bsachz</i>

Liczba podwójna.

M. (W.) i B.	<i>gor'bsa</i>	<i>gor'bsi</i>	<i>gor'bsi</i>
D. i Mc.	<i>gor'bsu</i>	<i>gor'bsu</i>	<i>gor'bsu</i>
C. i N.	<i>gor'bsema</i>	<i>gor'bsema</i>	<i>gor'bsama.</i>

Z tych form wszystkie — prócz mian. (woł.) i biern. §. 901. l. poj. i mian. (woł.) l. mn. w rodz. m., następnie mian. (woł.) i biern. l. poj. w rodz. nij., a mian. (woł.) l. poj. w rodz. żeń. — są formami *io*-deklin. lub *ia*-deklin.

I tak: formy rodz. m. — prócz owych trzech — są §. 902. prawidłowymi formami m. *io*-deklin. [§. 451.], opartymi na temacie m. **gor-jbs-io-* a więc: w l. poj. dop. *gor'bsa* (*r'* z *rj* [§. 322.], *ś* z *sł* [§. 320.]), cel. *gor'bsu* i t. d., zupełnie jak stsl. *kosb* »kosz« (*kosa*, *košu* i t. d.). Tak samo formy rodz. nij. (prócz wymienionych wyżej dwóch) są prawidłowymi formami nij. *io*-deklin. [§. 516.], opartymi znowu na tem. nij. **gor-jbs-io-*. Tak samo nareszcie formy rodz. żeń. są (prócz mian. l. poj.) prawidłowymi formami żeń. *ia*-deklin. [§. 565.], opartymi na temacie ż. **gor-jbs-ia-*, a więc: *gor'bsę*, *gor'bsi* i t. d. zupełnie, jak *dusa*.

Co się tyczy tych kilku innych form [§. 901.], to — §. 903. jak wspomniano [§. 899.] — oparte są na temacie **gor-jbs-*, a więc *s*-temacie [§. 814.], ale uległy niejednokrotnie przekształceniu pod wpływem analogii lub rozszerzenia tematu. I tak:

Mian. (i woł.) l. poj. rodz. męsk. właściwie powinienby mieć formę następującą: tem. **gor-jbs-*, formacja bezsufiksowa [§§. 734. i 815.], więc **gorjbs*, z tego słów. **gor'b* [§§. 322. i 384.], ale natomiast nowotwór, który po-

wstał przez dodanie *-jś*: **gor'jś*, *gor'j* [*-j* zam. *-jś* §. 453.], *gor'ij* [§§. 199. i 202.].

§. 905. Biernik l. poj. rodz. m. *gor'ij* jestto prawdopodobnie forma mian., która się wcisnęła tu na tej podstawie, że w im. *io*-deklinacyi mian. i biern. brzmią jednakowo.

§. 906. Mian. (woł.) l. mn. rodz. m. *gor'śe*. Właściwa forma *s*-deklin. byłaby **gor'śe* z **gor-jś-es* [§§. 322., 384. i 746.], bo *s* przed samogłoskami nie ulega takiej przemianie, jak przed *j*, ale z analogii innych przypadków wcisnęło się tu *ś*.

§. 907. Mian. (woł.) i biern. l. poj. rodz. nij. Tu suf. *-jes-* (różnica *-jś-* i *-jes-* zależy po części od stopnia wyższego *ś* i *e* [§. 25.], poczęści jestto wpływ analogii) — więc tem. **gor-jes-*, bezsufiksowa formacja [§. 815.], stąd **gor-jes*, og.-słow. i stsl. *gor'je* [§§. 322. i 384.].

§. 908. Mian. (woł.) l. poj. rodz. ż. Tem. **gor-jś-i-* (rozszerzony przez suf. temat. *-i-*, przedslów. **-i-* [§. 30.], a więc *i*-temat), bezsufiksowa formacja, właściwa *i*-tematom [§. 605.], więc powinno być stsl. **gor'śi* [§§. 322., 135. i 94.], ale z innych przypadków wcisnęło się *ś* [prw. §. 906.], więc *gor'śi*.

§. 909. Odmiana drugiego typu [§. 899.] zupełnie taka sama, z tą różnicą, że w mian. l. poj. rodz. m. jest w stsl. *nověj* (z **nově-jś* prawidłowo, bez dodatkowego *-jś* [§. 904.]).

§. 910. Że w polskim — w najdawniejszych czasach — *comparativa* miały podobną deklinację im., oczywiście zastosowaną do praw i właściwości fonetycznych języka polskiego, to nie ulega najmniejszej wątpliwości; są to bowiem formacje og.-słow., przejęte następnie przez wszystkie języki słow. Ale w przedhistorycznych czasach, przed epoką najdawn. pomników języka pol., deklinacja im. tu prawie zupełnie zaginęła i przeszła w deklinację złoż. Ale i ta deklinacja złoż. jest także dowodem poprzedniej im., bo wszędzie w temacie tkwią części składowe, które w deklinacyi im. się ukazują: *gorszego*, *gorszemu* i t. d.

§. 911. Bardzo rzadkie szczątki tej deklin. im. zachowały się w najdawn. pomnikach lub w przysłówkach i wyrażeniach przysłówkowych:

1) W Ps. flor. mamy (8., 6.) formę biern. l. poj. rodz. m.

(równą mian.): *uczynił jeś ji... mniej wszech anielów* (= *fecisti eum... minore omnibus angelis*), t. j. zam. *mniejszego* (podwójny *accus.*), stsl. *min'ij*, — dalej parę razy mian. i biern. l. poj. rodz. nij.: *dobrze jest* (= *melius est*), *gorze mnie* (= *peius*, stsl. *gor'je*, wiele razy tak w dawnych pomnikach i u późniejszych pisarzy, a nawet dziś w ludowym języku); 2) w wyrażeniach przysłówkowych *z dalsza*, *z bliższa*, *z wyższa*, *z grubsza* (są to formy dop. l. poj. rodz. nij.), *lepiej*, *gorzej* i t. p. (przysłówki te są to skostniałe formy biern. l. poj. rodz. nij., przekształcone pod wpływem analogii, bo forma stsl. tego przyp. była *novéje*).

2. Deklinacja imienna imiesłowów.

Zupełnie tak, jak przymiotniki, odmieniały się pierwotnie imiesłowcy (*participia*) w językach słow. i wogóle w indoeuropejskich — według deklinacyi imiennej, bo imiesłowcy są tematami czasownikowymi w formie imiennej, a więc co do formy także imionami [§. 1193.].

Z imiesłowów słow. trzy mają zupełnie taką odmianę, §. 913. jak przymiotniki, mianowicie: *a*) imiesłów czasu przeszłego strony czynnej II. (*participium praeteriti activi secundum*) na *-łz*, *b*) imiesłów cz. teraźn. str. biernej (*part. praesentis passivi*) na *-mz* i *c*) imiesłów cz. przeszł. str. biernej (*part. praet. pass.*) na *-nz* lub *-tz*. W rodz. m. są to męskie *o*-tematy, w rodz. nij. nijakie *o*-tematy, w żeńskim *z*. *a*-tematy, a zatem im. *o*-deklinaacya (męska [§. 414.] lub nijaka [§. 489.]) i *z*. *a*-deklinaacya [§. 540.].

a. Imiesłów cz. przeszł. str. czynnej II. na *-łz*.

Powstanie tego imiesłowu wyjaśniono w konjugacyi §. 914. [§. 1282.]. Jestto *nomen agentis* i dlatego przymiotnikowo przy rzeczowniku nie może być używanem, zato w połączeniu z czasownikiem *jesmь* zastępuje w słow. językach formę *perfecti* [§. 1429.]. Otóż w tem połączeniu ukazują się formy imienne,

ale ponieważ imiesłów jest tu orzeczeniem, więc tylko mian. wszystkich trzech liczb i rodz.: prw. w stsl. *znałz jesm̃* (jak *rabz* [§. 414.]), *znala jesm̃* (jak *żena* [§. 540.]), *znalo jesm̃* (jak *selo* [§. 489.]), — w stpol. języku *znał jeśm̃*, *znała jeśm̃*, *znało jeśm̃*.

§. 915. W dawnych pomnikach pol. języka znajdujemy formy imienne tego imiesłowu w użyciu jako *perfectum* (albo w formie pełnej albo później skróconej, t. j. *znał zam. znał jest*). Oto kilka przykładów: mian. l. poj. *wspomionął jeśm̃*, *uciekało jest*, *zusłużyła jeś*; mian. l. mn. *weselili jeśmy*, *ogarnęła (są) mię zła*, *są szły* (o kobietach); mian. l. podw. *chodziła jeswa*, *mdlesta oczy byle*, *cie* (l. podw. od *ta*, roz. światłość i prawda) *jestu dowiedle i przywiedle*.

§. 916. W dzisiejszym języku pomimo ściągnięcia form *perfecti* widać jeszcze formy imienne: *znał*, *znało*, *znała*, *znali*, *znały*, *znali-śmy*, *znały-śmy* i t. d. [prw. §. 1430.]

b. Imiesłów cz. terażn. strony biernej na -m̃z.

§ 917. Formacya wyjaśniona w konjugacyi [§. 1275.]. W stsl. języku imiesłów ten odmienia się zupełnie według im. deklinacyi: *nesom̃z*, *nesomo*, *nesoma*, t. j. w rodz. m. według męskiej *o*-deklin., w rodz. nij. według nij. *o*-deklin., w rodz. ż. według żeń. *ā*-deklin., — a zatem są to znowu m. lub nij. *o*-tematy [§§. 414. i 489.] lub ż. *ā*-tematy [§. 540.].

§. 918. W polskim są tylko tu i ówdzie szczątki tego imiesłowu i mają — o ile się zachowały — charakter przymiotników. Ślady form im. tego imiesłowu w pol. języku znajdujemy w wyrażeniach przysłówkowych lub w zwrotach nieosobowych czasowników: prw. *rzekomo* (mian. i biern. l. poj. rodz. nij. od *rzekom*, -a, -o, stsl. *rekom̃z*, -a, -o), *wiadomo* (tak samo od *wiadam*, stsl. *vedom̃z*), *pokryjomu* (cel. l. poj. rodz. nij. od *kryjom*, stsl. *kryjem̃z* [§. 205.]). W stpol. pomnikach lub u pisarzy dawnych zachowały się nadto formy: *kradomie* (miejsce. l. poj., Ks. ust. z XV. w.), *wiadomie* (Rej), *kryjomie* (XVI. w.).

c. Imiesłów cz. przeszł. str. biernej na -n^a lub -t^a.

Części składowe wyjaśnione w konjugacyi [§. 1284.]. §. 919.

W słow. językach i ten imiesłów pierwotnie (jak przymiotniki) odmieniał się według m. i nij. o-deklin. i ż. ā-deklin. W stsl. języku znajdujemy w pomnikach stale formy imienne: *nesenz, -ena, -eno; znanz, znana, znano; bitz, bita, bito*.

Tak samo było pierwotnie w polskim języku. W naj- §. 920. dawn. pomnikach XIV. i XV. w. zachowała się jeszcze dość znaczna liczba form imiennych tego imiesłowu:

a) m. i nij. o-deklinacja:

1) mianownik l. poj. rodz. m.: *biczowan, opusan, miłowan, spiewan* (psalm), *widzian, nalezion, stworzon, poranion, bit, wybit, wzięt, jęt, cięt* i t. d.; tak samo nij.: *imie błogosławiono, serce zamącono, (pokolenie) odjęto jest, ucho urzniono, stąpanie skryto*;

2) biernik l. poj. rodz. m.: *sąd opisan, lud zbawion uczynisz*; zastąp. przez dop. *uczyni ji* (= jego) *błogosławiona, zbawiona mię uczyn* (w Ps. flor. wiele razy); — rodz. nij.: *uczynię wzruszono*;

3) mianownik l. mn. rodz. m.: *ludzie sądzony, pagórki nakłoniony, pomdlony śladowie moi, pokryty są grzechy, roki trzymany* (Ks. ust.), *sądowie odjęty, woły wzięty* i t. d.; — rodz. nij.: *pokolenia błogosławiona, pola napętniona, usta napętniona, działa wynaleziona, ramiona starta*;

4) biernik l. mn. rodz. m.: *zbawiony uczyn nas* (= *salvos fac*, wiele razy w Ps. flor.); — rodz. nij.: *zjawiona uczynić je* (Ps. flor.);

b) ż. ā-deklinacja:

1) mianownik l. poj. równobrzmiący z deklinacją złoż.:

2) biernik l. poj.: *zjawionę uczyn mi drogę*;

3) mianownik l. mn.: *lichoty odpuszczony, dziewice oplakany, wymołwy boży...skruszony, strzały wkluty, góry starty*;

4) biernik l. mñ.: *usłyszany uczyni chwały, dusze zbawiony uczyni, znany uczynił drogi*.

§. 921. Z końcem XV. w. zatraciły się te formy, — w XVI. w. bardzo rzadkie ich ślady. W późniejszym i dzisiejszym języku zachowały się: 1) mianownik l. poj. rodz. m. nieraz, zwłaszcza w poezji lub stylu podnioslejszym, prw. *otoczon chmurą pułków* (Mick. w »Panu Tadeuszu«); 2) mianownik l. poj. rodz. nij. w wyrażeniach nieosobowych (zdaniach bozpodmiotowych): *siedziano, spano, robiono, zabito sto ludzi, pito wiele, obito wszystkich, ujęto zbrodniarzy* i t. d. [§. 1285.].

§. 922. Poza temi trzema wymienionemi imiesłowami inne *participia* miały w słow. językach deklinację im., która się różni nieco od odmiany zwykłej przymiotnikowej i jest podobną do deklinacji przymiotników w stopniu wyższym. Omówmy je kolejno!

d. Imiesłów cz. terażn. str. czynnej.

§. 923. Części składowe tego imiesłowu podano w konjugacji [§. 1270.]. Jestto spółgł. *nt*-temat, ale w przeważnej części form — tak, jak u przymiotników w stopniu wyższym [§. 899.], — rozszerza się przez dodanie suf. tem. **-io-* (w rodz. m. i nij.) lub **-iā-* (w rodz. ż.) i w ten sposób powstają męskie lub nij. *io*-tematy, które się odmieniają według m. względnie nij. *io*-deklin. [§. 451. i 516.], albo ż. *iā*-deklin. [§. 565.]. W stsl. języku, w którym deklinacja im. tego imiesłowu zupełnie się zachowała, jest ona taką:

§. 924. Wzór deklinacyjny: czas. *nes-ti* — tem. imiesł. **nesont-*, **nesont-io-* i **nesont-iā-*.

	Rodz. m.	rodz. nij.	rodz. ż.
	Liczba pojedyncza.		
M. (i W.)	<i>nesy</i>	<i>nesy</i>	<i>nesąsti</i>
D.	<i>nesąsta</i>	<i>nesąsta</i>	<i>nesąstę</i>
C.	<i>nesąstu</i>	<i>nesąstu</i>	<i>nesąsti</i>
B.	<i>nesąstb</i>	<i>nesąste</i>	<i>nesąstą</i>
N.	<i>nesąstem</i>	<i>nesąstem</i>	<i>nesąsteją</i>
Mc.	<i>nesąsti</i>	<i>nesąsti</i>	<i>nesąsti</i>

Liczba mnoga.

M. (i W.)	<i>nesąste</i>	<i>nesąsta</i>	<i>nesąste</i>
D.	<i>nesąsti</i>	<i>nesąsti</i>	<i>nesąsti</i>
C.	<i>nesąstemz</i>	<i>nesąstemz</i>	<i>nesąstamz</i>
B.	<i>nesąstę</i>	<i>nesąsta</i>	<i>nesąstę</i>
N.	<i>nesąsti</i>	<i>nesąsti</i>	<i>nesąstami</i>
Mc.	<i>nesąstichz</i>	<i>nesąstichz</i>	<i>nesąstachz</i>

Liczba podwójna.

M. (W.) i B.	<i>nesąstu</i>	<i>nesąsti</i>	<i>nesąsti</i>
D. i Mc.	<i>nesąstu</i>	<i>nesąstu</i>	<i>nesąstu</i>
C. i N.	<i>nesąstema</i>	<i>nesąstema</i>	<i>nesąstama.</i>

Prócz form mian. (woł.) l. poj. i mn. rodz. m. i mian. §. 925. (woł.) l. poj. rodz. ż. — wszystkie formy w rodz. m. utworzone są według m. *io*-deklin. [§. 451.] (na podstawie tem. m. *nesontio*-), w rodz. nij. według nij. *io*-deklin. [§. 516.] (na podstawie tem. nij. **nesontio*-), w rodz. ż. według ż. *ia*-deklinacyi [§. 565.] (na podstawie tem. ż. **nesontia*-).

Natomiast pochodzenie owych form wyjątkowych [§. 925.] jest następujące:

1) Mian. (woł.) l. poj. rodz. m. Tem. spółgl. **nesont-* §. 926. + suf. **-s* (formacya mian. sufiksowa) [§. 416.], z czego og.-słow. i stsl. *nesy* [§§. 197. i 389.]; prw. gr. φέρων (z *φέρωνς), łac. *ferens* (z **ferents*). Naturalnie, jeżeli temat cz. teraźn. kończył się na **-io-* [§. 1220., 3.], ostatecznym rezultatem nie było *-y*, ale *-e*, n. p. **znajo-nt-s* dało *znaje* [§§. 205., 389. i 179. a].

2) Mian. (woł.) l. mn. rodz. m. Tem. spółgl. + suf. §. 927. **-es* [§. 434.], zatem **nesont-es*, z czego stsl. **nesąte* [§§. 183. i 384.], ale pod wpływem analogii *s* wcisnęło się z innych form i mamy *nesąste*.

3) Mian. (woł.) l. poj. rodz. nij. Pochodzenie formy §. 928. takie, jak w rodz. m. [§. 926.], tem. spółgl. **nesont* + suf. **-s*.

4) Mian. (woł.) l. poj. rodz. ż. Tem. spółgl., rozszerzenie przez suf. tem. *-i-*, stąd *i*-temat [prw. §§. 605. i 908.], formacya bezsufiks., więc **nesonti*, z czego stsl. **nesąti* [§§. 183. i 94.], ale *s* z innych form przeniesione, zatem *nesąsti*. §. 929.

§. 930. W polskim w najdawniejszym jego stanie była także podobna deklin. im. tego imiesł., oczywiście zastosowana do praw fonetycznych języka polskiego, ale zatraciła się w przedhistorycznych czasach tak, że w epoce najdawn. pomników ukazują się z niej zaledwie jakieś szczątki. I tak: 1) mianownik l. poj. rodz. m. zachował się tylko w formie na -ę [§. 926.] (forma na -y zaginęła zupełnie), prw. w Ps. flor. *wstanę* (od *wstanąć*, stsl. *vstany*), *czynię*, *przepowiadaję*, *powyszaję*, *czakaję*, — w Bibl. *przydę* [§. 161.], *niosę*, *biję*, *wzywaję*... (niewiele przykładów); 2) mianownik l. poj. rodz. ż. forma wątpliwa, bo brzmi on na -ący lub -ęcy (*niosący* lub *chwalący*, stsl. *nesąsti* l. *chwałęsti*) — a więc tak, jak miejsc. l. poj. rodz. m. i nij., i bardzo być może, że to już skostniałe formy miejsc., używane przysłówkowo przy wszystkich rodzajach na oznaczenie stanu, prw. w Bibl. *będący*, *rzekący*, *siedzący* (prw. dzisiejsze *zrobił-a-o to nie chcący*).

§. 931. Zresztą w najdawn. pomnikach znajdujemy jeszcze formę nieodmienną na -ąc, używaną dla wszystkich rodz. i przyp.: *idąc*, *przydąc* [§. 161.], *myśląc*, *prawując*, *drzemiąc*, *sąc* (tem. *jcs-, Ps. flor.), *będąc*, *rostąc*, *nosąc*, *rzekąc*, *umiejąc*, *stojąc* (Bibl.) i t. d. Jestto prawdopodobnie skostniały biern. l. poj. rodz. nij. (*noszące*, stsl. *nesąste*) z odtrąceniem -e. (Mógłby być także biern. l. poj. rodz. m. *nosąc*, stsl. *nesąstb*, ale przysłówkowo używana była zwykle forma rodz. nij., prw. także stsl. *nesąste*). Ta forma neodm. używana była w rozmaitych przyp., n. p. *widział ich umierając* (biern. l. mn. = *morientes*), *oddalił jeśm się bieżąc* (mian. l. poj.), *ogarniając ogarnęli są mnie* (mian. l. mn.). W ciągu XV. w. zatracą się zupełnie forma mian. l. poj. rodz. m. na -ę [§. 930., 1.] i pozostaje forma nieodmienna na -ąc w rozmaitych przypadkach lub rzadko na -ący lub -ęcy [§. 930., 2.]. Od XVIII. w. już tylko forma na -ąc i to używana tylko w mian., choć zresztą we wszystkich rodz. Ślad form na -ący zachował się w *nie chcący* i jako prowinc. *nie chwalący się*. Pierwsze przykłady form deklin. złoż. tego imiesł. znajdują się już w najdawn. pomnikach: n. p. w Ps. flor. *żywący*, *mogący*, *strzegący* (czasem trudno rozróżnić je od owego skostniałego miejsc. l. poj. na -ący [§. 930., 2.]).

c. Imiesłów cz. przeszł. str. czynnej I.

O pochodzeniu i formacyi tego imiesł. mowa jest §. 932. w konjugacyi [§. 1277.]. Tu wystarczy zaznaczyć, że i na gruncie og.-słow. ostatecznie w tematach, zakończonych na spółgłoskę, był suf. -zs-, a w tematach samogl. suf. -vzs-, więc *nes-zs i *zna-vzs-. Są to zatem spółgl. s-tematy [§. 814.], ale w przeważnej części form znowu przyrasta suf. *-io- w rodz. m. i nij. lub -iā- w rodz. ż. — więc *neszs-io-, *neszs-iā- (i tak samo *znavs-io; *znavs-iā-), przez co stają się m. i nij. io-tematami [§§. 451. i 516.] lub ż. iā-tematami [§. 565.].

Wzór deklinacyjny: tem. czasown. *nes- — tem. §. 933. imiesł. *nes-zs-, *nes-zs-io- i *nes-ʒs*iā-. (Tak samo *zna-vzs- i t. d., zresztą poza tem -v- niema między odmianą obu wzorów żadnej różnicy).

	Rodz. m.	Rodz. nij.	Rodz. ż.
Liczba pojedyncza.			
M. (i W.)	nesz	nesz	neszsi
D.	neszsa	neszsa	neszse
C.	neszsu	neszsu	neszsi
B.	neszsb	neszse	neszsa
N.	neszsemʒ	neszsemʒ	neszsejʒ
Mc.	neszsi	neszsi	neszsi
Liczba mnoga.			
M. (i W.)	neszse	neszsa	neszse
D.	neszsb	neszsb	neszsb
C.	neszsemʒ	neszsemʒ	neszsamʒ
B.	neszse	neszsa	neszse
N.	neszsi	neszsi	neszsami
Mc.	neszsichʒ	neszsichʒ	neszsachʒ
Liczba podwójna.			
M. (W.) i B.	neszsa	neszsi	neszsi
D. i Mc.	neszsu	neszsu	neszsu
C. i N.	neszsema	neszsema	neszsama.

§. 934. Prócz form mian. (woł.) l. poj. i mn. rodz. m., mian. (woł.) l. poj. rodz. nij. i mian. (woł.) l. poj. rodz. ż. — wszystkie formy są oparte na tem. **neszs-jo-* l. **neszs-ja-* i mają m. lub nij. *jo-*deklin. [§§. 451. i 516.] lub ż. *ja-*deklin. [§. 565.]. Mian. l. poj. rodz. m. z tem. spółgl. **neszs-*ma formacyę bezsufiks. [§. 815.], a więc **neszs*, z czego og.-słow. i stsl. *nesz* [§. 384.]. Mian. l. mn. rodz. m. powstał z tem. **neszs-* + suf. **-es* [§. 436.], z czego stsl. **neszse* [§. 384.], ale *s* wcisnęło się z innych form, więc *neszše*. Mian. l. poj. rodz. nij. powstał tak samo, jak w rodz. m. Mian. l. poj. rodz. ż. powstał z tem. **neszs-*, rozszerzonego zapomocą suf. temat. **-z-* [prw. §. 929.], formacya bezsufiks. zatem **neszsi* [§§. 94. i 299.], *s* wcisnęło się z innych form, stąd *neszši*.

§. 935. W polskim imiesł. ten pierwotnie miał także dwa kształty: jeden, odpowiadający stsl. *nesz*, a drugi *znawz*, — i taka sama była deklinacya, zastosowana do praw i właściwości języka polskiego (więc **nios* [§. 219.] i *znaw* [§. 384.]). Ale w przedhistorycznych czasach zatraciła się przeważna część form tej deklin. tak, że zachowały się w najdawn. pomnikach tylko szczątki. I tak: w najdawn. pomnikach z XIV. i XV. w. niema wcale form mian. l. poj. rodz. m. i nij., odpowiadających stsl. *nesz*, tylko formy przekształcone drogą analogii (drugiego wzoru *znawz*) i zakończone na *-w* po spółgłosce, a więc *wyszedeo* (Ps. flor.), *szedw*, *spadw*, *wsiadw*, *rzekw*, *nalazw* (Bibl.) — i te są rzadkie; formy na *-w* w tematach samogl. zachowały się w najdawn. pomnikach, ale nielicznie, jako archaizmy, prw. w Ps. flor. (84., 6.) *obróciw*, w Bibl. *uźrzaw*, *powoniaw*, *pożegnaw*, *przystąpiw*, *wstaw*, *daw* i t. d., — znikają w ciągu drugiej połowy XV. w.

§. 936. Nadto są w najdawn. pomnikach formy skostniałe na *-szy*, tak w tematach czasown. spółgl., jak samogl. Są to może skostniałe formy miejsc. l. poj. (równobrzmiące we wszystkich trzech rodzajach); prw. w Bibl. *szedszy*, *przyszedszy*, *padszy*, *rozdzarszy* (także tu i ówdzie pod wpływem form takich, jak *szedw* [§. 935.]: *przyszedwszy*, *znioswszy*, *padwoszy*, *wsiadwoszy*), — podobnie *wybrawszy*, *stworzywszy*, *rozmnożywszy* i t. d.

Te formy skostniałe — z wyjątkiem form, jak *przyszedszy*, które z końcem XV. i pocz. XVI. w. giną, — zachowały się w ciągu rozwoju językowego aż do dzisiejszych czasów, z tą różnicą, że stopniowo w ciągu XVI. i pierwszej połowy XVII. w. zaczynają się ukazywać formy z dodaniem *ł* (*przyszedszy*, nawet czasem sporadycznie *przyszedszwszy*) — i te formy z końcem XVIII. w. biorą górę (także dwa kształty nieodm.: *szedłszy* i *znawszy*). Cały ten proces wyjaśniono bliżej w konjugacyi [§. 1281.]. Wszystkie inne formy imienne tego imiesł. zaginęły w czasach przedhistorycznych.

3. Deklinacja imienna liczebników.

W językach słow. (i wogóle idr.) odmieniały się pierwotnie według deklin. im. także liczebniki. Oczywiście odnosi się to do tych liczebników, które z pochodzenia swego są imionami, bo te, które były zaimkami, miały odmianę zaimkową. Język stsl. zachował jeszcze w znacznej części deklinację im. liczebników, w polskim uległa stopniowo przeważnie zatracie.

a. Liczebniki główne.

Z liczebników głównych od 1 do 4 odmieniały się §. 938. imiennie w słow. językach *trzy* i *cztery* (stsl. *triје* lub *triје* i *četyre*). (*Jeden* i *dwa*, stsl. *jedinъ* lub *jedinъ* i *dъva*, odmieniały się zaimkowo [§§. 1027—32.]). I tak:

Liczebnik stsl. *triје* odmieniał się, jako *ŷ*-temat (**triŷ*), §. 939. według *ŷ*-deklin. [§§. 669. i 709.]. Oto formy w trzech rodzajach:

	Rodz. m.	rodz. nij.	rodz. ŷ.
M. (W.)	<i>triје</i> (- <i>ije</i> [§. 200.])	<i>tri</i>	<i>tri</i>
D.	<i>trij</i> (- <i>ij</i> [§. 200.])	= rodz. m.	= rodz. m.
C.	<i>trъmъ</i>	= rodz. m.	= rodz. m.
B.	<i>tri</i>	= rodz. m.	= rodz. m.
N.	<i>trъmi</i>	= rodz. m.	= rodz. m.
Mc.	<i>trъchъ</i>	= rodz. m.	= rodz. m.

§. 940. W polskim była pierwotnie taka sama deklin., zastosowana naturalnie do właściwości fonetycznych pol. języka; dopiero później formy zostały w części przekształcone pod wpływem deklinacji zaimk. Można pierwotną deklin. na podstawie pomników zrekonstruować tak:

	Rodz. m.	rodz. nij.	rodz. ż.
M. (W.)	<i>trze</i>	<i>trzy</i>	<i>trzy</i>
D.	<i>trzy</i>	= rodz. m.	= rodz. m.
C.	<i>trzem</i>	= rodz. m.	= rodz. m.
B.	<i>trzy</i>	= rodz. m.	= rodz. m.
N.	<i>trzemi</i>	= rodz. m.	= rodz. m.
Mc.	<i>trzech</i>	= rodz. m.	= rodz. m.

§. 941. Formę mian. rodz. m. *trze*, ściągniętą z **trzyje* (§§. 300., 171. i 684.), znajdujemy w najdawn. pomnikach: w Ps. flor. *trze bogowie*, *trze oćcowie*, *trze synowie*, *trze duchowie*, tak samo w Bibl., u Świętosł., w Modl. Wacł. Obok tego jednak już w najdawn. pomnikach zachodzi forma *trzej* — z dodatkowem -j (z **-jē*? (§§. 453. i 904.)), które mamy też w *dwa*j, *oba*j [i *czterej*, §§. 948. i 1030.]. Forma *trzy*, używana w późniejszym i dzisiejszym języku, jest formą biern., która wcisnęła się do mian. podobnie, jak w im. o-deklinacji (§. 435.).

§. 942. Forma dop. *trzy* (we wszystkich trzech rodzajach równobrzmiąca) znajduje się tu i ówdzie w pomnikach: *od tych trzy apostołów* (XV. w.), *nie dopłacił trzy grzywien*, *wyżej trzy dziesiąt grzywien* (Roty przys.). Ale już w najdawn. pomnikach zachodzi forma *trzech*, która później jest jedyną, a powstała pod wpływem deklin. zaimk. (prw. stsl. *těchъ* (§. 995.)); prw. Bibl., Roty przys., Ks. ust. z XV. w.

§. 943. Forma narz. *trzemi* (na 3 rodzaje) także zachowała się w najdawn. pomnikach; prw. *trzemi podlegszymi*, *trzemi grzywnami* (Bibl., Roty) i t. d. Późniejsza forma *trzema* jest formacją analogiczną pod wpływem *dwoma*, *ohoma* (właśc. l. podw. (§. 1030.)).

§. 944. Inne formy zachowały się podziśdzieć, tylko w biern. rodz. m. u żywothnych zastąpiono formę właściwą formą dop. [prw. §. 441.].

Deklinacya pierwotna liczebnika *cztery* była także §. 945. imienna. W języku stsl. była ona następująca:

Rodz. m.	rodz. nij.	rodz. ż.
M. (W.) <i>četyre</i>	<i>četyri</i>	<i>četyri</i>
D. <i>četyrě(-rě)</i>	jak m.	jak m.
C. <i>četyrěmъ</i>	jak m.	jak m.
B. <i>četyri</i>	jak m.	jak m.
N. <i>četyrěmi</i>	jak m.	jak m.
Mc. <i>četyrěchъ</i>	jak m.	jak m.

Deklinacya ta po części oparta jest na tem. spółgl. §. 946. **četyr-* (r-temat [§. 788.]) po części — i to w przewaźnej części form — na tem. **četyri-* (i-temat [§§. 669. i 709.]). Ze spółgl. tematu utworzono mian. l. poj. rodz. m. *četyre* [§. 799.] i dop. l. mn. *četyrě* [§. 801.]; inne formy należą do i-deklin.

W polskim języku pierwotnie była taka sama deklinacya, zastosowana naturalnie do właściwości fonetycznych polskiego języka, ale oparta na tem. **cz(b)tyr-* [§§. 87—88. i 267. a]:

Rodz. m.	rodz. nij.	rodz. ż.
M. (W.) <i>cztyrze</i>	<i>cztyrzy</i>	<i>cztyrzy</i>
D. <i>cztyr</i>	jak m.	jak m.
C. <i>cztyr:zem</i>	jak m.	jak m.
B. <i>cztyrzy</i>	jak m.	jak m.
N. <i>cztyrzm̐i</i>	jak m.	jak m.
Mc. <i>cztyrzech</i>	jak m.	jak m.

Forma mian. l. poj. rodz. m. *cztyrze* [§. 300.] znajduje §. 948. się w najdawn. pomnikach: w Bibl. (synowie... *cztyrze*), w Rotach przys., u Świętosł.; obok tego *cztyrzej* (Bibl., Świętosł. [§. 941.]). Nadto pojawia się forma *cztyrzy*, t. j. forma biern., który się wcisnął do mian. [§§. 435. i 941.]. W późniejszym języku (w ciągu XVI. w.) zmiekczenie *z* traca się, w temacie *y* przechodzi w *e* (prw. *syр*, dziś *ser*) — i po zatracie formy głównej *cztyrze* pozostają formy *czterej* i *cztery* (właśc. biern.).

- §. 949. Forma dop. *cztyr* znajduje się w najdawn. pomnikach: *cztyr pałaców* (Bibl.), *cztyr stajań* (Roty przys.), późniejsza forma *czterech* (z **cztyrzech* [§. 948.]) powstała pod wpływem deklin. zaimk., jak *trzech* [§. 942.].
- §. 950. Forma narz. *cztyrmi* — także poparta pomnikami, prw. *cztyrmi podlejszymi* (Roty), *cztyrmi syny* (Bibl.), — uległa w XVI. w. (pominąwszy zatrąę zmiękczenia i przechód *y* w *e* [§§. 948—949.]), analogii deklinacyi *dwoma*, *oboma* [§. 1030.] i przybrała końcówkę l. podw. -*ma*: *czterma*, *czterema* (obie formy już u Skargi).
- §. 951. Wszystkie inne formy licz. *cztyrze* zachowały się, ale już w ciągu XVI. w. przekształciły wszędzie *rz* na *r* i *y* w *e*.
- §. 952. Liczebniki główne od 5 do 10 odmieniały się pierwotnie według im. ż. *ĩ*-deklinacyi [§. 709.] (są to poprostu rzeczowniki, dlatego używa się po nich dop.). W języku stsl. formy takie są stale i wyłącznie używano. W polskim w dawniejszych czasach znajdujemy także stale taką odmianę, a więc: M. (*ta*) *pięć* (jak *kość*), D. *pięci*, C. *pięci*, B. *pięć*, N. *pięcią*, Mc. *pięci* i t. d. Przykładów tej deklinacyi w pomnikach i jeszcze w dziełach XVI. w. i później mnóstwo: *dziewięci strun* (Ps. flor.), *zyskał drugą pięć grzywien*, *z pięcią ludzi*, *z siedmią ławników* (Bielski), *przez całą dziewięć lat* i t. d. Później z końcem XVII. w. formy te pierwotne (mian. i biern.) zostały zastąpione formami analogicznymi pod wpływem *dwa* [§. 1030—1031.], a więc: M. *pięć*, D. *pięciu*, C. *pięciu*, B. *pięć*, N. *pięcioma*, Mc. *pięciu* i t. d., — ale sporadycznie pojawiają się te formy analogiczne o wiele wcześniej (prw. w Ps. flor. raz dop. *dziesięciu strun*).
- §. 953. Dodać należy, że *dziesięć* w słow. językach obok form ż. *ĩ*-deklin. ma niektóre ze spółgl. (*n*)-deklin. [§. 843.]. W stsl. języku znajdujemy: miejsc. l. poj. *desęte* (w złoż. *na desęte*), mian. l. mn. *desęte* (tęm. ż., a nie nij., dlatego -*e*), dop. l. mn. *desętz*, narz. l. mn. *desęty*. W polskim zachowały się szczątki tych form spółgl.: 1) miejsc. l. poj. *dziesięcie* — w złożeniach liczb od 11 do 19: *jedyn na dziesięcie*, z czego *iedy(n)adźcie*, *jedynaćcie*, *jedynaście* [§§. 334. i 343.], tak samo

dwa na dziesięcie — *dwanastie* i t. d. (jak w stł. *jedyn na desęte* i t. d.); 2) dop. l. mn. w złoż. *pięć dziesiąt, sześć dziesiąt*... Natomiast formy *ĩ-deklin.* zachowały się w polskim w złoż.: *trzydzieści* (z *trzy dziesięci* mian. l. mn., prw. *kości* [§. 712.]), *czterdzieści* z *czter(y)* [§. 948.] *dziesięci*. Co do *dwadzieścia*, jestto prawdopodobnie forma l. podw. analogiczna według m. *ĩo-deklin.* [§. 474.]. Dodać należy, że w dawnym języku polskim było poczucie złożenia w liczebnikach od 11 do 19. Odmieniano pierwszą część składową: dop. *pięci nadźcie* (-ście), narz. *sześcią na dźcie* (ście), prw. u Mać. z Roż. w *tej pięci naćcie niedziel*. Dopiero potem zwały się części składowe i otrzymały charakter przymiotników, a końcowa część (-naście) przybrała końcówki analogiczne z *dwa* (*dwu-nastu, dwoma-nastoma* i t. d. [prw. §§. 1029—31.]).

b. Liczebniki porządkowe.

Liczebniki porządkowe zatraciły bardzo wczesnie de- §. 954.
klinację im. — już w języku stł. odmieniają się zwykle według deklin. złoż. W polskim liczebniki te zrazu odmieniały się także według deklin. im., ale wczesnie przeszły do deklin. złoż. [prw. §. 1174.]. W dzisiejszym języku znajdujemy ślady deklin. im. tych liczebników przedewszystkiem w złożeniach z wyrazami *pół* i *samo*: w rodz. m. i nij. *pół-tora* (właśc. *pół wtora* — dop. l. poj. od licz. porz. *wtór* = *wtóry* [§. 421.]), *pół trzecia* (dop. l. poj. od *trzeci* = *dziś. trzeci* [§. 454.]), *pół pięta*, w rodz. ż. *pół tory* (= *pół wtórej*, prw. *ryby* [§. 542.]) *grzywny*; tak samo *samo-wtór, samo-trzeci, samo-czwart, samo-pięt* [§. 229.], prw. *Piotra skazaliśmy samo-trzecia* (biern. l. poj. forma dop. [§. 456.]) *przysiąc, Piotru samotrzeciu skazaliśmy przysiąc* (w. XV.), w przysł. *z pierwa*.

c. Liczebnik nieoznaczony *wiele*.

Według deklin. im. [§. 516.] odmieniał się w języku §. 955.
stpol. także liczebnik nieoznaczony *wiele* (właśc. rzeczownik ilościowy). Przykłady form takich są w dawnych

pomnikach bardzo częste i nawet w późniejszym języku, n. p. *pośród wielu, z was wielu, jednego z wielu, przed wieloma braciej, przed wieloma królów* i t. d.

B. DEKLINACYA ZAIMKOWA.

- §. 956. *Literatura*: *Miklosich*, Ueber den Ursprung der Casus der pronom. Deklin. (Sitzungsber. d. Wiener Akad. 1874., t. 78.) — *Tenże*, Vergleich. Grammatik der slav. Sprachen t. III. wyd. II., s. 44. nn.; — *Leskien*, Die Deklination in Slav., Litau. u. German., Leipzig 1876.; — *Tenże*, Handbuch d. altbulg. Sprache, wyd. III. z r. 1898.; — *Brugmann* Vergl. Gramm. d. indogerm. Sprachen II. Bd., 2. Hälfte; — *W. Vondrák*, Altkirchenslav. Grammatik, Berlin 1900.
- §. 957. Deklinacya zaimkowa jest deklinacją tematów, w których tkwią t. zw. pierwiastki zaimkowe [prw. §. 397.].
- §. 958. Deklinacya zaimk. ma w niejednym względzie podobieństwo do deklin. imiennej, ale różni się w idr. językach od niej niektórymi właściwościami fleksyjnymi, które ją dość wybitnie charakteryzują. Oto te różnice charakterystyczne:
- §. 959. 1) Zakończenia (sufiksy) deklinacyjne są w deklin. zaimk. — pomimo wielu wspólnych z deklinacją im. — w wielu przypadkach zupełnie inne, n. p. w dop. l. poj. rodz. m. i nij. właściwie w idr. **-so*, **-sjo* (prw. stsl. *ěso*), w słow. językach także *-go* (stsl. *togo*, pol. *tego*); mian. (biern.) l. poj. rodz. nij. **-d*, stind. *tā-d*, łac. *i-d*, słow. *to(-d)* [§. 383.] i t. d. Różnica pomiędzy zakończeniami deklin. zaimk. a imiennej była w pierw. języku idr. nawet większa, niż później, dopiero z biegiem czasu pod wpływem czynników składniowych nastąpiło wzajemne oddziaływanie form i większe zbliżenie się obu deklin. Dodać należy, że w najdawn. czasach rozwoju językowego formacye zaimk. były dość obojętne na uwydatnienie różnicy przypadku i liczby zapomocą osobnych sufiksów i często sam temat czysty bez końcówki pełnił funkcję jakiegoś przypadku i liczby, co

w deklin. im. wogóle rzadziej się zdarzało (n.p. *ryba* form. bezsuf. [§. 541.]).

2) W deklin. zaimk. w wielu formacjach przyrastają §. 960. do tematu jeszcze osobne elementy fonetyczne, które zajmują środkowe miejsce między tematem a sufiksem deklin. i spływają z tematem tak, że temat jest rozszerzonym (t. zw. rozszerzenie temat.), n.p. *-sm- w cel. l. poj. rodz. m. i nij. pierw. idr. *to-sm-u, z czego og.słów. i stsl. to-m-u, pol. te-m-u.

3) Charakterystyczną jest w deklin. zaimk. skłonność §. 961. przyrastania pewnych partykuł do form gotowych. Pierwotną funkcją tych partykuł było prawdopodobnie wyraźniejsze wskazywanie, ale z biegiem czasu funkcja ta zatarła się tak, że później już się jej nie odczuwało. Niekiedy zlały się te partykuły zupełnie z formą lub przybrały nawet charakter prostych sufiksów deklin., n.p. stsl. *kz-to*, pol. *kto* (*to* partykuła dodana), stind. *id-ám* > *to* < (*am* dodana part., prw. łac. *id*), got. *mi-k*, stg niem. *mi-h* (tu part. jako sufiks), gr. *ἐμέ-γε* (obok *ἐμέ*) i t. d. W deklinacji im. coś podobnego zdarza się bardzo rzadko [prw. §§. 650, 744., 772., 822. i 850.].

Deklinacja zaimk. dzieli się w językach idr., w słow., §. 962. a także w polskim języku, na dwie kategorie:

a) deklinację zaimków rodzajowanych i

b) deklinację zaimków osobistych.

Do pierwszej deklin. należą zaimki, które rozróżniają rodzaje, t. j. wszystkie prócz osobistych, — a więc wskazujące (*demonstrativa*), względne (*relativa*), pytajne (*interrogativa*), nieokreślone (*indefinita*), dzierżawcze (*possesiva*), nadto t. zw. przymiotnikowo-zaimkowe wyrazy i niektóre liczebniki. Do drugiej deklin. należą zaimki osobiste.

a. DEKLINACYA ZAIMKÓW RODZAJOWANYCH.

Wiadomo, że główną podstawę w rozróżnianiu deklinacji stanowi temat, a mianowicie samo zakończenie tematu, bo na tem polega podział deklinacji [§. 402.]. Otóż §. 963.

tematy zaimk. są we wszystkich idr. językach samogłoskowymi, a w słowiańskim (więc i w polskim) przeważnie *o*-tematami lub *ā*-tematami; w słow. są tylko szczątki *ī*-tematów tak, że osobno traktować ich nie można. Mamy zatem w polskim zaimk. *o*-deklinację i zaimk. *ā*-deklinację; pierwsza jest deklinacją męską lub nijaką, t. j. deklinacją zaimków w rodz. m. i nij. (tak, jak w deklin. im.), druga deklinacją żeńską, t. j. deklinacją zaimków w rodz. ż. (także, jak w deklin. im.). Ponieważ jednak — jak nam wiadomo z deklin. im. [§§. 412. i 539.] — *o*-deklin. i *ā*-deklin. mają pewne modyfikacje w formach — stosownie do tego, czy przed *o* l. *ā* znajduje się twarda spółgłoska czy *i* (lub w zastępstwie jego spółgl. miękka) i według tego dzielą się na *o*-deklin. i *io*-deklin., na *ā*-deklin. i *īā*-deklin. — przeto i tutaj rozróżniamy: α) zaimk. *o*-(i *io*-)deklinację (męską i nijaką) i β) zaimk. *ā*-(i *īā*-)deklinację (żeńską).

α. Zaimkowa *o*-(i *io*-)deklinacja.

§. 964. Według zaimkowej *o*-(l. *io*-)deklin. odmieniają się za imki rodzajowane w rodz. m. i nij.

§. 965. 1. Wzór m. i nij. *o*-deklinacji.

Temat **to-*.

Starosłowiański

Polski

Liczba pojedyncza.

M. (W.)	m. <i>tz</i> , nij. <i>to</i>	m. <i>*tz</i> (<i>ten</i>), nij. <i>to</i>
D.	<i>togo</i>	pierw. <i>togo</i> , potem <i>tego</i>
C.	<i>tomu</i>	„ <i>tomu</i> , „ <i>temu</i>
B.	m. <i>tz</i> , nij. <i>to</i>	„ = M., późn. u żywot. = D.,
N.	<i>těmь</i>	<i>tym</i> [nij. <i>to</i>
Mc.	<i>tomь</i>	<i>tem</i>

Liczba mnoga.

M. (W.)	m. <i>ti</i> , nij. <i>ta</i>	m. <i>ci</i> , nij. <i>ta</i>
D.	<i>těchz</i>	<i>tych</i>
C.	<i>těmz</i>	<i>tym</i>
B.	m. <i>ty</i> , nij. <i>ta</i>	m. <i>ty</i> (późń. <i>te</i> , u osob. = D.),
N.	<i>těmi</i>	<i>tymi</i> [nij. <i>ta</i>
Mc.	<i>těchz</i>	<i>tych</i>

Liczba podwójna.

M. (W.) i B.	m. <i>ta</i> , nij. <i>tě</i>	m. <i>ta</i> , nij. <i>cie</i>
D. i Mc.	<i>toju</i>	<i>*tu</i>
C. i N.	<i>těma</i>	<i>tyma.</i>

2. Wzór m. i nij. *io*-deklinacyi.

§. 966.

Temat **io-*, z czego według praw fonet. słow. **je-* [§. 207.].

Starosłowiański

Polski

Liczba pojedyncza.

M. (W.)	m. <i>jь</i> (graf. <i>i</i> , n. p. <i>iže</i>), nij. <i>je</i>	m. <i>*jь</i> (graf. <i>i</i>), <i>jen</i> , nij. <i>je</i>
D.	<i>jego</i>	<i>jego</i>
C.	<i>jemu</i>	<i>jemu</i>
B.	m. <i>jь</i> (graf. <i>i</i>), nij. <i>je</i>	m. <i>*jь</i> (<i>i</i>), u żywot. = D.,
N.	<i>jimь</i> (graf. <i>imь</i>)	<i>jim</i> (graf. <i>im</i>) [nij. <i>je</i>
Mc.	<i>jemь</i>	<i>jem</i>

Liczba mnoga.

M. (W.)	m. <i>ji</i> (graf. <i>ī</i>), nij. <i>ja</i>	<i>ji</i> (graf. <i>i</i>), nij. <i>ja</i>
D.	<i>jichz</i> (graf. <i>ichz</i>)	<i>jich</i> (graf. <i>ich</i>)
C.	<i>jimz</i> (graf. <i>imz</i>)	<i>jim</i> (graf. <i>im</i>)
B.	m. <i>jě</i> , nij. <i>ja</i>	<i>je</i> (późń. u osob. = D.),
N.	<i>jimi</i> (graf. <i>imi</i>)	<i>jimi</i> (graf. <i>imi</i>) [nij. <i>ja</i>
Mc.	<i>jichz</i> (graf. <i>ichz</i>)	<i>jich</i> (graf. <i>ich</i>)

Liczba podwójna.

M. (W.) i B.	m. <i>ja</i> , nij. <i>ji</i> (graf. <i>i</i>)	m. <i>*ja</i> , nij. <i>*ji</i>
D. i Mc.	<i>jeju</i>	<i>*ju</i>
C. i N.	<i>jima</i> (graf. <i>ima</i>)	<i>jima</i> (graf. <i>ima</i>).

3. Pochodzenie form i rozwój ich historyczny.

LICZBA POJEDYŃCZA.

- §. 967. Mianownik. Stsł. *tz* odpowiada im. m. *o*-deklin. [§. 416.] — tak samo **jb* (*i-že*) odpowiada im. m. *io*-deklin. [§. 453.]; są to więc formy biern.: *tz* powstało z **to-m*, **tū(m)* [§§. 194. i 387.], *jb* z **jo-m*, *jě-m* [§§. 205., 385. i 25.]. Forma **jb* (= *i*) nie pojawia się już w najdawn. pomnikach stsł. sama, tylko zawsze z przyrostkiem *že* jako *relativum*: *iže* = łać. *qui*. W innych językach idr. zachowały się jednak formy pierwotne mian. zaimk. deklin. Sufiksem było **-s* (tak, jak w imiennej [§. 416.]) lub **-i* (osobny suf. zaimk.); prw. stind. *sá-s* »ten«, (z **so-s*, tem. zaimk. idr. **so-*, z którego: gr. *δ-ς*, lit. *tà-s*, z drugiej strony łać. *qui* (z **quo-i*), *hi-c* (z **ho-i* + part. *ce*), stind. *aj-ám* (z **o-i* + *em*).
- §. 968. Przeciwnie formy *to* i *je* pochodzą z idr. mian. Geneza: **to-d*, **io-d* (**-d* suf. mian. i biern. rodz. nij. l. poj. w deklin. zaimk.), z czego *to(d)* i *je(d)* [§§. 383. i 207.]; prw. stind. *tá-d* »to«, *já-d* »co«, łać. *quo-d*, *i-d*, *illu-d*.
- §. 969. Zupełnie taka sama, jak w stsł., jest geneza form w polskim, bo proces ten był og.-słow. Ale zauważyć należy, że form **tz*, **jb*, nie znajdujemy już w najdawn. pomnikach polskiego języka, — przybrały one bardzo wczesnie partykulę *n*, stąd **tzn*, *ten*, **jbn*, *jen* [§§. 91. i 278.] (forma *jen* sama lub z part. *že* — *jenže* — pojawia się w dawnych pomn. tylko jako *relativum*, ale zaginęła z początkiem XVI. w., a w charakterze zaimka wskazuj. zastąpiła ją forma zaimk. *on*).
- §. 970. NB. W polskim wyrazie *tydzień* nie pochodzi *ty* (jak dawniej przypuszczano) z **tz*, lecz z **tz-j(š)*; nie jestto zatem

śląd zatraconego *t_z, lecz forma deklin. złoż. [§§. 1143. i 1179.].

Dopełniacz. Geneza form stsl. *togo, jego* (z **jo-go* §. 971. [§. 205.]) nie jest dotychczas dostatecznie wyjaśniona. To tylko pewna, że to są jakieś nowotwory, wyrobione na gruncie słow. Właściwą końcówką deklin. zaimk. w rodz. m. i nij. było tu w pierw. idr. języku *-*sjo* lub *-*so*, prw. stind. *tá-sja* »tego«, gr. *τοτο* z **to-sjo* (nawet w słow. w niektórych tematach ta końc. zachowała się, prw. stsl. *čb-so* [§. 1042.]). W jaki sposób powstały te nowotwory słow. i skąd pochodzi zakończ. -*go*, nie wiadomo na pewno. Niektórzy wyjaśniali, że *togo* powstało z **to-so-go*, w którym -*so-* wypadło (Benfey), ale to nieprawdopodobne (formy **to-so-go* nie można niczem poprzeć); inni (Miklosich) uważają *go* za partykulę, odpowiadającą stind. *gha*, gr. *γε* (ἐπέ-γε), — ale skąd ta part. właśnie w dop. przyrosła i zastąpiła suf. tego przyp.? Nowsi badacze, Leskien i Brugmann, uważają pochodzenie tej formy słusznie za niejasne.

To samo odnosi się do form polskich. Język polski §. 972. miał w najdawn. epoce swego rozwoju formę *togo*. Ślady jej znajdujemy w Kaz. świętokrz. (XIV. w.): na rodz. m. 1 przykład, na nij. 4 przykłady. Zresztą w najdawn. pomnikach wszędzie już *tego*. Że forma *togo* musiała pierwotnie istnieć w polskim, dowodzą zresztą: 1) porównanie z innymi najbliższymi spokrewnionymi językami słow. (prw. czeskie *toho*); 2) forma pol. *ko-go* z tematu **ko-* i 3) względy fonetyczne (gdyby było od początku w polskim *te-go*, to musiałoby było nastąpić zmiękczenie w **cie-go* [§. 296.], *tego* zaś powstało z *togo* pod wpływem zewnętrznej analogii do *jego*, gdzie przechód *io* w *je* dokonał się prawidłowo [§. 207.]).

Obok formy *jego* pojawia się w polskim już w naj- §. 973. dawn. pomnikach prawie stale forma *niego* przy przyimkach: *od niego, do niego, z niego* (Ps. flor., Bibl.), rzadziej bez *n-*: *około jego* (Ps. pul.). O tym *n-* będzie później mowa [§. 1012.]. Nadto w polskim jest enklityczna forma *go* zam. *jego* — już w najdawn. pomnikach, jeżeli dop. zastępuje biern.

- §. 974. Celownik. Geneza formy stsl. *tomu*, *jemu* (z **jo-mu* [§. 205.]) jest następująca: tem. **to-*, **io-* + elem. **-sm-* + suf. słow. *-u*. Przydany do tem. nowy element fonetyczny **-sm-* znajdujemy także i w niektórych innych językach idr. w cel. lub w innym przyp.; jest on zatem pochodzenia idr., prw. stind. *tā-sm-ai* »temu«, stprus. (s) *te-sm-u* »temu«. Języki bałt.-słow. wytrącały zwykle to *s* przed *m* pod wpływem zewnętrznej analogii do innych przyp., gdzie pojawiało się samo *m* (jak w narz. l. poj. stsl. *tēm*, cel. l. mn. *tēmz*, narz. *tēmi*), prw. lit. *tā-m-ui* »temu«. Końc. stsl. *-u* odpowiada słow. sufiksowi cel. im. deklin. [§. 424.]; w innych idr. językach jest w tym przyp. suf. **-ai*, który też w zaimk. deklin. się pojawia (prw. wyżej stind. *tāsmāi*).
- §. 975. Takie samo jest pochodzenie form polskich. Pierwotnie było też *tomu* — 1 przykład w Kaz. świętokrz., zresztą wszędzie w najdawn. pomnikach *temu*. Forma *temu* urobiła się pod wpływem analogii do *jemu* (tak, jak w dop. [§. 972.]).
- §. 976. W połączeniu z przyimkami forma *jemu* pojawia się prawie stale z początkowem *n-* (*niemu*) już w najdawn. pomnikach: *ku niemu* (Bibl., Świętosł. i t. d.), rzadziej bez *n-*: *przeciw jemu* (Ps. flor., Mac. z Roż.). W późniejszym języku w połączeniu z przyimkami zawsze *niemu* zamiast *jemu* i tak dzisiaj. O tem *n-* później [§. 1012.]. Obok formy *jemu* pojawia się także forma skrócona *mu*, enklitycznie użyta, już w najdawn. pomnikach (Ps. flor., Bibl. i t. d.).
- §. 977. Biernik. Formy rodz. m. stsl. *tъ*, *ѣ* (*i*) i pol. pierwotnie **tъ*, **jъ* (zam. czego *ten*, *jen* [§. 969.]) odpowiadają formom im. m. o-deklin. [§. 426.]. Jakoż są to prawidłowe formy biern. [§. 967.], prw. stind. *tā-m*, gr. τό-ν, lit. *tā* (z **to-m*).
- §. 978. Formy rodz. nij. stsl. i pol. *to*, *je* są wspólnymi formami mian. i biern., które w rodz. nij. nie różnią się wcale [§. 496.]; pochodzą zatem, jak wyjaśniono [§. 968.], z **to-d*, **io-d*.
- §. 979. W polskim, jak w stsl., biernik nie różnił się zrazu od mian., a więc **tъ* (*ten*), **jъ* (*jen*), — tak samo, jak pierwotnie i w dekl. im. Ale w bardzo wczesnem stadium — równie, jak w deklin. im. [§. 427.] — u żywotnych zastąpiono formy biern. przez formy dop. *tego*, *jego*. Przyczyna

składniowa (dążność odróżniania żywotnych pojęć od nie-żywotnych). A zatem: *widziałem tego człowieka*, — przeciwnie: *kupiłem ten zegar*.

Forma **jъ* jako biern. rodz. m. znajduje się jednak §. 980. nietylko w najdawn. pomnikach jęz. pol., ale nieraz nawet u pisarzy XVI. i czasem XVII. w. (pisana pod wpływem pisowni czeskiej *gi* lub *gy*); prw. *ji* w Ps. flor., Bibl., Rotach przys. i t. d., nadto u Reja, Górni., Kochan., Skargi i in. Ślad jej zachował się nawet dotąd w wyrażeniach z przyimkami: *weń* (= **we-n-jъ* [§. 57.]), *zań* (**za-n-jъ*), *na-ń*, *prze-ń*, *przezeń*, *nad-ń* i t. d. (O pochodzeniu tego *n-*, które się pojawia podobnie, jak w niektórych poprzednich przypadkach, później [§. 1012.]). Formy takie znajdujemy już w najdawn. pomnikach (Ps. flor., Bibl. i t. d.). Dodać należy nawiasem, że inne podobne formy, złożone z przyimkami, które nie rządzą biernikiem, lecz narzędnikiem, są już formami analogicznymi, utworzonymi na wzór tamtych, n. p. *dłuń*, *doń*, *zeń*.

W razie zastępstwa formy biern. przez dop. odnosi §. 981. się do niej to, co powiedziano o dop. [§. 973.]. A więc już w najdawn. pomnikach czytamy prawie stale: *w*, *za*, *na*, *przez*, *przed* — *niego* i t. d., a obok *jego* pojawia się enklit. forma *go*.

Narzędnik. Geneza form stsl.: tem. + **-i-* (element §. 982. fonet., bliżej nie wyjaśniony, prawdopodobnie suf. zaimk. mian. l. poj. rodz. m. [§. 967.], skąd wcisnął się do innych przypadków już w pierw. idr. języku) + suf. **-mi* (jak w im. o-deklin. [§. 430.]), przechód prawidłowy — **toimi*, stsl. *těmъ* [§. 31.] **toimi*, stsl. **jemъ*, *jimъ* [§. 31. i 215.].

Polska forma (*j*)*im* odpowiada zupełnie dokładnie stsl.; §. 983. forma pol. *tym* jest późniejszą formacją analogiczną, urobioną według *jim* (jak w dop. i cel. l. poj. [§§. 972. i 975.]). Pierwotnie była niewątpliwie forma, odpowiadająca stsl. *těmъ*, t. j. **ciem* [§§. 60., 296. i 269.], ale w przedhistorycznych czasach zatraciła się tak, że niema jej w najdawn. pomnikach.

Co do formy (*j*)*im* zauważyć należy, że tak, jak §. 984. w poprzednich przyp., pojawiła się i tu wcześniej przy po-

łączeniu z przyimkami forma z *n-*, t. j. *nim*, prw. s *nim* (Ps. flor., Bibl., Roty [§. 308.]), *przed nim* (Ps. flor., Stat. wiśl. z r. 1460.), *nad nim* (Ps. flor.), *pod nim* (Kaz. gnieźń.) — chociaż czasem znajdujemy formy bez początkowego *n-*: *przed jimże* (Świętosł.). Przeciwnie bez przyimków prawie stale używana była forma *im* w najdawn. pomnikach XIV. i XV. w., nawet nieraz później w XVI. w. (u Reja, Bielsk., Kochan., Wujka); n. p. *zabiła się im* (t. j. nożem, Biel.), *gdy się im* (grzechem) *P. Bóg bardzo brzydzi* (Wuj.), *konia dosiadać i im toczyć* (Kochan.); dopiero w ciągu XVII. w. zatraciła się zupełnie forma *im* i zastąpiona została przez formę *nim*, odtąd stale używaną.

§. 985. Jak widzimy, w narz. l. poj. nie było zrazu żadnej różnicy form na rodz. m. i nij.; były one wspólne dla obu rodz. (jak w stsl.). Dopiero znacznie później — z końcem XVIII. w. — rozróżnienie to (*tym człowiekiem, tem zwierzęciem*) wprowadzili Szylerski i Kopczyński, a za pośrednictwem »Gramatyki« Kopczyńskiego (1780—1781.), zaprowadzonej w szkołach przez Komisję edukacyjną, weszło w życie. Bliższe szczegóły później, bo to samo odnosi się do miejsc. l. poj. i narz. l. mn. [§. 1013.].

§. 986. Miejscownik. Geneza form stsl.: tem. + *-sm- (element fonet. ten sam, co w cel. [§. 974.]) + suf. *-in, — zatem *to-sm-in, bałt.-słow. *tomin (prw. lit. tamin [i §. 974.]), stsl. tomb [§§. 974. i 386.], *iosmin, bałt.-słow. *jomin, stsl. jemb [§. 205.]; prw. stind. tá-sm-in »w tym, w tem«, w innych jęz. idr. bez *-sm- i z suf. *-i [§. 432.]: gr. przysłówki πo-ĩ, łac. przysł. hi-c (z *ho-i + part. ce).

§. 987. Zupełnie taka sama jest geneza form polskich. Dopiero później na gruncie polskiego języka pierw. forma *tom*, która się zachowała w wyr. *po-tom-ek(-zksz)*, *po-tom-ny* i t. d., uległa działaniu analogii formy *jem* i przeszła mechanicznie w *tem* (jak w dop., cel. i narz. l. poj. [§§. 972., 975. i 983.]).

§. 988. Obok formy *jem* pojawiła się bardzo wcześnie w połączeniu z przyimkami także forma *niem* już w najdawn. pomnikach: *w niem* (Ps. flor.), *w niemże* (Bibl.) i t. d.; obok tego także formy bez *n-*, prw. z jednej strony *w jemże*

(Ps. flor.), *w jem* (Świętosł., Mac. z Roż.), *na jemże* (Roty przys.) i t. d. W tym przyp. co do użycia form z *n-* lub bez niego niema różnicy, bo oddawna tego przyp. używa się w polskim zawsze z przyimkami [prw. §. 1012.].

Jak w narz. l. poj. [§. 985.], tak i w tym przyp. nie §. 989. było zrazu różnych form na rodz. m. i nij.; rozróżnienie to datuje się i tu dopiero od końca XVIII w., o czem później [§. 1013.].

LICZBA MNOGA.

Mian. (i wol.). Formy rodz. m. stsl. *ti, ji*, pol. *ci, ji*, §. 990. pochodzą prawidłowo od form idr. **to-i, *io-i* [§§. 434. i 296.], t. zn. tem. + suf. mian. l. mn. zaimk. *o-*dekl. **-i*. Pocho-
dzenie tego **-i* nie jest zupełnie jasne. Zdaje się, że jest ono różne od suf. **-i* w mian. l. poj. [§. 967.] i w idr. języku prawdopodobnie zrazu charakteryzowało wogóle l. mn. w zaimk. deklin., ale nie we wszystkich przyp. (tak Brugmann, inaczej J. Schmidt); później przybrało cechę suf. mian. l. mn. w deklin. zaimk. i przeszło, jak wiadomo [§. 434.], w niektórych językach idr. do mian. l. mn. deklin. im. Formy tego przyp. w innych jęz. idr. wykazują te same części składowe: prw. stind. *tē* (z **toī*), gr. *το-ι*, stprus. *(s)ta-i*, łac. *isti* (z **istoī*).

Forma *ji* pojawia się w polskim, jakoteż w stsl., tylko §. 991. jako *relativum* w złoż. z przyrostkiem *że*, prw. *ji-že* (t. j. który) w Ps. flor., Bibl. i innych pomn. XIV. i XV. w.; z początkiem XVI. w. forma ta w polskim ginie jako *relativum* (natomiast występuje *który*). W znaczeniu *demonstrativum* zajęła jej miejsce forma *oni*.

Formy mian. rodz. nij. stsl. i pol. *ta, ja* mają koń. §. 992. cówkę, przejętą z im. nij. deklin. [§§. 502., 773., 823. i 852.]; tak samo w innych jęz. idr.: stind. *tā*, gr. *τά*, łac. *ista*. — Formy *ta, ja* ukazują się w polskim w najdawn. pomnikach i to *ja* tak samo, jak w stsl., zawsze tylko w złoż. z przyrostkiem *że* jako *relativum*, prw. *ta wrota, ta książęta, jaż* (miłosierdzia), *łujania jaż* (Ps. flor.) i t. d.

W bardzo wczesnem jednak stadyum pol. języka za- §. 993. częły zatracać się formy *ta, ja(-że)* i natomiast wcisnęły

się formy *ty, je(-że)*. Są to formy biern. l. mn. rodz. ż. [§. 1068.], które drogą analogii dostały się do biern. rodz. nij., a stamtąd do mian. Proces ten odbył się już w XV. w. — w Ps. flor. jeszcze stale *ta, ja*, ale w Bibl. i innych pomn. XV. w. znajdujemy już także *ty, je*, n. p. *tyto książęta* (zam. *ta-to*), *ty słowa, jeżto książęta* (zam. *jażto* = które) i t. d. Ale później forma *ty* uległa znowu analogii formy *je* (jak w wielu innych przyp.) i przekształciła się w *te* — a zatem: *te książęta, te słowa*. Forma *te*, która podziśdzien się utrzymuje jako stała forma mian. (i biern.) l. mn. rodz. nij., ukazuje się już z pocz. XVI. w. często, a w ciągu XVI. w. zajęła miejsce form poprzednich tak, że się stała panującą, prw. *te* (Chwalcz.), *teć-to* (1532.) i t. d.

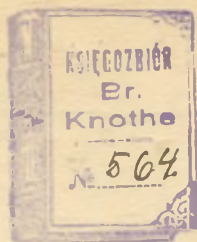
§. 994. Dopelniacz. Tem. + *-i- (elem. fonet. [§. 990.]) + suf. *-sōm l. *-sōm (końc. dop. l. mn. zaimk. deklin.), prw. stind. *tē-sām* (z **to-i-sōm*), strus. (*s*)*tei-son*; a zatem **toisōm, *ioisōm*, z czego prawidłowo stsl. *těchz* i *jichz* [§§. 31., 120., 387. i 205.].

§. 995. W polskim były pierwotnie takie same formy, — bo to są formy og.-słow., — ale tylko *jich* się zachowało; forma **ciech*, odpowiadająca stsl. *těchz* [§§. 296., 93. i 269], zastąpioną została już w przedhistorycznych czasach formą *tych*, urobioną według analogii formy *jich*. Już w Ps. flor. zawsze *tych*, prw. *od tych, książąt tych* i t. d.

§. 996. W połączeniu z przyimkami ukazuje się zamiast *ich* forma *nich* już w najdawn. pomnikach: *od nich, z nich, z nichże to* (Ps. flor., Bibl. i t. d. w XIV–XV. w.), niekiedy jednak także bez *n-*: *podle ich* (Bibl. i t. d.). Od XVI. w. w połączeniu z przyimkami już zawsze *nich*: *od nich, z nich* i t. d. [prw. §. 1012.].

§. 997. Celownik. Pochodzenie form stsl.: tem. + *-i- [§§. 990. i 994.] + suf., zaczynający się od *-m-, jak w deklin. im., a na gruncie słow. przybierający kształt *-mz* (lit. *-mus, -ms*, idr. kształt niepewny [§. 438.]) a więc **toi-mz, *ioi-mz*, stąd *těmz, jimz* [§§. 31., 34., 384. i 205.]; w innych jęz. idr. sufiks inny, od *-bh- zaczynający się, prw. stind. *tē-bhjas*, stlać. *hī-bus* (z **ho-i-bus*).

§. 998. Polskie formy pierwotnie prawidłowe: *ciem* [§§. 296. i 269.], (*j*)*im* — później *ciem* uległo bardzo wczesnie ana-



NAKŁADEM
KSIĘGARNI H. ALTENBERGA WE LWOWIE
WYCHODZI
TEGOŻ AUTORA
HISTORIA
LITERATURY POLSKIEJ.

Pierwszorzędnej wartości wydawnictwo, opracowane na podstawie rękopisów zasłużonego profesora przez byłych jego uczniów, dzisiaj znanych uczonych, wychodzi w zeszytach objętości 5 do 6 arkuszy druku, które, złożone w całość, dadzą wyczerpujący podręcznik historii literatury polskiej, odpowiadający wymaganiom studyów uniwersyteckich. Brak takiego, obszernego, na wysokim poziomie stojącego podręcznika, dawał się odczuwać od dawna w naszej literaturze.

Prof. ROMAN PILAT, znakomity badacz naszej literatury i języka, zawarł w tem dziele owoce całego swego życia. Pod względem niezwyklej sumienności w odwołaniu źródeł, pod względem bystrości krytycznej w opracowaniu nie ma to dzieło równego w literaturze. Czytelnik znajdzie tu omówione nie tylko — stosownie do swego czasu — kwestye, dotyczące danego autora, ale z całym naukowym materiałem. Jednak, dzięki niezwyklej jasności i przejrzystości, czy go ani na chwilę i staje się

HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ

PROF. ROMANA PILATA

wykładana w uniwersytecie lwowskim, obejmie całość polskiej literatury pięknej od czasów najdawniejszych do r. 1863.

Opracowaniem jej zajął się komitet redakcyjny, na czele którego stoi

DR WILHELM BRUCHNALSKI

profesor historii literatury polskiej w uniwersytecie we Lwowie.

W skład komitetu wchodzi: Dr Ludwik Bernacki, prof. Władysław Dropiowski, Dr Bronisław Gubrynowicz, Dr Kazimierz Jarecki, Dr Stanisław Kossowski, prof. Tadeusz Pini, Dr Maryan Reiter, Dr Konstanty Wojciechowski.

Każdy z wymienionych autorów opracowuje ten okres literatury, którego specjalnem badaniem się dotąd zajmował, a mianowicie:

Czasy najdawniejsze opracuje *prof. Dr Wilhelm Bruchnalski*;

Wiek XVI. *prof. Dr Wilhelm Bruchnalski* (M. Rej) i *Dr Stanisław Kossowski*;

Wiek XVII. *Dr Kazimierz Jarecki* i *Dr Stanisław Kossowski*;

Wiek XVIII. *Dr Ludwik Bernacki*;

Wiek XIX. *Dr Konstanty Wojciechowski*, *prof. Władysław Dropiowski*, *prof. Dr Wilhelm Bruchnalski* (A. Mickiewicz), *Dr Bronisław Gubrynowicz* (J. Słowacki), *prof. Tadeusz Pini* (Z. Krasiński) i *Dr Maryan Reiter*.

Dla ułatwienia nabycia dzieło to wychodzi w zeszytach pięcio-arkuszowych, których będzie 8.

Cena zeszytu wynosi K 1-50 (każdy z przesyłką pocztową K 1-80)

Przedpłatę wnosić można dla dzieł wychodzących z góry, płacąc za przesyłkę tylko 80 c.

Zeszyty wychodzą w odstępach 8 tygodniowych. Czas wyszło 8